

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 71. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 stycznia 2023 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2023

SPIS TREŚCI

71. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 25 stycznia 2023 r.)

Otwarcie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 3

Komunikaty

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik 4

Sprawy formalne

Poseł Urszula Zielińska 4

Poseł Konrad Berkowicz 5

Poseł Katarzyna Kotula 5

Poseł Mieczysław Kasprzak 5

Poseł Andrzej Rozenek 6

Poseł Janusz Korwin-Mikke 6

Poseł Piotr Kaleta 6

Poseł Paulina Hennig-Kloska 7

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 7

Poseł Jerzy Małecki 9

Poseł Anna Wojciechowska 9

Poseł Arkadiusz Iwaniak 10

Poseł Mirosław Maliszewski 11

Poseł Mirosław Suchoń 12

Poseł Joanna Senyszyn 13

Poseł Michał Urbaniak 13

Poseł Joanna Senyszyn 13

Poseł Grzegorz Braun 14

Poseł Rafał Adamczyk 14

Poseł Jan Szopiński 14

Poseł Mirosław Suchoń 14

Poseł Tadeusz Tomaszewski 15

Poseł Andrzej Grzyb 15

Poseł Ryszard Wilczyński 15

Poseł Stefan Krajewski 16

Poseł Małgorzata Tracz 16

Poseł Małgorzata Pepek 16

Poseł Piotr Borys 16

Poseł Dorota Niedziela 17

Poseł Kazimierz Plocke 17

Poseł Jakub Rutnicki 17

Poseł Teresa Pamuła 17

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 18

Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Mariusz Kamiński 20

Poseł Piotr Kaleta 21

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska 21

Poseł Rafał Adamczyk 22

Poseł Jan Szopiński 22

Poseł Marek Biernacki 23

Poseł Krzysztof Tuduj 23

Poseł Tomasz Zimoch 24

Poseł Joanna Senyszyn 24

Poseł Joanna Senyszyn 25

Poseł Grzegorz Braun 25

Poseł Rafał Adamczyk 25

Poseł Jan Szopiński 26

Poseł Mirosław Suchoń 26

Poseł Tadeusz Tomaszewski 26

Poseł Piotr Borys 26

Poseł Joanna Fabisiak 27

Poseł Czesław Mroczek 27

Poseł Krzysztof Tuduj 27

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska 27

Poseł Konrad Fryszak 28

Poseł Małgorzata Pepek 28

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Mariusz Kamiński 28

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej

Minister Zdrowia Adam Niedzielski 29

Poseł Tomasz Latos 32

Poseł Jerzy Hardie-Douglas 32

Poseł Jan Szopiński 34

Poseł Zdzisław Wolski 34

Poseł Dariusz Klimczak 35

Poseł Grzegorz Braun 35

Poseł Mirosław Suchoń 36

Poseł Joanna Senyszyn 37

Poseł Joanna Senyszyn 37

Poseł Grzegorz Braun 37

Posel Rafał Adamczyk	38
Posel Jan Szopiński	38
Posel Mirosław Suchoń	38
Posel Marek Rutka	39
Posel Violetta Porowska	39
Posel Czesław Hoc	39
Posel Krzysztof Tuduj	39
Posel Dariusz Klimczak	40
Posel Tomasz Latos	40
Posel Monika Wielichowska	40
Posel Elżbieta Gelert	41
Posel Katarzyna Lubnauer	41
Posel Marek Hok	41
Posel Iwona Maria Kozłowska	41
Posel Monika Rosa	42
Posel Krystyna Sibińska	42
Posel Marta Wcisło	42
Posel Agnieszka Soin	43
Posel Barbara Dziuk	43
Posel Katarzyna Sójka	43
Posel Elżbieta Płonka	43
Posel Tadeusz Chrzan	44
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	44

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	46
-----------------	----

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	46
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisijnym projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski ...	46
Posel Andrzej Gawron	48
Posel Michał Jaros	48
Posel Maria Małgorzata Janyska	49
Posel Maciej Kopiec	49
Posel Urszula Pasławska	51
Posel Dobromir Sośnierz	51
Posel Mirosław Suchoń	52
Posel Grzegorz Braun	53
Posel Rafał Adamczyk	53
Posel Jan Szopiński	53
Posel Mirosław Suchoń	53
Posel Anita Sowińska	53
Posel Małgorzata Tracz	54
Posel Małgorzata Pepek	54
Posel Małgorzata Chmiel	54

Posel Klaudia Jachira	54
Posel Zdzisław Wolski	55
Posel Zofia Czernow	55
Posel Joanna Fabisiak	55
Posel Grzegorz Lorek	55
Posel Hanna Gill-Piątek	56
Posel Tadeusz Tomaszewski	56
Posel Michał Jaros	56
Posel Maria Małgorzata Janyska	56
Posel Krzysztof Grabczuk	57
Posel Anna Maria Siarkowska	57
Posel Krystyna Skowrońska	57
Posel Marek Dyduch	58
Posel Krzysztof Gawkowski	58
Posel Michał Gramatyka	58
Posel Michał Urbaniak	58
Posel Agnieszka Hanajczyk	59
Posel Edward Siarka	59
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król	59
Posel Bartłomiej Wróblewski	59
Posel Maria Małgorzata Janyska	62

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027

Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki	63
Posel Maciej Górski	63
Posel Kazimierz Plocke	63
Posel Arkadiusz Iwaniak	64
Posel Zbigniew Ziejewski	65
Posel Michał Urbaniak	66
Posel Grzegorz Braun	66
Posel Jarosław Sachajko	66
Posel Mirosław Suchoń	67
Posel Grzegorz Braun	67
Posel Mirosław Suchoń	68
Posel Piotr Borys	68
Posel Małgorzata Pepek	68
Posel Krzysztof Gawkowski	69
Posel Ryszard Wilczyński	69
Posel Dorota Niedziela	69
Posel Kazimierz Plocke	69
Posel Marta Wcisło	70
Posel Marek Dyduch	70
Posel Zbigniew Ziejewski	70
Posel Krzysztof Grabczuk	70
Posel Jarosław Sachajko	70
Posel Grzegorz Wojciechowski	71
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora	71

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	72
Posel Szymon Pogoda	73

Poseł Małgorzata Pępek	74
Poseł Urszula Nowogórska	75
Poseł Krzysztof Bosak	75
Poseł Tomasz Zimoch	76
Poseł Jan Szopiński	77
Poseł Grzegorz Braun	78
Poseł Rafał Adamczyk	78
Poseł Jan Szopiński	78
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	78
Poseł Małgorzata Pępek	79
Poseł Monika Rosa	79
Poseł Krzysztof Grabczuk	79
Poseł Marek Dyduch	79
Poseł Tomasz Zimoch	80
Poseł Katarzyna Kretkowska	80
Poseł Franciszek Sterczewski	80
Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner	81
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks po- stępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Grzegorz Rusiecki	82
Poseł Daniel Milewski	83
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	83
Poseł Monika Falej	84
Poseł Krzysztof Paszyk	84
Poseł Grzegorz Braun	85
Poseł Tomasz Zimoch	85
Poseł Grzegorz Braun	85
Poseł Rafał Adamczyk	86
Poseł Jan Szopiński	86
Poseł Małgorzata Pępek	86
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska	86
Punkt 7. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Monika Rosa	87
Poseł Mariusz Gosek	87
Poseł Marek Dyduch	87
Poseł Maria Kurowska	87
Poseł Agnieszka Hanajczyk	87
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski	88
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadcze- nia za długoletnią służbę	
Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk	90
Poseł Wojciech Kossakowski	91
Poseł Cezary Grabarczyk	92
Poseł Jan Szopiński	93
Poseł Marek Biernacki	93
Poseł Krzysztof Tuduj	94
Poseł Mirosław Suchoń	94
Poseł Andrzej Rozenek	95

Poseł Grzegorz Braun	96
Poseł Rafał Adamczyk	96
Poseł Jan Szopiński	96
Poseł Mirosław Suchoń	96
Poseł Karolina Pawliczak	96
Poseł Krzysztof Tuduj	97
Poseł Cezary Grabarczyk	97
Poseł Barbara Bartuś	97
Poseł Marek Dyduch	97
Poseł Dariusz Wieczorek	98
Poseł Krystyna Skowrońska	98
Poseł Joanna Fabisiak	98
Poseł Krzysztof Truskolaski	98
Poseł Konrad Frysztak	99
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik	99
Poseł Cezary Grabarczyk	101
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Jan Warzecha	101
Poseł Piotr Król	102
Poseł Tomasz Piotr Nowak	103
Poseł Dariusz Wieczorek	104
Poseł Mieczysław Kasprzak	104
Poseł Dobromir Sośnierz	105
Poseł Mirosław Suchoń	106
Poseł Krystyna Skowrońska	106
Poseł Grzegorz Braun	107
Poseł Rafał Adamczyk	107
Poseł Jan Szopiński	107
Poseł Mirosław Suchoń	108
Poseł Anita Sowińska	108
Poseł Krzysztof Gadowski	108
Poseł Wojciech Saługa	108
Poseł Ryszard Wilczyński	109
Poseł Michał Gramatyka	109
Poseł Krzysztof Truskolaski	109
Poseł Konrad Frysztak	109
Poseł Jakub Rutnicki	110
Poseł Mieczysław Kasprzak	110
Poseł Grzegorz Lorek	110
Poseł Paulina Hennig-Kloska	110
Poseł Marek Sowa	111
Poseł Tomasz Piotr Nowak	111
Poseł Piotr Polak	111
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	111
Oświadczenia	
Poseł Grzegorz Braun	114
Poseł Rafał Adamczyk	114
Poseł Jan Szopiński	115
Poseł Agnieszka Soin	115

Posel Grzegorz Lorek	115
Posel Anna Pieczarka	116
Posel Fryderyk Kapinos	116
Posel Klaudia Jachira	116
Posel Beata Strzałka	117
Posel Jacek Kurzepa	117
Posel Zbigniew Ziejewski	118
Posel Waldemar Andzel	118

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Krzysztof Szulowski	119
Posel Barbara Bartus	119
Posel Jarosław Gonciarz	120
Posel Maciej Kopiec	120
Posel Pawel Krutul	121
Posel Robert Obaz	121
Posel Mirosław Suchoń	121
Posel Tadeusz Tomaszewski	122

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Łapiak, Rafała Bochenka, Daniela Milewskiego i Pawła Rychlika.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Rafał Bochenek i Paweł Rychlik.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Aleksandra Łapiak i Rafał Bochenek.

Protokół 70. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty. (Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! W dniu 21 stycznia br. zmarł Marek Plura – polityk i działacz społeczny zaangażowany na rzecz osób niepełnosprawnych, poseł na Sejm VI i VII kadencji, poseł do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji, senator X kadencji.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Postówie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Głos z sali: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Postówie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej, druk nr 2953.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia,

— o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw.

Projekty te to odpowiednio druki nr 2951 i 2952.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027,

— o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 2955, 2911 i 2954.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę, druk 2957.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów... (Gwar na sali)

Czy mogę państwa prosić o przyciszenie rozmów? Po każdej ze stron, po każdej ze stron.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-mi-

Marszałek

nutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad proponowanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie trudnej sytuacji w polskim rolnictwie, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

O godz. 13.30 z inicjatywy wicemarszałek Sejmu pani Małgorzaty Gosiewskiej odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Andrzej Poczobut. Prześladowany za polskość” w budynku C-D na parterze w holu głównym. Serdecznie zapraszamy wszystkich parlamentarzystów.

Pani marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uprzejmie zaprasza na uroczysty wernisaż upamiętniający 450. rocznicę uchwalenia konfederacji warszawskiej, który odbędzie się 26 stycznia, tj. jutro, o godz. 12 w holu budynku głównego Sejmu RP na pierwszym piętrze.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 10.30,
- Etyki Poselskiej – o godz. 10.30,
- Zdrowia – o godz. 10.30,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 11,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 11,
- Finansów Publicznych – o godz. 11,
- Spraw Zagranicznych – o godz. 11.30,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – o godz. 12,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – o godz. 12.30,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 13.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 14,
- Infrastruktury – o godz. 14,
- Gospodarki i Rozwoju – o godz. 15,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 15,
- Kultury i Środków Przekazu – o godz. 15.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 16,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – o godz. 16,
- Polityki Senioralnej – o godz. 16,

- Zdrowia – o godz. 16.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 17,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 17,
- Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 17,
- Obrony Narodowej – o godz. 17,
- Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – o godz. 17.30. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Mamy wnioski formalne.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwę, zmianę porządku obrad i ukończenie procedowania nad ustawą wiatrakową Zielonych, Koalicji Obywatelskiej jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu.

(Poseł Barbara Bartuś: Od tego jest Konwent Seniorów.)

Premier Morawiecki ogłosił, że potrzebujemy wiatraków, żeby nie spalać drogiego kolumbijskiego węgla. To wspaniałe odkrycie, czekaliśmy na nie 8 lat. Te 8 lat, proszę państwa, to strata miliardów złotych, bo energia z wiatraków jest pięć razy tańsza niż energia z dymiącego węgla. Gdybyśmy mieli wiatraki, mielibyśmy zysk, a tak mamy dziurę budżetową w wysokości ponad 200 mld, żeby przytrzymać cenę energii tylko na 1 rok, do wyborów. Ale jest nadzieja. Od blokowanie wiatraków pod naciskiem społeczeństwa i Komisji Europejskiej może być początkiem zielonej zmiany na lepsze, a dla tych, którzy boją się wiatraków, mamy Polską Akademię Nauk. Dla pana prezesa Kaczyńskiego wydrukowałam specjalną kopię z życzeniami. (Dzwonek)

Panie prezesie, zielonej, lepszej Polski panu i nam wszystkim życzę. (Oklaski)

Marszałek:

Pani poseł, to jest naprawdę niepotrzebne.

(Poseł Borys Budka: Co jest niepotrzebne?)

Pani doskonale wie, że osiem projektów jest w komisji i praca się rozpoczęła. W związku z tym mamy wniosek przeciwny.

Bardzo proszę, wniosek przeciwny, panie pośle.

(Poseł Sławomir Nitras: 8 lat, 8 lat.)

Proszę, panie pośle.

(Poseł Sławomir Nitras: Osiem projektów czeka.)

Posel Konrad Berkowicz:

Ja z wnioskiem przeciwnym. Zacytuję pani lidera Donalda Tuska, który powiedział: Nie damy wprowadzić się w błąd wielkim przemysłowym lobby, nie będziemy wmawiali Polakom, że baterie słoneczne i wiatraki to jest energetyczna przyszłość. Donald Tusk, 2013 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Porządek został ustalony, w związku z tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli pani potrzebuje przerwy, pani poseł, to dla pani przegłosujemy wniosek o przerwę.

Proszę bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 204 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Proszę bardzo, pani poseł Katarzyna Kotula z wnioskiem formalnym.

Posel Katarzyna Kotula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Media donoszą o tragicznej historii z Podlasia, o tragicznej historii 14-letniej, młodej dziewczynki, niepełnosprawnej intelektualnie dziewczynki, która została zgwałcona przez swojego wujka. Rodzina nie wiedziała o tym, że dziewczynka jest w ciąży, ale kiedy o tym się dowiedziała, szukała pomocy we wszystkich szpitalach na Podlasiu. I wszystkie szpitale odmówiły jej pomocy. Lekarze zasłaniaли się klauzulą sumienia. Sumienie pozwoliło im, by zgwałcona dziewczynka była w ciąży i by odmówić pomocy. Z pomocą Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny udało się przerwać tę ciążę bezpiecznie w Warszawie i rodzina dostała pomoc.

(Posel Barbara Bartuś: To jest sukces zabić dziecko? To jest sukces?)

Panie ministrze Niedzielski, zwracam się do pana z pytaniem: Co pan wie w tej sprawie? Czy ktoś – i kto – poniesie karę za dręczenie zgwałconej nastolatki? Czy pana zdaniem sumienie lekarzy jest ważniejsze niż spokój nastoletniej ofiary gwałtu?

(Posel Barbara Bartuś: Spokój?)

Gdzie jest wasze sumienie? Co wam zrobiły kobiety i dziewczynki...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, jesteśmy...

Posel Katarzyna Kotula:

...że pozwalacie, by mierzyły się z tego typu...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Pani poseł, czy pani poseł mnie słyszy?

Pani poseł, nie jesteśmy przy pytaniach w sprawach bieżących, tylko przy wnioskach formalnych.

(Posel Sławomir Nitras: Pani posłanko, pani posłanko – niech pani powie.)

Proszę bardzo, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy najbardziej restrykcyjną ustawę, jeżeli chodzi o energetykę wiatrową w Polsce. Kto to powiedział? Pan premier Morawiecki to powiedział. Kto wprowadził tę ustawę? PiS wprowadził tę ustawę 7 lat temu. Na posiedzeniu zespołu parlamentarnego w dniu 1 grudnia pan premier Morawiecki powiedział, że trzeba jak najszybciej zmienić tę ustawę. Tak, pani marszałek, to powiedział pan premier Morawiecki. I pytanie: Co się dzieje? 2 miesiące mijają. Oczywiście rozpoczęto procedowanie nad tą ustawą, ale tam cały czas jest kuglowanie, tam nie ma woli uchwalenia tej ustawy. A na tę ustawę czekają mieszkańcy wsi, czeka cała Polska na tanią energię elektryczną, czekają przedsiębiorcy i czekają samorządowcy, którzy nie mogą prowadzić inwestycji, bo tereny są zablokowane. A więc, pani marszałek, wnioskujemy, aby na tym posiedzeniu Sejmu zakończyć procedowanie. Jest to sprawa przejrzysta, czytelna i trzeba jak najszybciej...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...znaleźć efektywne rozwiązanie, nie szukać...
(Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Powtórzę raz jeszcze: prace trwają.

Pan poseł Andrzej Rozenek, PPS.

Proszę.

Posel Andrzej Rozenek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym prosić o to, żeby zmienić porządek obrad Sejmu i dopuścić tu do mównicy ministra spraw wewnętrznych, żeby nam wytłumaczył, co się dzieje po słynnym odpaleniu granatnika w gabinecie komendanta głównego Policji. Jakiż to biegły inżynier budowlany dopuścił te pomieszczenia do użytku? Skąd się wziął taki biegły i czy ma wiedzę budowlaną, która zagwarantuje funkcjonariuszom bezpieczeństwo? Kto poniesie koszty remontu zniszczonego mienia? Jak wyceniono to mienie? Kto został powołany do tego, żeby wycenić te straty? Bo obywatele są ciekawi, czy poniesie te koszty komendant główny, czy Policja, czyli my wszyscy, obywatele, czy może jakiś ubezpieczyciel, bo być może komenda główna była ubezpieczona (*Dzwonek*) od wystrzałów z granatnika.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Rozenek:

Bardzo proszę o te informacje. (*Oklaski*)

Marszałek:

Wniosek jest nieuprawniony.
Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.
Proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja składałem przysięgę na konstytucję i ja ją przeczytałem. Tam jest art. 7, który mówi, że organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa. Ja przeczytałem, jakie są uprawnienia Sejmu. My możemy wojnę wypowiedzieć, możemy kogoś mianować, podatek nałożyć, te pieniądze kazać jakoś wydać. Ale nie możemy uchwalić, że dwa razy dwa jest cztery, bo od tego są matematycy. Nie możemy uchwalić, że wszystkie kruki są czarne, bo od tego są ornitolodzy. Nie możemy uchwalić, że np. Izrael jest państwem zbrodniczym, bo od tego są trybunały. Jest trójpodział władz i jeżeli ktoś mówi, że Sejm może wszystko, to to się nazywa państwo totalitarne, tak mówił towarzysz Stalin. Otóż ja składam wniosek formalny, żeby Prezydium nie przedkładało pod głosowanie projektów ustaw i uchwał, które wykraczają poza uprawnienia Sejmu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, ktoś nie tak dawno powiedział, że Polska planowała rozbiór Ukrainy.

(*Posel Barbara Bartuś: Ktoś?*)

Proszę państwa, gdyby to powiedział Radzio Sikorski...

(*Posel Rafał Grupiński: To jest wniosek formalny, tak?*)

...gdyby to powiedział Radek Sikorski, gdyby to powiedział Radosław Sikorski, to pół biedy, potraktowalibyśmy tę wypowiedź tak, jak ją potraktować należy. Ale powiedział to Radosław Sikorski – były marszałek Sejmu, były minister spraw zagranicznych, były wiceminister obrony narodowej czy wreszcie europoseł, który reprezentuje naszą ojczyznę.

I pytanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych...

(*Posel Rafał Grupiński: Wspaniały wniosek formalny, świetny.*)

...czy nie należałoby rozważyć debaty w tej Izbie, aby sprawdzić, aby dojść do tego, czy takie wypowiedzi takiego człowieka szkodzą polskiej racji stanu...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, pani słyszy?*)

...wpływają na jej bezpieczeństwo, wpływają na relacje Polski z partnerami w Unii Europejskiej, ale także na relacje (*Dzwonek*) z Ukrainą...

(*Posel Rafał Grupiński: Straciła słuch, nawet czas minął.*)

...czy to jest coś, co jest absolutnie szkodliwe...

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta:

...i nie powinno mieć miejsca. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wnoszę o przerwę, by pan premier mógł się przygotować, przyjść i wytłumaczyć nam w gruncie rzeczy, co się dzieje dzisiaj na rynku gazu. Przed Nowym Rokiem manipulowaliście cenami paliw. Dzisiaj wydaje się, że dokładnie to samo dzieje się na rynku gazu. Gaz jest tańszy na rynkach światowych, niż był przed wojną, a w Polsce z powodu wysokich cen gazu zamykają się firmy i ludzie wychodzą na ulicę, bo nie są w stanie płacić rachunków. W gruncie rzeczy, panie premierze, są dwa wyjścia: albo znów manipulujecie marżami na gaz, drenując portfele obywateli, albo w imieniu państwa polskiego podpisaliście bardzo niekorzystne kontrakty, jeśli chodzi o gaz. Panie premierze, proszę przyjść i powiedzieć, dlaczego ludzie w Polsce rozpaczają z powodu cen gazu, który na rynkach światowych jest tańszy niż przed wojną. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 20
do godz. 10 min 22)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej (druk nr 2953).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Ryszarda Bartosika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

Jednocześnie zwracam się do obecnych tu państwa posłów o wyciszenie rozmów lub przeniesienie ich poza salę sejmową, aby umożliwić panu ministrowi przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej.

Na samym wstępie pragnę podziękować za szybkie podjęcie prac w celu uchwalenia tej ważnej ustawy. Podstawowym celem projektowanej ustawy jest

stworzenie podstaw prawnych realizacji planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej w latach 2023–2027, który został zatwierdzony przez Komisję Europejską 31 sierpnia... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, proszę chwileczkę poczekać.

Jeszcze raz zwracam się do państwa posłów o umożliwienie panu ministrowi wystąpienia i przeniesienie rozmów poza salę sejmową.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Podstawowym celem projektowanej ustawy jest stworzenie podstaw prawnych realizacji planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej w latach 2023–2027, który został zatwierdzony przez Komisję Europejską 31 sierpnia 2022 r. Potrzeba wprowadzenia rozwiązań planowanych w projekcie wynika z konieczności wdrożenia reformy wspólnej polityki rolnej na poziomie krajowym od roku 2023.

Plan strategiczny wiąże się z zupełnie nowym podejściem do wdrażania wspólnej polityki rolnej. W jednym dokumencie ujęte zostały zarówno interwencje w formie płatności bezpośrednich, interwencje sektorowe, I filar WPR, jak i interwencje dotyczące rozwoju obszarów wiejskich, pomoc techniczna, czyli II filar WPR, a także przejściowe wsparcie krajowe finansowane ze źródeł budżetowych. Pomimo że rozporządzenia Unii Europejskiej, które regulują wspólną politykę rolną w latach 2023–2027, wiążą w całości i są stosowane bezpośrednio, państwa członkowskie zobligowane są do ustanowienia odpowiedniego systemu zarządzania i kontroli oraz do przyjęcia wszystkich przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych w celu zapewnienia skutecznej ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej.

Plan strategiczny będzie realizowany ze środków pochodzących z Unii Europejskiej, na które składa się wsparcie w kwocie 17,3 mld euro w ramach I filaru wspólnej polityki rolnej i 4,7 mld euro w ramach II filaru WPR. Dodatkowo w I filarze WPR realizowane będzie przejściowe wsparcie krajowe finansowane w całości z budżetu krajowego. Wydatki związane ze wsparciem na rzecz rozwoju obszarów wiejskich dodatkowo współfinansowane będą ze środków krajowych. W ramach środków krajowych na ten cel planuje się przeznaczyć ponad 3,2 mld euro. W sumie środki na wsparcie polskiego rolnictwa i rozwój obszarów wiejskich zaplanowane w planie strategicznym wynoszą 25,2 mld euro.

Główne cele projektowanej ustawy to określenie: podmiotów uczestniczących w realizacji planu strategicznego oraz ich zadań; podstawowych zadań

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

przyznawania wypłaty i zwrotu pomocy finansowej w ramach interwencji objętych planem strategicznym oraz przejściowego wsparcia krajowego i pomocy technicznej; zasad przeprowadzania kontroli w ramach planu strategicznego; zasad instrumentów finansowych; zasad funkcjonowania krajowej sieci wspólnej polityki rolnej KSOF.

Podstawy prawne systemu wdrażania planu strategicznego zaprojektowano z wykorzystaniem odpowiednio doświadczeń we wdrażaniu m.in. płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, programów rozwoju obszarów wiejskich oraz sprawdzonych rozwiązań w ramach programów realizowanych w zakresie polityki spójności. Zgodnie z planem strategicznym przyjęto system wdrażania, w którym rolę instytucji zarządzającej pełni minister właściwy do spraw rozwoju wsi, akredytowanej agencji płatniczej – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a instytucji pośredniczących oraz podmiotów wdrażających – samorządy województw. Projektowana ustawa uwzględnia nowe podstawy i zasady wdrażania płatności bezpośrednich, interwencji sektorowych, interwencji dotyczących rozwoju obszarów wiejskich i pomocy technicznej, w szczególności objęcie ich jednym planem strategicznym, oraz przejściowego wsparcia krajowego.

W ustawie określono, że podstawę systemu realizacji planu strategicznego będą stanowiły postanowienia tego planu, przepisy prawa powszechnie obowiązującego, wytyczne instytucji zarządzającej oraz regulaminy naborów wniosków o przyznanie pomocy.

Przewidziano dwie drogi przyznawania pomocy, tj. na podstawie umowy o przyznaniu pomocy albo w drodze decyzji administracyjnej. W przypadku pomocy przyznawanej w drodze decyzji pomoc jest przekazywana, jeśli są spełnione warunki jej przyznania określone w przepisach Unii Europejskiej, w przepisach projektowanej ustawy oraz w przepisach wydanych na podstawie tej ustawy.

Wysoka Izbo! Zgodnie z projektowanymi przepisami w drodze decyzji przyznawane będą, tak jak dotychczas, płatności w ramach wsparcia bezpośredniego, tj.: podstawowe wsparcie dochodów – odpowiednik obecnie obowiązującej jednolitej płatności obszarowej; płatność redystrybucyjna; płatność dla młodych rolników oraz wsparcie związane z produkcją przyznawane w 13 sektorach – w czterech sektorach produkcji zwierzęcej: młode bydło, krowy, owce, kozy, oraz w dziewięciu sektorach produkcji roślinnej obejmujących: rośliny strączkowe na nasiona, rośliny pastewne, buraki cukrowe, ziemniaki skrobiowe, pomidory, truskawki, chmiel, len i konopie włókniste.

Tak jak dotychczas przyznawane będzie także przejściowe wsparcie krajowe – finansowane w całości z budżetu krajowego – w formie płatności niezwiązanej do tytoniu oraz uzupełniającej płatności podstawowej. Płatności te wspierać będą przede wszyst-

kim dochody polskich rolników, przy czym niektóre z nich zaprojektowane zostały w taki sposób, aby w szczególności wspierać aktywne małe i średnie gospodarstwa rolne, które mają realne szanse na rozwój w warunkach globalizacji rynków i zmian oczekiwań konsumentów.

Wysoka Izbo! Nowym elementem systemu płatności bezpośrednich wspierających realizację praktyk korzystnych dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt będą ekoschematy. Są one rodzajem płatności bezpośredniej przyznawanej za realizację praktyk, które wykraczają ponad podstawowe wymogi określone w warunkowości. Zadaniem ekoschematów jest realizacja wszystkich celów środowiskowych i klimatycznych wspólnej polityki rolnej dotyczących łagodzenia zmian klimatu, wspierania zrównoważonego rozwoju i ochrony zasobów naturalnych, takich jak woda, gleba i powietrze, oraz ochrony bioróżnorodności. Projektując ekoschematy, starano się zapewnić, aby były one dostępne dla wszystkich rolników, a przez to powszechnie stosowane w gospodarstwach.

W ramach drugiego filara WPR będą przyznawane środki na: płatności ONW, płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne, płatności ekologiczne i premie z tytułu zalesień, zadrzewień lub systemów rolno-leśnych oraz wsparcie inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych.

W przypadku pozostałych interwencji planu strategicznego pomoc będzie przyznawana na podstawie umowy o przyznaniu pomocy, a warunki, na jakich będzie możliwe przyznanie tej pomocy, będzie określać co do zasady regulamin danego naboru wniosków o przyznanie pomocy opracowany w zgodzie z wytycznymi instytucji zarządzającej.

Projektowana ustawa wychodzi naprzeciw ogólnemu procesowi informatyzacji, który jest związany z dynamicznym rozwojem technologicznym. W ramach rozszerzania procesu informatyzacji są uwzględniane jednocześnie możliwości rolników, dlatego w odniesieniu do działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli, w szczególności płatności bezpośrednich, korespondencja między Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a beneficjentem będzie prowadzona w formie elektronicznej tylko wtedy, gdy beneficjent wyrazi na to zgodę.

Projekt ustawy zakłada uchylenie ustawy z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz wprowadzenie zmian w kilku ustawach, w tym w ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, w ustawie o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz w ustawie o rozwoju lokalnym z udziałem lokalnej społeczności.

Z uwagi na harmonogram rozpoczęcia naboru wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich, przejściowego wsparcia krajowego oraz niektórych płatności w ramach II filaru wspólnej polityki rolnej, który został zaplanowany na dzień 15 marca br., projektowana ustawa powinna wejść w życie w jak najkrótszym czasie. Dotrzymanie tego terminu pozwoli

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

na terminową wypłatę płatności rolnikom od 1 grudnia oraz da możliwość wypłaty zaliczek od 1 października br.

Opóźnienie wejścia w życie ustawy miałyby bezpośredni wpływ na termin naboru wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich, przejściowego wsparcia krajowego oraz niektórych płatności w ramach II filaru WPR, dlatego też bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Małecki, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Małecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie odnośnie do rządowego projektu ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej, druk sejmowy nr 2953.

Projektowane przepisy tworzą podstawę prawną niezbędną do wypłaty beneficjentom od 2023 r. środków finansowych objętych planem strategicznym w formie płatności bezpośrednich, interwencji sektorowych, interwencji dotyczących rozwoju obszarów wiejskich, pomocy technicznej oraz przejściowego wsparcia krajowego. Oczekiwanym efektem przyjęcia projektowanych przepisów jest dostosowanie istniejących ram prawnych do nowego kształtu wspólnej polityki rolnej, który wpływa na przyznawanie oraz wypłatę środków finansowych rolnikom i innym beneficjentom, mieszkańcom obszarów wiejskich, przedsiębiorcom oraz samorządom. W praktyce przyjęcie projektowanych przepisów ma umożliwić terminowe oraz zgodne z prawem krajowym i prawem Unii Europejskiej wydatkowanie i rozliczenie środków finansowych w wysokości ponad 25 mld euro.

Z uwagi na to, że rozpoczęcie naboru wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich, przejściowego wsparcia krajowego oraz niektórych płatności w ramach II filaru wspólnej polityki rolnej zaplanowane jest na 15 marca 2023 r., projektowana ustawa powinna wejść w życie w jak najkrótszym czasie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę powyższe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy oraz opowiada się za skierowaniem go do dalszego procedowania i za jak najszybszym jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę panią poseł Annę Wojciechowską w celu przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko dotyczące przedmiotowego projektu ustawy, druk nr 2934.

Projekt ustawy dotyczy polityki rolnej na lata 2023–2027, a konkretnie dostosowania do przepisów unijnych. Założenia realizacji polityki obejmują okres 2023–2027, ale w rzeczywistości będzie to trwało dłużej, zgodnie z obowiązującą zasadą $n+2$, a więc do roku 2029. Mamy jeszcze 6 lat. Zmiany polegają m.in. na zwiększeniu kompetencji kontrolnych ministra finansów w stosunku do agencji płatniczych przed udzieleniem akredytacji. Minister ma prawo sprawdzenia, czy agencja płatnicza, która później będzie pośredniczyła w płatnościach funduszy europejskich, spełnia kryteria europejskie. Minister ma prawo zlecić firmie zewnętrznej przeprowadzenie audytu. Do tej pory były to audyty wewnętrzne, a więc przeprowadzane przez agencje płatnicze własnym nakładem pracy. To są pieniądze publiczne i musi być 100-procentowa pewność, że będą wydatkowane w sposób rzetelny, uczciwy i zgodnie z prawem. Niezbędny jest nadzór nad zarządzaniem finansowym, rozliczaniem rachunków, zabezpieczeń w przeliczeniu na walutę euro.

Dla zapewnienia sprawnego przepływu finansów i realizacji zadań w projekcie ustawy proponowano przepisy, które pozwalają na zachowanie aktualnej akredytacji dotychczasowym agencjom płatniczym, a konkretnie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uzasadnia się to doświadczeniem, długoletnią praktyką agencji. Uważamy jednak, że w agencji restrukturyzacji aktualnie powinien być przeprowadzony audyt – przez firmę niezależną, zewnętrzną, wyłonioną zgodnie z Prawem zamówień publicznych.

Bardzo często na łamach mediów spotykane są bardzo negatywne opinie o pracy agencji restrukturyzacji. Jako posłanka otrzymałam również bardzo wiele apeli, próśb od pracowników o interwencję w sprawie warunków pracy, m.in. bardzo niskiego wynagrodzenia, złej organizacji pracy. I oczywiście

Posel Anna Wojciechowska

nepotyzm i kolesiostwo. Stanowiska kierownicze obsadzane są z klucza partyjnego, a nie dzięki kompetencjom.

Ponadto agencja jest jedyną agencją płatniczą, a więc w pewnym sensie to jest monopol w naszym kraju, zajmującą się polityką rolną. Jeżeli jest jedyna, to nie znaczy, że jest najlepsza. Może jest to okazja do weryfikacji tego stanu, tym bardziej że Unia Europejska udziela tzw. pomocy technicznej, tzn. finansuje koordynację zadań związanych z realizacją finansowania wspólnej polityki rolnej, a są to, proszę państwa, bardzo duże pieniądze.

Przy okazji chciałabym przypomnieć, szczególnie partii rządzącej, że z powodu prowadzonej przez nią polityki na dzisiaj są wstrzymane prawie wszystkie fundusze dla Polski z Unii Europejskiej. To są nie tylko pieniądze z KPO. To są również fundusze z polityki spójności. Zgodnie z informacją z Ministerstwa Finansów na sierpień 2022 r. transfery od początku członkostwa Polski w Unii Europejskiej, a więc od 1 maja 2004 r., wyniosły ponad 224 mld euro, a w tym czasie nasz kraj wpłacił do unijnego budżetu niecałe 75 mld euro, a więc jest to saldo na korzyść Polski, które wyniosło niemal 150 mld euro. Tyle otrzymaliśmy pieniędzy z Unii Europejskiej. Są to fundusze z polityki spójności – Polska otrzymała ponad 146 mld euro, a także, o czym mówimy, ze wspólnej polityki rolnej. Proszę państwa, to jest 71 mld euro. To są naprawdę bardzo duże pieniądze. Oznacza to, że pieniądze z polityki spójności i wspólnej polityki rolnej stanowią aż 96,7% wszystkich środków, które otrzymaliśmy z Unii Europejskiej. (*Dzwonek*)

Ustawa ta wymaga doprecyzowania, wydatki są bardzo małe i nie rozwiązują najpilniejszym problemów.

I jeszcze jedno: jednak ta Unia Europejska chyba nie jest taka zła, a wy chcecie nas z niej wyprowadzić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Do mównicy zmierza już pan poseł Arkadiusz Iwaniak, który przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Arkadiusz Iwaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie druku dotyczącego „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027”.

Tak jak to zostało już dzisiaj powiedziane, podstawowym celem projektowanej ustawy jest stworzenie podstaw prawnych do realizacji tegoż planu strategicznego. Konieczność opracowania nowej ustawy

w obszarze wspólnej polityki rolnej wynika z nowego pakietu aktów prawnych Unii Europejskiej w związku z nową reformą europejskiej wspólnej polityki rolnej, zakładających finansowanie różnych interwencji objętych planem strategicznym przez Europejski Fundusz Rolniczy Gwarancji i Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz współfinansowanie z budżetu państw członkowskich.

Warto podkreślić, iż wsparcie zaproponowane w planie strategicznym będzie realizowane ze środków pochodzących właśnie z Unii Europejskiej, o której przed chwilą tak mocno i tak dobrze wyrażała się pani posłanka, moja przedmówczyni. Składa się na nie wsparcie w kwocie 17,3 mld euro w ramach pierwszego filaru i 4,7 mld euro w ramach drugiego filaru. W przypadku drugiego filaru WPR oprócz środków Unii Europejskiej przewiduje się także współfinansowanie krajowe w wysokości ponad 3,2 mld euro, co jest warcie podkreślenia. Daje nam to łącznie 7,9 mld euro środków publicznych na wsparcie związane z rozwojem obszarów wiejskich.

Dodatkowo w pierwszym filarze WPR będzie realizowane przejściowe wsparcie krajowe finansowane w całości z budżetu krajowego, o czym wspominał pan minister.

Projektowana ustawa uwzględnia zatem nowe podstawy i zasady wdrażania płatności bezpośrednich, interwencji sektorowych, interwencji dotyczących obszarów wiejskich i pomocy technicznej, w szczególności objęcie ich jednym planem strategicznym, oraz przejściowego wsparcia krajowego.

Tutaj w związku z tym, że to są tak ogromne środki, mam pewien apel i prośbę do pana ministra, bo budżet „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej” wynosi dla Polski ponad 25 mld euro i należy tutaj podkreślić, iż właściwe rozdysponowanie tych środków, co nie zawsze w wykonaniu tego rządu miało miejsce, stanowić będzie o możliwościach rozwoju i konkurencyjności polskiego sektora rolno-spożywczego w najbliższych latach oraz o jego oddziaływaniu na środowisko.

Prowadziliście państwo w ramach tego projektu ustawy wiele konsultacji, zgłoszono szereg uwag, które niestety, jak czytamy w materiale, który dostaliśmy, nie zostały uwzględnione, jak chociażby uwagi dotyczące definicji aktywnego rolnika, która nie wykluczyła wsparcia rolników de facto nieprowadzących działalności rolniczej, czy też dotyczące objęcia wsparciem wydatków na bioaskurację. Tutaj jest trzoda chlewna, a zapomniano o drobiu. Tu też była pewna sugestia. Była też sugestia dotycząca wprowadzenia do polskiego prawodawstwa ustawy o dzierzawie gruntów rolnych w obrocie prywatnym oraz z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. To też nie zostało uwzględnione.

Na co jeszcze zwrócono uwagę podczas tych konsultacji? Bez ukierunkowania pozostała największa interwencja, angażująca prawie 20% środków z drugiego filaru WPR, czyli płatności dla obszarów z ogra-

Posel Arkadiusz Iwaniak

niczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami. Druga pod względem wielkości kwoty interwencja, czyli rolnictwo ekologiczne, powinna być ściśle monitorowana w zakresie poprawności i racjonalności wydatkowania środków oraz odpowiednio korygowana.

Zwracano również uwagę na to, że składanie wniosków będzie odbywać się przez system elektroniczny, informatyczny, który, jak wiemy, może się posypać, a do tego nie wszyscy rolnicy potrafią z niego skorzystać. Warto przy tej okazji – mówimy o Planie Strategicznym – na koniec zwrócić uwagę, jak państwo jako Prawo i Sprawiedliwość i ten rząd podchodzie do strategii, jeśli chodzi o rolnictwo. Dzisiaj ceny zbóż wyglądają tak, jak wyglądają. W ramach korytarza solidarnościowego mieliśmy zapewnić przepływ zboża, które miało uratować świat przed głodem. Tak mówiono. Dzisiaj tak naprawdę pograży to polskiego rolnika i polskie rolnictwo. To też jest strategia w stosunku do polskiego rolnictwa. Przecież możemy wystąpić z wnioskiem o przywrócenie stawek celnych na importowane surowce. Na stronach ministerstwa czytamy, że ministerstwo bardzo intensywnie śledzi tę kwestię i przygląda się jej. *(Dzwonek)* To zdecydowanie za mało.

Jeśli chodzi o transport z Ukrainy do Polski – bo mieliśmy pomagać – to IJHARS zorganizował 12 tys. kontroli. Przyjechało kilkaset tysięcy pojazdów, więc widać skalę. Dzisiaj pod Żurominem tonę kukurydzy można kupić za 400 zł. Jaka będzie cena wyprodukowana kukurydzy w Polsce? Myślę, że to wszystko o tym świadczy. Niemniej jednak, jeśli chodzi o tę ustawę, będziemy głosować za. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Mirosław Maliszewski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskiego Stronnictwa Ludowego i partnerów wobec ustawy, która wprowadza Plan Strategiczny do polskiego prawodawstwa.

Chodzi o bardzo istotny dokument i bardzo istotne działania realizujące wspólną politykę rolną w tym zakresie. Warto zwrócić uwagę, że wspólna polityka rolna Unii Europejskiej to szereg mechanizmów, które z jednej strony mają zapewnić konsumentowi dostęp do żywności, a z drugiej strony mają zapewnić producentom rolnym opłacalność produkcji. Jest to więc niewątpliwie dokument strategiczny, który re-

alizuje jedną z podstawowych polityk Unii Europejskiej, dlatego jego znaczenie jest ogromne.

Ten dokument uwzględnia też to, co w ostatnim czasie wydarzyło się na poziomie europejskim. Chodzi o – to bardzo silny kierunek – zachowanie środowiska, zachowanie klimatu. Plan Strategiczny niewątpliwie musi to uwzględniać, bo takie też są założenia Komisji Europejskiej.

Czym w ogóle są plany strategiczne? Plany strategiczne, które są przyjmowane przez określone państwa członkowskie, są realizacją założeń Unii Europejskiej. Uwzględniają aktualną sytuację, w której znajduje się europejskie rolnictwo, rolnictwo w poszczególnych krajach członkowskich, a także uwarunkowania zewnętrzne. Dzisiaj jesteśmy w szczególnym momencie: konflikt na Wschodzie spowodował, że europejskie rolnictwo ma do czynienia z rosnącymi kosztami produkcji – raczej to jest trend stały, a nie trend, który za chwilę się zakończy – z ograniczonymi rynkami zbytu, zwłaszcza dla tych, którzy dużą część swojej produkcji kierowali na Wschód. Mówimy też, że za chwilę, po zakończeniu wojny – mam nadzieję, że to będzie za chwilę – zmieni się układ produkcji roślinnej w Unii Europejskiej i kraje, które do tej pory były po za nią, np. Ukraina i Mołdawia, będą krajami, dla które uzyskają szereg przywilejów w zakresie dostępu do rynku europejskiego.

Wreszcie chodzi o konsekwencje realizowania założeń Europejskiego Zielonego Ładu, który nakłada na europejskich rolników szereg wymagań, które będą musieli wdrożyć w swojej produkcji. Wokół tych założeń Komisja Europejska pozwoliła państwom członkowskim stworzyć własne plany strategiczne. Dała im dosyć dużą swobodę, chociaż oczywiście określono zasadnicze kierunki. Polska taki Plan Strategiczny przygotowała. Dzisiaj trzeba w tej dyskusji odpowiedzieć na pytanie, czy realizuje on w pełni interes polskiego rolnika jako rolnika europejskiego, którego dotyczą te uwarunkowania, o których mówiłem wcześniej.

Po pierwsze, warto zwrócić uwagę na to, że budżet Planu Strategicznego jest niższy niż były budżety poprzednich programów rozwoju obszarów wiejskich, które pozwalały polskiemu rolnictwu wzmocnić się na tyle, żeby było konkurencyjne, żeby wygrywało międzynarodową rywalizację. Byliśmy dużym eksporterem netto, jeśli chodzi o większość produktów rolnych. Mieliśmy bardzo mocną pozycję. Dzisiaj ten budżet będzie dużo mniejszy – to jest niestety wynik negatywnie zakończonych negocjacji – co spowoduje, że metody oddziaływania na polskie rolnictwo i jego wspierania będą słabsze. Warto też zwrócić uwagę, że zasadnicza część budżetu Planu Strategicznego dotycząca płatności obszarowych... Polscy rolnicy po wprowadzeniu tych przepisów będą otrzymywali mniejsze płatności podstawowe niż w okresie przejściowym. Mimo że są inne płatności, które będą to uzupełniały, dla wielu rolników oznacza to niższe dopłaty.

Posel Mirosław Maliszewski

Wydaje się, że polski Plan Strategiczny w wielu kwestiach jest bardziej planem politycznym niż planem idącym w stronę wzmocnienia pozycji gospodarstw i samych produktów wytworzonych w Polsce. W mojej ocenie i w ocenie naszego klubu nie ma tam zdecydowanych działań, które podtrzymałyby konkurencyjność polskiego rolnictwa wobec zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w Europie, zwłaszcza w perspektywie otwarcia europejskich rynków na import z innych krajów.

Wróć do Europejskiego Zielonego Ładu. Wydaje się, że Plan Strategiczny w tej dyskusji, która toczy się dzisiaj wokół Europejskiego Zielonego Ładu, o którym jedni mówią, że jest zagrożeniem dla europejskiego – w tym polskiego – rolnictwa, a drudzy mówią, że jest szansą dla europejskiego i polskiego rolnictwa... Wydaje się, że Plan Strategiczny w tej wersji, która została nam dzisiaj przedstawiona, nie wzmacnia tych, którzy mogą stracić na Europejskim Zielonym Ładzie w związku z koniecznością dostosowania się do podstawowych wymogów, jak np. zmniejszenie zużycia pestycydów czy nawozów. Z drugiej strony tym, którzy są zwolennikami zielonego ładu i którzy chcieliby ze swoimi nowymi produktami wejść na rynek europejski, nie daje takiej szansy, bo działanie chociażby w ramach ekoschematów jest w wielu przypadkach skierowane w niewłaściwą stronę.

My oczywiście nie będziemy głosować przeciwko wprowadzeniu Planu Strategicznego. Będziemy się mocno temu przyglądać i wносить (*Dzwonek*) pewnie poprawki na kolejnych etapach prac legislacyjnych. Ten plan jest bardzo potrzebny polskiemu rolnictwu, ale wymaga on dużej weryfikacji. Jeżeli nie w tej kadencji Sejmu, to na pewno w kolejnej taka weryfikacja będzie miała miejsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo Posłowie! Naszym obradom przysłuchuje się młodzież z Młodzieżowego Zespołu Folklorystycznego przy Szkole Podstawowej w Sokółowie, gmina Paradyż, ubrana w piękne stroje ludowe, opoczyńskie. Pokażcie się, kochani. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*) Wraz z młodzieżą przybył pan wójt Wojciech Rudalski. Cała ekipa przybyła tutaj na zaproszenie pana posła Roberta Telusa. (*Oklaski*) (*Głos z sali:* Brawo!)

Proszę teraz pana posła Mirosława Suchonia o przedstawienie stanowiska Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko

Koła Parlamentarnego Polska 2050 Szymona Hołowni w sprawie rządowego projektu ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej z druku nr 2953.

Wysoka Izbo! Konieczność opracowania nowej ustawy w obszarze wspólnej polityki rolnej wynika z nowego pakietu rozwiązań prawnych przyjętego w Unii Europejskiej, co związane jest z reformą wspólnej polityki rolnej, która zakłada finansowanie różnych interwencji objętych Planem Strategicznym przez Europejski Fundusz Rolniczy Gwarancji, Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz współfinansowanie z budżetów krajowych tych różnych programów. Podstawowym celem tej ustawy jest stworzenie podstaw prawnych do realizacji Planu Strategicznego dla wspólnej polityki rolnej w kolejnej perspektywie finansowej na lata 2023–2027. Główne cele projektowanej ustawy związane są z określeniem podmiotów, które uczestniczą w realizacji Planu Strategicznego, oraz przyporządkowaniem zadań tym podmiotom. W projekcie ustawy zostały zaproponowane również podstawowe zasady przyznawania, wypłaty i zwrotu środków stanowiących pomoc finansową, zasady przeprowadzania kontroli, zasady wdrażania instrumentów finansowych – niezwykle ważny obszar, który będzie stanowił o tym, w jaki sposób i czy skutecznie będzie realizowana ta polityka – oraz zasady funkcjonowania krajowej sieci wspólnej polityki rolnej. Ten projekt zakłada uchylenie zasad obowiązujących w poprzedniej perspektywie finansowej oraz zmiany w wielu ustawach, mające na celu dostosowanie przepisów prawnych do aktualnych wymagań.

Jest mowa o bardzo dużych środkach, ponieważ to jest ponad 17 mld euro w ramach I filaru wspólnej polityki rolnej i w ramach II filaru 4,7 mld euro środków unijnych oraz finansowanie krajowe w wysokości ponad 3 mld euro, co daje łącznie niemalże 8 mld euro w II filarze. W związku z tym na pewno potrzebna jest pogłębiona dyskusja i pogłębiona debata podczas posiedzeń komisji. Zwróciłibyśmy uwagę na kluczowe sprawy, czyli kwestię odpowiedniej alokacji, sprawnych decyzji w konkretnych obszarach beneficjentów, sprawność przekazywania środków oraz odpowiednią dystrybucję (*Dzwonek*) z podziałem na branżę, tak jak one potrzebują tego wsparcia, żeby zdrowe polskie rolnictwo mogło konkurować na rynkach całej Europy i nie tylko.

W związku z tym wnoszę o przekazanie tego do komisji w celu dalszych prac nad przedstawionym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Joannę Senyszyn w celu przedstawienia stanowiska Koła Parlamentarnego Polska Partia Socjalistyczna.

Posel Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Parlamentarne Polskiej Partii Socjalistycznej popiera wszystkie działania usprawniające polską politykę rolną i mające na celu poprawę poziomu i jakości życia na obszarach wiejskich, gdyż wciąż są one niższe niż w miastach, co wynika przede wszystkim z niższych dochodów mieszkańców wsi. W konsekwencji niższy jest też poziom wydatków mieszkańców wsi, głównie na zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu. Polska i europejska wieś zmagają się z wieloma problemami. Są to przede wszystkim wyludnianie się terenów wiejskich oraz starzenie się społeczności na wsi.

Rządowy projekt ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej, druk nr 2953, ma za zadanie stworzenie podstaw prawnych dla realizacji wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej na lata 2023–2027, co umożliwi ubieganie się o unijne środki z dwóch filarów: Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Środki będą skierowane głównie do rolników, ale także do innych mieszkańców obszarów wiejskich, przedsiębiorców, samorządów. Wsparcie zaproponowane w Planie Strategicznym będzie realizowane ze środków pochodzących z Unii Europejskiej, na które składa się 17 300 mln euro w ramach I filaru oraz 4,7 mld euro w ramach II filaru. W przypadku II filaru WPR oprócz środków Unii Europejskiej przewiduje się także współfinansowanie krajowe w wysokości ponad 3,2 mld euro, co daje łącznie ponad 7,9 mld euro na wsparcie rozwoju obszarów wiejskich.

Zyska na tym głównie sektor owocowo-warzywny, pszczelarski, młodzi rolnicy oraz przedsiębiorcy i samorządy obszarów wiejskich. Dzięki dodatkowym możliwościom pomocy finansowej poprawi się sytuacja na polskiej wsi. Dlatego Polska Partia Socjalistyczna popiera dalsze prace w komisji nad tym projektem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Urbaniaka, który przedstawi stanowisko koła Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy dalszy ciąg bezmyślnej polityki rolnej narzucanej nam przez ekooszołomów z Brukseli – a ten rząd po prostu będzie to legalizował. *(Oklaski)* Jako Konfederacja ostrzegamy przed tym od miesięcy. Rolnicy w całej Europie też protestują i starają się uzmysłowić, jak szkodliwe są działania brukselskich elit, np. w kontekście ograniczania emisji dwutlenku węgla przez producentów żywności.

Dowiedzieliśmy się też ostatnio, że musimy ograniczać spożycie mięsa, a może całkiem z niego zrezygnować, np. na rzecz jadalnych robaków rekomendowanych przez Komisję Europejską czy jakichś działaczy ze Światowego Forum Ekonomicznego. Oczywiście brzmi to jak abstrakcja, ale już czynione są konkretne kroki w tym kierunku, by żywność stała się tak droga, że w momencie gdy brukselskie elity będą się objadać mięsem, zwykli ludzie będą zmuszeni jeść np. suszone maczniczki czy chleb pieczony z mąki z robaków.

Ta ustawa to realizacja unijnego planu strategicznego dla rolnictwa, który zmusza np. do maksymalnego ograniczania produkcji dwutlenku węgla w całym procesie produkcji żywności. Unia Europejska chciałaby zmniejszyć o 1/4 liczbę naszych, polskich gospodarstw, zmienić je w gospodarstwa wyłącznie ekologiczne. Jest to nie tylko szkodliwe dla bezpieczeństwa żywnościowego naszego państwa, ale też zwyczajnie niemożliwe, bo teraz takich gospodarstw jest zaledwie 3,5%, czyli o ponad 20 punktów procentowych mniej, niż chciałaby tego Bruksela. Są to nierealne cele.

Gdy dodamy do tego szereg innych ograniczeń, produkcja rolna w Polsce może się zacząć zwinąć. Podaż żywności spadnie, co doprowadzi do jeszcze większej inflacji i do tego, że za jedzenie będziemy płacić więcej. W zamian możemy np. dostać od wielkich koncernów zboże wyprodukowane na Ukrainie. Unia Europejska dzisiaj, trzeba to powiedzieć wprost, szuka dziury w całym i nie widzi tych realnych problemów polskiego rolnictwa. Jak np. tony zboża „technicznego” z Ukrainy tu wjeżdżają i omijają procedury bezpieczeństwa – to też wina państwa rządu, że na to pozwoliliście – to żadnych blokad czy ceł nie ma. Zrekompensować to miałyby np. wyższe dopłaty. Teoretycznie powinno to uspokoić polskich rolników, ale kwota nie rośnie wraz ze wzrostem produkcji. 8 lat temu za 1 tys. zł można było kupić 1 t saletry amonowej czy ponad 200 l ropy, dziś za tę kwotę – 250 kg saletry czy 100 l ropy.

To, szanowni państwo, nie jest dobra ustawa. Składam wniosek o odrzucenie tego projektu. Nie dla ekooszołomów. *(Dzwonek)* Tak dla bezpieczeństwa żywnościowego. A robaki niech sobie je Klaus Schwab i Ursula von der Leyen. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać?

Jeżeli nie, to zamykam listę mówców.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos zabierze pani poseł Joanna Senyszyn.

Posel Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie przewiduje się krajowe współfinansowanie rozwoju obszarów wiejskich w wysokości ponad 3,2 mld euro. Eks-

Posel Joanna Senyszyn

perci za najkonieczniejszą uznają obecnie dalszą cyfryzację obszarów wiejskich, powiązaną ze zwiększaniem kompetencji mieszkańców, i udzielanie wsparcia liderom społeczności lokalnych. A jakie dziedziny według rządu wymagają najpilniejszego i największego finansowego wsparcia? Na co konkretnie rząd zamierza przeznaczyć te 3,2 mld euro w ramach polskiego udziału? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże polskim rolnikom, producentom rolno-spożywczym!

Ratuj się kto może, kiedy rząd Zjednoczonej Łe-Pracy implementuje normy eurokolchozowe, a jego najwyżsi przedstawiciele spotykają się z dewiantami, którzy chcieliby zdelegalizować schabowego, a rekomendować pod przymusem robactwo. Oczywiście św. Jan na pustyni, czyli na puszczy, żywił się szarańczą, ale my w głównym nurcie kultury europejskiej wiemy, co spotkało biednego Pinokia, kiedy cisnął młotkiem w gadającego świerszcza, i do tej polityki się nie przyłączamy.

Pod pretekstem walki z ASF-em wytlukliście trzodę chlewną. Pod pretekstem walki z chorobą szalonych krów radykalnie zmniejszyliście pogłowie bydła. Tam gdzie jeszcze paręnaście lat temu były setki krów, dziś liczy się je na sztuki. *(Dzwonek)* Czasem dzieci, nawet na wsi, krowę oglądają tylko w telewizji. Pod pretekstem walki z ptasią grypą uderzyliście w drobiarstwo. Co dalej? Może jakieś szalone groszki doprowadzą do delegalizacji roślin strączkowych na terenie Rzeczypospolitej.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk.

Posel Grzegorz Braun:

Precz z europejskim, eurokolchozowym zielonym ładem! Chcemy zdrowo żyć, chcemy się zdrowo odżywiać, ale widzimy, że żeby to było możliwe, trzeba się trzymać z daleka od tych organizacji, których zasady tak chętnie implementujecie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk zabierze głos.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o rządowym projekcie ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej. Panie ministrze, bardzo bym pana prosił o przedstawienie chociaż kilku argumentów, które będą przemawiały za tym, że działania planowane przez ministerstwo będą ograniczać wzrost cen produktów rolnych kupowanych przez Polki i Polaków. Jakie działania macie zamiar podjąć w kierunku wsparcia polskiego rolnictwa i polskich rolników? Chodzi o to, żeby ceny tych produktów rolnych nie wzrastały. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W sierpniu ubiegłego roku Komisja Europejska zatwierdziła przygotowany przez Polskę „Plan strategiczny dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027”. Z uznaniem należy przyjąć, że Polska jest wśród siedmiu krajów członkowskich, które jako pierwsze uzyskały akceptację Komisji Europejskiej. Jestem przekonany, że będzie to dodatkowy element sprzyjający pewności i stabilności sytuacji gospodarstw rolnych niezależnie od sytuacji międzynarodowej.

Mam jednak pytanie: Dlaczego w związku z tym dopiero teraz ta ustawa wpłynęła do Wysokiego Sejmu? I pytanie drugie. W jaki sposób te dokumenty, które mamy przyjąć, i akceptacja dokumentu dotyczącego planu strategicznego przez Komisję Europejską wpłyną na realizację ogłoszonego w grudniu 2022 r. przez organizacje rolnicze pogotowia strajkowego w obronie godności, interesów i jakości życia polskiego państwa? *(Dzwonek)* Otóż organizacje rolnicze zaapelowały do rządu o podjęcie działań interwencyjnych oraz uruchomienie programu wsparcia rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest tak, że nowe plany strategiczne w wielu obszarach, które związane są z politykami Unii Europejskiej, z jednej strony tworzą wyzwania dotyczące rolnictwa przyszłości, z drugiej strony są

Posel Mirosław Suchoń

szansą, którą polskie rolnictwo może wykorzystać, aby stać się jeszcze bardziej konkurencyjnym na tym bardzo konkurencyjnym rynku europejskim i na rynku światowym.

W związku z tym mam takie właśnie pytanie do pana ministra, jeśli chodzi o te obszary, które są związane ze zmianami strategicznymi w różnych politykach europejskich: W jakim kierunku rząd zamierza wspierać polskich rolników, tak żeby stanowili forpocztę i mogli wykorzystać te rysujące się szanse, które są związane z tymi politykami? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Plan strategiczny dla wspólnej polityki rolnej w nowej perspektywie finansowej, jak pan wspominał, to kwota ponad 25 mld euro, a w Polsce agencją płatniczą jest Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa od 1994 r. jako nasza narodowa agencja płatnicza. W tej agencji o skuteczności działania decydują oczywiście procedury, prawo, sprzęt, ale nade wszystko ludzie. I tutaj chciałem zapytać o politykę wynagradzania pracowników agencji. W 2022 r. podwyższono płace pracowników agencji średnio o 700 zł, ale nadal jest to średnio 4800 zł, przy czym 70% pracowników na swoich stanowiskach zarabia poniżej średniej. To wynagrodzenie to tylko (*Dzwonek*) 2/3 tego, co jest w państwowej sferze budżetowej.

W związku z powyższym chciałbym zapytać po pierwsze, czy wzrośnie liczba pracowników zatrudnionych w agencji, i po drugie, jaka jest koncepcja, jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń pracowników agencji w przyszłym roku i w latach następnych. Dziękuję.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Więcej biurokracji, więcej biurokracji.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Akurat plan strategiczny, który jest przygotowany na podstawie projektu WPR-u na obecny okres 2023–2027,

był przygotowany przez polskiego komisarza i oczywiście był dyskutowany w parlamencie. Przyjęte rozwiązania są pewnego rodzaju kompromisem. Mogę stwierdzić, że żaden okres WPR-u nie był tak dobrze dyskutowany w Polsce jak akurat plan strategiczny w procesie konsultacji, natomiast skończyliśmy te konsultacje we wrześniu, dzisiaj mamy koniec stycznia, a 15 marca rolnicy mają składać wnioski o płatności. Doradcy rolniczy – odbywają się fora rolnicze organizowane przez izby rolnicze – nie wiedzą, jak odpowiedzieć na szczegółowe pytania. Pytanie, ile rozporządzeń trzeba będzie wydać do tych aktów, do tego dyskutowanego po południu, ile rozporządzeń wykonawczych, które są podstawą płatności.

Po drugie, kwestia Leadera – jest mniej pieniędzy na PROW, w tym również na Leadera. (*Dzwonek*) Pytanie, czy będą tutaj dodane pieniądze krajowe, aby wszystkie grupy, które obecnie istnieją w programie Leader, mogły funkcjonować.

I trzecie pytanie dotyczy kwestii związanych z finansowaniem infrastruktury na obszarach wiejskich, bo ona jest wyłączona z obecnego PROW-u i ma być finansowana z ogólnej polityki spójności. W jaki sposób resort zamierza zagwarantować, aby ten proces budowania, rozwoju obszarów wiejskich, który był robiony w ramach PROW, był również finansowany z ogólnej polityki spójności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wspólna polityka rolna ma trzy filary. Czemu trzy? Bo każda konstrukcja wymaga co najmniej trzech podpór, żeby stać.

Tak się składa, że za rządów PiS ten III filar dedykowany jakości życia, warunków życia mieszkańców zaczyna znikać. Zdaje się, że w tej perspektywie znika niemal zupełnie. Nawet pan nie wspominał o działaniach związanych z III filarem, a wypadaloby, bo tam są m.in. inicjatywy związane z poprawą warunków życia, te innowacyjne np. z wykorzystaniem Internetu, mówimy tutaj o Smart Villages.

Chciałbym zapytać pana ministra, ile przeznaczymy w perspektywie 2023–2027 na III filar, na jakość życia, na inicjatywy innowacyjne. Ile to będzie pieniędzy i dlaczego tak mało? W szczególności mówię tutaj o Smart Villages (*Dzwonek*), bo zdaje się, że to będą tak śladowe pieniądze, że mało kto w ogóle będzie w stanie wdrażać jakiejkolwiek przedsięwzięcia w tym zakresie, oczywiście ze wsparciem państwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Stefan Krajewski.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, panie ministrze, co zrobicie, by w końcu te dopłaty wyrównać. Płatność podstawowa w poprzedniej perspektywie wynosiła 190 euro do hektara – polski rolnik tyle mógł otrzymać. W nowej perspektywie to 115 euro. Porównując z innymi krajami Europy Zachodniej: Dania – 243 euro płatności podstawowej, Austria – 208 euro do hektara płatności podstawowej, Niderlandy – 193 euro. Nie wspominam o Niemczech, gdzie jest sześciokrotnie więcej niż w Polsce.

Wy chyba realizujecie po trosze politykę komisarza Janusza Wojciechowskiego, ale też politykę Sylwii Spurek. Wygasiliście skutecznie produkcję trzody chlewnej w Polsce, mając na to ogromne środki unijne. A dzisiaj wygasicie produkcję bydła mlecznego, produkcję mleka, bo niewielu rolników te wasze ekoschematy będzie w stanie spełnić. Taka jest prawda (*Dzwonek*) i to sygnalizują od dawna polscy rolnicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś debatujemy o projekcie ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej. To projekt, który liczy 132 strony i 169 artykułów, objętościowo większy od Kodeksu postępowania administracyjnego czy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a porównywalny z Kodeksem pracy. Ten projekt ma ponad 1800 stron samego uzasadnienia i załączników. Zgłoszono do niego setki uwag, z których niewiele zostało uwzględnionych i którym posłowie i posłanki powinni się dokładnie przyjrzeć.

Waga tego projektu jest gigantyczna, bo ta ustawa będzie regulowała podstawy prawne do realizacji planu strategicznego do 2027 r. Prace nad tym projektem powinny odbyć się w podkomisji w sposób spokojny i merytoryczny, a nie bardzo szybko i bez zapoznania się z uwagami zgłoszonymi przez stronę społeczną. (*Dzwonek*) Stąd moje pytanie: Czy rząd poprze wniosek o powołanie podkomisji do rozpatrzenia tego projektu? Czy zależy wam na dobrym i stabilnym prawie dla polskiej wsi, a nie tylko na wykorzystaniu planu strategicznego w kampanii wyborczej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dokument bardzo rozbudowany, który ma być fundamentem pod realizację całego planu strategicznego. Po co taki pośpiech? Rolników czeka wiele zmian. Jedną z kluczowych, której się obawiają, jest zmiana sposobu komunikacji z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wprowadzenie do komunikacji jako głównego narzędzia systemów informatycznych to z jednej strony właściwy krok mający na celu ułatwienie pracy zarówno rolnikom, jak i urzędowi. Z drugiej strony czy nie stanie się on piętą achillesową?

Chciałabym zapytać, na jakim etapie jest dostosowanie platformy eWniosekPlus? Czy jest już w fazie testów, czy jest już gotowe? Jak wygląda stan dostosowania reszty systemów? Jakie działania zaradcze (*Dzwonek*) ma w pogotowiu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w razie gdy system odmówi całkowitej współpracy, chociażby z powodu jego przeciążenia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 25 mld euro na wspólną politykę rolną w Polsce. Ale chciałem zapytać z tej mównicy pana ministra. Dzisiaj rolnicy są pełni niepokoju, dlatego że podstawowa dopłata ma wynosić 115 euro do hektara, następnie rolnicy będą musieli spełnić do końca niejasne schematy, nie są przeszkoleni pracownicy ODR-ów, nie ma rozporządzeń wykonawczych. Może się okazać, że w większości dopłaty spadną o 30% w stosunku do obecnego poziomu. Żeby zdołać wykonać wszystkie schematy i wziąć dopłaty minimalnie większe niż obecne, rolnik będzie musiał wykonać ogromną pracę. Kto mu w tym wszystkim pomoże? Jaka będzie realna możliwość dopłat w tym roku? To są obawy, które przekazują nam szefowie izb rolniczych, rolnicy, którzy niepokoją się o wszystkie procedury, które dzisiaj są niejasne, o to, że właściwie będą musieli zrezygnować z niskich dopłat, bo nie będą w stanie... (*Dzwonek*) z dopłat, bo nie będą w stanie wykonać wszystkich procedur.

Proszę o to, aby pan minister powiedział, jakie będą dopłaty do hektara i czy rolnicy poradzą sobie ze wszystkimi schematami i procedurami, które są bardzo skomplikowane i niejasne, bo nie ma rozporządzeń. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ma służyć rolnikom. To jest kierunek tego, jak rolnicy mają wykorzystać pieniądze, które im się należą. Jest pytanie i odpowiedź na to pytanie chyba jest taka, że „Solidarność” RI 24 stycznia podjęła protest, ogłosiła go na 3 lutego. Moje wzburzenie wiąże się z tym, że wasze związki zawodowe, które was popierają, piszą coś takiego: aplikacja suszowa – porażka, ubezpieczenie upraw – porażka, krajowy plan strategiczny – porażka. Dostosowanie wniosków plus nie działa, proszę państwa. Zobaczcie i zapytajcie rolników. Nie można się tam dostać, aplikacje nie działają. Z mojej interpelacji wynika, że ARiMR wydał 169 mln na zapewnienie zewnętrznych usług utrzymania systemów informatycznych. I moje pytanie: Czy spółka agro plus podola (*Dzwonek*) wydaniu 25 mld, jeśli nie działają podstawowe aplikacje, m.in. suszowa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan poseł Kazimierz Płocke.

Poseł Kazimierz Płocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W związku z wdrożeniem planu strategicznego na perspektywę 2023–2027 rolnicy muszą przejść na komunikację cyfrową. W związku z tym chciałbym zapytać, czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest należycie przygotowana do tego, żeby wnioski o płatności kierować do agencji drogą elektroniczną. I w tym kontekście chciałbym zapytać o spółkę celową. Na jakim etapie są prowadzone prace, ile to będzie kosztować albo już kosztowało, ilu tam będzie pracowników i wreszcie jakie zadania będą przydzielone tej spółce celowej z zakresu informatyki?

Po drugie, chciałbym zapytać też o funkcjonujący system Agro Aplikacji. Jakie poniesiono w związku z powołaniem tej firmy koszty, ile osób jest zatrudnionych, jakie zadania realizuje ona na rzecz agencji i ile to kosztuje? (*Dzwonek*)

I wreszcie ostatnia kwestia. A mianowicie na jakim etapie są prace prowadzone w związku z utworzeniem firmy Body Leasing, jakie zadania ta firma będzie realizować na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i za jakie pieniądze? Jeśli

pan minister nie jest gotowy na odpowiedź dzisiaj, to bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tutaj było dużo na temat aplikacji suszowej, która nie działa. Szanowni państwo, rolnicy nie oczekują aplikacji, które nie działają, tylko realnej i szybkiej pomocy. I stąd moje pytanie o kwestie strategiczne, jeżeli chodzi o rolnictwo, szczególnie rolnictwo wielkopolskie, które ma gigantyczny problem, jeżeli chodzi o deficyt wody. To jest rzecz absolutnie dramatyczna, panie ministrze. Mamy styczeń, końcówkę stycznia, a poziom wód gruntowych, też to, co się dzieje, i poziom opadów są naprawdę na bardzo niskim poziomie. I tu należy strategicznie do tego tematu podejść, w jaki sposób wykorzystać fundusze unijne, aby tam, gdzie ten deficyt wody jest coraz większy, rzeczywiście pomóc systemowo rozwiązać ten problem, jeżeli chodzi o systemy nawadniania czy o inne działania. To jest rzecz absolutnie kluczowa i z perspektywy opłacalności produkcji kwestia suszy i rozwiązania tematu nawadniania będzie rzeczą najważniejszą, szczególnie w Wielkopolsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Głos zabierze pan poseł Paweł Hreniak.
Nie widzimy.
A zatem zapraszamy panią poseł Teresę Pamułę.

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja chciałabym bardzo podziękować panu ministrowi za przygotowanie planu strategicznego w odniesieniu do wspólnej polityki rolnej. Są tam naprawdę bardzo ważne i dobre rozwiązania, szczególnie dla małych i średnich gospodarstw. Tam jest dystrybucja, czyli płatność redystrybucyjna od pierwszego hektara, do tej pory było to od trzeciego hektara. Tam są płatności dla rolników z niektórych województw, w których są właśnie małe i średnie gospodarstwa, czyli województw podkarpackiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego, do pierwszej sztuki bydła, pierwszej sztuki krowy. Tam będą wzrosty, jeśli chodzi o rolnictwo ekologiczne. Tam są dopłaty dla rolników

Posel Teresa Pamula

pszczelarzy, których nie można było zrobić do tej pory. To rząd Prawa i Sprawiedliwości, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i minister rolnictwa i rozwoju wsi przygotowali takie propozycje dla rolników. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Bardzo dziękuję w imieniu wszystkich rolników za zadbanie o te małe i średnie gospodarstwa. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

A teraz poprosimy pana ministra Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na samym wstępie chciałbym podziękować wszystkim tym klubom parlamentarnym, które wyraziły stanowisko, że będą popierać proponowany projekt ustawy, ponieważ on służy polskim rolnikom, wzmacnia ich finansowo. Chciałbym też zaapelować do tych klubów, które wyraziły negatywne stanowisko, aby zmieniły je i starały się działać na rzecz polskiego rolnictwa i polskich rolników.

Odnosząc się do wypowiedzi klubowych, chciałbym stanowczo zaprzeczyć temu, że jakiekolwiek środki unijne dla polskich rolników są wstrzymywane bądź nie docierają na wieś. To nie jest prawda. Te środki są dostępne dla polskich rolników, jak również płatności bezpośrednie, wszystkie inne programy. Nawet prowadzimy program z Krajowego Planu Odbudowy na działania w zakresie przechowalnictwa, na wymianę pokryć dachowych – to wszystko jest realizowane i pieniądze na te cele są zapewnione.

Była też uwaga klubu Lewicy dotycząca tego, czy właściwie rozdysponujemy przyznane pieniądze, 25 mld euro. Oczywiście, że tak, jesteśmy na to gotowi. Jak pokazują dotychczasowe działania ministerstwa, agencji restrukturyzacji, pieniądze wykorzystujemy w 100% i trafiają one do beneficjentów bez większych przeszkód, oczywiście przy zachowaniu wszelkich procedur, jakie są wymagane przez prawo europejskie, jak również przez prawo krajowe.

O zbożach powiem troszeczkę później. Szanowni państwo, było też stwierdzenie dotyczące wysokości tych środków dla naszego kraju i one w tej perspektywie będą nieco wyższe niż w perspektywie finansowej, która się właśnie kończy, tak że też nie jest prawdą to, że te środki są zmniejszone.

Szanowni Państwo! Na pytania, na które będę mógł odpowiedzieć, odpowiem w tej chwili. Pani poseł Senyszyn pytała o cyfryzację w rolnictwie. Środki w poszczególnych ekoschematach są na ten cel przeznaczone, głównie na rolnictwo precyzyjne i programy dla społeczności lokalnych. Przez te programy będziemy przekazywać środki na cyfryzację wsi.

Było pytanie pana posła Adamczyka dotyczące wzrostu cen dla konsumentów i tego, jakie działania rząd podejmuje, aby ten wzrost cen nie postępował. Tych działań jest wiele, ale przede wszystkim to jest wsparcie, nad którym dzisiaj debatujemy, plan strategiczny dotyczący wspólnej polityki rolnej. Te środki trafiają przecież do rolników, aby równoważyć czy zwiększać ich dochody. Taki jest cel dopłat bezpośrednich, ale także inwestycji w rolnictwo. Ale oprócz podejmowania działań, które związane są z planem strategicznym, przecież cały czas reagujemy na to, co dzieje się na rynkach, co dzieje się wokół rolnictwa. Wszyscy wiemy, jak ogromny wpływ na nasze rolnictwo ma wojna na Ukrainie.

W związku z tym wspomnę choćby o jednym działaniu w roku 2022. Myślę o wsparciu rolników w związku z zakupem nawozów mineralnych. Na to wsparcie przeznaczaliśmy blisko 4 mld zł, a 2,6 mld zostało przez rolników wykorzystane. W związku z tym każdy, kto chciał, kto miał do tego tytuł i spełniał warunki, takie wsparcie otrzymał. To w oczywisty sposób ma też w konsekwencji wpływać na wysokość cen w naszych sklepach, cen artykułów rolno-spożywczych. Wspieramy też przecież cały czas producentów trzody chlewnej w związku z ASF-em, jest to wsparcie bieżące, jest to wsparcie na odtworzenie produkcji, wspieramy producentów jabłek, takie wsparcie w zeszłym roku było. Wszystkie te działania, o których teraz mówię, są finansowane z budżetu krajowego, choć bardzo często jest potrzebna zgoda Unii Europejskiej.

Pan poseł Jan Szopiński pytał, dlaczego ta ustawa jest dopiero teraz. Jak państwo wiedzą, 31 sierpnia ub.r. został zatwierdzony krajowy plan strategiczny i innej możliwości po prostu nie ma. Wszystko robimy w założonych terminach i wywiązujemy się z tych terminów w konsultacji z Komisją Europejską. Tak długo trwały negocjacje, choć byliśmy wśród pierwszych krajów. Taki był też kalendarz Komisji Europejskiej. Inaczej po prostu fizycznie nie dało się tego zrobić, ale myślę, że z państwa pomocą i za państwa przyzwoleniem zdążymy i na 15 marca będziemy gotowi.

Było też pytanie pana posła, w jaki sposób te działania wpłyną na strajki. Na razie strajków nie ma. Jak to wpłynie, trudno jest powiedzieć, bo czym innym jest plan strategiczny i jego realizacja, która przecież będzie miała miejsce, myślę tu o wypłacie, jesienią br. Wszystkie ewentualne protesty czy pogotowia protestacyjne dotyczą bieżącej sytuacji, z którą też staramy sobie jakoś radzić i wspieramy rolników. Chcę przy tej okazji powiedzieć, że cały czas trwa dialog z organizacjami rolniczymi i z „Solidarnością” rolniczą, i z organizacjami branżowymi. Próbuujemy, staramy się i wypracowujemy rozwiązania dla pol-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

skiego rolnictwa razem z tymi organizacjami. Takie rozwiązania są, na ile się tylko da, na ile jest to możliwe. Czasami trzeba reagować z tygodnia na tydzień, bo wiele sytuacji, głównie tych związanych z polityką globalną, z cenami węglowodorów, nas zaskakuje. Te rozmowy cały czas trwają. Pan premier Henryk Kowalczyk prowadzi permanentny, nieustanny dialog z organizacjami rolniczymi po to właśnie, aby te trudne sytuacje wynikające głównie w tej chwili z wojny na Ukrainie rozwiązywać.

Było też pytanie pana posła Tomaszewskiego z Lewicy o liczbę pracowników w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a dokładnie, czy ona wzrośnie.

Szanowni Państwo! Jeśli wchodzimy w informatyzację i proponujemy tego typu rozwiązania, to dodatkowe zatrudnianie pracowników nie korespondowałoby z naszymi działaniami.

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Wynagrodzenia.)

Natomiast, panie pośle, wynagrodzenia jak w całej administracji będą zwiększone o 7,8% w roku 2023. Przypomnę, że w ostatnim czasie te wynagrodzenia też wzrastały i były na dość wysokim poziomie.

Pan poseł Grzyb pytał o rozporządzenia, czy jesteśmy gotowi. Te rozporządzenia oczywiście będą przyjęte po uchwaleniu ustawy. Stanowią one załącznik do prezentowanego państwu projektu i są już przygotowane, niemniej jednak musimy zachować porządek legislacyjny.

Przy okazji tego pytania powiem jeszcze o jednej rzeczy. W dalszych pytaniach padło coś takiego, że doradcy nie znają planu strategicznego, nie wiedzą, jak wyglądają poszczególne rozwiązania. Chcę powiedzieć, że jest przeszkolonych ponad 3,5 tys. doradców i mają oni doskonałą wiedzę na ten temat. Takie szkolenia już się odbywają w wielu województwach. Ich natężenie będzie miało miejsce w lutym, ale już się odbywają. Sam uczestniczyłem, panie pośle, w takim szkoleniu w Sielinku wspólnie z przedstawicielami Wielkopolskiej Izby Rolniczej i instytucji takich jak ARiMR czy ODR. Rozmawialiśmy właśnie na temat planu strategicznego. Byli tam też przedstawiciele ministerstwa rolnictwa. Mówię tutaj o tym jednym spotkaniu, ale w całym kraju będą organizowane takie szkolenia. Chcemy też, aby oprócz takich dużych szkoleń odbywały się też szkolenia w poszczególnych gminach. To będzie miało i ma już miejsce.

Jeśli chodzi o środki na rozwój infrastruktury, to w sposób bardzo intensywny realizujemy działania w tym zakresie poprzez program Polski Ład. Środki na infrastrukturę, głównie w małych ośrodkach, na wsiach, w małych miasteczkach, są przeznaczane w skali dotychczas niespotykanej.

Pan poseł Wilczyński pytał o środki na cele społeczne. Te środki też są realizowane w ramach polityki spójności. Jeśli chodzi o program, o którym pan mówił, że w jego przypadku jest mała skala pienia-

dza, to jest to program pilotażowy i dlatego te środki są takie, a nie inne.

(Poseł Ryszard Wilczyński: A jakie, panie ministrze, jakie?)

Szanowni Państwo! Poseł Krajewski mówił o wysokości dopłat. Szanowni państwo, tak jest i nie da się zaprzeczać faktom, że 97% gospodarstw osiągnie dopłaty powyżej średniej unijnej. Przeznaczamy ogromne środki na produkcję zwierzęcą poprzez ekoschematy. Te pieniądze będą wzmacniały również te gospodarstwa, w których produkuje się mleko. Ogólnie te środki są zwiększone z 70 mln euro do 270 mln euro i to pójdzie na hodowlę bydła mlecznego. A więc ten postęp jest tutaj widoczny.

Czy będzie podkomisja i czy chcemy dłużej pracować nad tą ustawą? Myślę, że już na to pytanie odpowiedziałem. Chcę jasno powiedzieć: nie ma potrzeby, aby tutaj pracowała jakaś podkomisja. Przeciwnie, jest potrzeba, abyśmy ten projekt przyjęli jak najszybciej, bo wszyscy wiemy, że 15 marca należy już przyjmować wnioski. Myślę, że wszyscy z państwa to doskonale rozumieją. *(Dzwonek)*

Jeśli chodzi o działania dotyczące wniosków, to tu się niewiele zmienia. Mówiłem też o zgodzie rolnika czy beneficjenta. Wniosek można składać elektronicznie, a korespondencja z rolnikiem odbywa się tak albo tak, zależy od tego, jak sobie życzy rolnik czy beneficjent. W drugim filarze wszystko odbywa się elektronicznie. Myślę, że to też jest uzasadnione i rolnicy sobie z tym doskonale radzą.

Kolejne pytanie dotyczyło wysokości dopłat. To już mówiłem: 97% w przypadku średniej unijnej.

Jeżeli chodzi o składanie wniosków – pani Dorota Niedziela o to pytała – to jest bardzo podobnie, jak było. Mamy dodatkowo ekoschematy, ale jeśli chodzi o sposób składania, techniczne sprawy, to jest to rozwiązane tak jak dotychczas. Spółka informatyczna rozpoczęła swoje działania, ona już pracuje. Przejmujemy pracowników z agencji, dodatkowo będą nabory zewnętrzne. W związku z tym, że ta spółka będzie agencyjna, a nie zewnętrzna, liczymy na to, że te działania będą lepiej, sprawniej, bardziej profesjonalnie prowadzone.

To pytanie łączy się z pytaniem pana posła Plocke. Chcę powiedzieć, że w tej chwili planowane nabory dotyczą 130 osób. Na pozostałe pytania panu posłowi, zgodnie z sugestią, odpowiem na piśmie.

Wysoka Izbo! To wszystkie pytania, które sobie odnotowałem.

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Zatem do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia (druk nr 2951).

Proszę ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt prezentowania projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

Wysoka Izbo! To jest projekt symboliczny, projekt honorowy. Jest dowodem naszego szacunku dla funkcjonariuszy, dla żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zgodnie z rotą przysięgi, kiedy rozpoczynają swoją służbę, przysięgają, że nawet z narażeniem własnego życia będą bronili bezpieczeństwa państwa polskiego i jego obywateli. Niestety co roku dochodzi do tragicznych sytuacji. Nie chcielibyśmy tych sytuacji, ale obiektywnie – one się zdarzają. W ostatnim okresie miało miejsce kilka głośnych sytuacji. Przypomnę: śmierć aspiranta Policji z Raciborza zastrzelonego podczas legitymowania przez pijanego bandytę, śmierć pani psycholog – funkcjonariuszki Służby Więziennej, zamordowanej w więzieniu przez osadzonego, a w którymś z ostatnich tygodni minionego roku doszło do śmierci druha ochotniczej straży pożarnej, który zginął potrącony przez samochód na autostradzie, w momencie kiedy udzielał pomocy innym ofiarom wypadku. To właśnie w związku z takimi sytuacjami, tym osobom i ich najbliższym dedykowana jest ta ustawa.

Ustawa tworzy spójny, jasny, całościowy, prosty system dożywotniego wsparcia dla najbliższych poległych funkcjonariuszy i żołnierzy. Obejmuje ona wszystkie służby mundurowe, czyli Wojsko Polskie, służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych, czyli Policję, Państwową Straż Pożarną, SOP, Straż Graniczną, ale również KAS i Straż Marszałkowską, więc wszystkie formacje mundurowe i ich funkcjonariuszy, którzy składają tę rotę przysięgi, którzy są wierni tej przysiędze, którzy w wyniku tragicznych okoliczności mogą stracić życie. Ta ustawa jest dedykowana tym funkcjonariuszom i żołnierzom.

Jak ma wyglądać ten system? Otóż jeżeli chodzi o wdowę bądź wdowca, bo służbę pełni przecież wie-

le funkcjonariuszek, to ta pomoc będzie bezwarunkowa i dożywotnia. Dożywotnio tym osobom będzie wypłacane uposażenie w wysokości średniej pensji w danej formacji. Wraz ze wzrostem uposażeń w danej formacji automatycznie będzie rosło uposażenie dożywotnio przeznaczone dla np. wdowy po poległym funkcjonariuszu czy żołnierzu. Opieką będą objęte też dzieci, sieroty po poległych funkcjonariuszach i żołnierzach. Wsparcie będzie wynosiło 50% średniego uposażenia w danej formacji, w której służył poległy funkcjonariusz. To świadczenie będzie dedykowane dzieciom do 18. roku życia albo do 25. roku życia, jeśli kontynuują naukę na studiach wyższych.

Dodatkowo opieką objęci będą również starzy rodzice poległych funkcjonariuszy. To jest pewna nowość. Musimy pamiętać o ludziach starszych, przechodzących na emeryturę. W naszym kręgu kulturowym jest taki bardzo mocny imperatyw pomocy swoim rodzicom. Kiedy dziecka zabraknie, a rodzice są starzy, schorowani, wymagający pomocy i opieki, to muszą mieć środki finansowe na zapewnienie godnej starości i godne utrzymanie, na lekarstwa, medykamenty.

Nowością – mówimy tutaj o funkcjonariuszach i żołnierzach – jest uwzględnienie w tych rozwiązaniach również przedstawicieli formacji obywatelskich, obywateli na co dzień angażujących się w sprawy bezpieczeństwa naszego kraju. Chodzi konkretnie o druhów z ochotniczych straży pożarnych. Nieprzypadkowo podałem przykład tego druha, który zginął w którymś z ostatnich tygodni minionego roku, udzielając pomocy innym, ale obok druhów z OSP będą to ratownicy górscy – wspaniali ludzie, którzy podczas wielokrotnych interwencji niemal za każdym razem ratują życie, zdrowie ludzi, narażając swoje życie i zdrowie. Oni również będą objęci tymi rozwiązaniami.

Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć jasno: obecne rozwiązania, które obowiązują w tym zakresie, w postaci rent rodzinnych wypłacanych przez ZUS, są rozwiązaniami wąskimi, warunkowymi. Trzeba spełnić odpowiednie kryteria. Uważamy, że to jest małostkowe, że państwo polskie ma pewien obowiązek. Jeżeli ktoś naraża swoje życie w imię bezpieczeństwa innych obywateli, musi mieć tę pewność... To jest bardzo trudny moment, kiedy ktoś: funkcjonariusz, żołnierz, czuje, że jego życie jest zagrożone. Jego myśli są pewnie wtedy przy najbliższych. To jest najbardziej oczywiste, że taka osoba pewnie myśli: co stanie się z moją żoną, z moimi dziećmi, z moimi starymi rodzicami, jeśli mnie nie będzie? Ten żołnierz, funkcjonariusz, ten ochotnik z OSP, który gasi pożar, ratuje ludzi w wypadkach na autostradzie, ratownik górski musi mieć pewność, że państwo polskie nie zapomni o jego najbliższych, że dożywotnio będzie opiekowało się wdową, wdowcem po nim, że będzie opiekowało się jego starymi rodzicami, często schorowanymi, że jego dzieci będą miały szansę na dobrą edukację, że będą mogły rozwijać swoje naturalne zdolności artystyczne, sportowe, że będą mogły chodzić na dodatkowe lekcje języków obcych. Tak, chcemy, żeby państwo polskie to zapewniało. Funkcjonariusze składają przysięgę i są gotowi tej przysięgi dotrzymać. Ta ustawa, ten projekt

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji Mariusz Kamiński**

to swego rodzaju przysięga państwa polskiego wobec tych funkcjonariuszy, wobec żołnierzy Wojska Polskiego. Nigdy nie zapomnimy o wdowach i sierotach, o starych rodzicach bohaterów, którzy stracili życie dla bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa polskich obywateli.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tej ustawy. Jestem przekonany, że jest ona słuszna, zasadna i że znajdzie poparcie we wszystkich klubach parlamentarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wydaje mi się, że już sam tytuł ustawy – ustawa o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia – i jej treść wskazują, jak bardzo jest ona potrzebna, oczywista i jaką niesie za sobą sprawiedliwość dziejową. Pan minister był łaskaw tutaj mówić o słowach roty, przysięgi. Wydaje mi się, że wokół tych słów powinna rozwijać się nasza dyskusja. Ale ta dyskusja mogłaby raczej dotyczyć dopracowania pewnych szczegółów, które znajdują się w zapisach tej ustawy, ponieważ kierunkowo, jak myślę, wszyscy się z nią zgadzamy. To jest coś absolutnie oczywistego.

Szanowni Państwo! „Za sprawę mojej Ojczyzny, w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić” – to jedno ze słów roty, przysięgi, które wypowiada każdy żołnierz, każdy funkcjonariusz. I właśnie tym się kierują. Nie ma takiej ceny, jakiej nie można by było zapłacić za to, żeby nasza ojczyzna była wolna, żeby nasza ojczyzna była bezpieczna, w wymiarze zewnętrznym, ale także w wymiarze wewnętrznym. Pan minister wspominał już o konkretnych przypadkach, które niedawno miały miejsce, poświęcenia życia przez funkcjonariuszy w czasie sprawowania przez nich obowiązków, ratowania życia, sprawiania, żeby polskie społeczeństwo było bezpieczne. Wydaje mi się, że ten gest – bo chyba też w takich kategoriach trzeba to rozważać – sprawia, że państwo polskie może dosłownie powiedzieć: cześć i chwała bohaterom! Może też

w ten sposób zabezpieczyć byt, funkcjonowanie rodzin poległych funkcjonariuszy, poległych żołnierzy.

To jest coś absolutnie niezbędnego, koniecznego, ale i oczywistego, coś, co każde państwo prawa powinno robić wobec swoich bohaterów, wobec swoich żołnierzy, wobec swoich funkcjonariuszy. To ustawa ze wszech miar potrzebna, ustawa ze wszech miar sprawiedliwa, ponieważ żadne pieniądze, żadne odznaczenia, żadne order, żadna chwała nie są w stanie przywrócić życia człowiekowi, życia ojca, życia męża, życia syna. Ale to też ustawa, która pokazuje, że każdy funkcjonariusz, który jest w służbie, każdy żołnierz, który jest w służbie, ale również każdy młody człowiek, który będzie chciał wejść do tej służby, będzie wiedział, że będzie mógł się jej poświęcać w 100%, także poza nią, także kiedy ma czas wolny, kiedy nie wypełnia swoich obowiązków. Ta ustawa pokazuje, że państwo polskie dostrzega, że służby mundurowe są rzeczą absolutnie świętą, i że jeżeli ktoś chociaż w najmniejszy sposób staje w obronie ojczyzny... Rząd demokratycznego państwa, porządnego państwa, dobrego państwa, uczciwego państwa zawsze będzie wspierał tych funkcjonariuszy, którzy właśnie w taki sposób się poświęcają.

Proszę państwa, ta ustawa w bardzo konkretny sposób, także od tej strony finansowej, kwotowej, pokazuje, jak to zabezpieczenie będzie wyglądało. Ta ustawa jest ustawą prostą. Ona wychodzi naprzeciw wszystkim tym osobom, które działają na rzecz naszej ojczyzny, działają w mundurach, czasami działają bez mundurów, ale funkcjonują, pracują w służbach, żeby bezpieczeństwo naszej ojczyzny było zapewnione.

Myślę, proszę państwa, jestem o tym głęboko przekonany, że możemy się spierać czy poprawiać tę ustawę w komisji w sposób stricte detaliczny, ale jeśli chodzi o jej kierunek, o jej potrzebę, o jej konieczność – mam taką nadzieję – to nie będzie tutaj jakiegokolwiek głosu sprzeciwu. Jeżeli w takich sytuacjach, w takich momentach taki głos sprzeciwu miałby wystąpić, to biada nam, bo nie ma większej miłości niż taka, gdy człowiek oddaje życie za własną ojczyznę, za swoich przyjaciół, a także za swoich nieprzyjaciół.

Klub Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)* w pełni popiera przedłożony projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt. Uważamy go za szczególnie ważny nie tylko w sensie zadośćuczynienia temu wszystkiemu, ale w naszym odczuciu jest to bardzo ważny projekt

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

w kontekście ukraińskich zagrożeń, ewentualnego przygotowania na godzinę W i konfliktu kinetycznego, który musimy w bliższej czy dalszej perspektywie brać pod uwagę.

Przeprowadziłam krótkie konsultacje społeczne i żołnierz, który był w Iraku, w Afganistanie, w Kosowie, powiedział: Będzie lżej służyć i ponosić ryzyko. Od oficera żandarmerii usłyszałam: Tak, to jest bardzo dobre rozwiązanie, dlatego że my, narażając własne życie, nie powinniśmy jeszcze z myśleć o tym, co się stanie z naszymi rodzinami, jeśli będziemy w jakimś zagrożeniu.

Bardzo ważne wydaje nam się rozszerzenie tego katalogu o sytuacje strictly pozasłużbowe. Chodzi o sytuacje dotyczące niesienia pomocy wtedy, kiedy ktoś jest poza służbą, ale korzystając ze swoich szczególnych umiejętności, służy nam wszystkim. Tutaj oficer wywiadu mówi tak: W sumie cała służba w wywiadzie to są sytuacje nieoczywiste, w związku z tym jest to szczególnie ważne.

W kontekście tych zagrożeń ukraińskich ważne wydaje się zrównanie ratowników górskich, ochotniczej straży pożarnej z wojskiem, Policją, bo wiemy, że na Ukrainie straż pożarna walczy tak samo jak żołnierze i strażacy też giną, więc to też trzeba brać pod uwagę.

Jeśli rozmawiamy o sytuacjach, które mają miejsce i które mogą mieć miejsce, znów podkreślam to zagrożenie przyszłe. Mam pytanie: Czy państwo rozważacie specjalne wsparcie nie tylko wtedy, kiedy funkcjonariusz zginie, ale kiedy dozna trwałego kalectwa, które nie pozwoli funkcjonować jemu i jego rodzinie, tak jak to było wcześniej? Czy zakładacie państwo wsparcie w przypadku osób, które z powodu długotrwałego stresu bojowego mają odłożone w czasie na tyle poważne kłopoty ze swoim zdrowiem, że już nie są w stanie wrócić do służby?

Nie wiem, czy to można zmieścić w tym projekcie ustawy, czy to wymaga innych uregulowań, ale zakładając pesymistyczne scenariusze, ewentualnej wojny, jestem przekonana, że o rozwiązaniach w tych dwóch bardzo trudnych przypadkach też należałoby pomyśleć. Tak że mam nadzieję, że będziemy mogli o tym rozmawiać podczas posiedzenia komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pan poseł Rafał Adamczyk i przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozpatrujemy dzisiaj projekt ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo pod-

jęciem poza służbą czynności ratowania życia, zdrowia ludzkiego lub mienia.

To jest projekt dotyczący wsparcia rodzin funkcjonariuszy i żołnierzy i klub Lewicy popiera to rozwiązanie, jak najbardziej zasadne, które chociaż w sposób finansowy będzie rekompensowało wielkie straty w poszczególnych rodzinach. Wprowadzone rozwiązania zagwarantują pomoc i wsparcie finansowe, które będzie przysługiwało uprawnionym członkom rodziny funkcjonariuszy poszczególnych formacji: Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Marszałkowskiej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz żołnierzy zawodowych, którzy zginęli na służbie. Najważniejsze rozwiązanie jest takie, że świadczenia będą mogli pobierać najbliżsi funkcjonariusza lub żołnierza, którego śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia, o których wspominali posłanki i posłowie, jak również pan minister.

Identyczne zasady dotyczące świadczenia pieniężnego obejmą również uprawnionych członków rodziny strażaków, ratowników, ochotników straży pożarnych, których śmierć nastąpiła w związku z udziałem w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej albo ćwiczeniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że zdrowie ludzkie jest bezcenne i pamiętajmy o tym. Polscy żołnierze ginęli i giną na misjach pokojowych. Na służbie giną policjanci, strażacy, GOPR-owcy. Te świadczenia ich rodzinom się należą i są jak najbardziej zasadne. Mam nadzieję, że przepisy zostaną wprowadzone bardzo szybko, i te środki trafią do osób potrzebujących. Dziękuję.

Dalszą część będzie prowadził pan poseł Jan Szopiński. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy pana posła Jana Szopińskiego, aby dokończył wystąpienie klubowe.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ramach opiniodawania projekt ustawy został skierowany do zaopiniowania przez związki zawodowe służb mundurowych, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów, Krajową Sekcję Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”, Związek Zawodowy Strażaków „Florian”, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Pożarnictwa, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Straży Granicznej, Federację Związków Zawodowych Służb Mundurowych,

Posel Jan Szopiński

Radę Krajową Sekcji Służby Więziennej NSZZ „Solidarność”, NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, Związek Zawodowy Celnicy PL, Zrzeszenie Związków Zawodowych Służby Celnej Rzeczypospolitej Polskiej i Konwent Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych.

Związki Zawodowe Służb Mundurowych oraz Konwent Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych nie zgłosiły uwag. Projekt ustawy był ponadto omawiany ze Związkami Zawodowymi Służb Mundurowych, podległymi ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, podczas spotkań organizowanych w MSWiA i uzyskał ich poparcie. W ramach konsultacji publicznych został przekazany Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. W ramach opiniowania i konsultacji publicznych uwagi do projektu ustawy zgłosili Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz Federacja Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Polsce.

Klub Lewicy będzie popierał przedłożony przez rząd projekt ustawy o pomocy dotyczącej służb mundurowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pan minister Marek Biernacki.

Posel Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przypadł mi honor przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o świadczeniu pieniężnym. Mówię „honor”, ponieważ ta ustawa jest ustawą bardzo ważna, bardzo oczekiwana. Dla mnie jest to naprawdę bardzo istotne, że mogę reprezentować swój klub w sprawie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodzin funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

I tu małe cytaty na samym początku, z roty ślubowania policjantów: chronić ustanowiony konstytucją Rzeczypospolitej Polski porządek prawny, strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Ten fragment ślubowania składa każdy funkcjonariusz Policji rozpoczynający służbę, każdy policjant. Takie same słowa padają w pierwszym dniu służby z ust żołnierzy, funkcjonariuszy różnych służb, w tym też służb specjalnych,

od strażaków granicznych po strażaków Państwowej Straży Pożarnej.

Niestety nieuniknione jest, że deklaracja o narażaniu życia często, i to zbyt często, staje się rzeczywistością. Ponurą rzeczywistością. Życie ludzkie nie ma ceny. Żyjemy w czasach coraz bardziej trudnych, w czasach, w których zwiększa się zagrożenie zewnętrzne, ale są również nowe wyzwania cywilizacyjne. To są działania, ruchy obiektywne. Zmienia się też rodzaj katastrof, dlatego cała kwestia ratownictwa także musi zostać zmieniona. Jednak odpowiedzialne państwo musi znaleźć sposób na niesienie ulgi i pomocy w cierpieniu osób najbliższych tym, którzy utracili życie, służąc innym.

Podstawowym celem przygotowanego świadczenia jest zagwarantowanie godnego życia rodzinom poległych, wsparcie ich w najtrudniejszych chwilach. Z całego serca chciałbym, żeby to wsparcie nie musiało być wypłacane, żeby było wypłacane jak najrzadziej, ale, tak jak mówiłem, życie jest brutalne, życie jest okrutne i z jednej strony rodziny muszą być otoczone opieką, a z drugiej – to, co mówił też pan minister – funkcjonariusze, żołnierze, ludzie służb, którzy są cały czas na wojnie, muszą wiedzieć, że jeżeli im coś się stanie, to państwo spełni swój obowiązek ustawowo zagwarantowany, a nie tak, że przepisy będą ciągle zmieniane. To jest bardzo istotne. Dlatego ten obowiązek jest tak istotny, bo te przepisy właśnie w sytuacji kryzysowej powinny nieść tę pomoc.

Co jest też istotne – i na to szczególnie chciałbym zwrócić uwagę – poszerzono grono rodzin uprawnionych do pozyskania wsparcia z tytułu straty najbliższych o rodziny druhów z ochotniczych straży pożarnych i ratowników górskich. Wszak oni też narażają swoje życie w służbie obywateli, nie będąc członkami służb państwowych.

Dlatego uważam, że ten przedstawiony projekt zasługuje na pełne wsparcie ze strony wszystkich ugrupowań i na pewno praca nad nim będzie bardzo konstruktywna, po to, żeby został jak najszybciej uchwalony, ponieważ życie biegnie i jest ciekawe, ale też czasami okrutne. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu koła Konfederacja głos zabierze pan poseł Krzysztof Tuduj.

Posel Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niniejsze przedłożenie nie budzi żadnych wątpliwości. Jest ono rzeczywiście wzmocnieniem motywacji funkcjonariuszy, żołnierzy, służb, osób, które rzeczywiście swoim życiem, zdrowiem ryzykują dla naszego

Posel Krzysztof Tuduj

bezpieczeństwa i dlatego nic dziwnego, że Izba jest tutaj jednomyślna. Konfederacja zawsze jest za polskim interesem narodowym. W polskim interesie narodowym jest to, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, panie posle, proszę słuchać uważnie.

W polskim interesie narodowym jest to, żeby Polska była rzeczywiście silna, miała bezpieczeństwo wewnętrzne na jak najwyższym poziomie.

Można powiedzieć – siódmy rok rządów i dopiero państwo zauważyli potrzebę podniesienia motywacji w tej materii. Niemniej nie zmienia to faktu, że całociowe podejście PiS-u do spraw bezpieczeństwa, obronności jest pełne beztroski, propagandy i romantyzmu.

Wzmocnienie armii często opiera się na – że tak powiem – ruchach na papierze, z czym mieliśmy do czynienia przy zwiększeniu rezerw mobilizacyjnych. Okazuje się, że przez brak poboru tych rezerw nie ma. Skurczyły się, więc na papierze, żeby się zgadzało, podniesiono do 60. roku życia gotowość Polaków do czynu zbrojnego. Tak się armię reorganizuje. Mieliśmy wątek przekazywania Ukrainie starych czołgów. Była informacja, że stare czołgi to są stare czołgi, są niepotrzebne i my będziemy mieć nowe. Za 4 lata, ale będziemy... Generalnie minęło parę miesięcy i okazuje się, że już wchodzi wątek nowych czołgów, przekazywania nowych czołgów, tak że inwestycja jest poważna. Ale na tym państwo się nie zatrzymujecie. Jest projekt, który wpłynął w grudniu. Pewnie niedługo będziemy nad nim procedować. Dotyczy on zaciągu, organizacji zaciągu do armii, do sił zbrojnych Ukrainy oraz legalizacji służby polskich żołnierzy bez zgody MON-u na wojnie w Ukrainie, na Ukrainie. Tak że chciałbym może ewangelicznie – jeden poseł przywoływał tutaj Ewangelię – zasugerować, że jest również przypowieść o pannach roztropnych i nieroztropnych. Oby się nie okazało, że tych zasobów zabraknie nam w godzinie próby. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 głos zabierze pan poseł Tomasz Zimoch.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Już art. 1 projektu ustawy określa zasady i tryb przyznawania oraz wypłaty świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego

albo mienia. W Kole Parlamentarnym Polska 2050 nie ma najmniejszych wątpliwości dotyczących konieczności wsparcia finansowego rodzin funkcjonariuszy, żołnierzy, druhów ochotniczych straży pożarnych, a także ratowników górskich, którzy podczas realizowania swoich obowiązków stracili życie. Zgadza się, panie ministrze, że konieczne jest właśnie symboliczne zadośćuczynienie. Dobrze, że ustawa rozszerza katalog zdarzeń, w wyniku których należne będzie świadczenie: chodzi o zdarzenia nie tylko podczas misji, jak było dotychczas np. w przypadku żołnierzy, ale będzie możliwe uzyskanie świadczenia, kiedy funkcjonariusz lub żołnierz zginie podczas wykonywania innych zadań. Katalog jest wymieniony, ale równie dobrze, że nie jest zamknięty, bo trudno przecież wszystko przewidzieć.

Kiedy projekt kilka dni temu wpłynął do Sejmu, pojawiło się jednak natychmiast pytanie. Dlaczego, panie ministrze, rząd nie reagował wcześniej na apele środowiska weteranów i rodzin, które straciły najbliższych? Przecież to niewielka grupa: 44 poległych w Afganistanie, 22 w Iraku. Od 1953 r. na misjach zginęło lub zmarło 121 żołnierzy, funkcjonariuszy i pracowników. Ta ustawa jest bardzo potrzebna – co do tego, powtarzam, absolutna zgoda w Sejmie. Już dawno powinna być przez parlament procedowana i uchwalona, od lat według nas powinna obowiązywać. Chciałbym odrzucić przekonanie, jakie pojawia się także w środowisku weteranów, że czas wniesienia projektu i procedowania w Sejmie nie jest przypadkowy. Bo jak tłumaczyć brak zainteresowania przez wiele lat rodzinami żołnierzy i funkcjonariuszy i to, że kilka miesięcy przed wyborami następuje niezwykle ożywienie?

Podkreślam jednak jeszcze raz: zdecydowanie Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Senyszyn przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska Partia Socjalistyczna.

Posel Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Parlamentarne Polskiej Partii Socjalistycznej popiera dalsze procedowanie nad rządowym projektem ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia, druk nr 2951.

Polska Partia Socjalistyczna w pełni popiera wszystkie działania na rzecz poprawy zaopatrzenia socjalnego rodzin żołnierzy zawodowych i funkcyjna-

Posel Joanna Senyszyn

riuszy, nie tylko tych, którzy stracili życie w związku ze służbą dla Rzeczypospolitej. Minister Kamiński mówił o tym naprawdę wzruszająco. Szkoda, że projekt pojawia się dopiero w roku wyborczym, kiedy PiS-owi spadły notowania, ale lepiej późno niż wcale. Jednak zgodnie z zasadą równego traktowania wszystkich obywateli Rzeczypospolitej nie wolno zapominać o małżonkach i sierotach po funkcjonariuszach z okresu Polski Ludowej. To już garstka, ale przecież oni także stracili życie w sytuacjach uwzględnionych w projekcie. 6 lat temu PiS na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej, która jest niekonstytucyjna i sprzeczna z międzynarodowymi konwencjami, obniżył ich emerytury i świadczenia dla ich rodzin do najniższych możliwych kwot, co powoduje wiele ludzkich dramatów, a niektórych skazuje na vegetację. Było to poniżenie, przez które wielu funkcjonariuszy straciło życie. Należy tę niesprawiedliwość prawnie wyeliminować, a nie tylko czekać, aż sądy wydadzą wyroki przywracające elementarną sprawiedliwość.

Koło Parlamentarne Polskiej Partii Socjalistycznej postuluje, aby ustawa objęła także osoby pozostające we wspólnym pożyciu. Coraz więcej Polaków, w tym żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy, z różnych przyczyn nie decyduje się na formalizację swojego związku lub nie ma takiej możliwości. Nie ma żadnego powodu, by po śmierci partnera lub partnerki tracili prawo do świadczeń, które przysługują współmałżonkom. Dlatego w odpowiednim czasie Koło Parlamentarne Polskiej Partii Socjalistycznej złoży poprawkę w tym zakresie. Jednakże tak jak tutaj wszyscy podkreślali, z wielką radością stwierdzam, że jest taka ponadpartyjna jednomyślność, aby rodzinom tych, którzy stracili życie w służbie Rzeczypospolitej, zrekompensować chociaż finansowo tę ogromną stratę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Tym samym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przystępujemy do pytań.

Prosimy ponownie o zabranie głosu panią poseł Joannę Senyszyn.

Posel Joanna Senyszyn:

Moje pytanie jest bardzo krótkie. Ustawa słusznie uwzględnia współmałżonków, dzieci, rodziców żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy, którzy stracili życie w związku ze służbą dla Rzeczypospolitej. Czy jednak przepisy nie powinny być rozciągnięte także na osoby dziedziczące na mocy testamentu? Jeżeli żołnierz lub funkcjonariusz powołał do dzie-

dziczenia po sobie inne osoby niż wymienione w ustawie, czy one również nie powinny w jakimś zakresie, być może mniejszym, korzystać z tych przepisów? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże funkcjonariuszom i żołnierzom, którzy służą Rzeczypospolitej, a nie dali się jeszcze przewerbować i nie realizują priorytetowo interesów obcych państw, obcych mocarstw.

Dwa pytania, panie ministrze. Proszę mi na nie nie odpowiadać z tej mównicy, proszę odpowiedzieć niejawnie, ponieważ mówimy tu o kwestiach kluczowych dla bezpieczeństwa państwa. Czy ta ustawa przy okazji pięknego aktu zwiększania bezpieczeństwa wdów i sierot – oby nigdy nimi nie zostały – nie jest przypadkiem blankietem pod wysyłkę naszych żołnierzy i funkcjonariuszy na Ukrainę? I pytanie drugie: Czy procedowanie nad tą ustawą nie jest motywowane rzucaniem papierów przez stare wojsko, często weteranów misji zagranicznych (*Dzwonek*), ludzi najbardziej doświadczonych, którzy mają dosyć pańskiego i pańskich kolegów z rządu Zjednoczonej Łe-Prawicy zwierzchnictwa?

I jeszcze raz: w kancelarii tajnej chętnie zapoznam się z odpowiedziami.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa tematy dotyczące przedmiotowej ustawy. Pierwszy to WOPR-owcy, którzy ratują życie ludzkie na akwenach. Czy znajdują się ci WOPR-owcy w grupie osób, które mogą liczyć na tego typu świadczenia pieniężne, jeżeli utracą własne życie na poczet ratowania innych ludzi?

A druga sprawa to ochotnicze straże pożarne, które mają w zapisie działania ratownicze, akcje ratownicze lub ćwiczenia organizowane przez Państwową Straż Pożarną. Co z ochotnikami strażakami, którzy zginą w trakcie akcji, bo będą ratować życie i mienie ludzkie? Chodzi o zadysponowanie ich przez Państwową Straż Pożarną. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy określa zasady, tryb przyznawania i wypłaty świadczeń pieniężnych członkom rodzin funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia. Projektowane przepisy to zadośćuczynienie rodzinom funkcjonariuszy, żołnierzy, druhów OSP oraz ratowników górskich straty najbliższych, którzy poświęcili swoje życie, ratując zdrowie i mienie innych.

Ale jednak jako członek ochotniczej straży pożarnej, aby nie było wątpliwości, muszę zapytać pana ministra i poprosić o odpowiedź na piśmie: Czy świadczenia ratownicze dotyczące działań, które podejmowane są przez określone służby, i potem wypłaty tych świadczeń związane są z działaniami ratowniczymi państwowych służb, czy mogą być to (*Dzwonek*) działania OSP i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego? Poproszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt jest potrzebny i szkoda, że tak długo trwało, zanim skłoniło to do refleksji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i konkretne rozwiązanie pojawiło się w Wysokiej Izbie, bo nawet uzasadnienie ustawy i szczegółowa informacja dotycząca zakresu możliwych świadczeń pokazują, że są grupy, gdzie to ryzyko związane z utratą zdrowia bądź życia przez funkcjonariuszy w trakcie pełnienia służby jest bardzo wysokie.

I o to też chcę, panie ministrze, zapytać, czy były rozważane kwestie właśnie dotyczące tego ryzyka i uwzględnienia tej skali ryzyka w ramach mechanizmu, który jest projektowany w ustawie, bo jednak są funkcjonariusze, którzy codziennie ryzykują zdrowie i życie i w przypadku których to jest immanentna cecha tej służby (*Dzwonek*), a są też funkcjonariusze, którzy nie mają aż tak ryzykownych zajęć. Czy było to przedmiotem rozważań? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To bardzo ważna ustawa, mówiąca o państwie, które pamięta o swoich funkcjonariuszach, w szczególności tych, którzy oddając na służbę swe życie, zostawiają rodzinę.

Art. 23, nowelizacja ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. Zwracam się do pana ministra i służb, żeby dokładnie to przeanalizowali, dlatego że tam jest związanie tego świadczenia z działaniami organizowanymi przez Państwową Straż Pożarną, to jest warunek, a w ustawie o ochotniczych strażach pożarnych, szanowni państwo – chodzi o art. 13, 14 i 15 – już tego związania udziału w akcjach ratowniczych, ćwiczeniach itd. nie ma. To był pomysł rządu na początku prac nad ustawą o OSP. Później doszliśmy do innego porozumienia. Uważam, że taki zapis zawęży właśnie (*Dzwonek*) te sytuacje nadzwyczajne, a mamy przecież 230 tys. ratowników, czyli osób posiadających uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczych, skupionych głównie w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Serdeczna prośba o przeanalizowanie tego zapisu, żeby on nam nie zawęził sytuacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To bardzo ważna ustawa, w której państwo polskie chroni swoje służby, chroni Policję, wojsko, każdego, kto jest w służbie i poświęca swój największy dar, jakim jest życie, w obronie ojczyzny, w obronie obywateli. Cieszymy się, że tą ustawą została również objęta ochotnicza straż pożarna i ratownictwo medyczne.

W ubiegłym tygodniu wróciliśmy z Bachmutu, byliśmy tam z misją polskich posłów. Oprowadzał nas na miejscu były minister spraw wewnętrznych Ukrainy pan Jurij Łucenko, który czynnie walczy. Widzieliśmy wszystkie te służby. Chronili nas również na miejscu polscy ratownicy z Dolnego Śląska z ochotniczej straży pożarnej ratownictwa specjalistycznego w walce przeciw białaczce. W czasie powrotu, między Kijowem a Lwowem, uchronili oni przed śmiercią kobietę z dwójką dzieci, osoby z wypadku. Widać, jak dobrze przygotowane są polskie służby. (*Dzwonek*)

Posel Piotr Borys

Moje pytanie sprowadza się do takiej kwestii. W związku z konfliktem na Ukrainie, jeżeli tak wielu naszych strażaków OSP uczestniczy w różnego rodzaju misjach charytatywnych, to czy w przypadku utraty życia poza terytorium Polski również nasze służby, nasi strażacy z OSP będą chronieni tą ustawą, gdyby cokolwiek im się stało na terenie Ukrainy w ramach misji humanitarnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo serdecznie dziękuję.
Pani poseł Joanna Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dopiero przysłałam na salę, więc nie słyszałam, ale chodzi o pytanie dotyczące osób, które przeżyły, ale ich stan psychiczny i fizyczny jest taki, że nie mogą pracować. Mają zatem bardzo niskie renty, a rodziny żyć muszą. Czy nie jest konieczne rozszerzenie tego katalogu na te właśnie osoby, na osoby chore? Przypadek, o którym mówię: stan psychiczny żołnierza po Afganistanie absolutnie uniemożliwia pracę. To jest pytanie pierwsze.

I drugie. Ustawa bardzo ważna, bardzo potrzebna, przy czym, to trochę inny zakres, ale zwróćcie państwo uwagę na konieczność pewnych interdyscyplinarnych działań wraz z resortem edukacji. Czy młodzież nie powinna choćby być informowana o tym, jak wielu żołnierzy ginie, jak wielu strażaków ginie? *(Dzwonek)* To są nasi bohaterowie narodowi. Takie informacje w programie edukacyjnym powinny się bezwzględnie znaleźć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Czesław Mroczek.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmieniają się zagrożenia, jakim muszą stawić czoła funkcjonariusze i żołnierze. Zmieniają się narzędzia. Sprzęt, którym dysponują, jest coraz lepszy. Ale jedno się nie zmienia: chęć poświęcenia siebie, swojego zdrowia i życia na rzecz ratowania innych, pomocy innym, na rzecz zapewnienia im bezpieczeństwa. W związku z tym bardzo dobrze, że kiedy funkcjonariusze, żołnierze poświęcają siebie, narażają własną rodzinę, państwo w tych sytuacjach idzie z pomocą właśnie

dla ich rodzin, żeby mieli pewność, że podjęcie szlachetnego działania nie narazi ich własnych rodzin na niedobłą sytuację.

Chcę zadać pytanie dotyczące ochotniczych straży pożarnych. Pojawia się tutaj ten problem i podzielałam pogląd wszystkich, którzy zgłaszają zastrzeżenie czy uwagę dotyczącą *(Dzwonek)* zbyt wąskiego ujęcia straży pożarnych w tym projekcie. Chodzi o sam fakt zarządzenia, czyli dyspozycji Państwowej Straży Pożarnej, ale również wydaje mi się, że z kręgu uprawnionych została wyłączona część strażaków poprzez zapis, że te świadczenia będą przysługiwać tylko strażakom ratownikom. Bardzo proszę pana ministra i ministerstwo, żebyście państwo zwrócili na to uwagę. Sam projekt witamy z dużym zadowoleniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Posel Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.
Panie Ministrze! Mam pytanie odnośnie do wydarzenia w Komendzie Głównej Policji. Czy tą ustawą byliby objęci funkcjonariusze, którzy teoretycznie mogliby zginąć w związku z tą sytuacją, czyli mówiąc krótko, gdyby granatnik spowodował śmierć funkcjonariuszy? I pytanie, czy byłby to wypadek, gdyby sam komendant główny zginął. To niestety z tym przedłożeniem się wiąże. Myślę, że Polacy chcieliby usłyszeć odpowiedź na to pytanie.

I jedno pytanie spoza zakresu przedłożenia, gdyby pan minister był łaskaw odpowiedzieć, co komendant główny polskiej Policji robił za granicą w państwie objętym wojną, objętym konfliktem zbrojnym. Jakie zadania realizował, po co tam był? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Było już pytanie dotyczące WOPR-u. Chciałam je

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

rozszerzyć o Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa – czy ona również będzie podlegała tym mechanizmom czy też nie? Dziękuję bardzo. Bo oczywiście byłoby dobrze, gdyby podlegała. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa to dobry kierunek, który jest bez wątpienia oczekiwany, bo wszyscy ci, którzy z narażeniem życia poświęcają swój czas, swoje możliwości, aby ratować Polki i Polaków, ale również ich mienie, powinni zasłużyć na pamięć polskiego państwa i na wsparcie polskiego państwa. Panie ministrze, ta ustawa i to, że pan dosyć rzadko bywa na posiedzeniach komisji – wcale, to również przyczynek do tego, żeby wspomnieć o tym, że w ostatnich miesiącach mimo dobrych ustaw, takich jak ta, polska Policja sensu stricto cierpi poprzez ośmieszanie, do którego niestety dochodzi poprzez błędne rozkazy, błędne decyzje kierownictwa.

My w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych chcieliśmy usłyszeć, dlaczego komendant główny strzelał z granatnika, jak to możliwe, że ten granatnik przyjechał do Polski, dlaczego komendant nie został sprawdzony na polskiej granicy. *(Dzwonek)* Pan unika odpowiedzi. Myślę, że to jest dobry moment, żeby pan wyszedł i odpowiedział Polkom i Polakom na te pytania. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie świadczenia dla członków rodzin poległych funkcjonariuszy, którzy poświęcili swoje życie, ratując życie, zdrowie i mienie innych, nie budzi wątpliwości. Dobrze, że procedujemy nad tą ustawą. Jednak w ustawie nie jest jasne, jakimi kryteriami ma się kierować organ emerytalny, ustalając, czy doszło do spełnienia niektórych przesłanek. Chodzi o weryfikację, czy

śmierć funkcjonariusza nastąpiła w związku z podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia, gdyż rodzi to ryzyko arbitralności i podejmowania rozbieżnych rozstrzygnięć w podobnych stanach faktycznych. Jakie działania zostaną podjęte, żeby ocena spełnienia tych warunków była jednoznaczna, przejrzysta i nie dochodziło w związku z tym do dowolności interpretacji przepisów? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę ministra spraw wewnętrznych i administracji pana ministra Mariusza Kamińskiego.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę wyrazić satysfakcję i cieszę się, że kierunkowo wszystkie kluby akceptują projekt ustawy. Oczywiście jest sprawa pracy komisji i doprecyzowania pewnych rzeczy. Tu parę razy wracał wątek ochotniczych straży pożarnych. Oczywiście jeżeli jest jakakolwiek wątpliwość interpretacyjna co do tego przepisu, to musimy to zrobić tak, żeby nie było wątpliwości, bo naszą intencją jest to, żeby w jak najszerszym zakresie ochotnicy, którzy biorą udział w akcjach ratunkowych, również w samodzielnych akcjach ratunkowych, niezależnie od tego, czy biorą również udział w tym działaniu jednostki Państwowej Straży Pożarnej, byli objęci przepisami tej ustawy, to oczywiście. Akurat ta wątpliwość pojawiła się w kontekście ćwiczeń organizowanych przez OSP przy udziale PSP, ale to jest kwestia... Tak że to absolutnie nie wynikało z tego, żeby zmniejszyć zakres wsparcia w sytuacjach dramatycznych i tragicznych dla druhów z OSP, kiedy przeprowadzają oni działania samodzielne. Absolutnie nie było to naszą intencją.

Chcę uniknąć mimo wszystko spraw kontrowersyjnych dziś w tej kwestii. Ten temat wydaje mi się bardzo godnościowy i jest to taki znaczący, wspólny mianownik wszystkich klubów. To bardzo dobrze, że w takich sprawach potrafimy jednak mówić podobnie, ze zrozumieniem, z podobnym widzeniem problemu. Wydaje mi się, że sprawa związana z komendantem głównym będzie przedmiotem jutrzejszego spotkania z posłami, więc przedstawimy informacje w tym zakresie. Chciałbym też jasno i bardzo mocno zdystansować się od padających kilkakrotnie sugestii, że jest rok wyborczy i w związku z wyborami wychodzimy z takim projektem ustawy.

Bardziej tę sytuację przeanalizowała pani poseł Kluzik-Rostkowska. Oczywiście jest wątek ukraiński, tego co się dzieje na Ukrainie, nie tego, co sugere-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Kamiński**

ruje poseł Braun, że właśnie szykujemy się do wysłania Wojska Polskiego na Ukrainę, w związku z czym przygotowujemy projekt. Widzimy, jak okrutna jest rzeczywistość wokół nas, jak wiele nowych zagrożeń się pojawiło, i to zagrożeń bardzo realnych. W związku z tym budowanie morale naszych żołnierzy, naszych funkcjonariuszy – ryzyko podejmowanych zadań na pewno też rośnie – budowanie tego morale jest czymś niesłychanie ważnym. I wszyscy powinniśmy o to zadbać.

Sprawy szczegółowe, o których tu była mowa, jak myślę, powinny być przedmiotem działań komisji. Rzeczywiście ustawa nie przewidywała działań ratowników WOPR-u i morskich ratowników. Na pewno to powinno być przedmiotem dyskusji w komisji, czy te grupy też powinny być włączone do tej ustawy. Tak że jesteśmy otwarci na doprecyzowanie pewnych rzeczy. Nasze intencje są jasne, oczywiste.

Sprawa, którą poruszyły pani poseł Rostkowska i pani poseł Fabisiak, czyli sprawa funkcjonariuszy, żołnierzy, którzy odnieśli poważne rany, których sytuacja zdrowotna uniemożliwia im normalne funkcjonowanie – myślę, że musimy się wszyscy temu przyjrzeć. Nie wiem, czy to jest formalnie materia na tę ustawę, ale na pewno jest to w duchu tej ustawy, którą chcemy przeprowadzić. Jeżeli macie państwo jakieś propozycje, na pewno nasz resort będzie bardzo otwarty. Sami też przyjrzymy się, jak wzmocnić wsparcie dla tych ludzi i dla żołnierzy, dla funkcjonariuszy, którzy odnieśli poważne rany, w tym rany psychiczne. Mówimy też o traumie związanej z udziałem w działaniach wojennych.

Chcę też zwrócić państwu uwagę, bo była tu wątpliwość, na to, jak np. traktować misje ochotniczych straży pożarnych. My tu wyraźnie mówimy, że jeżeli chodzi o misje humanitarne, organizowane przez podmioty, służby, które są wymienione w ustawie, to oczywiście uczestnicy tych misji byłiby objęci zakresem działań tej ustawy. Jest wiele misji wojskowych i policyjnych, i straży pożarnej – to oczywiście, że musimy dbać o tych funkcjonariuszy, którzy też podejmują różnego typu ryzykowne działania jako ochotnicy, z reguły to się odbywa.

Tak że dziękuję za zrozumienie kierunku naszych działań. Myślę, że intencja uregulowania tych rzeczy na serio, na poważnie i na stałe...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy minister może głośniejszym głosem mówić?)

...jest wspólna, a szczegóły na pewno będą przedmiotem prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia, zawarty w druku nr 2951, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej (druk nr 2935).

Proszę ministra zdrowia pana Adama Niedzielskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj przyjemność przedstawić kolejny bardzo ważny projekt ustawy, to jest projekt ustawy tworzący w skali całej Polski, w skali całego kraju Krajową Sieć Onkologiczną. To jest ustawa, która zmieni fundamentalnie, jeśli można tak powiedzieć, model opieki onkologicznej w Polsce. Zmieni go na model nowoczesny. Nowoczesny w tym rozumieniu, że będą to procedury, które na świecie są stosowane w najlepszych ośrodkach klinicznych – leczących oczywiście nowotwory – z którymi zresztą mamy podpisanych wiele umów i z którymi ściśle współpracujemy. Ten nowy model opieki onkologicznej będzie również propacjencki. Propacjencki w tym rozumieniu, że będzie specjalna opieka koordynatora dla każdego pacjenta onkologicznego, będziemy mieli również regularne pomiary satysfakcji pacjenta, czyli nie tylko analizę wskaźników klinicznych. I co również bardzo ważne, ten nowy model opieki onkologicznej będzie zapewniał wysoką jakość leczenia. Wysoką jakość leczenia w takim samym duchu, rozumianą w taki sam sposób jak w ustawie o jakości, o której mówiłem na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Żeby tę wysoką jakość zapewnić, to oczywiście nie jest tylko kwestia zdefiniowania parametrów, to nie jest tylko kwestia samego pomiaru, ale też zostaną stworzone w tej sieci specjalne ośrodki monitorujące, które czy to na poziomie krajowym, czy to na poziomie wojewódzkim będą bardzo dokładnie przyglądały się właśnie jakości leczenia.

Po drugie, i to też bardzo ważne, żeby zdać sobie sprawę z tej perspektywy, ta ustawa odpowiada na wyzwanie zwiększającej się w ostatnich latach bardzo dynamicznie liczby zachorowań na nowotwory. Myślę, że warto tutaj powiedzieć, że w tej chwili choroby nowotworowe są odpowiedzialne za blisko 100 tys. zgonów rocznie. To jest w tej chwili druga z przyczyn

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

zgonów, jeżeli chodzi o ludność w Polsce. Mamy w tej chwili taką sytuację, że nowotwory odpowiadają za blisko 20%, w zasadzie dokładnie 20% zgonów w kraju, więc mamy do czynienia z ogromnym zjawiskiem, z ogromnym zagrożeniem. A z drugiej strony warto powiedzieć, że corocznie mamy 150–170 tys. nowych diagnoz, nowych zachorowań. To jest liczba, która niestety, trzeba też to otwarcie powiedzieć, będzie systematycznie rosła ze względu na to, że choroby cywilizacyjne rozwijają się swoim tempem, a także ze względu na to, że mamy zjawisko starzejącego się społeczeństwa, co prowadzi właśnie m.in. do tego, że te choroby występują z większą częstotliwością i że ta epidemiologia niestety jest niepokojąca. Co gorsza, kiedy patrzymy na perspektywę najbliższej dekady, na prognozy o charakterze epidemiologicznym, widzimy, że liczba nowotworów będzie rosła i ta zachorowalność, o której mówiłem przed chwilą, będzie mniej więcej o 30% większa na koniec kolejnej dekady. A więc ten projekt ustawy, który prezentuję, ma odpowiedzieć również na to ogromne wyzwanie, jakim jest radzenie sobie z chorobami nowotworowymi.

Bardzo ważny jest również fakt, że ta ustawa ma za zadanie przede wszystkim usankcjonować doświadczenia, które wynikają z pilotażu Krajowej Sieci Onkologicznej, który był prowadzony od roku 2019. Przypomnę, że rozpoczął się w województwach dolnośląskim i świętokrzyskim, a potem w województwach podlaskim i pomorskim. Dołożyliśmy podmioty lecznicze z tych województw, które na tych samych zasadach, według tej samej koncepcji, tego samego modelu realizowały świadczenia medyczne. Ten pilotaż – i tutaj warto powiedzieć, że to jest właśnie perspektywa doświadczenia już ponad 3-letniego – doprowadził do wypracowania rozwiązań, nie tylko wypracowania ich w teorii jako procedur, lecz także zweryfikowania, sprawdzenia, zebrania również opinii od pacjentów, które z tych rozwiązań były szczególnie korzystne. Myślę, że ten pilotaż jako podstawa definiowania rozwiązań, które tworzą nowy model opieki onkologicznej, był właśnie takim bardzo długim, poważnym testem tych rozwiązań.

A teraz o samych rozwiązaniach. Warto powiedzieć, że zmiana modelu opieki onkologicznej, o której mówię, ma różne wymiary. Ona się zaczyna od samej kwestii organizacji opieki onkologicznej. Tutaj chcę powiedzieć, że pierwszym czy najważniejszym krokiem, jeżeli chodzi o tę sferę organizacyjną, jest powołanie specjalistycznych ośrodków leczenia onkologicznego na trzech poziomach. To będą trzy poziomy i w zależności od tego, na ile kompleksowo ośrodek będzie świadczył usługi medyczne, będzie on przynależał albo do najniższego poziomu, czyli poziomu pierwszego, albo do tego najbardziej kompleksowego, specjalistycznego poziomu, czyli poziomu trzeciego, z tym rozróżnieniem, że najprostsze procedury będą mogły być realizowane w ośrodkach z pierwszego poziomu, a te najbardziej skomplikowane oczywi-

ście będą realizowane w ośrodkach referencyjnych z tego najwyższego poziomu. Co ważne, proces zakwalifikowania do poszczególnych poziomów i w ogóle do całej sieci onkologicznej będzie oparty na obiektywnych przesłankach, obiektywnych kryteriach, które w największym stopniu, tak jak powiedziałem, odnoszą się do kompleksowości leczenia, do tego, czy dany ośrodek może zapewnić leczenie radiologiczne, chirurgiczne, ale też oczywiście chemioterapię.

Weryfikacja, czy podmioty spełniają te kryteria, będzie przeprowadzana regularnie. Czyli nie ma takiego ryzyka, że podmioty lecznicze osiadą na laurach. Cały czas będziemy monitorowali sytuację, jak wygląda to od strony podmiotów. Ogromne znaczenie ma również fakt, że dzięki temu rozwiązaniu wprowadzimy ogólnie brak możliwości realizacji usług onkologicznych poza podmiotami sieci. Chodzi o to, żeby uniknąć zjawiska, z którym niestety mamy w tej chwili do czynienia. Są ośrodki, mówimy tutaj o kilku, które realizują pojedyncze procedury w trakcie miesiąca czy nawet roku i to nie jest rozwiązanie bezpieczne dla pacjenta. Oczywiście to propagacyjne kryterium ma ogromne znaczenie.

Zmiany organizacyjne oczywiście mają uporządkować świadczenie usług onkologicznych, ale najważniejsze na pewno są zmiany, które będą odczuwalne bezpośrednio przez pacjenta. Pierwsza zmiana, można powiedzieć: fundamentalna, jest taka, że leczenie ma się odbywać tylko i wyłącznie według ustalonych w sieci standardów, tzn. na podstawie opinii, rekomendacji towarzystw naukowych, towarzystw, które zajmują się pracą w różnych dziedzinach onkologicznych...

(Posel Krystyna Skowrońska: I tak powinno być, to nie jest żadna rewelacja.)

(Posel Tomasz Latos: Tak powinno być, ale nie jest. Nie przeszkadzajmy.)

...ale również na podstawie wymiany naszych, polskich doświadczeń ze specjalistami z różnych zagranicznych ośrodków leczenia onkologicznego. Niedawno podpisaliśmy porozumienie z amerykańskim towarzystwem NCCN, które zajmuje się też właśnie aktualizacją procedur standardów leczenia onkologicznego. To nie są standardy, które są dane raz na całe życie, one ewoluują, cały czas się zmieniają. Pilnowanie aktualności tych standardów ma również ogromne znaczenie i w tej sieci to rozwiązanie jest zagwarantowane.

Druga rzecz, która jest odczuwalna bezpośrednio przez pacjenta, to jest kwestia koordynatora. Myślę, że to jest rozwiązanie, które będzie największą odczuwalną zmianą w Krajowej Sieci Onkologicznej. Każdy pacjent, podkreślam, każdy pacjent onkologiczny będzie miał koordynatora, który pomoże mu przejść przez cały proces leczenia, ale nie tylko leczenia: od diagnozy przez leczenie po rehabilitację. Odpowiedzialnością koordynatora będzie zapewnienie, żeby to leczenie przebiegało zgodnie ze standardami, terminowo. Koordynator będzie pilnował terminów poszczególnych wizyt i brał na siebie odpowiedzial-

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

ność właśnie w zakresie umawiania pacjenta i pilnowania kalendarza tych wizyt.

Pozwolę sobie tutaj na taką osobistą uwagę. W czasie pilotażu miałem okazję uczestniczyć, oczywiście za zgodą pacjenta, w konsyliach, które były prowadzone według nowego modelu. Miałem okazję rozmawiać z pacjentami właśnie na temat roli, jaką odgrywali w tym pilotażu koordynatorzy. I było takie bardzo osobiste, emocjonalne doznanie, o którym mówiła... To było świadectwo jednej z osób, która miała chorobę nowotworową. Mówiła ona o tym, że śmierć matki była dla niej elementem motywującym do tego, żeby samej się zbadać, przejść diagnostykę. To była osoba samotna, która nie miała wsparcia rodziny. Mówiła ona już z perspektywy leczenia i dobrego rokowania, że bez koordynatora, bez osoby, która pomaga w sprawach organizacyjnych, trudno jest wziąć na siebie cały ciężar nie tylko leczenia, ale również właśnie organizacji. To jest traumatyczny moment w życiu pacjenta, w którym ta pomoc jest konieczna. Koordynator będzie odpowiedzialny właśnie za dostarczenie takiej pomocy.

Aby ułatwić poruszanie się po systemie, oprócz koordynatora będzie uruchomiona specjalna ogólnopolska infolinia. Ona w tej chwili już działa w tych ośrodkach, które były objęte pilotażem, ale teraz ta koncepcja będzie rozszerzona na cały kraj. Każdy pacjent onkologiczny, który jest zarejestrowany, oprócz tego, że w końcu będzie miał koordynatora, do którego będzie mógł zadzwonić, będzie też miał możliwość skorzystać z dedykowanej infolinii. Poprzez tę infolinię będą udzielane informacje o charakterze ogólnym, ale też będzie ona pomocna, nie wiem, chociażby w przypadku poszerzenia zakresu leczenia, jeżeli będzie taka konieczność, oczywiście przy współpracy z koordynatorem.

Kolejnym elementem, który mówi o propacjencji tego rozwiązania, jest regularne badanie satysfakcji pacjenta. Oprócz tego, że chcemy monitorować wskaźniki kliniczne, kładziemy ogromny nacisk na to, żeby na podstawie ankiety, która została już w tej chwili opracowana razem z organizacjami pacjenckimi, badać różne aspekty procesu leczenia, zaczynając od kwestii związanych właśnie z tym, jaka informacja i w jaki sposób jest przekazywana pacjentowi, jak wygląda sposób traktowania pacjenta. Te wszystkie informacje będą syntetycznie podsumowywane i monitorowane.

I wreszcie ostatnia ważna kwestia w tej dziedzinie, o której chciałem powiedzieć, to są konsylia. Zmieniamy organizację konsyliów lekarskich dotyczących podstawowej decyzji o ścieżce leczenia pacjenta. Będziemy działali w ten sposób, że w każdym konsylium, niezależnie od tego, czy ono będzie przeprowadzone w ośrodku leczącym pierwszego poziomu czy innego, będzie brał udział przedstawiciel ośrodka o najwyższym poziomie referencyjnym. To jest gwarancja tego, że konsylium, które decyduje o ścieżce terapeutycznej, o leczeniu, będzie uwzględniało wła-

śnie te najnowsze, najbardziej zaawansowane procedury i będzie uwzględniało wiedzę, która jest gromadzona przez specjalistów.

Trzeci aspekt, o którym chciałem powiedzieć, to jakość. W ramach całej sieci powołane zostaną dwa rodzaje ośrodków monitorujących. Z jednej strony będzie to krajowy ośrodek monitorujący, którym w naturalny sposób będzie warszawski Narodowy Instytut Onkologii, ale na poziomie każdego regionu, w każdym województwie powołany zostanie wojewódzki ośrodek monitorujący. Istotą działania takiego ośrodka będzie pilnowanie przede wszystkim sfery klinicznej, czyli mierzenie rezultatów leczenia w poszczególnych ośrodkach, które to leczenie realizują. Czyli w pewnym sensie tworzymy takiego nadzorcę, który, mając obiektywne narzędzia w postaci kryteriów wskaźnikowych, kryteriów parametrycznych, oceny procesów leczenia, będzie w skali regionu, a potem oczywiście w skali kraju analizował wyniki leczenia i oczywiście będzie prosił o wyjaśnienia, będzie starał się dostosowywać proces szkoleniowy do tych błędów czy braków, które potencjalnie będą się pokazywały. Będzie też oczywiście wskazywał dobre praktyki w miejscach, gdzie wyniki leczenia będą najlepsze. Tych prymusów będzie można wskazać na podstawie obiektywnych kryteriów.

Przy okazji mówienia o ośrodkach monitorujących, chcę powiedzieć, że bardzo ważne jest to, że kładziemy bardzo duży nacisk na dane, które będą przekazywane, żeby taki monitoring prowadzić, na jakość tych danych. Jesteśmy w takiej sytuacji, że nawet jeżeli dane nie będą dostarczane, dopuszczamy sytuację nierozliczania świadczeń, żeby nie było sytuacji zatajania czy ukrywania prawdziwych informacji. To jest bardzo ważne rozwiązanie, które, mam nadzieję, będzie dyscyplinowało wszystkie pomioty lecznicze w dziedzinie onkologicznej – oczywiście nie tylko – żeby przekazywały dane względnie najlepszej jakości. *(Dzwonek)*

Na koniec chcę powiedzieć, że jest to rozwiązanie, które rzeczywiście na nowo zdefiniuje model opieki onkologicznej w Polsce w różnych wymiarach. Mówiłem o organizacji, pacjencie, jakości. Te wszystkie rozwiązania zostały przetestowane w ramach pilotażu. Warto tutaj odwołać się do krajowej strategii onkologicznej. Jednym z kolejnych kroków, które w jej ramach realizujemy, jest powołanie tej sieci. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! To bardzo ważny projekt, który był zapowiadany na początku programu pilotażowego. Trzeba powiedzieć wprost, że w tej Izbie – podobnie jak na posiedzeniach komisji – wielokrotnie rozmawialiśmy na temat onkologii. Powiem więcej, mamy również stałą podkomisję, która zajmuje się tą problematyką.

W przeszłości zarówno rządy Prawa i Sprawiedliwości, jak i wcześniejsze rządy obecnej opozycji, przyjmowały różnego rodzaju rozwiązania. Niektóre z tych rozwiązań niewątpliwie były pozytywne i sprawdzały się w codziennej praktyce, ale w dalszym ciągu – mówił o tym pan minister – mamy dużą liczbę osób, które chorują na nowotwory i z powodu nowotworów umierają. Jeśli chodzi o zachorowania, to pojawia się kwestia pewnej profilaktyki, zdrowego trybu życia, korzystania z badań przesiewowych, które są przecież dostępne, a nie zawsze są wykonywane przez obywateli. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące skutecznego leczenia, to rozwiązania były przetestowane w programie pilotażowym. Obecnie będzie to realizowane w ramach Krajowej Sieci Onkologicznej.

Pan minister przedstawił dokument, druk sejmowy zawierający rządowy projekt o Krajowej Sieci Onkologicznej, druk nr 2935. Projekt zawiera rozwiązania, które w moim przekonaniu – korzystamy z doświadczeń międzynarodowych, a także naszych, które wynikają z pilotażu – idą w dobrym kierunku. Chodzi o podział na trzy szczeble, na trzy poziomy referencyjności, koordynację pomiędzy tymi poziomami z pozycji trzeciego stopnia, nadzór merytoryczny, monitoring. To jest coś, co w moim przekonaniu daje szansę na uporządkowanie tego, co w tej chwili, jak widać, nie zawsze skutecznie funkcjonuje. To są kwestie dotyczące oczywiście czasu oczekiwania na diagnostykę, na skuteczne i właściwe leczenie, kwestie dotyczące wykorzystania najnowszych możliwości medycyny, najnowszych trendów w onkologii, ale ważna jest także umiejętna koordynacja i współpraca pomiędzy tymi ośrodkami – od tego, który jest najniżej, na pierwszym stopniu referencyjności, do tego, który jest na trzecim stopniu, który może i powinien dzielić się swoim doświadczeniem, jeśli chodzi o nadzór, współpracę, i oczywiście prowadzenie tych szczególnych przypadków, szczególnych pacjentów, którzy wymagają leczenia, i przekazanie do ośrodka o najwyższym stopniu referencyjności.

Myślę, panie ministrze, że jeżeli to połączymy również z ustawą o jakości, wspomnianych przez pana kwestiach związanych z pilnowaniem tejże jakości i, co ważne, z premiowaniem jakości, to w całości daję nam możliwość dokonania przełomu w dziedzinie leczenia pacjentów onkologicznych, na co wszyscy czekamy. Myślę oczywiście, że drugim elementem i drugim fundamentem skuteczności działania w tej dziedzinie będzie z pewnością odpowiednie działanie na tym etapie, kiedy jeszcze jesteśmy przed zachorowa-

niem, kiedy możemy podejmować pewne działania, poczynając od POZ, poprzez różne inne formy wczesnej diagnostyki i właściwego prowadzenia pacjentów, a także promowania zdrowego trybu życia.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera rozwiązania zaproponowane w ustawie (*Dzwonek*) i oczekujemy dalszych pilnych prac w Komisji Zdrowia. Mam nadzieję, że będziemy mogli nad tym wspólnie dzisiaj pracować. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos następnemu mówcy, chciałam serdecznie przywitać uczniów ze szkoły podstawowej nr 2 w Pionkach, którzy przyjechali na zaproszenie pana posła Konrada Frysztaka. Witam bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

I zapraszam pana posła Jerzego Hardie-Douglassa z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy przed chwilą pana ministra Niedzielskiego, jak przekonywał, że dzięki Krajowej Sieci Onkologicznej leczenie nowotworów w Polsce będzie teraz już na najwyższym poziomie, pacjent zyska kompleksową opiekę od chwili diagnozy do zakończenia leczenia, a wspierał go będzie koordynator. Czy rzeczywiście tak będzie? Przypomnijmy, że zgodnie z raportem NIK utworzona kilka lat temu przez obecną zresztą władzę sieć szpitali ani nie poprawiła sytuacji chorych, ani nie poprawiła finansów kontrolowanych jednostek. Wydaje się, że teraz procedowana ustawa też jest listą pobożnych życzeń.

Rocznie diagnozuje się w Polsce, jak już słyszeliśmy, ok. 170 tys. Polek i Polaków z chorobą nowotworową, umiera 100 tys. osób, a ponad 1 mln osób żyje ze zdiagnozowaną chorobą. W tym samym czasie w Polsce jest tylko 2 tys. onkologów. To jeden z najgorszych wyników w Europie. To, że jest źle, to truizm. Mamy jedno z najgorszych w Europie wskaźników przeżywalności chorych na nowotwory. Kuleje profilaktyka. Chorzy zgłaszają się do lekarzy często z zaawansowaną chorobą. Nadal nie są refundowane szczepienia przeciwko wirusowi HPV, które wyeliminowałyby przynajmniej raka szyjki macicy. Znaczna część tzw. Funduszu Medycznego, która miała być przeznaczona m.in. na onkologię, nie jest uruchamiana, a wzrost nakładów na opiekę zdrowotną jest, biorąc pod uwagę inflację i regulę minus 2, iluzoryczny. Cały czas w powijkach są cancer unity.

Lekiem na całe zło ma być ustawa o Krajowej Sieci Onkologicznej. Przedłużany pilotaż sieci trwa od

Posel Jerzy Hardie-Douglas

lutego 2019 r. Wprowadzono go praktycznie bez konsultacji społecznych i cały czas, żeby było jasne, nie opublikowano jego utajnionych wyników.

Ustawa zakłada, że leczeniem onkologicznym będą mogły zajmować się tylko wybrane szpitale, podzielone na trzy grupy – SOLO I–III. Przydział do kategorii szpitala będzie opierał się o stopień zapewnienia kompleksowości leczenia i wskaźniki jakości opieki onkologicznej. Działalność szpitali z sieci będą oceniać krajowe i wojewódzkie centra monitorowania, czyli szpitale wyższej kategorii. Standardy postępowania narzuci Krajowa Rada Onkologiczna wybierana przez ministra zdrowia. W wielkim skrócie można powiedzieć, że ustawa centralizuje leczenie onkologiczne.

Prof. Jacek Jassem, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, przewodniczący Central and East European Oncology Group, tak wypowiada się na temat planowanej ustawy: Projekt zakłada hierarchiczną, scentralizowaną, biurokratyczną strukturę organizacji opieki onkologicznej. Zawiera nieprzejrzyste zarządzanie, ustanawia wyższość jednych ośrodków nad drugimi, przy czym nie są one wyłaniane na podstawie kryteriów jakościowych, a raczej politycznych, bez uwzględniania ich potencjału naukowo-badawczego i rzeczywistego doświadczenia w leczeniu poszczególnych nowotworów. Centra monitorowania, krajowe i wojewódzkie, przewidziane w ustawie, mają monitorować jednocześnie same siebie i inne ośrodki lecznicze, co stwarza ewidentny konflikt interesów.

Podobne stanowisko prezentują zresztą inni eksperci i organizacje pacjenckie.

Ustawodawca zakłada, iż wszystkie województwa mają podobne zasoby infrastrukturalne i ludzkie i w każdym z nich możliwe jest wprowadzenie trójstopniowego systemu organizacji opieki onkologicznej, a przecież tak nie jest. Są województwa, w których nie ma ośrodków realizujących świadczenia w zakresie najważniejszych nowotworów, gdzie np. w ogóle nie operuje się raka płuca. Również iluzoryczne jest pełnienie nadzoru nad realizacją indywidualnych planów leczenia. Niby kto miałby ten nadzór sprawować? Urzędnicy? Taki nadzór powinni pełnić specjaliści, a mamy jeden z najniższych wskaźników ilości onkologów w Europie. Kto więc wykona to ogromne zadanie? Profesor wskazuje, że do udzielania świadczeń w zakresie opieki onkologicznej będą uprawnione wyłącznie podmioty lecznicze wchodzące w skład sieci. Tymczasem w Polsce opiekę onkologiczną sprawują tysiące POZ-ów, poradni specjalistycznych, w tym nieonkologicznych, np. poradni ginekologicznych, setki szpitali. Czy teraz wszystkich pacjentów z tych jednostek trzeba przenieść do sieci? To jest całkowicie niewykonalne. Wprowadzając pilotaż sieci onkologicznej, zaniechano prac nad tworzeniem breast czy lung

cancer unitów. To jest prawdziwa porażka Ministerstwa Zdrowia, to jest prawdziwa porażka pana, panie ministrze. Według prof. Jassem Krajowa Sieć Onkologiczna to kompromitacja. Jej koncepcja jest niewykonalna w obecnie proponowanej wersji.

No cóż, papier jest cierpliwy. Osobom, które wierzą w opowieści pana ministra Niedzielskiego i premiera Morawieckiego o tym, jak to teraz będzie wspaniale, proponowałbym wycieczkę na ul. Roentgena 5, niedaleko od nas, na Ursynów, do narodowego centrum onkologii. Niech popatrzą na kłębiące się każdego dnia tłumy pacjentów, na wymęczonych, przestraszonych, chorych ludzi, z pokorą czekających godzinami na swoją kolejkę do specjalisty.

Okłamujecie Polaków, twierdząc, że można w krótkim czasie zwiększyć przepustowość centrów onkologicznych, takich jak Warszawa, Gliwice czy Szczecin. (*Dzwonek*) Nie można, bo mamy za mało pieniędzy, za mało lekarzy, za mało onkologów i nieprzystosowaną infrastrukturę. Nie mamy wątpliwości, iż trzeba pracować nad poprawą sytuacji w onkologii. Trzeba pracować nad wskaźnikami jakości opieki onkologicznej, których zresztą w Polsce nie mamy, a które w innych krajach tworzono i wdrażano przez wiele lat. Trzeba rozwijać profilaktykę, usprawniać badania przesiewowe.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Już zaraz kończę.

Należy wypracować kanały współpracy między tzw. terenem a ośrodkami referencyjnymi. Należy zwiększyć nabór na specjalizacje onkologiczne i poprawić finansowanie wykonywania procedur medycznych.

I już ostatnie zdanie. Przedłożony projekt ustawy opisuje pewien wymyślony model, w którym najmniej ważny jest pacjent, model nie tylko mający wiele wad, ale i niemożliwy do zrealizowania. Wprowadzony bez szerokiej dyskusji ze środowiskiem medycznym i analizy utajnionego pilotażu będzie tylko zabiegiem propagandowym i źródłem zapaści systemu opieki onkologicznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Krajowa Sieć Onkologiczna ma zapewnić kompleksowość opieki onkologicznej oraz to, że każdy pacjent w Polsce bez względu na miejsce zamieszkania będzie leczony w oparciu o jednokierunkowe standardy diagnostyczno-terapeutyczne. Strukturę Krajowej Sieci Onkologicznej mają tworzyć specjalistyczne ośrodki leczenia onkologicznego pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, zróżnicowane pod względem poziomu zabezpieczenia i poziomu specjalistycznej opieki onkologicznej. Kwalifikacji oraz okresowej weryfikacji przynależności do danego poziomu będzie dokonywać Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie danych przetwarzanych w systemie sieci. NFZ będzie także zobowiązany do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej udzielanej w ramach krajowej sieci, a rozliczanie świadczeń będzie się odbywało na podstawie umów.

Wielu specjalistów podnosi, że Krajowa Sieć Onkologiczna, o ile w ogóle powstanie, nie przyniesie szybkich zmian, tak ważnych dla pacjentów, zaburzy natomiast system leczenia realizowany obecnie w wielu dobrych i wysoko specjalistycznych placówkach. Zgodnie z zapisami dopiero po 9 miesiącach od wejścia w życie ustawy nastąpi weryfikacja przez NFZ poszczególnych szpitali pod kątem spełniania przez nie kryteriów określonych dla poszczególnych poziomów sieci, a dopiero po tej weryfikacji nastąpi systemowe funkcjonowanie tych placówek. A co przez ten czas ma zrobić pacjent, który potrzebuje szybkiej diagnostyki i szybkiej terapii teraz, a nie dopiero po 9 miesiącach?

Jak przyznaje rząd, projekt ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej został opracowany w celu realizacji jednego z kamieni milowych postawionych rządowi przez Unię Europejską jako warunek otrzymania przez Polskę środków z Krajowego Planu Odbudowy. Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że wejście w życie przepisów ustawy sprawi, że Polska spełni jeden z warunków. Smutne jest, że na to, że poprawa opieki onkologicznej w Polsce jest konieczna, rząd PiS nie wpadł osobiście przez 7 lat, a wpadła na to Unia Europejska. Przecież to nie Unia odpowiada za ochronę życia w Polsce, a wykazała większe zainteresowanie sprawami Polaków chorych na raka niż przez 7 lat politycy Zjednoczonej Prawicy.

Pacjenci pytają jednak, czy cała ta ustawa nie jest kolejnym aktem propagandowym. Nie trzeba być bowiem geniuszem, żeby widzieć, że w leczeniu raka najważniejsze jest wczesne wykrycie, a jedną z przyczyn wysokiej umieralności na raka jest spóźniona diagnostyka. Niestety, według wielu specjalistów w projekcie przedłożonym przez rząd nie ma żadnych systemowych rozwiązań, które umożliwiłyby szybszą diagnostykę pacjentów. Są za to nowe rady, etaty i stanowiska.

Z uzasadnienia do ustawy wynika, że w dniu 30 września 2022 r. minister zdrowia otrzymał całościową analizę i raport końcowy z programu pilota-

żowego Krajowej Sieci Onkologicznej. Tymczasem, jak m.in. informuje Gazeta Wyborcza, Ministerstwo Zdrowia nie chce ujawnić tego raportu. Czy zatem na podstawie tego utajnionego dla mediów i dla posłów raportu można wnioskować, że wprowadzanie Krajowej Sieci Onkologicznej nie przyspieszy wykrywalności i nie usprawni leczenia, a chorzy na nowotwory nie będą mieli z tego żadnych nowych korzyści? Pytanie zatem zasadnicze, które tutaj stawiam, brzmi: Czy Krajowa Sieć Onkologiczna będzie remedium na problemy polskiej onkologii czy kolejną rządową kompromitacją? Uprzejmie proszę pana ministra o odtajnienie raportu i przekazanie go parlamentarzystom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Poseł Zdzisław Wolski:

Troszkę w niedoczasie, ale tylko parę zdań...

Gdyby ta ustawa była uczciwie przygotowana, to mielibyśmy informację, jak wyszedł pilotaż. 31 marca kończy się pilotaż, 1 kwietnia – nowa ustawa, pełna sieć onkologiczna. Jest to mocno nieuczciwe. Nikt nie wie, łącznie z panem ministrem – bo ja to monitoruję – który nawet nie dostawał pełnych informacji z tych czterech województw... Chodzi o to, żeby móc wyciągnąć wnioski. To zupełnie nie wyszło.

Premier ogłasza pomysł dotyczący krajowej sieci 3 stycznia, żeby przykryć nieudolność rządu. Kiedy pod koniec roku zbiegły się zachorowania na gripę, COVID, rząd, pan minister nie robił prawie nic. *(Dzwonek)*

Ostatnie zdanie. Jako czynny lekarz POZ chcę powiedzieć, że wykrycie rozpoczyna się jednak nade wszystko w POZ. Kiedy lekarz z POZ będzie mógł skierować na szybką konsultację, nie wiem, do neurologa, kogośkolwiek, żeby...

(Głos z sali: A przecież ma kartę DiLO...)

Zielona karta jest, tylko bardzo rzadko... Jako praktyk powiem, że nie sposób oczywiście zielonej karty wykorzystywać nie wiadomo ile razy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Zdzisław Wolski:

Byłoby mnóstwo wczesnych rozpoznań, gdyby POZ działał, gdyby były szybkie badania, tomografia, cokolwiek, a tego nie ma i to lekceważycie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Poseł Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Quo vadis, polska onkologio?

(*Głos z sali:* Quo vadis, totalna opozycjo?)

Czy idziesz w kierunku najlepszych modeli zachodnioeuropejskich? Ten projekt ustawy powinien dać odpowiedź na to pytanie. W moim przekonaniu daje odpowiedź pozytywną. Tak, w tym projekcie ustawy mówi się o tym, że powinniśmy iść w kierunku najlepszych zachodnich rozwiązań i modeli. Czy daje się gwarancję? Czas pokaże – a także sprawność resortu kierowanego przez pana ministra Niedzielskiego.

Niewątpliwie zmiany są bardzo potrzebne. Wszyscy doskonale o tym wiedzą, nie tylko pacjenci, nie tylko pracownicy ochrony zdrowia. Wiele osób, które poważnie traktują zmiany, rozwiązania w systemie ochrony zdrowia, wie, że zmiany są konieczne, nie tylko dlatego, że zapisaliśmy to w KPO. W ramach systemu planuje się pilnować terminów, na które zawsze narzekano. W ramach systemu planuje się pilnować doksztalcenia i rozwoju zawodowego. System wymusi specjalizacje poszczególnych lekarzy. System ma pilnować jakości oraz procedur. System być może będzie batem na tych, którzy chcą tylko zarobić na onkologii i którzy leczą z doskoku.

Zgadzam się z panem ministrem. Jedną z ważnych zmian, o których przed chwilą powiedział, dotyczy funkcji koordynatora. W przepisach jest zapisane, że taki koordynator ma się opiekować nie więcej niż 40 pacjentami. Wiemy, jak jest w dużych centrach, w dużych ośrodkach. Czasem taki koordynator ma ich 150. To nie jest możliwe przy takiej opiece, jakiej byśmy sobie życzyli. Czy to będzie możliwe w praktyce? Życzę każdemu ośrodkowi, żeby tak rzeczywiście było.

Oczywiście mamy też uwagi, ponieważ ta ustawa i te rozwiązania, które państwo zaproponowali, wymagają jeszcze zmian, uwag, konsultacji. Generalnie Krajowa Sieć Onkologiczna jest potrzebna najbardziej i przede wszystkim w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców oraz w małych ośrodkach miejsko-wiejskich. W moim przekonaniu dopiero na drugim etapie należałoby wprowadzić poziomy szpitali: jeden, dwa, trzy, w zależności od kompleksowości usług onkologicznych. Ale ważne jest to, żeby definicja kompleksowości dotyczyła przede wszystkim jednego miejsca świadczenia usług, a nie liczby podmiotów. Kolejną bardzo ważną kwestią jest fakt, iż odległość od szpitala wynosząca powyżej 60 km znacznie obniża możliwość systematycznego leczenia onkologicznego pacjenta, o czym doskonale wiemy. Tym samym kon-

centracja w dużych miastach może mieć różne oblicza. Ważne, aby onkologia miała odrębne miejsce na mapie świadczeń medycznych, ale organizacja musi być dostosowana do geografii i transportu ludzi. Tego dowodzą dotychczasowe świadczenia. Ważne, aby finansowanie było nielimitowane i dobrze wycenione.

Na co chciałbym jeszcze zwrócić uwagę? W ustawie o Krajowej Sieci Onkologicznej tworzy się odrębną, wojewódzką strukturę w zakresie leczenia onkologicznego – rejonizacja – a w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych mamy powszechność ubezpieczenia na terenie całego kraju, bez względu na miejsce zamieszkania. Obecnie np. świadczenia con jelito i con piers są ograniczone są do świadczeń w ramach struktur wojewódzkich, bez uwzględnienia realnej odległości między podmiotami i swobody wyboru miejsca leczenia przez pacjenta.

Uwag szczegółowych jest dużo. Kończy mi się czas. Zwrócę uwagę właśnie na czas. Skoro czas nas goni, to dłaczęgo np. w art. 48 dotyczącym systemu KSO piszemy, że system informatyczny ma działać dopiero po 6 miesiącach, czy w art. 51 w ust. 2 – że pierwsza kwalifikacja na poziom KSO będzie do 9 miesięcy po wejściu w życie ustawy? Panie ministrze, czy te sprawy da się usprawnić, przyspieszyć? Czy to jest realne? Wiemy, że wraz z tymi zmianami walczymy o życie. (*Dzwonek*) Dziękuję. O resztę za pytałem w czasie pytań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże rodacy!

Ratuj się kto może, kiedy za wasze zdrowie, życie odpowiadają ludzie, na których wachcie, za których kadencji proces staczania się narodu polskiego w niebyt, schodzenia ze sceny dziejowej, nie na skutek jakichś działań wojennych, kataklizmów, dopustów bożych, ale na skutek katastrofy demograficznej, przyspiesza raptownie w ostatnich latach, kiedy to pod pretekstem walki z mniemaną pandemią zablokowano system leczenia. Osoby niediagnozowane, nieleczone, nieratowane przez długie, długie miesiące, kwartały teraz będą wchodziły do coraz bardziej mrocznych statystyk. Kiedy braliście w ręce ster nawy państwowej – nie tak wiele lat temu, ale jednak całkiem sporo jak na życie polityczne – w połowie poprzedniej dekady, byliśmy do tyłu, jeśli idzie o prognozowany wiek, w stosunku do państw Europy Zachodniej, zdaje się, o jakieś 5–6 lat. Wyście dorzucili do tego następny rok, 2 lata życia mniej dla każdego Polaka, statystycznie także tu obecnych, chociaż przecież

Posel Grzegorz Braun

przeszła przez ten Sejm, w ramach równości dostępu do usług medycznych specustawa o specuprzywilejowanym traktowaniu VIP-ów. To jest praktyka. Oczywiście sprzeciwiamy się takim projektom jak ten tutaj przedłożony, a to jest przecież cała seria takich projektów opakowanych w mowę-trawę: dobro pacjenta, komfort. Sprzeciwiamy się ze wszystkich względów, przede wszystkim tych ogólnoprincipjalnych – jesteśmy przeciwnikami centralizacji i monopolizacji usług w jakiegokolwiek dziedzinie. Precz z ZUS-em, z NFZ-etem. Ministerstwo jednej choroby i nagłej śmierci zwane beczelnie Ministerstwem Zdrowia Polaków powinno zniknąć jako instytucja zbrodnicza, tak jak relikty poprzedniego sowieckiego reżimu: UB, PZPR.

(*Posel Fryderyk Kapinos*: Pani marszałek, pani marszałek...)

Ten szylid trzeba zlikwidować. Tę ławę rządową trzeba dla was zamienić na ławę oskarżonych.

(*Posel Barbara Dziuk*: Proszę przestać obrażać, no co to w ogóle ma być?)

Mam nadzieję, że młode pokolenie, które tego słucha, dożyje tych czasów, i to nie w wieku podeszłym.

Składam wniosek, pani marszałek, o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Dzwonek*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak, no właśnie, uderz w stół, nożyce się odzywają. Tak, zbrodniarze, szanowni państwo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć. Panie pośle...

Posel Grzegorz Braun:

Szanowny panie, zbrodniarze.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Grzegorz Braun:

Tak, pani marszałek?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

(*Głos z sali*: Przekroczył pan wszelkie granice, panie pośle.)

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję, pani marszałek, dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

I proszę ważyć słowa na mównicy.
(*Głos z sali*: Każdy może zrobić z siebie kretyna.)
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej.

Szanowni Państwo! W 2019 r. do Krajowego Rejestru Nowotworów wpłynęły informacje o niemal 172 tys. nowych zachorowań na nowotwory i ponad 100 tys. zgonów z ich powodu. Ekspertki prognozują, że ta liczba zachorowań będzie w przyszłości rosła. Z tego względu skuteczny system przesiewu, diagnozy, leczenia i monitoringu jest absolutnie niezbędny. Niewielu z nas zdaje sobie sprawę z faktu, że czasami wręcz tygodnie dzielą pacjenta od granicy życia i śmierci, bo wczesne wykrycie nowotworu daje szansę na jego zatrzymanie, a czasami zaledwie tygodnie opóźnienia oznaczają wyrok śmierci.

Ten przedstawiony przez rząd projekt wprowadza właśnie nowy model zarządzania opieką onkologiczną w Polsce. Ma być lepiej. Na podstawie proponowanych przepisów strukturę Krajowej Sieci Onkologicznej będą tworzyć specjalistyczne ośrodki leczenia onkologicznego I, II i III poziomu zabezpieczenia opieki onkologicznej wraz z centrami kompetencji i ośrodkami satelitarnymi oraz ośrodkami kooperacyjnymi. Ważna informacja, że do udzielania świadczeń finansowanych ze środków publicznych w tym zakresie będą uprawnione wyłącznie podmioty wchodzące w skład krajowej sieci.

Mamy jednak szereg uwag, powiedziałbym, wstępnych. Po pierwsze, leczenie onkologiczne, zgodne z aktualnym poziomem wiedzy medycznej, musi mieć charakter kompleksowy i obejmować odpowiednio wczesny dostęp do wszystkich metod leczenia. Jeśli chodzi o projektowany w tym zakresie art. 8 ust. 2, nadzór z poziomu SOLO III nad realizacją planów leczenia onkologicznego przez SOLO I, w tym uprawnienie do rekomendowania ich modyfikacji, jest niewystarczającą formą wsparcia ze względu na interes pacjentów. Jeżeli placówka na poziomie SOLO I nie dysponuje niezbędną kadrą medyczną lub sprzętem, w takiej sytuacji placówka na poziomie SOLO III powinna przejąć wykonanie rekomendowanych w pla-

Posel Mirosław Suchoń

nie leczenia onkologicznego świadczeń. I to wymaga poprawy.

Po drugie, realizacja specjalistycznej opieki ambulatoryjnej dla pacjentów onkologicznych niewymagających opieki całodobowej lub całodzienniej jest istotnym uzupełnieniem tej kompleksowej opieki. W związku z tym niezbędna jest w tym celu możliwość współpracy z koordynatorem, który by udzielał takiego merytorycznego wsparcia ośrodkowi. I to też jest luka, którą należy wypełnić.

W projektowanym art. 4 ust. 3 brakuje szczegółowego określenia zadań ośrodka satelitarnego oraz delegacji ustawowej do wydania odpowiedniego rozporządzenia przez ministra zdrowia, panie ministrze, co tworzy lukę kompetencyjną (*Dzwonek*), zresztą podobnie jest w przypadku projektowanego art. 4 ust. 4 w zakresie centrum kompetencji.

W związku z tym stanowiskiem w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę o skierowanie projektu do dalszych prac w Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Senyszyn, PPS.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Koła Parlamentarnego Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej.

Działania na rzecz poprawy standardów opieki nad pacjentami onkologicznymi są absolutnie konieczne. Karta DILO, 2-tygodniowy termin na przeprowadzenie diagnostyki, zapewnienie koordynatora dla każdego pacjenta to pozytywne zmiany w onkologii. A jednak wciąż zachorowalność na raka i śmiertelność są w Polsce ogromne. Czy ten projekt zmniejszy liczbę zachorowań? Czy sprawi, że więcej chorych na raka zostanie wyleczonych, a mniej umrze? Pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej nie daje na to odpowiedzi. Jest wprowadzony m.in. w województwie pomorskim. Środowisko onkologiczne podchodzi do programu raczej sceptycznie, przede wszystkim brakuje danych odnośnie do jego skuteczności. A więc nie wiemy co ma przynieść i co przyniesie.

Profesor Jassem z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zwrócił uwagę na to, że nie przeprowadzono żadnych porównań z województwami, które pilotażu nie wprowadziły. Nie mamy wskaźników, które mogłyby pomóc obiektywnie ocenić skuteczność KSO. By ocena pilotażu była rzeczywiście obiektywna, po-

winna zostać przeprowadzona przez podmiot całkowicie niezależny od Ministerstwa Zdrowia. Niestety tak nie jest. A więc nie wiemy, co ten pilotaż nam dał. No i byłoby bardzo dobrze, gdyby pan minister na to pytanie odpowiedział.

Pacjenci onkologiczni niezależnie od miejsca zamieszkania oczywiście powinni być diagnozowani i leczeni w takim samym standardzie. Czy jednak ośrodki w mniejszych miejscowościach będą w stanie dostosować swoją infrastrukturę oraz pozyskać personel, by realizować wszystkie procedury zgodnie z założeniami KSO? Skąd mniejsze szpitale mają pozyskać na to środki, skoro już teraz są bardzo zadłużone, a brakuje im także lekarzy, pielęgniarek, techników i diagnostów?

Mimo powyższych uwag Koło Parlamentarne Polskiej Partii Socjalistycznej popiera dalsze procedowanie nad projektem. Oby jednak tym razem tzw. Zjednoczona Prawica znowu nie zjednoczyła się jedynie do odrzucania dobrych poprawek opozycji. Za wykonanie programu będzie odpowiadał minister zdrowia. Nie wiadomo oczywiście, kto nim będzie, ale już powinien się bać. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Obowiązuje limit pytań.

(*Posel Czesław Hoc: 1,5 minuty.*)

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Joanna Senyszyn, PPS.

1 minuta.

Posel Joanna Senyszyn:

Jak będzie rozwiązany problem pacjentów mieszkających w zasięgu ośrodków, które mimo 9-miesięcznego okresu dostosowawczego nie zdołają spełnić wymogów włączenia do Krajowej Sieci Onkologicznej? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Konfederacja proponuje oczywiście bon zdrowotny, decentralizację, zlikwidowanie piramid finansowych, które tworzą system obietnic bez pokrycia, jak przychodzi co do czego. To, że się to powiąże inaczej

Posel Grzegorz Braun

w pęczki i zblokuje w innych nowych rubrykach, które tutaj cybernetycy społeczni z ministerstwa rysują, nie zmieni rzeczywistości. A rzeczywistość jest taka, że między niektórymi województwami jest przepaść w dziedzinie technik, technologii leczenia, diagnozowania – może nawet i dekada, może i więcej.

Pytanie brzmi... Takie narzędzia, cudowne skądinąd, piękne rzeczy, CyberKnife, Gamma Knife, terapia protonowa, immunologiczna...

(*Posel Czesław Hoc*: Wszystkie te rodzaje terapii są refundowane w części.)

Skoro eurokolchoz nie przewiduje w swoich normach, które tutaj implementujecie (*Dzwonek*), tak ochoczo refundowania tego typu cudownych wynalazków, to jak zamierzacie znaleźć w rzeczywistości pokrycie dla tej teorii, którą w tym projekcie ustawowym prezentujecie?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

To jest nic innego jak czynownictwo w systemie opieki zdrowotnej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W obrocie prawnym pojawiło się rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych kryteriów kwalifikacji specjalistycznych ośrodków leczenia onkologicznego do poszczególnych poziomów zabezpieczenia opieki onkologicznej. Mam serdeczną prośbę o pisemne ustosunkowanie się i określenie, i zinterpretowanie zapisów tego projektu rozporządzenia, i potwierdzenie, czy ośrodek zapewniający w lokalizacji realizację procedur radioterapii w każdym trybie z wykorzystaniem metod IMRT i stereotaksji oraz dostępu poza lokalizacją do procedur z zakresu brachyterapii na podstawie umowy o współpracy spełnia wymogi kwalifikacji do trzeciego poziomu specjalistycznego ośrodka leczenia onkologicznego. Bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z uzasadnienia ustawy wynika, że w dniu 30 września 2022 r. pan minister zdrowia otrzymał całościową analizę i raport końcowy z programu pilotażowego Krajowej Sieci Onkologicznej, który to raport miał mieć kluczowe znaczenie dla opracowania aktów wykonawczych do ustawy, w tym kryteriów zakwalifikowania i wskaźników jakości opieki onkologicznej. Chciałbym uprzejmie prosić pana ministra o udostępnienie tego raportu i wniosków, które resort podjął w wyniku opracowania tego raportu. Bardzo uprzejmie proszę o odpowiedź i przesłanie mi tych dokumentów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, podczas wystąpienia prezentującego stanowisko mojego koła parlamentarnego mówiłem o tym, że rząd uważa, że będzie lepiej. Tylko właśnie pytanie jest o ewaluację tego projektu, który był prowadzony, który miał dać odpowiedź, w którym kierunku trzeba wykonać zmiany, żeby system opieki nad pacjentami onkologicznymi działał sprawnie i efektywnie, bo tu nie chodzi o efekciarstwo i wprowadzenie supernowego systemu, który jednakże nie będzie działał w sposób efektywny, czyli nie zapewni odpowiedniego poziomu opieki. Jakie są te... Bo wszyscy tutaj mamy wątpliwości dotyczące tego, jakie odpowiedzi dał pilotaż.

Druga rzecz. Chodzi o monitorowanie pacjenta onkologicznego po zakończeniu leczenia. W ustawie jest mowa o 5 latach, ale wszyscy wiemy, że to jest zbyt krótki okres. Czy ministerstwo jest otwarte na wydłużenie (*Dzwonek*) w ustawie okresu monitorowania? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jestem posłem z ziemi pomorskiej i szczególnie ważna jest dla mnie dostępność diagnostyki i leczenia onkologicznego właśnie w województwie pomorskim, które, co istotne, przoduje w kraju pod względem liczby zapadalności na choroby nowotworowe. Moje pytanie dotyczy dostępu do nowoczesnego leczenia onkologicznego i oczywiście diagnostyki w tym zakresie dla pacjentów spoza trójmiejskiej aglomeracji, z takich miast jak chociażby Słupsk, Chojnice, Człuchów czy Kościerzyna. Tym bardziej że w ostatnich dniach dotarła do nas informacja o planowanym zamknięciu poradni onkologicznej przy szpitalu w Wejherowie. Poproszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Violetta Porowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Violetta Porowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Szanowny panie ministrze, bardzo dziękuję za determinację, jeśli chodzi o wprowadzenie Krajowej Sieci Onkologicznej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma nic.)

Na to, że reforma systemu onkologicznego jest konieczna, środowisko lekarskie, pacjenckie wskazywało od lat. O tym, że już za chwilę będziemy stali przed wielkim wyzwaniem terapeutycznym, mówią również dane Komisji Europejskiej, w których prognozuje się zwiększenie liczby zachorowań na raka o 24% do 2035 r. Nie ma więc na co czekać. Krajowa Sieć Onkologiczna poprawia polską onkologię, co do tego nie pozostawiają wątpliwości wyniki pilotażu przeprowadzone w czterech zróżnicowanych województwach.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Skąd pani je zna?)

Bez odpowiedniej organizacji, a taką proponuje KSO, możemy wydawać na onkologię coraz więcej pieniędzy, a efekty osiągać mikre.

A teraz o głosach krytycznych. Tak, pojawiają się. Dotyczą głównie nieprzygotowania systemu, wątpliwych korzyści, nadmiernej centralizacji. Pan minister odnosił się (*Dzwonek*) do nich już wielokrotnie, szczegółowo tłumaczył. Nie będę tych opinii kontrargumentować, szczególnie że nie przedstawiają one alternatywnych rozwiązań, co oznacza, że ma być tak jak dotychczas, a na to akurat zgodzić się nie możemy. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Premiera też pani chwaliła.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wazelina tonami.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Krajowa Sieć Onkologiczna to zdecydowana i konkretna odpowiedź Ministerstwa Zdrowia w walce ze śmiertelnym wrogiem – rakiem. Piszemy jako rząd Prawa i Sprawiedliwości nowy rozdział historii nowoczesnego i kompleksowego ujęcia polskiej onkologii. Rak to nie wyrok – głosi wymowne hasło. Ale jest jeden zasadniczy warunek, edukacja i wczesne wykrycie raka, a następnie szczegółowa i szybka diagnostyka oraz wdrożenie kompleksowej, nowoczesnej, często innowacyjnej terapii z dążeniem do terapii spersonalizowanej. Ponadto proponuje się wprowadzenie do systemu przyjaznego doradcy, koordynatora, swego rodzaju opiekuna pacjenta onkologicznego, by nie czuł się zagubiony w systemie, by stale miał profesjonalne wsparcie, bo i tak już jest pokrzywdzony przez los.

Wpisujemy się zatem w następne symboliczne hasło: Mamy haka na raka. Wprowadzamy do systemu potężny oręż w walce z rakiem, Krajową Sieć Onkologiczną. Pytanie, panie ministrze. Wprowadzamy, wdrażamy KSO po realizacji pilotażu. Proszę, panie (*Dzwonek*) ministrze, powiedzieć o efektach końcowych i ocenić ten pilotaż. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(Głos z sali: Ale my chcemy zobaczyć.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bierzecie się za wielkie sprawy, natomiast małe są niedopilnowane. Chciałem zapytać o Szpital Rehabilitacyjny Hematologiczny dla Dzieci „Orlik”, który jest położony na Dolnym Śląsku, w Kotlinie Kłodzkiej, na granicy z Czechami, który od lat domaga się uwagi i odpowiedniego potraktowania w zakresie rozporządzenia kosztowego dotyczącego rehabilitacji leczniczej, uwzględniającego potrzebę małych pacjentów. To nie jest taj samo jak w przypadku dorosłego pacjenta, potrzebne są również finanse na prowadzenie edukacji. Ta placówka prawie ćwierćwiecze pomaga w rehabilitacji małych pacjentów onkologicznych. Leczenie i terapie są długotrwałe. Można pojechać do tego sanatorium

Posel Krzysztof Tuduj

w trakcie leczenia, jak również po jego zakończeniu, w ramach rehabilitacji. Apeluję gorąco o to, aby ministerstwo wyszło naprzeciw potrzebom tej placówki, która ma świetną renomę (*Dzwonek*) i bardzo dobry wkład w przedmiotowej dziedzinie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma?

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Też nie ma.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Jestem oczywiście i chciałbym zadać pytanie. Aby placówka mogła zostać centrum kompetencji raka piersi, musi rocznie wykazać minimum 250 operacji piersi w zakresie chirurgii onkologicznej. I to ma sens. Skąd się zatem wzięły zapisy w rozporządzeniu o kwalifikacji do specjalistycznych ośrodków onkologicznych na podstawie, cytuję, liczby zabiegów chirurgicznych, koniec cytatu, a nie liczby zabiegów w zakresie chirurgii onkologicznej? To naprawdę jest niezrozumiałe, szczególnie że w ustawie mówi się o tym, że dążymy do specjalizowania się i ośrodków, i lekarzy. Mam nadzieję, że to jest omyłka pisarska. Analizując chociażby te doświadczenia, które płyną z breast cancer unit z ośrodka w Łodzi, w szpitalu Kopernika, widzimy, jak ogromna jest różnica w wyspecjalizowaniu się lekarzy, którzy byli przeszkoleni np. w Stanach Zjednoczonych w tym zakresie, a wszystkich innych, którzy według tego rozporządzenia mogliby (*Dzwonek*) być zaliczeni do tej grupy. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie w tej kwestii. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Myślę, że, panie pośle – zwraca-

cam się do mojego przedmówcy – to jest słuszny postulat i pewnie to wymaga pewnego doprecyzowania, natomiast popatrzmy na sprawę tej ustawy szerzej. Mam nadzieję, że pański klub również w ten sposób na to popatrzy. Ten pilotaż, bo na bazie pilotażu przygotowywano tę ustawę, był przecież zaproponowany przez specjalistów. To nie jest tak, że urzędnicy wymyślili pilotaż, tylko nad tym pracowało i tego pilnowało środowisko onkologów, oczywiście później w porozumieniu i przy pełnej współpracy z ministrem.

Natomiast jest szereg rzeczy, panie ministrze, które się z pewnych takich sztywnych ram mogą wyrywać. Myślę, że np. są rzeczy... Po pierwsze, ośrodki wojewódzkie są sobie nierówne. Musimy znaleźć taką formułę, żeby (*Dzwonek*) kwestie koordynowania mogły dotyczyć również ośrodków z innego województwa, bo są rzeczywiście województwa, które są słabsze, i trzeba im przynajmniej na początku pomóc. Jest np. terapia protonowa, mamy do czynienia z jednym ośrodkiem. Trzeba znaleźć formułę, w jaki sposób w ramach tego, co zostało zaproponowane, znaleźć coś, co będzie w takich sytuacjach możliwe do realizacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dziś o projekcie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej, która ma uzdrowić system leczenia chorych na raka, ma być najlepszym lekiem na całe zło. Słowo „pilotaż” padło wiele razy w wystąpieniu pana ministra zdrowia. Pilotaż, którego nikt nie widział, bo został utajniony przed opinią publiczną.

Szanowny Panie Ministrze! Bez pełnej informacji nie ocenimy rzetelnie ustawowych propozycji. Otrzymaliśmy dzisiaj jakieś szczątkowe informacje, których w żaden sposób nie możemy zweryfikować. Konkretów, jakie się wyłoniły z projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej, jest kilka. Po pierwsze, centralizacja, po drugie, biurokracja, po trzecie, nieprzejrzyste kryteria warunkujące przynależność do danego poziomu sieci zapewniającej odpowiednią jakość i bezpieczeństwo świadczeń. A kropkę nad i stawia publikacja naukowa dotycząca oceny działań na rzecz poprawy organizacji opieki nad chorymi na raka w Polsce. Autorzy, w tym osoby zaangażowane w pilotaż (*Dzwonek*), przestrzegają przed wprowadzeniem finalnych rozwiązań.

Szanowny Panie Ministrze! Proszę o odniesienie się do tych zagadnień, a szczególnie do ostatniego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Mam pytanie do pana ministra, ponieważ mówił pan, że w konsyliach dla I poziomu będą uczestniczyły osoby z III poziomu SOLO. Czy państwo macie policzone, ilu jest lekarzy, ilu faktycznie będzie zaangażowanych, ażeby współuczestniczyć właściwie w rozpoczęciu leczenia, co wydaje mi się, jest niezmiernie ważne. I też takie pytanie: Co tak naprawdę, gdyby pan minister mógł powiedzieć, ta ustawa daje pacjentowi? Pan tu wymieniał kilka rzeczy, ale te rzeczy już istnieją. Nie można mówić, że pacjent będzie leczony według standardów, bo przecież w tej chwili też jest leczony według standardów i może się obrazić – że jak to, dopiero będą leczeni, a w tej chwili są leczeni byle jak? W związku z tym, co ona tak naprawdę daje, może poza koordynatorami, ponieważ ogólnopolska infolinia działa, leczenie według standardów jest, badanie satysfakcji pacjentów również jest (*Dzwonek*) i konsylia również są. Więc gdyby pan powiedział w miarę esencjonalnie, co to pacjentowi faktycznie da, poza biurokratyzacją, która w tej chwili jest coraz większa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Mówią państwo, że to już najwyższy czas. Rzeczywiście, biorąc pod uwagę, że w KPO jest wpisane, w kamieniach milowych, że to powinno być do III kwartału zeszłego roku, można powiedzieć, że nawet jesteśmy już spóźnieni. Tylko problem polega na tym, że specjalnie kiedyś został przeprowadzony pilotaż, ten pilotaż nawet został przedłużony do marca. Mamy w tej chwili styczni i już zajmujemy się ustawą, a nie mamy ostatecznych wyników pilotażu.

Ale przede wszystkim istnieje coś takiego jak raport komitetu sterującego do spraw monitorowania programu pilotażowego opieki nad świadczeniobiorcą w ramach sieci onkologicznej. Tylko jest pytanie, jak my tutaj na sali mamy podejmować decyzje w momencie, w którym nikt z nas tego raportu nie dostał.

Został on dziwnie utajniony. Czyli mamy pilotaż, którego wyników nie znamy, co więcej, mamy pilotaż, który jeszcze się toczy, mamy sytuację, w której mamy podjąć decyzję, która, jak może się okazać, pogorszy, a nie polepszy dostęp pacjenta do lekarza onkologa. W tym momencie państwo chcą, żebyśmy, można powiedzieć, kupili tego kota w worku. Wszystko wskazuje, że nie będzie lepiej, ale na pewno będzie dalej do lekarza. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Hok, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Hok:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Rzeczywiście wyniki tego pilotażu chyba część państwa posłów PiS-u zna, bo słyszę, że powołują się na nie. Z kolei przecież wynik tego pilotażu powinien być podstawą przygotowania ustawy. My jutro będziemy głosowali nad ustawą, a nie znamy wyników pilotażu, tak że prosiłbym, abyśmy może jeszcze dzisiaj przed decyzją o głosowaniu mogli poznać te wyniki.

I z drugiej strony, przygotowując tak fundamentalną ustawę, o której mówi pan minister, dotyczącą ogólnie opieki onkologicznej, zapomnieliśmy o tych właśnie dużych ośrodkach narządowych. Mówiliśmy o tym, że należy stworzyć centra narządowe, takie jak raka piersi, raka gruczołu krokowego, jelita grubego czy płuca. Niestety zatrzymaliśmy się parę lat temu na tych ośrodkach, które tylko i wyłącznie leczyły raka piersi, o innych pan minister zapomniał, a jest to jedna chyba z najlepszych metod i możliwości dotarcia do specjalistycznej opieki onkologicznej w tych wybranych, niestety najbardziej powszechnych nowotworach w Polsce. Dlatego proszę pana ministra o odpowiedź, kiedy powstaną te centra. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówi się dużo o pilotażu. Do tego tematu chciałabym się odnieść, jeżeli chodzi o cały ten pro-

Posel Iwona Maria Kozłowska

jekt ustawy. Pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej rozpoczął się na początku 2019 r., w pierwszej kolejności w województwach dolnośląskim i świętokrzyskim, a następnie dołączyły do niego dwa kolejne województwa, podlaskie i pomorskie. Koniec pilotażu przewidziano na 31 marca 2023 r. Pierwszy raport z pilotażu miał być opublikowany po 18 miesiącach, jednak nie został udostępniony. Do 30 września ub.r. komitet nadzorujący pilotaż miał opublikować kolejny raport, tym razem ze wstępnymi wynikami – niestety też jest on niedostępny. Zarówno pan minister, jak i pan poseł sprawozdawca Tomasz Latos chętnie odwoływali się do wyników prowadzonego pilotażu, nie podając jakichkolwiek danych. W związku z tym, panie ministrze (*Dzwonek*), czy raport rzeczywiście jest tajny i dlaczego jest utajniony, z jakiego powodu? Czyżby dlatego, że nie spełnił oczekiwań ministerstwa?

Chciałabym zapytać też o koszty, jakie poniosło ministerstwo w związku z przeprowadzonym pilotażem w tych czterech województwach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałabym spytać o kwestie profilaktyki, bo to jest rzecz kluczowa. Czy w jakikolwiek sposób ten projekt dotyka kwestii profilaktyki i dostępności, zwiększenia liczby osób, które na badania profilaktyczne się udają? Po drugie, mam pytanie odnośnie do wyników pilotażu. Czy z danych, które państwo posiadacie w tym tajnym raporcie, który, mam nadzieję, otrzymamy przed głosowaniami, jasno wynika, że sieć onkologiczna sprawi, że leczenie będzie sprawniejsze, szybsze, bardziej efektywne, bardziej dostępne dla pacjenta. Do jakich danych te dane z pilotażu były porównywane? Czy były dane bazowe z obecnego, obecnie funkcjonującego systemu, do których państwo mogą odnieść dane z pilotażu?

Trzecie pytanie: Co z pacjentami, którzy leczą się w przychodniach, np. ginekologicznych, czy w innych mniejszych szpitalach, czy oni trafią gdzieś do innego większego ośrodka i jak to wpłynie na dostępność leczenia? Mam także pytanie o uczelnie medyczne (*Dzwonek*), kliniki, katedry, których ta ustawa nie obejmuje: Co z nimi? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, poproszę o odpowiedź na piśmie, jaki pan ma plan dla Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim, który ma Katedrę i Klinikę Hematologii, Onkologii i Radioterapii Uniwersytetu Zielonogórskiego w Gorzowie Wielkopolskim z odcinkami: hematologii, intensywnej opieki hematologicznej, transplantacyjnym, onkologii, radioterapii. Ma dzienną chemioterapię, bank komórek macierzystych z pracownią cytologii i cytometrii przepływową, ma kliniczny zakład medycyny nuklearnej, w tym ośrodek terapii izotopowej, pozytonowej tomografii emisyjnej PET, ma ambulatoryjną opiekę specjalistyczną z poradniami: hematologiczną, transplantacyjną – hematologia, onkologiczną, radioterapii, ma zakład radioterapii z pracownią brachyterapii i teleradioterapii, ma centralną pracownię leków cytostatycznych, pracownię żywienia pozajelitowego, biuro rejestru nowotworów dla województwa lubuskiego – i najważniejsze: ma 32 wysoko wyspecjalizowanych lekarzy. (*Dzwonek*) Proszę powiedzieć, jakie będzie miejsce tego szpitala w sieci onkologicznej i co pan planuje dla tej jednostki. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ma uzdrowić polską onkologię, a przede wszystkim pomóc pacjentom, tymczasem centralizuje sieć szpitali onkologicznych, dodaje biura, biurokratyzuje tę sieć, a przede wszystkim ogranicza dostęp. Jak pan minister powiedział, ten projekt odpowiada na rosnącą liczbę chorych na nowotwory. Chcecie zlikwidować leczenie w POZ-ach, to podstawowe, które było pierwszym punktem diagnostyki. Rośnie liczba chorych, a wy w mniejszej ilości placówek chcecie leczyć większą ilość pacjentów. Już dziś Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej jest, panie ministrze, oblegane, a będzie tych pacjentów jeszcze więcej. Chcecie zlikwidować leczenie w POZ-ach, chcecie zlikwidować leczenie w szpitalach powiatowo-

Posel Marta Weislo

wych, jak np. w przypadku oddziału onkologii w Kraśniku. Co z tymi pacjentami, gdzie oni się udadzą? Ten projekt ustawy (*Dzwonek*) centralizuje leczenie onkologiczne, nie poprawia dostępności. Wy igracie z życiem ludzkim. Tu nie ma mowy o eksperymentach, o prognozach, tu chodzi o leczenie, o życie i zdrowie pacjentów. (*Oklaski*)

(*Posel Czesław Hoc*: Pani poseł, powagi, powagi trochę.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nad projektem ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej procedujemy po realizacji pilotażu KSO, m.in. w województwie dolnośląskim. Przypomnę, że KSO właśnie w województwie dolnośląskim osiągnął sukcesy, m.in. wypracował i wdrożył model ścieżek terapeutycznych pacjentów.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A skąd pani to wie?)

Nastąpiła standaryzacja dokumentacji medycznej poprzez wprowadzenie szablonów oraz protokołów, a przede wszystkim nastąpiła koordynacja opieki nad pacjentem przez dedykowanego koordynatora.

Panie ministrze, proszę o informację, jak pilotaż jest oceniany, oraz proszę o uzupełnienie dotyczące wyników pilotażu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jedno, co trzeba powiedzieć, to podziękować Ministerstwu Zdrowia i wszystkim ekspertom, którzy pracowali nad siecią onkologiczną. Najpierw powstała strategia onkologiczna, a teraz procedujemy nad siecią onkologiczną. I tu wielki ukłon dla wszystkich stron, i tych pacjenckich, i tych eksperckich, i dla pracowników Ministerstwa Zdrowia.

Mam pytanie do pana ministra związane z projektowaną ustawą o Krajowej Sieci Onkologicznej: Czy ta sieć została skonsultowana ze środowiskiem i odpowiednimi stronami i jakie to były strony?

Jeszcze raz chciałam podziękować za wielką pracę. Chciałam tu podkreślić i pani poseł powiedzieć, że POZ to pierwsze miejsce, gdzie pacjent jest zdiagnozowany, a nie jest leczony, bo on później jest kierowany do wysoko wyspecjalizowanych ośrodków. Całość działania związana z siecią onkologiczną (*Dzwonek*) ma polegać na tym, aby pacjent przede wszystkim był w centrum uwagi. Panie ministrze, dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Sójka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Sójka:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy wprowadzaniu nowych form, modeli zarządzania, szczególnie w kwestiach medycznych, a mówimy o opiece onkologicznej, ważne jest, by rozmawiać ze środowiskami, by ustalić ważne aspekty i uwzględnić uwagi, które mogą usprawnić tę organizację. Również moje pytanie dotyczy tego, czy środowiska mogły się wypowiedzieć i czy odbyły się takie konsultacje. Chciałabym się także dowiedzieć, w jaki sposób Narodowy Fundusz Zdrowia będzie włączony w funkcjonowanie Krajowej Sieci Onkologicznej i za realizację jakich zadań będzie on odpowiedzialny. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Płonka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Płonka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Czujność nowotworowa, czujność onkologiczna to obowiązek każdego lekarza, każdego bez względu na specjalizację, bez względu na wiedzę. Myśleć o nowotworze trzeba. Natomiast nie zawsze nowotwór to rak, dlatego ten czas chorowania czy możliwość wyleczenia czy uratowania chorego jest różna zależnie od diagnozy. Zapytam o kartę diagnostyki i leczenia, kartę DiLO,

Posel Elżbieta Płonka

która jest teraz w nowym rozporządzeniu. Jakie są nowe możliwości w zakresie tej karty DiLO, jakie są nowe zasady? I pytanie: Czy tylko lekarze w systemie NFZ mogą tę kartę wystawiać, czy powinniśmy jednak jeszcze poszerzyć te możliwości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Tadeusz Chrzan, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Chrzan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedujemy dzisiaj nad projektem, który jest rzeczywiście oczekiwany zarówno przez środowisko lekarzy onkologów, jak również przez środowisko pacjentów. Projekt, jak słyszymy, ze strony totalnej opozycji jest poddawany jak zwykle krytyce, tak jak wszystko jest poddawane krytyce. Ja ze zdziwieniem usłyszałem, że np. poseł Lewicy powołuje się w swoich wywodach na publikację „Gazety Wyborczej”. Gratuluję źródeł, z których ta krytyka płynie, natomiast myślę, szanowni państwo, że ta krytyka jest tyle warta, co i te stwierdzenia, że chleb będzie po 30 zł czy też że nigdy nie powstanie zaporą na granicy polsko-białoruskiej.

Natomiast, panie ministrze, ja chciałem zapytać o jedną rzecz, bo projekt zakłada powołanie krajowej rady onkologii, która ma być ciałem opiniotwórczo-doradczym ministra zdrowia i NFZ. Stąd też dwa pytania. Czy są przewidziane jakieś mechanizmy *(Dzwonek)* w celu zapewnienia niezależności tej rady i jaki ta rada będzie miała zakres odpowiedzialności i zakres działalności? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może zacznę od podziękowań dla osób, które podejmują konstruktywną rozmowę, bo dzisiaj, jutro czeka nas bardzo intensywna praca w komisji pod przewodnictwem pana Tomasa Latosa i na pewno ta dyskusja również przyczyni się do polepszenia projektu.

Natomiast niestety dzisiaj z tej trybuny w ramach komentarza do projektu pojawiło się trochę bajek, które niestety nie mają nic wspólnego z rzeczywistym oglądem ani ustawy, ani obecnej sytuacji w onkologii.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Raportu pan nie dał, panie ministrze.)

Jeżeli chodzi o raport właśnie, to prosiłbym o uspokojenie się, bo nie ma takiej potrzeby. Zgodnie z przepisami raport jest przedstawiany na potrzeby ministra i minister w ramach dyskusji z komitetem sterującym wyciąga z raportu wnioski, uwzględniając część tych wniosków w kształcie projektu ustawy, ale ponieważ widzę, że ten poziom ekscytacji po państwa stronie jest, mówiąc oględnie, troszeczkę nadmierny, to tutaj zdecydowaliśmy się z panem ministrem Kraską, że na posiedzeniu komisji, które będzie jeszcze dzisiaj, zostaną przedstawione główne informacje, jak też będzie opublikowany wyciąg pod koniec tego albo przyszłego tygodnia. Tak że proszę nie szukać, że tak powiem, teorii spiskowych tutaj, gdzie tych spisków nie ma.

Jeżeli chodzi o kilka faktów, które właśnie, mógłbym powiedzieć, nie zostały w ogóle uwzględnione w formułowanych ocenach, to, po pierwsze, mamy do czynienia z pewną dyskusją w środowisku onkologicznym. Trzeba to sobie powiedzieć bardzo wyraźnie. Były przedstawiane dwie koncepcje, jak ma wyglądać rozwój onkologii w Polsce. Jedną z tych koncepcji przedstawił pan Jassem, na którego państwo często się powoływaliście. Ta koncepcja w opinii większości środowiska onkologicznego niestety nie znalazła uznania i zapewniam państwa, że to nie minister zdrowia podejmował ostateczną decyzję, którą z tych koncepcji rozwoju onkologii przyjąć, tylko podejmowało tę decyzję środowisko.

Współpracując bardzo ściśle z prof. Maciejczykiem, prof. Góźdzem, którzy włączyli się w pilotaż i jako pionierzy tego pilotażu podjęli wyzwanie w postaci nowej organizacji opieki onkologicznej, środowisko wybrało bardzo wyraźnie tę koncepcję, którą przedstawiamy w projekcie. A to, że znajdują się w środowisku osoby, które nie zgadzają się, tym bardziej że miały konkurencyjną, własną propozycję, to... Proszę państwa, środowisko akademickie czasem bywa trudne do zrozumienia.

Druga kwestia: finansowa. Proszę państwa, jeżeli chodzi o finansowanie onkologii, to to, co się stało między rokiem 2015 a rokiem 2023, to jest po prostu przepaść. Przypomnę, że jeśli chodzi o same świadczenia, pomijając inwestycje, bo to jeszcze bardziej pokazałoby niekorzystny dla państwa obrazek, zwiększyliśmy finansowanie z 5,5 mld do 13 mld zapisanych w 2023. To chyba powinno w ogóle zamykać dyskusję na temat tego, co zostało zrobione, a jaki typ zarzutu zaniechania pojawia się z państwa strony. Bo jak pada pytanie ze strony pana posła Szapińskiego, co ma zrobić pacjent...

(Głos z sali: Szopińskiego.)

Szopińskiego, przepraszam.

...gdzie ma pójść pacjent, to mówię: niech przyjdzie do państwa i zapyta się, dlaczego do tej pory te

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

rozwiązania nie zostały wdrożone, dlaczego za czasów państwa rządów nie były podejmowane takie działania, które doprowadziłyby do zwiększenia liczby specjalistów, dlaczego dopiero za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy ta liczba studentów – już nie będę operował liczbą studentów – czy liczba uczelni zwiększyła się z 15 do 22. A więc o czym my tu mówimy? Jeżeli komuś zarzucacie państwo zaniechanie, to prosiłbym o własny rachunek sumienia.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z rozporządzeniami, to widzę, że część państwa już tutaj zaczyna aktywny lobbing za konkretnymi centrami, żeby znalazły się na odpowiednim poziomie solo. Chcę państwu powiedzieć, że przygotowaliśmy osiem rozporządzeń, projektów. One są konieczne jako ta warstwa regulacyjna, która ma być aktami wykonawczymi. Po uchwaleniu ustawy oczywiście będą one poddane takiemu samemu procesowi konsultacji publicznych, w ramach którego zbierzemy uwagi i je przeanalizujemy. Będziemy wdrażali cały ten system krok po kroku, więc nie ma tutaj ryzyka polegającego na tym, że te rozporządzenia wejdą w życie bez normalnej otoczki procesu legislacyjnego.

Chciałem również zwrócić uwagę na to, że nie jest to projekt, który pojawił się nagle. Mieliśmy ponad 3 lata pilotażu. Przy okazji chcę też nadmienić, że ten pilotaż został przedłużony właśnie dlatego, że tym ośrodkiem, które działają już zgodnie z nowym modelem, chcemy zapewnić finansowanie w taki sposób, żeby, mówiąc kolokwialnie, nie trzeba było zwiększać tych dodatkowych usług, które oferują w ramach pilotażu sieci onkologicznej. To przedłużenie jest związane z zapewnieniem płynności przejścia od pilotażu do modelowego rozwiązania ogólnokrajowego. Również to rozwiązanie zaproponowaliśmy czy wypracowaliśmy razem ze środowiskiem onkologicznym. Było tutaj pełne zrozumienie wszystkich stron, była pełna zgoda. Tak jak powiedziałem, pan minister Kraska przedstawi wnioski z tego pilotażu na posiedzeniu komisji, ale są one zmaterializowane w projekcie tej ustawy.

Chcę zwrócić państwa uwagę również na to, że w pilotażu nie można obiektywnie wypowiedzieć się o wszystkich skutkach, ale pilotaż miał jedną fundamentalną zaletę – taką, że pewien typ danych dopiero zaczął być zbierany. Wcześniej nie było takich informacji, które pozwoliłyby klarownie pokazać punkt odniesienia, bo po prostu nie były one zbierane w systemie. Teraz budujemy tę kulturę pomiaru w systemie opieki zdrowotnej, a także oczywiście będziemy patrzyli na wartości tych parametrów. Naprawdę jest to bardzo spójne z tym, co prezentowałem na poprzednim posiedzeniu Sejmu, kiedy mówiliśmy o ustawie o jakości i bezpieczeństwie pacjenta. Jeśli o to chodzi, to na pewno przedstawimy państwu wnioski z raportu, ale, tak jak powiedziałem, materializują się one w projekcie ustawy. Nie zawsze, nie w każdej dziedzinie można obiektywnie powiedzieć, jaka jest wartość zmiany, bo

nie było wcześniej zdefiniowanego punktu odniesienia. Tak to niestety wygląda.

Przechodzę do odpowiedzi na pytania szczegółowe, które dotyczyły wydłużenia monitorowania stanu zdrowia do okresu dłuższego niż 5 lat. Proszę państwa, większość tych rozwiązań, które znajdują się w projekcie ustawy, wynika z doświadczeń związanych z realizacją pilotażu albo po prostu brane są pod uwagę standardy, które obowiązują w świecie onkologii – mówię tu o środowisku międzynarodowym. To badanie stanu zdrowia po 5 latach jest takim standardem klinicznym, który obowiązuje na całym świecie. Myślę, że nie ma po co tego przełamywać. Oczywiście odpowiemy pisemnie na wszystkie pytania, jeśli złożono wnioski o odpowiedzi pisemne.

Kończąc i puentując, chcę powiedzieć, że oprócz tego, że ta ustawa była poprzedzona pilotażem, była również poprzedzona bardzo długimi konsultacjami – to były konsultacje z miesięcznym terminem. Odbyły się spotkania na różnych forach, również spotkania z organizacjami pacjenckimi. Oczywiście, że znajdzie się organizacja pacjencka, która będzie to krytykowała, chociaż podejrzewam, że jest związana z jednym z profesorów, o którym dzisiaj mówiliśmy. Bez względu na to ta ustawa otrzymała pozytywną opinię chociażby Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na której posiedzeniu przeprowadzono dyskusje i rozmowy. Myślę, że można dyskutować na temat wielu rozwiązań, ale mówienie o tym projekcie, że nie był on konsultowany, jest totalnym nadużyciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy po przerwie.

Ogłaszam przerwę do godz. 15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 08 do godz. 15)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Planie Strategicznym dla wspólnej polityki rolnej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Nie zdążymy po prostu przez to.)

Tak głośno rozmawiacie, że sama siebie nie słyszę.

Czy już wszyscy państwo macie karty w czytnikach?

(*Głos z sali*: Tak.)

Cieszę się.

(*Głos z sali*: Jeszcze nie mamy.)

To poczekamy. Pan marszałek jeszcze nie ma karty. Poczekamy czy może głosujemy? Czekamy, proszę. Jak z dzieckiem. A mogłabym być złośliwa.

Już jesteśmy w komplecie?

(*Głos z sali*: Jeszcze nie.)

Nie? Mogę poczekać.

Proszę bardzo, mamy nowego członka klubu. (*Wesołość na sali*)

Teraz już możemy przystąpić do głosowania. Teraz już jest okej, proszę państwa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2953?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy u nas nie działa?

(*Głos z sali*: Działa.)

Głosowało 439 posłów. 10 – za, 429 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 6 lutego 2023 r.

Ogłaszam minutę przerwy.

(*Głos z sali*: Jeszcze jedno.)

Nie, przepraszam, nic nie ogłaszam. Cofam to.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2935?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 11 – za, 428 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali*: Sprzeciw!)

Słyszę sprzeciw.

Przystępujemy, proszę państwa, do głosowania nad propozycją przedstawienia sprawozdania tak, żebyśmy mogli rozpatrzyć je na tym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Chwileczkę.)

Ciekawa jestem, czy państwo byście byli tacy do brzy dla nas.

Głosowało 441 posłów. 225 – za, 215 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Na tym zakończyliśmy.

Teraz ogłaszam 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 07 do godz. 15 min 10*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych (druki nr 2628, 2628-A i 2842).

Bardzo proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca
Bartłomiej Wróblewski:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw regulacji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych. Sprawozdanie jest w druku nr 2842.

Sejm na 66. posiedzeniu w dniu 16 listopada skierował ten projekt naszej komisji z powrotem do ko-

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski

misji w celu rozpatrzenia. Komisja po rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 2 grudnia wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Wysoka Izbo! Dbanie o zachowanie prawa każdego człowieka do wolności, które, jak czytamy w preambule do konstytucji Rzeczypospolitej, jest jedną z niewzruszonych zasad Rzeczypospolitej, było nadrzędnym celem, który przyświecał komisji przy pracy nad projektem tej ustawy. Wolność człowieka, która zgodnie z art. 31 ust. 1 konstytucji podlega ochronie prawnej, w licznych innych postanowieniach konstytucji jest dookreślana i konkretyzowana. Konstytucyjnej ochronie podlega wolność osobista i wolność działalności gospodarczej.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji z uwagą zajęła się projektem. Wsłuchiwała się w głosy przybyłych na posiedzenie, w tym przedstawicieli rządu, Lasów Państwowych, Polskich Kolei Państwowych oraz innych podmiotów publicznych. Rozważała także liczne uwagi skierowane do niej w formie pisemnej. Jak o tym była mowa w trakcie pierwszego czytania, urokiem projektów deregulacyjnych jest to, że nie obowiązuje w ich przypadku zasada: wszystko albo nic. Każde z proponowanych w pierwotnym projekcie rozwiązań może i rzeczywiście było szczegółowo analizowane i dyskutowane. W wyniku dyskusji niektóre spośród pierwotnie proponowanych zmian zostały zmodyfikowane, a w przypadku dwóch doszło do rezygnacji. Dotyczy to także propozycji, które wydawały się dobrze uzasadnione, ale nie uzyskały wystarczającego poparcia, m.in. jeśli chodzi o rezygnację z bezwarunkowego zakazu polowań z młodzieżą, nawet w przypadku zgody rodziców, czy jeśli chodzi o eliminację reliktu stanu wojennego dotyczącego sprzedaży piwa na dworcach. Dyskusja na te tematy będzie wracać, i z racji konstytucyjnych, i ze względu na obiektywne zainteresowanie opinii publicznej. Natomiast w obecnej formie, jak się wydaje, projekt stwarza szansę na uzyskanie szerszego wsparcia w parlamencie. Uwzględnia ponadto szereg uwag o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, za które jesteśmy wdzięczni pracownikom Biura Legislacyjnego Sejmu.

W przedłożonym Wysokiej Izbie sprawozdaniu proponowane są zmiany w 19 ustawach. Celem tych zmian jest ograniczenie, chociaż w pewnym zakresie, regulacji zbyt mocno ingerujących w wolność obywateli i przedsiębiorców, a także redukcja ciążących na nich obowiązków. Proponowane zmiany wpłyną także na uproszczenie i przyspieszenie procedur administracyjnych i sądowych, przez co przede wszystkim będzie możliwe szybsze i ostatecznie tańsze załatwienie sprawy.

Do zmian, na które w sposób szczególny warto zwrócić uwagę, należą: ponadtrzykrotne podniesienie kwoty wolnej od podatku od spadków i darowizn; podniesienie o 50% kwoty przychodów, do której moż-

liwe jest prowadzenie tzw. działalności nieewidencjonowanej – to zmiana ważna dla osób prowadzących dorywczą działalność gospodarczą, drobną działalność gospodarczą; ułatwienie w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych, w tym przez ułatwienie dostępu do gruntów przeznaczonych na cele handlowe – to istotna sprawa, jeśli chodzi o budowanie mieszkań w miastach; ograniczenie obowiązku umieszczania tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości – obowiązku, który ciąży na każdym, ale notorycznie nie jest przestrzegany, często jest to kłopotliwe dla właścicieli domów; ograniczenie obowiązku uzyskiwania zaświadczeń przy zbywaniu nieruchomości – dotychczas 0,5 mln transakcji towarzyszył obowiązek uzyskania zaświadczenia, że grunt nie jest lasem, obecnie będzie można złożyć oświadczenie; racjonalizacja niektórych przepisów regulujących dostęp do broni, co nie tylko poszerza zakres wolności obywatelskich, ale także wzmacnia potencjał obronny Polski – myślę, że na tę sprawę wiele osób patrzy inaczej od momentu agresji Rosji na Ukrainę; przyspieszenie procedur dotyczących wycinki drzew i krzewów w taki sposób, by możliwe było ostateczne załatwienie sprawy w trakcie jednego sezonu, co może ułatwić życie 5 mln właścicieli domów w Polsce, chodzi oczywiście o wycinkę tylko w ogródkach przydomowych czy na działkach; uznanie za ostateczne tych decyzji administracyjnych wydanych przez organ I instancji, w których w całości uwzględnione zostało żądanie strony. To nie wszystkie ze zmian, które znajdują się w ustawie, ale warto na nie zwrócić uwagę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że przyjęte w tym projekcie rozwiązania ułatwią funkcjonowanie obywatelom i przedsiębiorcom, będą wspierać rozwój społeczny i przyczynią się do wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki. Są one odpowiedzią na oczekiwania społeczne, zwłaszcza w świetle zmieniającej się sytuacji geopolitycznej i gospodarczej, z jaką mamy do czynienia.

Chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom prac komisji ze strony społecznej i paniom i panom posłom za dobrą współpracę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkludując, Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji wnosi, aby Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Gawrona z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych wraz z autopoprawką.

Sejm na 66. posiedzeniu w dniu 16 listopada skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu rozpatrzenia. Komisja Nadzwyczajna w dniu 2 grudnia rozpatrzyła projekt, przygotowując zarazem sprawozdanie ze swoich prac, druk nr 2842.

Dzisiaj zgodnie z procesem legislacyjnym odbywa się drugie czytanie projektu ustawy. Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji, w której zakresie funkcjonowania są sprawy związane z ograniczeniem biurokracji poprzez eliminowanie przepisów niejasnych, niespójnych i nieskutecznych, przygotowała przepisy z zakresu zagadnień, które obejmują kwestie społeczne, ekonomiczne i gospodarcze. Proponowane zmiany mają charakter kompromisowy: starano się uwzględnić interes zarówno publiczny, jak i prywatny i uwzględnić interes tych podmiotów, których te zmiany bezpośrednio dotyczą.

W projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania barier administracyjnych i prawnych przewidziano wprowadzenie zmian do szeregu już funkcjonujących ustaw. Do najważniejszych zmian ujętych w projekcie należą takie sprawy jak podniesienie o 50% kwoty przychodów, do której możliwe jest prowadzenie tzw. działalności nieewidencjonowanej. Jest to działalność nierejestrowa mogąca stanowić pewnego rodzaju działalność na próbę, drobna działalność, np. sprzedaż w Internecie, korepetycje, drobne projekty graficzne. Po tak zdobytych doświadczeniach będzie można już spróbować pełnoskalowej działalności gospodarczej. Inną zmianą jest urealnienie i prawie trzykrotne podniesienie kwot wolnych od podatku w przypadku darowizn i spadków. Te kwoty nie były zmieniane od 2003 r. Następne zmiany to: ułatwienie w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych, w tym przez ułatwienie dostępu do gruntów przeznaczonych na cele handlowe; ograniczenie obowiązku umieszczania tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości; ograniczenie obowiązku uzyskiwania zaświadczeń przy zbywaniu nieruchomości; racjonalizacja przepisów dotyczących dostępu do broni czy uznanie za ostateczne tych decyzji administracyjnych wydanych przez organ I instancji, w których w całości uwzględnione zostało żądanie strony.

Zdaniem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość te zmiany idą w pozytywnym kierunku i będą pozytywnie wpływać na poprawę funkcjonowania obywateli i przedsiębiorców. Potrzeba tych zmian była zgłaszana przez różne środowiska i organizacje. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość deklaruje poparcie projektu ustawy i składa swoje poprawki w celu dalszych prac nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! W toku prac komisji nad tym projektem ustawy liczyliśmy na wypracowanie w wielu kwestiach kompromisu. Przypomnę, że projekt, który zgodnie z tytułem ma likwidować bariery administracyjne i prawne, zawiera kosmetyczne zmiany w zakresie związanym z tytułem nowelizacji, zaś w przeważającym zakresie wprowadza poważne zmiany w wielu ustawach. Są to zmiany o charakterze normującym, dlatego powinny zostać skierowane do odpowiednich komisji stałych i w nich być przeanalizowane.

Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: Kodeks postępowania administracyjnego, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks wykroczeń, ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawę o podatku od spadków i darowizn, Prawo geodezyjne i kartograficzne, ustawę o lasach, ustawę o regionalnych izbach obrachunkowych, ustawę o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego, ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawę o broni i amunicji, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawę o ochronie przyrody, ustawę o finansach publicznych, ustawę o odpadach, ustawę o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, Prawo przedsiębiorców, ustawę o ułatwieniach w przygotowaniu realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących, ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Dużo tego.

Wiele wątpliwości budzą zapisy dotyczące zmian w Kodeksie postępowania administracyjnego. O ile z pozoru niewinna propozycja zakładająca, że decyzja wydana w pierwszej instancji, od której uzasadnienia organ odstąpił z powodu uwzględnienia w całości żądania strony, jest ostateczna, mogłaby wydawać się wskazana, o tyle po jej analizie należy stwierdzić, że jest to ograniczenie zasady dwuinstancyjności w sytuacji, w której organ rozstrzyga sprawę zgodnie z oczekiwaniami strony, co jest zbyt daleko idącym ograniczeniem praw konstytucyjnych, a te nie mogą być w żaden sposób ograniczane. Jest to powód, dla którego klub Koalicji Obywatelskiej składa poprawkę zakładającą utrzymanie dwuinstancyjności.

Zmiany, które planuje się wprowadzić w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego, zakładają umożliwienie udziału w postępowaniu cywilnym organizacjom pozarządowym, których członkiem jest przed-

Posel Michał Jaros

siębiorstwo, w zakresie związanym z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą. Trudno stwierdzić, by zmiana ta była zniesieniem barier administracyjnych i prawnych. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorców trzeba wspierać, zwłaszcza, że obecny rząd systematycznie utrudnia im funkcjonowanie, jednak zmiana tego rodzaju powinna być przedmiotem prac właściwej komisji stałej.

Kolejne są zmiany, które planuje się wprowadzić w ustawie o podatku od spadków i darowizn. Zakładają one podniesienie kwot wolnych od podatku przy nabyciu przez nabywcę od jednej osoby własności rzeczy i praw majątkowych. Nie mam wątpliwości, że zmiany o tym charakterze powinny być przedmiotem prac Komisji Finansów Publicznych, ponieważ jest to dość złożona sprawa. Skutki tych zmian wystąpią bowiem aż w trzech podatkach, potrzebne będzie także dostosowanie systemu informatycznego. Przypomnę też, że w szczególności rząd lubi wprowadzać zmiany w podatkach, które wpadają nie do budżetu państwa, tylko do jednostek samorządu terytorialnego.

Poważne zmiany planowano i planuje się wprowadzić w ustawie o broni i amunicji, gdzie postuluje się rozszerzenie kręgu podmiotów, które nie będą obowiązane do przedstawienia w toku uzyskania pozwolenia na broń ważnej przyczyny jej posiadania, m.in. o osoby z pionu służb. Na szczęście katalog ten uszczuplono o sędziów i prokuratorów. Proponuje się, by osoby posiadające pozwolenie na broń wydane w celu łowieckim zostały zwolnione z obowiązku przedstawienia właściwemu organowi Policji orzeczenia lekarskiego i psychologicznego. Czy jest to słuszne? Czy rozważania nad tym powinny być przedmiotem prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji? Chyba nie.

W ustawie o ochronie przyrody planowano i planuje się wprowadzenie zmian dotyczących dokonania zgłoszenia zamiaru usunięcia drzewa. W pierwszej wersji projektu zakładano zwiększenie dopuszczalnego obwołu pnia, po przekroczeniu którego konieczne jest dokonanie stosownego zgłoszenia, o 20 cm. Naszym zdaniem była to zmiana, która mogła doprowadzić do masowych wycinek drzew. W ramach kompromisu ustalono, że będzie to 10 cm, a zmiany mają obowiązywać od 1 maja 2023 r., czyli po zakończeniu sezonu grzewczego.

Odstąpiono też od zmian w zakresie ustawy – Prawo energetyczne.

Po raz kolejny pragnę podkreślić, że jedynie część zmian, które zostały zawarte w omawianym projekcie, znajduje się we właściwości Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Zdecydowana większość z nich powinna zostać skierowana do właściwych komisji stałych. W związku z tym składamy szereg poprawek – panie marszałku, oto poprawki – i będziemy rekomendowali głosowanie przeciw. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym projekcie nie ma nic, co likwidowałoby największą barierę dla przedsiębiorczości, o której to przedsiębiorczości tak pięknie wspominał pan przewodniczący. A największą barierą, na którą wskazują przedsiębiorcy, jest niestabilne prawo, jego zmienność, a także brak konsultacji i zaskakiwanie nowymi rozwiązaniami z dnia na dzień. W związku z tym składamy poprawki i proponujemy, żeby *vacatio legis* dla projektów dotyczących przedsiębiorców wynosiło minimum 6 miesięcy, żeby konsultacjami objęte były wszystkie projekty, także poselskie, żeby trwały one minimum 45 dni w przypadku projektów ustaw, żeby dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców były inne rozwiązania, nie tak obciążające, żeby absolutnie była *(Dzwonek)* przeprowadzana ocena wpływu na działalność przedsiębiorców, która to ocena uwzględniałaby koszty działalności, sposób organizacji, obciążenia publicznoprawne i biurokrację. Jest to realizacja kamienia milowego. Pomagamy wam zrealizować kamień milowy F4G w ramach reformy: Usprawnienie procesu stanowienia prawa. Wyręczamy panią marszałek i wyręczamy PiS w prawidłowym zarządzaniu przedsiębiorczością. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Kopiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Projekt tej ustawy był już obiektem debaty Sejmu. Od tamtego czasu został gruntownie zmodernizowany, w wielu kwestiach ulepszony, jednak nadal nie jest idealny i ciągle łączy w sobie zbyt wiele kwestii. W końcu poświęcono mu nieco więcej uwagi na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej, o co apelowałem, niestety podczas prac nad projektem nie usłyszeliśmy stanowiska rządu w wielu kwestiach bądź usłyszeliśmy stanowisko negatywne i mogliśmy wysłuchać jedynie kilku głosów przedstawicieli różnych ministerstw.

Świetnie, że poprawką wycofano się z absurdu pomyślu dopuszczenia dzieci do polowań. Zabiegała o to Lewica. Niezmiennie uważamy, że 5-, 6-, czy 7-letnie dzieci nie powinny brać udziału w polowaniach, a zmiana tego prawa nie jest likwidacją zbędnych barier administracyjnych ani prawnych.

Posel Maciej Kopiec

Projekt nadal zawiera elementy tzw. lex Szyszko 2.0, czyli liberalizacji prawa do wycinania drzew. Gdy cały świat je sadzi, my będziemy je wycinać. Po apelach środowisk, którym na sercu leży dobro polskiej przyrody i zdrowie polskich obywateli, nieco ograniczono możliwości wycinki drzew bez zezwoleń względem pierwotnych założeń. Po moim wystąpieniu ustalono także termin, od którego przepis o wycince miałby wejść w życie – prawo ma obowiązywać po zakończeniu sezonu grzewczego – zachodziła bowiem wątpliwość, że drzewa będą uzupełnieniem programu chrust+, którym rząd ratował kryzys energetyczny.

To, co dobre, to skrócenie terminów wydawania pozwoleń na wycinkę drzew. To dobre rozwiązanie, jednakże w kwestii samej liberalizacji prawa pod kątem kryteriów zwiększenia obwołu pnia, od którego wycinka miałaby odbywać się bez ograniczeń, składam w imieniu Lewicy poprawkę w drugim czytaniu.

Projekt deregulacji wciąż zawiera niebezpieczną zmianę zakładającą, że ok. 300 tys. osób otrzyma dzięki prostemu fortelowi prawo do ułatwionej procedury uzyskania pozwolenia na broń. Dziś, aby uzyskać takie pozwolenie, należy podać ważną przyczynę potrzeby posiadania broni. Działło to bardzo prosto: chcesz broni, udowodnij, że jej potrzebujesz; nie udowodnisz, nie otrzymujesz pozwolenia. Pierwsza wersja projektu zakładała rezygnację z trybu udowodnienia potrzeby w ogóle. Na szczęście było to niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Szybko wymyślono fortel, formułkę o wspieraniu potencjału obronnego kraju, którą należy przepisać z ustawy, i jeśli jest się strażnikiem więziennym, strażnikiem granicznym, pracownikiem Służby Celno-Skarbowej, żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej albo – uwaga – sędzią lub prokuratorem, otrzymuje się pozwolenie na broń do wykorzystania jej w czasie wolnym od pracy. Zapis ten wprowadzono bez konsultacji z sejmowymi Komisjami Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Obrony Narodowej, pozabawiając posłów zajmujących się obronnością i służbami możliwości dyskusji na ten temat, co jest złą praktyką parlamentarną.

Dlaczego pomysł jest groźny? Przypomnę państwu trzy fakty świadczące o tym, że zaufanie do polskich służb jest, z powodu administrowania nimi rękami PiS, bardzo nadwyżężone. Pierwszy fakt: komendant główny Policji Jarosław Szymczyk po prze-myceniu przez granicę w bagażu dyplomatycznym broni, granatnika, na terytorium Polski rano strzela z niego na odprawie w komendzie, chwając się nim przed kolegami. Niszczy budynek, naraża na śmierć współpracowników i mieszkańców okolicznych budynków, po czym robi z siebie ofiarę i nie ponosi żadnych konsekwencji. Przypominam, że mówimy o pozwoleniach na broń wydawanych od ręki, więc w tej sytuacji zgłaszanie takiego pomysłu to jest szaleństwo. Drugi powód – minister Mariusz Kamiński, który odpowiada za służby specjalne i Policję, to osoba skazana przez sąd oraz nieprawidłowo i politycz-

nie ulaskawiona przez Andrzeja Dudę. Wyrok dotyczy przekroczenia uprawnień. Trzeci powód to Zbigniew Ziobro, prokurator generalny i minister sprawiedliwości w jednej osobie, który zajmuje drugie miejsce w rankingu nieufności wobec polityków. Argumentowanie więc tych zmian zaufaniem do służb w tych warunkach jest nietrafione, a wzmacnianie potencjału obronnego kraju powinno być oparte na profesjonalnej armii oraz sojuszach, a nie na rozszerzaniu dostępu do broni. Zgłaszamy więc poprawkę, która wykreśla ten zapis z projektu ustawy.

W komisji zgłosiliśmy wspólnie z panem posłem Patrykiem Wichrem poprawkę, która odpowiada na liczne apele środowisk samorządowych. Mówiła ona o zniżkach cen za wywóz odpadów dla gospodarstw domowych, które ogrzewają budynki ekologicznie, nie wytwarzając przy tym odpadów w postaci popiołów. Dziś jest tak, że prezydenci, burmistrzowie czy wójtowie nie mogą udzielić zniżki na wywóz odpadów ludziom, którzy wytwarzają ich mniej, bo zmienili źródło ogrzewania na bardziej ekologiczne, gazowe lub pompę ciepła. Taką zniżkę blokuje ustawa. W moim przekonaniu należy premiować postawy proekologiczne, bo walka o czyste powietrze wciąż trwa, a poza tym obecne rozwiązania są niesprawiedliwe i ograniczają samorządność. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, zgłosiliśmy poprawkę, która zakłada, że samorządy będą mogły, po udowodnieniu przez mieszkańców poprzez wpis do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, że gospodarstwo domowe nie wytwarza popiołów, a więc nie wyrzuca ich do kosza na śmieci, zwolnić w części takie gospodarstwo z opłat za wywóz śmieci. Zapis ten zyskał ponadpartyjne poparcie całej komisji, co bardzo cieszy, niestety ministerstwo klimatu wyraziło negatywne stanowisko wobec tej zmiany. Argumentacja ministerstwa, że brakuje przepisów, które pozwalają na zweryfikowanie emisyjności, to argumentacja błędna, ponieważ do tego właśnie służy Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków. Drugim argumentem jest to, że poprawka ma zbyt szeroki zakres i dotyczy spółdzielni i wspólnot, natomiast to zostało już w poprawce, którą za chwilę złożę, doprecyzowane zgodnie z linią ministerstwa. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tej poprawki.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy zawiera także bardzo dobre rozwiązania, wśród nich podniesienie kwoty wolnej od podatku od spadków i darowizn i jej powiązanie z najniższą krajową, podniesienie kwoty w odniesieniu do nieewidencjonowanej działalności gospodarczej i wiele przepisów po prostu ułatwiających życie ludziom mającym problemy, które dziś wynikają z nadmiaru biurokracji i nierealnych przepisów. Szkoda, ogromna szkoda, że projekt łączy się także z pozwoleniami na broń czy wycinką drzew, bo tym samym miesza skrajnie dobre i skrajnie złe rozwiązania.

Lewica głosowanie nad projektem uzależnia od przebiegu głosowań nad konstruktywnymi poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu przez nas oraz przez inne ugrupowania opozycyjne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Pasławska, Koalicja Polska.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja wiem o tym, czego nie ma w tej ustawie, a jeszcze kilka tygodni temu było. A mianowicie chodzi o naprawienie ustawy – Prawo łowieckie, która w 2018 r. wprowadziła zakaz wykonywania polowania z dziećmi, z młodzieżą. Są to najbardziej restrykcyjne przepisy w Europie, w żadnym kraju takie przepisy nie obowiązują, nawet w krajach skandynawskich, gdzie prawa dzieci są podniesione do rangi świętości. Tam nie tylko wykonuje się polowania w obecności dzieci, ale również piętnasto- czy szesnastolatkom mają prawo do udziału w takim polowaniu.

To wycofanie się, ten strach przed tym zapisem pokazują, jak wygląda dzisiaj konserwatyzm Zjednoczonej Prawicy, konserwatyzm, który z samej swojej idei wynika z praw natury, z wolności wyboru, z prawa do wychowywania dzieci według własnych wartości. Ja przypominę, że w Polsce to jest art. 48 konstytucji. Z jednej strony państwo walczy z ideologią, bardzo często walczy z lewicą, brzydko określając lewicę, a z drugiej strony sami wpisujecie się właśnie w ten lewicowy nurt. Zadaję państwu pytanie, czego się boicie. Czego się boicie? Ustawa z 2018 r. nie tylko złamała prawa obywatelskie, ale również złamała konstytucję. I była szansa, żeby to naprawić.

Polskie Stronnictwo Ludowe, które ja reprezentuję, będzie broniło prawa do normalności, prawa do wychowywania dzieci według własnych wartości, prawa do prowadzenia gospodarstwa rolnego, prawa do schabowego, prawa do wędkowania i wreszcie prawa do polowania, prawa do łowiectwa. Dzisiaj z jednej strony ten postulat, o którym mówię, wynika właśnie z potrzeb i postulatów środowisk łowieckich, ale z drugiej strony wydaje się też, że w tym obrazkowym, szalonym świecie, w którym bardzo często dzieci nie wiedzą, skąd się bierze mięso, skąd się bierze mleko, powrót do tych wartości i edukacji jest sprawą fundamentalną.

Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe będzie broniło prawa do normalności. Jeżeli państwo się boicie, to wierzę, że w przyszłej kadencji to właśnie my znajdziemy odważnych ludzi, odważnych polityków, którzy ustawę naprawiającą ustawę z 2018 r. poprą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja. Zapraszamy.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Jestem wielkim fanem śmiałej wizji deregulacji i upraszczania przepisów i w ogóle nie zamierzam się niczego w tej ustawie czepiać.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Nie ma się czego czepiać, bo tam niczego nie ma.)

Nie będę jak platforma antyobywatelska, która uważa, że nie można pozwolić obywatelom decydować o obwodzie pnia drzewa, które chcą wyciąć. Powinniście państwo zmienić nazwę na platforma urzędnicza, skoro uważacie, że urzędnicy wiedzą lepiej niż obywatele. Ta nazwa jest wyjątkowo nietrafiona w waszym przypadku.

Nie będę tak jak Lewica płakał nad tą poprawką. Szkoda, że jej nie ma, ale widzę, że ktoś w Zjednoczonej Prawicy znowu narobił w zbroję, kiedy trzeba było zderegulować polowania i przywrócić normalne, obecne na całym świecie prawo do zabierania dziecka na polowanie. Przecież, zdaniem Lewicy, lepiej żeby dzieci uczyły się w tym czasie o tym, że jak jeden facet pcha się drugiemu w kakao, to to jest normalne i zdrowe.

(Głos z sali: Chłopie, pan odleciał.)

Ale to nie wszystko. Niestety problem z tą ustawą polega na tym, że całe to...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam bardzo, panie pośle. Mam do pana prośbę: niech pan waży słowa.

(Głos z sali: To już wygląda jak idiotyzm.)

(Poseł Dobromir Sośnierz: Zawsze ważę słowa.)

Ja panu tylko przypominam, że jest pan na mównicy Sejmu.

Proszę bardzo.

(Poseł Grzegorz Braun: Uderz w stół, a nożyce się odezwą.)

Poseł Dobromir Sośnierz:

Rozumiem, że to dla Lewicy przykra prawda, ale takie są fakty. Tego właśnie się domagacie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Jeszcze raz proszę pana uprzejmie – nie wyprowadzi mnie pan z równowagi i nie zdenerwuje – niech pan się zajmie tematem, proszę, i niech pan naprawę waży słowa.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Ale on nie wie, bo on nie jest w komisji i tego nie zna.)

Bardzo proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Ale pan marszałek po raz kolejny mi przerywa i polemizuje ze mną, nadużywając swoich uprawnień.

Problem z tą ustawą jest przede wszystkim taki, że upraszczanie przepisów w obecnej sytuacji to jest

Posel Dobromir Sośnierz

niestety syzyfowa robota. Ustawa co najmniej dwukrotnie spadła z porządku obrad. Tylko w czasie dwóch ostatnich posiedzeń Sejmu, na których nie udało się tej ustawy wprowadzić pod obrady, Sejm zdążył przyjąć 19 kolejnych ustaw, które komplikują prawo. Ta ustawa to 15 stron upraszczania przepisów. W tym krótkim okresie, w grudniu i w styczniu, przyjęto 523 strony przepisów komplikujących prawo. W czasie jednego roku Sejm prowadzony przez partię inicjatora, czyli pana Wróblewskiego, wyrabia normę, którą jeszcze w latach 90. można by obdzielić ze dwie kadencje. Żyjemy w czasie najostrzejszej fazy biegunki legislacyjnej. Sejm bombarduje nas nowelizacjami w takim tempie, że nawet posłowie nie są w stanie – już nie mówiąc o obywatelach – nadążyć za wszystkimi zmianami w prawie.

Podam przykład. Kodeks postępowania cywilnego od momentu uchwalenia w latach 60. był nowelizowany 325 razy, ale te nowelizacje nie są wcale równomiernie rozłożone w czasie. Jeśli otworzymy sobie Internetowy System Aktów Prawnych, to zobaczymy, że lista nowelizacji jest podzielona na cztery strony: trzy strony po 100 i jedna strona, na której jest ich 25. Ta ostatnia strona z 25 nowelizacjami mieści wszystkie zmiany od 1974 r. do 1996 r., czyli z 22 lat. Przedostatnia strona, czyli kolejne 100 nowelizacji, to lata 1996–2007 czyli już 11 lat. Kolejna strona, czyli kolejne 100 nowelizacji, to już 9 lat – od 2009 r. do roku 2016. Najnowsza setka obejmuje już tylko 6 lat: lata 2016–2022, czyli rządy pana partii. W samym tylko roku 2022 znowelizowaliście k.p.c. 19 razy. Myślę, że Sejm może zacząć wydawać miesięcznik pod tytułem: Co nowego w k.p.c. W każdym numerze coś się znajdzie. (*Dzwonek*) Wkrótce zostanie przekształcony w tygodnik. Tak że nie tędy droga. Niestety, to jest daremny wysiłek, który przypomina wycieranie ręcznikiem chodnika w czasie ulewy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych – po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Szanowni Państwo! Ten projekt ma na celu wprowadzenie ułatwień czy też uproszczeń w kilku szczegółowych obszarach funkcjonalnych. Część z tych zmian może być oczywiście oceniona pozytywnie, jak np. wzrost wartości w przypadku ustawy o podatku od spadków i darowizn, choć akurat tę zmianę jak na ironię trudno uznać za deregulację. Niestety w tej ustawie

nadal są propozycje, które mają być przepchnięte niejako przy okazji, jak np. zmiany dotyczące broni.

Jak na ironię część zmian, które znalazły się w ustawie, to element ideologicznej wojny, którą obecna władza prowadzi z naszym środowiskiem. Mówię o tym środowisku, które nas wszystkich otacza. Zgodnie propozycjami zawartymi w projekcie, a następnie lekko poprawionymi w czasie prac komisji, rząd PiS chce dać zielone światło, jeśli chodzi o masową wycinkę drzew. Składamy więc poprawkę, która zatrzyma ten ideologiczny pęd Prawa i Sprawiedliwości do zmiany naszej zielonej Polski w Polskę wszechobecną betonozy. Zachęcamy Prawo i Sprawiedliwość do refleksji. Czy na pewno beton otaczający człowieka to jest to środowisko, w którym człowiek powinien żyć?

Bardziej interesujące jest to, czego w tej ustawie nie ma. Może w tym kontekście warto przytoczyć indeks Tax Foundation z roku 2021. Ta zacna organizacja oceniała systemy podatkowe. Na 37 sklasyfikowanych krajów OECD Polska zajęła 36 miejsce. Jeżeli popatrzymy na ilość wyzwań związanych choćby z tym jednym obszarem systemu podatkowego i odniesiemy się do projektu, który został przedstawiony Wysokiej Izbie, to trudno nie zauważyć, że projekt mija się z rzeczywistymi potrzebami tak bardzo, że bardziej chyba już nie można. Oczywiście tej oceny dokonano przed wdrożeniem tzw. Polskiego Ładu, bełładu i nieładu, więc prawdopodobnie dzisiaj ta pozycja jest jeszcze gorsza. Natomiast niewątpliwie kwestia uporządkowania i uproszczenia systemu podatkowego to jest to, czym Wysoka Izba powinna zajmować się w pierwszej kolejności, zamiast zajmować się wojną ideologiczną, którą za pomocą tego tak szczytnie nazwanego projektu Prawo i Sprawiedliwość zamierza prowadzić.

Bardzo skomplikowany system podatkowy, potworne obciążenia dla małych i średnich polskich firm, które dzisiaj zabijają te firmy, wszechwładza urzędnicza. Polska 2050 ma konkretne propozycje. (*Dzwonek*) Jeden prosty podatek, zmiany podatkowe do czerwca, karniaki płacone przez urzędy za przekroczenie terminów. Tym, szanowni państwo, trzeba się zająć, a nie ideologizacją prawa, które przyjmuje Wysoka Izba.

Panie Marszałku! Na pana ręce składam poprawkę i proszę o przyjęcie, bo dzisiaj ten projekt zasługuje na ocenę negatywną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zgłosiło się 27 osób do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zgłosić?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę panią posłankę Joannę Senyszyn, PPS.

Jest pani posłanka?

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Panie Pośle Sprawozdawco! Pańska heroiczna praca, wysiłek nakierowany na deregulację naszego eurokolchozowego landu z jednej strony wzrusza mnie i nawet mi imponuje, ale przypomina mi też żywo żarcik, co to ma puentę: panie dyrektorze, żółwie uciekły – mówi stróż dozorca odpowiedzialny za porządek w zoo. Pan tutaj – parę karteczek, które panu pozwolili, różne nawet i pożyteczne michałki z całej socjalistycznej architektury naszego państwa... A oni tymczasem, pana koledzy i koleżanki, zajeżdżają taczkami tutaj i to państwo regulują, dokręcają śrubki w systemie, żeby mysz się nie przemknęła, żeby nikt nie pisał. Wyciągnij więc pan, panie kolego, serdecznie mówię, wnioski ze swojej sytuacji. To, że pana spuścili z wodą (*Dzwonek*), czyli wykreślili z harmonogramu już dwa razy... Jest pan w trzeciej kolejności odświeżania i my razem z panem. Deregulujemy państwo razem, ale już nie w ramach Zjednoczonej Łże-Prawicy. To nie jest pytanie, tylko wniosek formalny do pana. Proszę zmienić barwy klubowe. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ojej, na Konfederację.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adameczyk z Lewicy teraz zabierze głos.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Adameczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Ministrowie! W ramach dyskusji chciałem zapytać przede wszystkim w ministerstwie cyfryzacji o to, jaki poziom wykluczenia cyfrowego jest wśród Polek i Polaków, jaka ilość Polek i Polaków na koniec 2022 r. nie miała dostępu do Internetu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ta ma na celu zlikwidowanie barier administracyjnych i prawnych. Ale w jaki sposób Wysoki Sejm czy rząd mają likwidować bariery administracyjne i prawne, skoro głównym źródłem tych barier są przepisy wymyślane przez obecną władzę i przepychane przez organ ustawodawczy? Jak rząd chce likwidować bariery, skoro

sam jest ich źródłem, skoro nie wypełnia swoich konstytucyjnych obowiązków? Jak może mówić o likwidacji barier, gdy np. całymi miesiącami nie odpowiada posłom na interpelacje? Dzisiaj, po czasie od 6 września roku 2021, minister sprawiedliwości zechciał mi odpowiedzieć, w jaki sposób i gdzie przekazuje środki z Funduszu Sprawiedliwości strażom pożarnym. Prawie 2 lata mu to zajęło. O czym my tu mówimy?

Tu odbyła się dzisiaj dyskusja, podczas której omawialiśmy Krajową Sieć Onkologiczną. Minister łaskawie dzisiaj na posiedzeniu komisji (*Dzwonek*) odpowie, w jaki sposób w Polsce realizował w tej sprawie krajową sieć i eksperyment, i to wszystko, co było robione. Łaskawie odpowie. Nie żeby przekazał materiał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła przedstawiciela wnioskodawców, które jest związane z art. 17, który to artykuł stanowi o podniesieniu minimalnej stawki, minimalnej wartości dotyczącej momentu, w którym osobę wykonującą działania zaczyna się uznawać za przedsiębiorcę. Ona wzrasta z 50% do 75%. Moje pytanie dotyczy kwestii konkurencyjności w stosunku do tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą, zwłaszcza w tych, powiedzmy, mało dochodowych obszarach, którzy normalnie płacą za ubezpieczenie społeczne, czyli to ubezpieczenie, którego wysokość wzrosła, panie pośle, o 20% od 1 stycznia. W jaki sposób ta zmiana (*Dzwonek*) będzie oddziaływała właśnie na mikroprzedsiębiorców? Czy to nie jest tak, że ta zmiana ich po prostu dobije? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Anita Sowińska, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Anita Sowińska:

Ustawa deregulacyjna to jest zwykły worek na śmieci, to jest zbiór bardzo wielu poważnych zmian prawnych. Do tego worka wrzuciliście wszystko, co się przypomniało lobbystom, również tym, którzy mają złe intencje. Szczycem bezczelności jest powoływanie się na konstytucję i na prawa człowieka do wolności. Chcę was zapytać, co wam zawiniły drze-

Posel Anita Sowińska

wa. Dlaczego chcecie wyróżnić już wszystko? Pan poseł sprawozdawca z PiS-u mówił o wycinie drzew jako o załatwieniu sprawy. To jest właśnie dla was wycinka drzew – załatwienie sprawy. A przecież już teraz naprawdę nie ma żadnego problemu, żeby pójść do gminy, wypełnić formularz i poprosić, jeżeli jest taka konieczność, o wycięcie drzew. Naprawdę nie ma żadnego problemu. Chcecie wyróżnić i spalić wszystko. A po was choćby potop. To jest wasza dewiza.

(*Posel Anna Maria Siarkowska*: Dlaczego trzeba prosić w sprawie swoich drzew? Nikt o swoje drzewa nie powinien pytać, zwłaszcza polityków.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązkowe badania psychologiczne muszą przejść setki tysięcy osób, by móc wykonywać swoją pracę. Mówimy tu o zawodowych kierowcach, operatorach maszyn, koparek czy górnikach. Jako państwo objęliśmy te osoby badaniami psychologicznymi ze względu na ochronę bezpieczeństwa publicznego. Tymczasem autorzy ustawy deregulacyjnej chcą zwolnić z obowiązkowych badań myśliwych. Myśliwych, którzy biegają po łąkach, lasach, po polach, często po prywatnych terenach z nabitą bronią, strzelając do wszystkiego, co się rusza, którzy regularnie myślą swoich kolegów z dzikiem, a często i postronnych ludzi korzystających z uroków przyrody. Czy wy naprawdę jesteście pozbawieni zdrowego rozsądku, proponując takie zmiany? Za nic macie bezpieczeństwo ludzi na spacerach, podczas grzybobrania? Poprzyjcie naszą poprawkę, która cofa ten haniebnny zapis, usuwa ten zapis. (*Dzwonek*) Badania psychologiczne dla myśliwych to podstawa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa dokonuje również zmiany w ustawie o ochronie przyrody. Aby ocenić, jaki mogą mieć realny wpływ na środowisko wprowadzone nowe przepisy

dotyczące wycinki drzew, chciałabym uzyskać informację, jaką liczbę drzew proponowane zmiany obejmują. Dlaczego limit obwodu w ustawie zwiększył się o 10 cm? Czym to jest spowodowane? W projekcie skrócono również termin na wniesienie sprzeciwu przez organ nadzorujący. Czy skrócenie tego terminu nie będzie miało negatywnego wpływu na podejmowanie decyzji o ewentualnej wycinie? Czy to nie spowoduje, że część decyzji, które kwalifikowałyby się do wniesienia sprzeciwu, z braku czasu na ich dokładną analizę uprawomocni się lub, co gorsza, czy nie dojdzie do sytuacji, w której organy będą profilaktycznie wnosić sprzeciw (*Dzwonek*) wobec każdego wniosku z powodu braku czasu na potraktowanie każdej sprawy w sposób rzeczowy i dokładny? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzając bez konsultacji branżowych te zmiany, udowadniając, że mieliśmy rację, mówiąc, że lex deweloper to kompletna kłapa. W Gdańsku na podstawie tej ustawy była prowadzona jedna budowa, wszędzie krytykowana, a druga jest w planach przy bardzo dużym sprzeciwie mieszkańców. Nie wyobrażam sobie, żeby kreować politykę przestrzenną na podstawie zapisów lex deweloper, które pozwalają na realizację sprzeczną z zapisami planów zagospodarowania. W omawianym projekcie zakładacie ułatwienia w przekształcaniu budynków usługowych w mieszkaniowe. Jak pan minister wyobraża sobie przekształcenie np. galerii handlowej w budynek mieszkalny? Konstrukcyjnie i funkcjonalnie to jest niewykonalne. Wszędzie na świecie najpierw się burzy, a potem porządnie realizuje i buduje, a u nas jak zwykle dziadostwo. Macie talent do psucia prawa. (*Dzwonek*) Za co się zabieracie, to kłapa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Praktycznie nie ma tygodnia, by na polowaniach nie dochodziło do nieszczęśliwych wy-

Posel Klaudia Jachira

padków i powiedzmy to wprost – do śmierci. Zamiast to ukrócić i skończyć z wolną amerykanką myślowych, to zapisy tej ustawy spowodują, że takich wypadków będzie jeszcze więcej, bo dostęp do broni w celach łowieckich będą miały osoby bez badań lekarskich i psychologicznych. To może być też furtka dla osób, które po prostu mają ochotę mieć broń.

Po drugie, podczas gdy cały świat, cała ludzkość chce chronić drzewa, to u nas masowa wycinka trwa w najlepsze, a ta ustawa ma jeszcze to ułatwić. Ustalmy raz na zawsze – drzewo daje tlen wszystkim, a nie tylko właścicielowi posesji, więc naszym zadaniem jest je chronić, a nie ułatwiać wycinkę. Czas na mniej broni, a więcej drzew. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również o drzewach, bo proponowane zmiany będą miały wpływ na co najmniej jedno, a nawet dwa pokolenia. To, że drzewa trzeba chronić, wiemy wszyscy. Ustawa zawiera dwa rodzaje zmniejszenia tej ochrony. Po pierwsze, poprzez zwiększenie wymaganego obwodu drzew, zwiększając liczbę centymetrów, ułatwia wycinkę bez zgłoszenia. Po drugie, dla organów właściwych skracając czas na dokonanie oceny i ewentualne zaprotestowanie. Czyli sprytnie osoby fizyczne mogą tak manewrować, że nawet tam, gdzie jest wymagane zgłoszenie, tak to poustawiają, że przeciążone organa z tym nie zdążą. A czas odtwarzania tych drzew to co najmniej 20 lat do chwili osiągnięcia grubości wymienionych w ustawie *(Dzwonek)*, a w złych warunkach to 30, a nawet 40 lat.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt ustawy jest przykładem złej legislacji, przyczynia się do tworzenia złego prawa. Komisyjny projekt ustawy ma bowiem niewiele wspólnego z deregulacją, jak wskazuje na to tytuł ustawy, a zajmuje się poważnymi zmianami w różnych ustawach. Te zmiany w ustawach powinny być przedmiotem analizy w komisjach merytorycznych do tego powołanych, a nie w komisji

deregulacyjnej – np. zmiany w ustawie o podatku od spadków i darowizn, zmiany w ustawie o broni i amunicji rozszerzające krąg osób, którym ułatwia się dostęp do broni, rozszerzenie, czy ułatwienie wycinki drzew, o czym tu tak krytycznie mówiono, i słusznie, zmiany w ustawie o budownictwie mieszkaniowym i szereg innych zmian. Uważam *(Dzwonek)*, że nie należy wyłączać komisji merytorycznych, to jest absolutnie błąd. Czy to oznacza, że w najbliższym czasie wszystkie komisje będą się zajmować wszystkim? Bo do tego to prowadzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ma bardzo ogólny charakter, zatem większość kwestii będzie regulowana rozporządzeniami, a to bardzo zły prognostyk. Weźmy tylko jedną kwestię, łatwiejszy dostęp do gruntów. To oczywiście jest bardzo słuszne i tam, gdzie możliwe jest uregulowanie, powinno być, ale to zależy głównie – chyba wnioskodawcy się zgodzą – od działań administracji. Bo jeśli na odrobinie, odlesienie czeka się czasami pół roku, a niekiedy jeszcze dłużej... Wystarczy zobaczyć, że w danym miejscu nie ma lasu. Nawet bez oświadczenia będzie to wiadomo. Zatem czy ustawa zawiera konkretne zapisy, które spowodują przyspieszenie procedur tam, gdzie to jest oczywiste, potrzebne? Jest to tylko zbędne marnowanie czasu i w sumie narażanie na ogromny stres tych, którzy chcieliby – tak jak było powiedziane – rozpocząć procedurę inwestycyjną. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panno! Witam! Zwracam się do pana posła z Platformy, sprawozdawcy tego punktu. Panie pośle, czy wie pan, co to jest zaświadczenie A38? No nic, nie słucha, to ja mu pomogę. Jeżeli państwo pamiętacie taką bajkę „12 prac Asteriksa”, to jednym z zadań było otrzymanie zaświadczenia A38 w magistraturze rzymskiej. Więc Asterix i Obelix biegali po tej magistraturze, żeby zdobyć to zaświadczenie. W końcu się

Posel Grzegorz Lorek

poddali i wymyślili, że najlepszym obejściem tematu jest zdobycie zaświadczenia nr 37, co spowodowało wydanie zaświadczenia A38.

Ale do tematu. Mówimy o deregulacji. Ta ustawa obejmuje swoim zakresem także Kodeks postępowania administracyjnego i działania urzędów. Wiecie państwo, że obywatel styka się przede wszystkim z *(Dzwonek)* magistraturą, dzisiejszym urzędem. Powinniśmy jako Izba wzmocnić wszelkie działania, żeby ułatwić obywatelowi dostęp do urzędu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł wnioskodawca, pan poseł Wróblewski, z tej mównicy mówił wiele o wolności, natomiast ta ustawa tę wolność we fragmencie swoim zabiera. Otóż zabiera wolność do tego, żebym mogła kupić mieszkanie bez miejsca parkingowego.

(Poseł Bartłomiej Wróblewski:) Myli się pani. Nie doczytała pani ustawy.)

Zapis o tym, że musi być przypisane miejsce parkingowe w postaci jednego miejsca w strefie śródmiejskiej i w postaci półtora miejsca w strefie poza śródmieściami, dotyczy co prawda tylko i wyłącznie terenów pohandlowych i usługowych, co tutaj wpisujemy – tak jak pani posłanka Chmiel mówiła – do ustawy lex deweloper, ale tworzy to obligatoryjne przypisanie miejsca parkingowego do mieszkania, co podraża cenę mieszkania. Więc np. tam, gdzie, nie wiem, jest dobrze skomunikowany teren w środku miasta, ktoś nie ma samochodu... Ja np. nie mam w tej chwili samochodu i jeżdżę komunikacją miejską, będę *(Dzwonek)* musiała kupić mieszkanie z miejscem parkingowym. Ta ustawa wolność zabiera. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Pośle Sprawozdawco! Chciałbym zapytać o dwa rozwiązania zawarte w tej ustawie. Po pierwsze, o zmiany w podatku dochodowym, w podatku od spadku i darowizn, gdzie mniej więcej przewiduje się zdaniem komisji trzykrotne zwiększenie kwot wolnych od tego podatku. Chciałem zapytać o stanowisko rządu w tej sprawie, czy to państwo macie uzgodnione z Ministerstwem Finansów.

Po drugie, artykuł dotyczący przedsiębiorców, gdzie jest mowa o tym, że jeśli przychody w ciągu określonego czasu nie przekraczają 75% płacy minimalnej, to nie jest to przedsiębiorca, jeśli nie prowadził działalności gospodarczej w ciągu ostatnich 60 miesięcy, czyli de facto 5 lat. A co wtedy z obowiązkami takiej osoby, jeśli chodzi o ubezpieczenie społeczne, składkę zdrowotną itd.? Jak będą regulowane te kwestie? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy wiecie, że trzy ustawy – Ordynacja podatkowa, ustawa o podatku od osób fizycznych, ustawa od towarów i usług – w 2015 r., kiedy PiS obejmował władzę, liczyły 680 stron? Bardzo dużo. Ale wiecie, ile liczą dzisiaj? 1100 stron plus 41 załączników, plus 575 aktów wykonawczych. To jest coś strasznego. Dlaczego się tym nie zajęliście? Dlaczego nie zajęliście się deregulacją trzech najważniejszych ustaw, które dotyczą każdego przedsiębiorcy? Czemu tego nie zderegulowaliście? Panie przewodniczący, czemu komisja deregulacyjna nie zajęła się deregulowaniem tych przepisów w tych ustawach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Bartłomiej Wróblewski:) A zgłosił pan propozycję?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana przewodniczącego, przedstawiciela wnioskodawców. Czy pamięta pan posiedzenia komisji z października i z listopada 2021 r.? Przypomnę pokrótce porządek dzienny: wysłuchanie postulatów przedsiębiorców na temat możliwych rozwiązań ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej, a więc deregulacyjnych. Proszę pana, proszę mi powiedzieć, ile z tych postulatów, które były zgłoszone, znalazło się w tym projekcie ustawy? Proszę mi je wymienić. Przypomnę panu najważniejsze, które były podkreślane non stop przez wszystkich zresztą zaproszonych według klucza przyjętego przez pana, bo to nie były organizacje re-

Posel Maria Małgorzata Janyska

prezentatywne, ogólnopolskie, tylko były zaproszone przez pana.

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Nie, wszystkie były zaproszone. Myli się pani.)

Wszystkie były? Sprawdzimy. Jeśli się mylę, to okej. Natomiast, proszę pana...

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Pani poseł, może najpierw lepiej sprawdzić, a potem mówić.)

Ale dobra, najpierw skończę, bo nawet ci, których pan zaprosił – według mnie według pana klucza – na co zwracali uwagę. Żeby uporządkować (*Dzwonek*) proces legislacyjny dotyczący kwestii gospodarczych. I nie budziło to niczych wątpliwości. To jest najważniejsze, kwestia stabilności prawa przebiegała się przez cały czas. Jeszcze raz proszę i zwracam się do pana o odpowiedź na pytanie, w którym miejscu którykolwiek z tych postulatów w tym projekcie się znalazł. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Krzysztof Grabczuk z Koalicji Obywatelskiej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązkiem rządu, ale również Sejmu jest wspieranie przedsiębiorców, a także stanowienie przepisów prawa, które będą trwałe, jasne i czytelne. Te przepisy powinny być w sposób szczególnie tworzone dla mikro- i małych przedsiębiorców. Przepisy skomplikowane, przepisy, które się ciągle zmieniają, po pierwsze, odstrasza ludzi od prowadzenia działalności gospodarczej, po drugie, zachęcają ludzi, żeby wchodzili w szarą strefę, a po trzecie, odstrasza zagranicznych inwestorów. Takiej sytuacji nie powinno być. Analitycy TMF Group zaliczyli Polskę do dziesięciu państw na świecie, gdzie są najbardziej skomplikowane przepisy, jeśli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej. I niechże ten Polski Ład albo bardziej polski bałagan będzie (*Dzwonek*) przykładem negatywnym, jak nie należy wprowadzać przepisów prawa, ponieważ państwo nikogo nie słuchaliście, a kiedy wprowadziliście te przepisy, sami rozplakaliście się i zaczęliście się z nich wycofywać. Są one dzisiaj niestety dla wszystkich przedsiębiorców szkodziące. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Maria Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy, dlaczego z ustawy deregulacyjnej został usunięty zapis, który przywracał możliwość udziału w polowaniach dzieci razem z rodzicami. Funkcjonowanie tego zakazu to jest zwyczajna granda. Ten zapis przywracał normalność. Przecież to młody człowiek razem ze swoimi rodzicami powinien móc podjąć decyzję, czy chce uczestniczyć w polowaniu czy nie. Nie powinni o tym decydować w żaden sposób politycy. Ten zapis powinien powrócić, bo takie prawo należy do najbardziej restrykcyjnych w Europie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Na wstępie: nie zgadzam się z panią poseł, niech pani próbuje swoim kolegom powiedzieć, żeby to wróciło, jak pani myśli. Ale czy to najlepsze? Nie wiem.

Szanowny Panie Marszałku! Do pana posła reprezentującego wnioskodawców, czyli komisję nadzwyczajną. Pani pośle, chciałabym zapytać po pierwsze o to, czy państwo podejmowali działania, aby to, o czym mówił m.in. pan poseł Jaros, tj. skomplikowane przepisy, podatek VAT, podatek PIT, podatek CIT, Polski Ład i nieład w całym roku... Zostało tylko po tym dużo przepisów i premie – 64 mln w Ministerstwie Finansów.

Chciałam zapytać pana o podatek od spadków i darowizn. W 2008 r. i 2021 r. byłam zarówno wnioskodawcą, jak i sprawozdawcą, jeśli chodzi o sprawę podatku od spadków i darowizn w I grupie podatkowej bez żadnego podatku. Czy to się zmieniło? Bo widzę lekkie zmiany. Nie mówię o innych grupach pokrewieństwa. (*Dzwonek*)

I ratio legis. Ile państwo mieli wniosków w zakresie wycinki drzew? Chciałabym, żeby pan przyniósł te tony papieru, które ludzie przynieśli, gdy chcieli, żeby wycinać drzewa. Ile było? Państwo po prostu jesteście lizusami, tylko dla kogo, to nie wiemy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł. Pani poseł, dziękuję.

Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

Proszę.

Poseł Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Onegdaj w tej Izbie – mówię „onegdaj”, bo to już było bardzo dawno temu – 98% projektów ustaw trafiło przez rząd, który je konsultował w różnych środowiskach, w instytucjach gospodarczych, społecznych. One miały jakiś sens i wymiar i były dobrze przygotowane. Teraz 99% projektów ustaw jest wnoszonych przez posłów – ustaw niedopracowanych, ustaw, które są procedowane w bardzo szybkim tempie, ustaw, które są przygotowywane często przez niekompetentnych urzędników, którzy pracują w różnych ministerstwach. Jak z tego tytułu ma nie być bałaganu? Od 7 lat tak się dzieje. Teraz tym projektem ustawy chcecie wyrównać te wszystkie braki, wprowadzając następny bałagan, bo przyjmujecie zmiany w kilkudziesięciu ustawach. Jest to prosty krok do (*Dzwonek*) chaosu prawnego, który serwujecie Polsce. Prosty krok.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o tym, jak usprawnić polską administrację, jakie procedury powinny być wdrożone, żeby i urzędnicy, i usługobiorcy tych wszystkich usług mogli być zadowoleni. Tymczasem przez ostatnie 7 lat polska administracja prowadziła do coraz większego chaosu. Szczególnie widoczne to jest na poziomie administracji samorządowej. Przepisy, które często bez odpowiedniego uzasadnienia trafiają do samorządu, albo trudno wykonać, albo wprost namawiają do łamania prawa.

Za tymi przepisami zdecydowanie częściej jeszcze nie idą żadne środki finansowe. Zadania są przekazywane, środki pozostają w intencji państwa i rządu, który ich nie przekazuje. Chaos i bałagan w polskiej administracji na pewno nie zostanie naprawiony jedną ustawą. Powinniśmy zreformować cały system. Przygotować się do wdrożenia cyfrowych usług i dać szansę, żeby administracja naprawdę dobrze działała. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie miasta toną w pstrokacznie, panuje powszechna

sztyldoza, bałagan w przestrzeni miejskiej, a tymczasem w przedłożeniu znajdujemy art. 6, w którym dokonuje się dość istotnej zmiany Prawa geodezyjnego i kartograficznego. Znika ust. 4 jednego z artykułów, który zawierał wymóg umieszczenia tabliczki nie na domu, który stoi gdzieś w głębi działki, tylko na ogrodzeniu. Zastanawiam się, jakie jest ratio legis takiego rozumowania, ale dużo bardziej istotna jest zmiana dotycząca tego, że samorządy mają wpływ na treść tabliczki z nazwą ulicy, ale nie mogą wpływać na jej wygląd, tzw. design. Wiele samorządów polskich chce porządkować przestrzeń miejską poprzez uchwalanie uchwał krajobrazowych albo np. wprowadzanie systemów identyfikacji miejskiej. Wszyscy wiemy, że nasze miasta cierpią na bałagan, że nie wygląda to najlepiej, samorządowcy również to wiedzą i starają się ten temat uporządkować. (*Dzwonek*) Co państwo, co autorzy przedłożenia myślą na ten temat? Czy aby na pewno jest to odpowiednie rozumowanie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Poseł Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cóż to za schizofreniczny system prawny, w którym najpierw pewne zmiany się wprowadza, później się je wycofuje, potem znowu próbuje się coś wprowadzić, wycofać, wprowadzić...

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedną istotną rzecz. Tutaj ta ustawa dotyczy też Prawa łowieckiego. Już abstrahuję od tego, że być może lepiej byłoby sprawdzać posłów, im robić testy psychologiczne niż myśliwym, skoro tutaj, w tej ustawie może to zostać zlikwidowane, bo większość myśliwych to przecież normalni ludzie. Pamiętajmy o tym. Ale jest druga kwestia, czyli tradycje. Kto z nazwiska naciskał na pana wnioskodawcę, by zlikwidować zapis dotyczący uczestniczenia w polowaniach także osób nieletnich. My chcemy tę sytuację jako Konfederacja naprawić. Zgłaszam poprawkę, bo mamy na to czas do końca drugiego czytania, dotyczącą tego, by osoby powyżej 15. roku życia za zgodą rodziców również mogły brać udział w polowaniach (*Dzwonek*), bo to jest polska tradycja. Szanujmy tę tradycję ze względu na przyszłość młodych Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać posła wnioskodawcę, jaka korzyść ma płynąć dla Polski z proponowanego art. 13, bo rozumiem, że prawo, które tworzymy w tej Izbie, powinno działać na korzyść Polski. Cemu i komu ma służyć rozwiązanie, które powoduje, że coraz większe drzewa idą pod ostrze piły? Co leży u podstaw tej zdecydowanie antyprzyrodniczej zmiany? Regulacje powinny być całkowicie odwrotne i bardziej chronić drzewa, szczególnie w obliczu gwałtownych zmian klimatycznych, betonowy czy wysp ciepła. Wycinki drzew to jakaś państwa obsesja. Jakie jest ratio legis tej proponowanej zmiany? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Minister sam sobie zada pytanie?)

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z tej trybuny padło dzisiaj kilka bardzo ideologicznych wypowiedzi. Jedna z nich dotyczyła m.in. ustawy o broni i amunicji. Proszę państwa, chcę bardzo wyrazić z tego miejsca powiedzieć, że w Polsce każdy myśliwy przechodzi badania, tak jak każdy inny posiadacz broni. To nieprawda, co państwo tutaj mówicie, że zwalniamy myśliwych z tego badania. Przeciwnie, myśliwy, który stara się o pozwolenie na broń – proszę o tym pamiętać – przechodzi długie, 2-letnie przeszkolenie stażowe, musi ukończyć specjalny kurs, także taki związany z posługiwaniem się bronią. Jeśli chodzi o myśliwych, to jest to grupa, która posługuje się bronią w najbezpieczniejszy sposób w kraju. Nie mamy odnotowanego żadnego, odpukać, nieuprawnionego użycia broni.

I jeszcze jedna refleksja. Proszę państwa, jesteśmy na ostatnim miejscu w Europie, jeśli chodzi o liczbę myśliwych w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców. *(Dzwonek)* U nas jest to 3 myśliwych. W Irlandii jest ich 70, a u sąsiadów, np. Czechów czy Słowaków – zaledwie 10. Tak że bardzo proszę wziąć to pod uwagę. To, co państwo mówicie, jest czystą ideologią. *(Oklaski)*

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Panie ministrze, to było pytanie?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pani minister Kamila Król.

Jest pani minister Kamila Król?

Jest.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A pan jest panią minister Kamila Król?

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Nie, natomiast chciałem zapytać, czy sprawozdawca...)

No to pan nie zapyta na razie, bo teraz pani minister Kamila Król zabierze głos. A potem, panie pośle, zada pan pytanie.

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Kamila Król:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy jeszcze w trakcie uzgadniania stanowiska rządu. W dniu dzisiejszym projekt stanowiska rządu został przekazany po raz czwarty do procedowania stałemu komitetowi Rady Ministrów, niemniej jednak co do zasady Ministerstwo Rozwoju i Technologii opiniuje projekt jako zasadny, oczywiście z zastrzeżeniami, które pojawią się w stanowisku rządu. Dziękuję bardzo.

(Poseł Małgorzata Pepek: Odpowiedzi na pytania.)

(Głos z sali: Ale co do jakiej zasady?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od uwagi, która często pojawiała się w wypowiedziach dotyczących tego, czy ta ustawa nie obejmuje zbyt szerokiej grupy spraw. Otóż akty normatywne musimy czytać od początku do końca. Jeśli weźmiemy uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji, to zobaczymy, że w art. 2 jest mowa o zadaniach komisji i w pkt 1 są wymienione sprawy związane z ograniczeniem biurokracji. Mam wrażenie, że część z państwa przeczytała tylko pkt 1, ale przypominam, że jeszcze jest m.in. pkt 3, w którym wymienia się przegląd i analizę przepisów regulujących kwestie społeczne, ekonomiczne, gospodarcze w celu wskazania przepisów niejasnych, niespójnych, nieskutecznych, zbędnych lub nadmiernie regulujących.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A Polski Ład pan wziął?)

Te wszystkie propozycje, które znalazły się w tej ustawie, mieszczą się w tym zakresie, który został przyjęty przez Sejm w uchwale, o której wspominałem.

Posel Bartłomiej Wróblewski

Pan poseł Michał Jaros ma rację, kiedy mówi, że ta ustawa reguluje poważne sprawy. Tak, trzykrotne podwyższenie kwoty wolnej od podatku w przypadku spadków i darowizn to poważna sprawa.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale w której grupie?)

Podwyższenie o 50% kwoty, do której można prowadzić działalność nieewidencjonowaną, to poważna zmiana dla dziesiątek tysięcy Polaków. Również inne zmiany w tej ustawie mają istotne znaczenie, np. przyspieszenie możliwości uzyskania pozwolenia na broń.

Pan poseł Michał Jaros mówił następnie, że ma wątpliwości co do tego, czy ta sprawa powinna być uregulowana w ustawie. Mówił o podatku od spadków i darowizn, o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku.

(Poseł Krystyna Skowrońska: W której grupie?)

Po pierwsze, mieści się to w granicach, które stworzyła uchwała powołująca komisję, czyli, krótko mówiąc, komisja może przedstawić taką propozycję. Ewidentnie jest to propozycja, która ogranicza zakres regulacji publicznej, likwiduje obciążenie. Jest to zmiana regulacji obciążającej obywateli, a więc mieści się w zakresie działalności komisji.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: To czemu ta komisja...)

Nie rozumiem, dlaczego Platforma Obywatelska nie chce rozwiązań korzystnych podatkowo dla obywateli. Oczekiwałam raczej aprobaty, wsparcia tej regulacji, wsparcia np. tego, aby większa liczba Polaków mogła korzystać z pracy, działalności nieewidencjonowanej, działalności bez wszystkich rygorów związanych z normalnym prowadzeniem działalności gospodarczej.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: To wiatraki weźmy do komisji, bo trzeba to szybko zrobić, nie?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: I podatki od spadku.)

Pani poseł Janyska ma szereg propozycji dotyczących przedsiębiorców, ale zwracam uwagę na to, że, o ile pamiętam, była pani w parlamencie przez 8 lat w latach 2007–2015 i nie zrealizowała pani żadnej z tych kwestii, więc wiarygodność tych propozycji wydaje mi się ograniczona.

(Głos z sali: 8 lat temu.)

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Panie marszałku, sprostowanie.)

Dziękuję panu posłowi Kopcowi za bardzo merytoryczną i konstruktywną wypowiedź. Nie w każdej sprawie się zgadzamy. Pyta pan np. o to, dlaczego istnieje taka możliwość, jaka jest podstawa tego, żeby właściciel mógł wycinać drzewa na swojej posesji. Wbrew tej wątpliwości jest to oczywiście podstawa konstytucyjna – art. 64, który ustanawia prawo własności, jest podstawową regulacją w tym zakresie.

Padło pytanie o to, dlaczego osoby przed ukończeniem 18. roku życia mają mieć możliwość udziału w polowaniu, nawet nie tyle polowania, ile udziału w polowaniu. To też jest związane z konstytucją – art. 47 mówi o prawie rodziców do wychowania dzie-

ci zgodnie z własnymi przekonaniami, więc jeśli rodzice się zgadzają i chcą wędkować, chcą zbierać grzyby, chcą polować ze swoimi dziećmi, to powinni mieć taką możliwość. Odnoszę się do tej sprawy, chociaż w tym momencie niestety nie ma jej już w ustawie.

Pani poseł Paślawska pytała o kwestię polowań. Pytała o to także wiele innych osób. Moim zdaniem regulacja, która obowiązuje w Polsce, jest nie tylko bardzo rygorystyczna, nie tylko niespotykana w Europie i prawdopodobnie nigdzie na świecie, ale także jest niezgodna z konstytucją. Moim zdaniem ta dyskusja musi trwać ze względów prawnych i ze względów społecznych. 100 tys. polskich obywateli przyszło z tą sprawą do Sejmu, złożyło obywatelski projekt ustawy. Uważam, że tu powinno się przynajmniej ograniczyć rygoryzm. Uważam, że wszelkie propozycje, które były złożone także tutaj w formie poprawki, są warte rozważenia. Jeśli chodzi o młodzież, to z pewnością nie powinno być takich rygorów. Nie ma ich w Szwecji, nie ma ich w Danii, nie ma ich w Niemczech, w Austrii, we Francji, w Wielkiej Brytanii, w żadnym kraju europejskim, więc dlaczego miałyby obowiązywać w Polsce?

Nie wspomnę nawet o konstytucji. Pamiętacie państwo, jak kiedyś mówiliście, że konstytucja jest najważniejsza? Wiem, że dzisiaj dla Platformy Obywatelskiej konstytucja jest już *démodé*. Teraz najważniejsze jest prawo europejskie, a za chwilę również prawo europejskie będzie *démodé*, jeśli taki będzie interes polityczny.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: A kto to panu powiedział?)

Pan poseł Sośnierz powiedział o platformie urzędniczej – to bardzo trafne określenie. Zgadzam się, że to słowo, to pojęcie, ta nazwa: Platforma Obywatelska dzisiaj jest już zupełnie nieadekwatna. Platforma stała się partią nieprawdopodobnie zetatyzowaną we wszystkich obszarach życia.

(Poseł Dorota Niedziela: Nie kłam.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mów pan o sobie. Tam to dopiero macie...)

Pan poseł Suchoń mówił o masowej wycince drzew. To jest populizm. Polska 2050 mówiła, że nie chce być partią populistyczną, a stała się być może najbardziej populistycznym środowiskiem w parlamencie, co widzimy także w tej sprawie. Przecież to, że obywatele mają prawo wyciąć drzewo na swoim, na swojej działce, wynika z prawa własności.

(Poseł Krystyna Skowrońska: O ustawie, a nie o tym...)

(Głos z sali: Do lasu, do zajęców.)

Wszelkie ograniczenia tego prawa muszą odpowiadać ścisłym konstytucyjnym rygorom, które zostały określone w art. 31 ust. 3. Zmiana, którą proponowaliśmy, nie była zmianą rewolucyjną. Ona tylko skracała terminy administracyjne i w niewielkim stopniu powiększała obwód drzewa – o 20%, a później, po posiedzeniu komisji tylko o 10 cm. Uważam, że to była dobra zmiana, dlatego że to obywatel powinien decydować, jak wygląda jego ogródek, działka. Jeśli tak nie będzie, to wszyscy będziemy

Posel Bartłomiej Wróblewski

musieli zapłacić w podatkach za pracę urzędnika, który będzie stempłował, podpisywał, kontrolował, a czasami też za pracę straży pożarnej, bo trzeba przyjechać, jeśli chodzi o drzewo, które grozi przewróceniem się po wichurze. W wielu wypadkach obywatele sami mogliby to zrobić bez obciążania państwa, bez dodatkowych wydatków z pieniędzy podatników.

Odpowiadacie państwo za populizm w tej sprawie, bo zmiany w żaden sposób nie były rygorystyczne i wcale niekoniecznie musiałyby oznaczać, że drzew w Polsce per saldo będzie mniej. Może się okazać, że ten rygoryzm, który państwo proponujecie, prowadzi do tego, że tych drzew będzie mniej, bo wielu obywateli będzie chciało uciec przed tym, że będą musieli chodzić po urzędach, i zanim drzewo osiągnie 50 cm, wytną je, żeby już później nie chodzić po urzędach. Tak że to działanie, które motywujecie troską o środowisko, może być tak naprawdę kontrproduktywne z punktu widzenia celu, o którym wspominacie, a który też jest mi bliski.

Pan Suchoń ma liczne dalsze propozycje dotyczące prawa podatkowego. On też przecież jako poseł Platformy Obywatelskiej tych propozycji nie zgłaszał, nie realizował ich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wcześniej był.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zamrażarkę niech pan otworzy.)

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: A sprawdzał pan?)

Nowoczesnej, przepraszam. Tak, Nowoczesnej.

...i dziwię się, dlaczego Polska 2050, formacja, która przedstawia się jako jedyne liberalne, ostatnie liberalne ugrupowanie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale pan ma mówić o ustawie.)

...jest przeciwko wolnościowej ustawie, w której wszystkie regulacje, propozycje zwiększają zakres wolności.

Przechodzę teraz do uwag sformułowanych przez panie i panów posłów.

Panu posłowi Braunowi odpowiem słowami księcia Adama Czartoryskiego: robimy, co się da, a będzie, co możliwe.

(Poseł Grzegorz Braun: A wyjdzie jak zwykle.)

Pan poseł Adamczyk mówił o poziomie wykluczenia internetowego. Takie zjawisko bez wątpienia istnieje, nie widzę jednak związku z tą ustawą.

Pani Anita Sowińska powiedziała znowu słowa, z którymi muszę się zgodzić, że jest tu rzeczywiście wiele bardzo poważnych zmian, zmian ułatwiających działalność gospodarczą, ograniczających biurokrację, ograniczających procedury, zwiększających możliwości wsparcia przedsiębiorców, np. przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców w sądach albo przez organizacje zrzeszające przedsiębiorców. Rzeczywiście jest tu wiele ważnych zmian.

Z kolei pani poseł Małgorzata Tracz mówiła o rezygnacji z badań dla myśliwych. Otóż myśliwi muszą podlegać takim samym badaniom jak wszyscy inni posiadacze broni i w żaden sposób nie należy tutaj zmieniać rygorów. Tylko pytanie, czy powinni podlegać jakimś rygorom dodatkowym, wykraczającym poza to, czego oczekuje się od innych posiadaczy broni, osób korzystających z broni. Wydaje mi się, że to jest znowu oczekiwanie zbyt daleko idące.

Powiedziała też pani o biegających po łąkach i lasach myśliwych. Bardzo ładne sformułowanie. Myślę, że wszystkim nam przydałoby się więcej czasu spędzać na łąkach i w lasach. Tam jest więcej wolności.

(Poseł Grzegorz Braun: I więcej tlenu.)

Tak, i więcej tlenu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kończ pan, wstydu oszczędź.)

Pani Małgorzata Chmiel pytała o kwestię przekształceń gruntów. Potrzebujemy więcej gruntów pod budowę mieszkań. Nie ma żadnego powodu, żeby najpierw nie zburzyć niedziałającej galerii czy supermarketu, a później nie wybudować mieszkania. Nie wiem, skąd taka idea, że trzeba wkomponowywać bloki w istniejące galerie handlowe. To taka czysta fantazja.

Dalej. Pani poseł Joanna Fabisiak, którą niezwykle cenię, mówiła, że ustawa jest ogólna i są potrzebne rozporządzenia. Nie wiem, wydaje mi się, że w przypadku żadnej czy niemal żadnej regulacji, propozycji nie ma już potrzeby wydawania rozporządzeń. Ta ustawa ogranicza wiele obowiązków, ułatwia życie obywatelom, ale już dalej nie będzie potrzeby wydawania rozporządzeń przez rząd, przez ministrów.

Pani Hanna Gill-Piątek mówiła o tym, że ustawa zabiera wolność i że nie można kupić mieszkania bez parkingu. Otóż według nas nie ma takiego rygoru, który nakłada ta ustawa. To, że musi istnieć odpowiednia liczba miejsc parkingowych, nie oznacza, że każdy, kto będzie kupował mieszkanie, będzie musiał kupić je z parkingiem, z miejscem parkingowym.

Czy podatki są uzgodnione z Ministerstwem Finansów? Tak, są uzgodnione. Pewne korekty zostaną wprowadzone poprawkami, żeby ten mechanizm uszczelnić, ale co do kwot, to jest tak, jak było w przedłożeniu.

Było też pytanie, jeśli chodzi w ogóle o działalność nierejestrowaną. Nie zmieniamy konstrukcji działalności rejestrowanej, tylko zwiększamy możliwość prowadzenia o 50%, żeby większa liczba Polaków prowadzących drobną działalność gospodarczą mogła cieszyć się z możliwości, mogła prowadzić działalność w tej formule, która jest prostsza, m.in. dlatego, że nie płaci się stałych składek ZUS-owskich, co jest ważne w szczególności właśnie dla osób prowadzących taką drobną działalność gospodarczą.

Pan Krzysztof Gawkowski sformułował takie oczekiwanie, marzenie, by zreformować cały system administracyjny. Wydaje mi się, że to jest nierealne, ale być może kiedyś będzie miał możliwość i wtedy zobaczymy, jak to wyjdzie.

Posel Bartłomiej Wróblewski

Pan poseł Marek Dyduch mówił, że 98% ustaw to ustawy poselskie. Myślę, że to jest nieprawdziwa statystyka. Zdecydowana mniejszość ustaw to są ustawy poselskie, chociaż takie ustawy są i dobrze, że są, dlatego że posłowie muszą posiadać inicjatywę ustawodawczą. Gdybyśmy pozbawili posłów tej inicjatywy, parlament w gruncie rzeczy przestałby być parlamentem, stałby się jakimś elementem w trybie administracji europejskiej, rządowej. Dobrze, że posłowie mają inicjatywę obywatelską.

(Poseł Dorota Niedziela: To jest ich prawo.)

Pan poseł Michał Gramatyka pytał o tabliczki na domach. Stwarzamy mechanizm, w którym nie będzie obligatoryjnej konieczności umieszczania nazwy ulicy, ale samorząd może oczywiście taką regulację wprowadzić w ramach kompetencji, które ta ustawa też przewiduje.

O sprawie polowań już mówiłem. Uważam, że trzeba szukać tutaj kompromisu.

Pani posłanka Agnieszka Hanajczyk mówiła o betonozie. Betonoza jest zjawiskiem charakterystycznym dla dużych (*Dzwonek*) miast. W Poznaniu, Gdańsku, Warszawie rządzi Platforma Obywatelska...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

...więc jest to bardzo celna samokrytyka ze strony Platformy Obywatelskiej.

Dziękuję panu posłowi, panu ministrowi Edwardowi Siarce za dobre słowa dotyczące myśliwych.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, dziękujemy serdecznie.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

To ważna działalność, także z punktu widzenia całego społeczeństwa.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, w trybie...

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie marszałku, bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Dziękuję Wysokiej Izbie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

W trybie sprostowania pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Pośle Wróblewski! Sprostowanie: jestem posłanką od 2011 r., a nie od 2007 r.

(Poseł Bartłomiej Wróblewski: Czyli tylko o 4 lata.)

To bardzo proste do sprawdzenia. I bardzo proste do sprawdzenia jest to, co w tym czasie robiłam – m. in. deregulacje zawodów i deregulacje gospodarcze. Obecny przy tym był siedzący w ławach rządowych, przepraszam, zapomniałam nazwiska, zdaje się, pan dyrektor departamentu i wasz szef Prokuratury Generalnej, z którym świetnie się współpracowało, ówczesny minister pan Haładyj. Warto zapytać, warto sprawdzić w protokołach komisji. Prowadziłam komisję deregulacyjną, zmieniałam również Prawo zamówień publicznych. Myślę, że dużo się pan nauczy, jak pan sprawdzi, poczyta. Nie będzie pan opowiadał bzdur ad personam, tylko będzie pan przekazywał rzetelne informacje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 (druki nr 2934 i 2955).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Gwar na sali)*
(Głos z sali: Głośniej, panie marszałku.)

Przepraszam, zanim pan zabierze głos: Czy jeszcze trochę chcielibyście państwo do siebie pokrzyknąć?

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027. Projekt ten zawarto w druku sejmowym nr 2934.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 stycznia 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej. Procedowany projekt ustawy przygotowano w celu implementacji przepisów tego rozporządzenia do krajowego porządku prawnego. Przedmiotowy projekt dotyczy dostosowania polskiego prawa do unijnych przepisów w zakresie finansowania wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 oraz określenia m.in. instytucji odpowiedzialnych za uruchamianie środków, które pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła przedmiotowy projekt na posiedzeniu, które odbyło się 24 stycznia 2023 r., czyli w dniu wczorajszym. W toku prowadzonej dyskusji zgłoszono jedną poprawkę, którą komisja przyjęła.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie opiniuje przedstawiony rządowy projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 i popiera jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Macieja Górskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Maciej Górski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027, druk nr 2934.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Ustawa określa właściwość organów w zakresie uruchamiania środków publicznych pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Projekt ustawy zawiera 24 artykuły. Art. 2–6 projektowanej ustawy określają kompetencje ministra właściwego do spraw finansów publicznych dotyczące akredytacji organu publicznego jako agencji płatniczej oraz sprawowania nad nią nadzoru. Art. 7 określa kompetencje ministra właściwego do spraw rozwoju wsi odnośnie do udzielania informacji oraz rozliczania rachunków na potrzeby Komisji Europejskiej. Art. 8–20 zawierają przepisy dotyczące przyznawania środków, pożyczek i refundacji oraz pozyskiwania finansowania wyprzedzającego, w tym ze środków krajowych. Wskazują także sposób zabezpieczania środków publicznych odzyskanych od beneficjentów, którzy wydatkowali je w sposób niewłaściwy, niezgodny z przeznaczeniem lub którym przyznano je w nadmiernej wysokości, oraz postępowania z nimi. Art. 21 określa sposób naliczania odsetek od tychże nienależnie pobranych dopłat, wsparcia. Art. 22 nakazuje informowanie o sporządzanym wykazie beneficjentów wspólnej polityki rolnej. Art. 23 dotyczy przedłużenia akredytacji udzielonej na podstawie ustawy z dnia 27 maja 2015 r., natomiast ostatni artykuł, art. 24, określa termin wejścia w życie ustawy.

Prace nad ustawą były prowadzone w atmosferze zgody. Jest ona bardzo zbliżona do tej ustawy, która wprowadzała wspólną politykę rolną w latach 2014–2020. Nie wzbudziła żadnych kontrowersji. Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję szczerze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przedstawiam stanowisko Koalicji Obywatelskiej wobec projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027.

Polskie rolnictwo stoi na unijnych funduszach. 60% pieniędzy w budżecie na rolnictwo to środki finansowe pochodzące z Unii Europejskiej, którą nasz obóz polityczny krytykuje i osłabia od wielu tygodni, można powiedzieć, lat. W tym roku będzie to kwota ponad 25 mld zł. Warto o tym pamiętać.

Środki na realizację Planu Strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 to część perspektywy budżetowej na lata 2021–2027. To w kontekście wypowiedzi pana premiera Morawieckiego, jakoby 25 mld euro, które w najbliższych 5 latach popłyną na polską wieś z Brukseli, dzięki Zjednoczonej Prawicy – w której jest koalicjant, który z tej Unii nas wyprowadza – było czymś nadzwyczajnym. Naszym zdaniem był to zabieg PR-owy w dobie kryzysu.

Posel Kazimierz Plocke

A z jakim skutkiem negocjowaliście ten budżet? Otóż w latach 2018–2020 rząd Zjednoczonej Prawicy nie poradził sobie w brukselskich negocjacjach w sprawie wspólnej polityki rolnej na lata 2021–2027. Dał temu wyraz były minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel w liście otwartym z listopada 2021 r., w którym stwierdził, cytuję: Polska ma mniej środków na wspólną politykę rolną w latach 2021–2027 w stosunku do poprzednich okresów budżetowych, co będzie skutkowało mniejszymi dopłatami bezpośrednimi. Koniec cytatu. Dziś wiemy, że na nową perspektywę budżetową Polska otrzyma łącznie ok. 32 mld euro. To nieco mniej niż wynegocjował rząd PO–PSL w latach 2014–2020. Wspomniany już był minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel w liście do prezydenta Dudy napisał, cytuję: Podczas uzgodnień konkluzji wieloletnich ram finansowych utraciliśmy 1,5 mld euro dla rolników. Koniec cytatu. Tym samym na dopłaty bezpośrednie mamy dzisiaj o 2% mniej niż w poprzednich budżetach, a na rozwój obszarów wiejskich – o ok. 12,9%. W praktyce oznacza to, że w przypadku małych gospodarstw rolnych wprowadzono mechanizm dopłat uzupełniających, po to żeby płatności podwyższyć. W roku 2022 przeznaczono na ten cel 400 mln zł, co w przeliczeniu na 1 ha daje kwotę ok. 40 zł.

Panie Ministrze! Jeszcze raz prosilibyśmy o informacje, jak będą kształtować się płatności bezpośrednie w latach 2023–2027 w porównaniu z innymi państwami. Często słyszymy, że dochodzimy do średniej europejskiej. Chcemy wiedzieć, jak to będzie się kształtowało w Polsce.

I sprawa ważna. Dla obszarów wiejskich, gdzie pieniędzy jest mniej, alternatywą miał być Krajowy Plan Odbudowy, w którym zapisano ponad 2 mld euro w formie dotacji i pożyczek. Na 2023 r. w ustawie budżetowej wpisano 2,9 mld zł jako wydatki na realizację inwestycji w sektorze rolnym. Jak wiemy, od wielu miesięcy trwa spór z Komisją Europejską w sprawie Krajowego Planu Odbudowy. Pytanie, które stawiamy publicznie: Czy jeszcze w tym roku polscy rolnicy mogą otrzymać pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy na realizację inwestycji?

Jesteśmy przyzwyczajeni do mnogości programów dla rolnictwa ze strony Zjednoczonej Prawicy. Jeszcze o jednym chciałbym wspomnieć, mianowicie o programie partyjnym Polski Ład, w którym zapisano, że w latach 2021–2030 co roku na rolnictwo ma być przeznaczone 5 mld zł. Panie ministrze, gdzie i w którym akcie prawnym są te pieniądze? Czy już może porzuciście ten program na zawsze?

Wracam do pieniędzy, którymi dzisiaj bardzo mocno się chwalcie. Po pierwsze, zwracamy uwagę, że to są pieniądze pochodzące z budżetu Unii Europejskiej. Po drugie, niestety tych pieniędzy jest mniej, niż powinno być, bo przegraliście unijne negocjacje dla polskiej wsi. Po trzecie, to są pieniądze, które rolnikom się po prostu należą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Arkadiusz Iwaniak, Lewica.

A ja w międzyczasie przywitam Koło Gospodyń Wiejskich w Korytnicy. Witamy was, drogie panie i panowie (*Oklaski*), bo widzę również, że są panowie wśród gospodyń wiejskich. I dobrze. Cieszymy się z tego.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Iwaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o parytet, to chyba jest przewaga pań, jeśli chodzi o tę wycieczkę. Pozdrawiam serdecznie.

Szanowni Państwo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić opinię klubu Lewicy odnośnie do tego projektu.

Projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 tak naprawdę służy stosowaniu przepisów unijnych o finansowaniu wspólnej polityki rolnej określonych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady, to jest wymienione w art. 1 tegoż projektu. Zasadniczo w zdecydowanej większości ustawa ma charakter aktualizacyjny w odniesieniu do perspektywy finansowej na lata 2023–2027. Większość rozwiązań jest identyczna z określonymi w obowiązującej obecnie ustawie z dnia 25 maja 2015 r. o finansowaniu wspólnej polityki rolnej. Część rzeczy się sprawdziła, część nie. Pewnie można by na ten temat podyskutować.

Zasadniczo można stwierdzić, że jest to ustawa techniczna, tak jak ta, o której rozmawialiśmy dzisiaj o godz. 10, dotycząca planu strategicznego, którą po prostu trzeba przyjąć. Jeśli chodzi o plan strategiczny, to niewątpliwie musi on ulec zmianie. Nasi, polscy rolnicy czekają na te pieniądze z Unii Europejskiej, na te 25 mld zł, o których tu już była wcześniej mowa, i nie ma z czym zwlekać. Jeśli chodzi o plan strategiczny, tak jak powiedziałem, to on będzie wymagał pewnych korekt, ale trzeba to zrobić dzisiaj, bo tak naprawdę od 15 marca rolnicy będą składali wnioski i te dokumenty, nad którymi teraz dyskutujemy, muszą być wypracowane.

Ale jest kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, bo oczywiście nie jest tak, że kompletnie nie ma uwag wobec tego projektu. Pomijam te uwagi, które zgłaszał mój przedmówca. Jeśli chodzi o ten projekt, to zwracam uwagę na katalog podmiotów wymienionych w art. 13, czyli podmiotów uprawnionych do otrzymania środków na wyprzedzające finansowanie pomocy na operacje realizowane w ramach interwencji, powiększony w stosunku do obecnie funkcjonującego o Sieć Badawczą Łukasiewicz, jak również na liberalne, wyjątkowo dogodne warunki otrzymania wyprzedzającego finansowania pomocy, w szczególności jeśli porównamy je z pomocą dla beneficjentów, o których mowa w art. 16 projektu ustawy. Zgodnie

Posel Arkadiusz Iwaniak

z ust. 4 art. 16 środki publiczne z budżetu na wyprzedzające finansowanie pomocy wypłacane są po ustanowieniu i wniesieniu zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o przyznaniu pomocy. Z tego warunku zwolnione są pozostałe uprawnione podmioty, które wymienione są w art. 13.

Możliwość otrzymania przez beneficjenta środków na wyprzedzające finansowanie pomocy, np. zaliczki, ma w obecnej chwili ogromne znaczenie. Trudna sytuacja w gospodarstwach praktycznie eliminuje stosowanie większości form zabezpieczeń dotychczas stosowanych, np. poręczeń bankowych, zastawów itp. Efektem tego już dziś jest rezygnacja beneficjentów z przyznawanej pomocy. W nowej perspektywie również możemy się spodziewać braku zainteresowania tymi programami, dlatego we wnioskach o przyznanie pomocy, a szczególnie w umowach o przyznaniu pomocy, warunki przyznania wyprzedzającej pomocy finansowej powinny zostać dostosowane do wyjątkowo trudnej sytuacji w polskim rolnictwie. Ich przyznanie powinno stać się niejako normą, środki te powinny zaś być rozliczane w ramach rozliczania całości zadania. Nie jest bez znaczenia zwrócenie uwagi, że pomiędzy podmiotami w art. 13, tak jak już wcześniej mówiłem, a podmiotami w art. 16 zauważalny jest wyraźny brak równego traktowania, co, mając na uwadze zasady sprawiedliwości i równego traktowania podmiotów występujących w obrocie, jest po prostu niedopuszczalne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.
Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści w sprawie projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027.

Ustawa ta jest ustawą techniczną, określającą właściwości organów w zakresie uruchamiania środków publicznych pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Określa ona zasady uruchomienia środków z tychże funduszy oraz środków publicznych z budżetu państwa. Ustawa określa Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako akredytowaną agencję płatniczą w zakresie wypłaty środków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pro-

jekt ustawy zapewnia również wyprzedzające finansowanie z budżetu państwa beneficjentów pomocy technicznej w ramach „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej”.

W odniesieniu do planu strategicznego proponuje się znaczne rozszerzenie zakresu interwencji, w ramach których będzie możliwe skorzystanie z tego mechanizmu wsparcia. Uprawnionymi do wnioskowania o ten rodzaj wyprzedzającego finansowania zgodnie z projektem ustawy będą beneficjenci wszystkich interwencji programów, których współfinansowanie krajowe pochodzi ze środków budżetu państwa, z wyjątkiem interwencji obszarowych oraz instrumentów finansowych, o ile taka możliwość zostanie przewidziana w wytycznych dla poszczególnych interwencji i w konsekwencji w formularzu umowy o przyznaniu pomocy. Potencjalnie mogą być to beneficjenci takich interwencji jak inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność, inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawiające efektywność energetyczną, inwestycje zapobiegające rozszerzeniu się ASF czy też inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu, a także rozwoju małych gospodarstw.

Wysoka Izbo! Wspólna polityka była kamieniem milowym dla naszego rolnictwa. Wysoka specjalizacja gospodarstw oraz rozwój technologiczny, rozwój maszynowy, zwiększenie efektywności plonów bez funduszy unijnych byłyby niemożliwe. Do czerwca 2022 r. wsparcie dla polskiego rolnictwa z budżetu Unii Europejskiej osiągnęło kwotę ponad 220 mld euro, z czego 142 mld euro były przeznaczone na politykę spójności, a ponad 70 mld euro – na wspólną politykę rolną, czyli m.in. na dopłaty bezpośrednie i Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Saldo dla polskiego rolnictwa w okresie członkostwa w Unii Europejskiej wynosi blisko 150 mld zł na plusie. Polski „Plan strategiczny dla wspólnej polityki rolnej” zakłada blisko 25 mld na dopłaty bezpośrednie w ramach drugiego filaru. To środki przeznaczone na płatność podstawową, na ekoschematy, dobrostan zwierząt, związane z hodowlą m.in. krów, przeznaczone na dopłaty na walkę z afrykańskim pomorem świń czy rozwój odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach rolnych. Mówimy o miliardach euro pomocy pozwalających na dalszy rozwój Polski.

Dzisiaj na posiedzeniu komisji rolnictwa dyskutujemy właśnie nt. ustawy o „Planie strategicznym dla wspólnej polityki rolnej”. Dotychczasowe inwestycje pozwoliły na wykreowanie naszego kraju jako lidera europejskiego w zakresie gospodarki i rolnictwa oraz artykułów rolno-spożywczych. To pokazuje, że szanowane i pożądanе na rynku europejskim są produkty pochodzące od polskich rolników.

Wysoka Izbo! Jak widać, środki europejskie pozwalają nam doganiać kraje zachodnie w zakresie rozwoju gospodarki. Z tak twardymi danymi nie da się dyskutować. Mówimy tu nie tylko o wspólnej polityce rolnej, lecz także o pozostałych funduszach. Dlatego tak ważne jest wyjście z konfliktu z Komisją

Posel Zbigniew Ziejewski

Europejską i wypłacenie nam środków z Krajowego Planu Odbudowy. Dlatego tak ważne jest zaprzestanie dalszego naliczania kar, ponieważ tracą na tym przede wszystkim samorządy odpowiedzialne za rozdysponowanie funduszy europejskich. Z tego miejsca chciałbym podziękować przede wszystkim marszałkom województw, wszystkim pracownikom urzędów marszałkowskich, którzy odpowiadają za pozyskiwanie środków unijnych i którzy są już na etapie podpisywania, jeśli chodzi o pieniądze unijne i projekty unijne. Chciałbym zauważyć jedną rzecz – dzisiaj mamy 118 euro do 1 ha, a ekoschematy to jest pieśń przyszłości. *(Dzwonek)*

Dlatego mam pytanie do pana ministra: Czy zdążymy wytłumaczyć rolnikom, jak pozyskać dodatkowe pieniądze, żeby osiągnąć średnią unijną do 200 euro? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś w Sejmie nihil novi, rząd Mateusza Morawieckiego po raz kolejny będzie ulegał Brukseli. Ciekawe. Kto by się spodziewał, prawda? Wiemy, że ta konkretna ustawa jest dość techniczna, ale ona też zasługuje na ogólny komentarz dotyczący tej polityki. Tym razem PiS zgodził się na wspólną politykę rolną, zgodziło się na nią całe państwo polskie, ale widzimy, że idą dalej, bo zakłada się także ograniczanie w przyszłości naszej produkcji rolnej, hodowli ze względu na ekofantazmaty brukselskich elit. Taka polityka właściwie na dłuższą metę będzie skutkować jednym – głodem, który będzie poprzedzony ogromnym wzrostem cen, a także inflacją. Tutaj przecież z komisarzami europejskimi chcecie liczyć rolnikom jakieś ekopunkty w ramach ekoschematu np. rolnictwa węglowego, a w zamian za to wypłacać pieniądze. Zamiast poluzować i pozwolić rolnikom normalnie pracować, dajecie się wmanewrować w zideologizowane gierki. Maksymalne podporządkowanie polityki rolnej Brukseli to jest ślepa uliczka i wy się na to po prostu zgadzacie. Priorytetem dla Unii nie jest dzisiaj wydajność i wyżywienie Europejczyków czy krajów zależnych mniej lub bardziej od Europy w kontekście dostaw żywności. Jest nim po prostu ideologiczna fikcja. Według Brukseli mamy np. zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych poprzez ograniczenie jedzenia mięsa, a przy okazji wiele popularnych warzyw też wymaga większego zużycia zasobów naturalnych. Szkoda, że to po prostu nie ma sensu. Jeśli nawet najwięksi emitenci, takie kraje jak Ameryka, Stany

Zjednoczone, Chiny, po prostu nie zmniejszą swojej emisji, to będzie kropla w morzu, to nie ma sensu. Już w 2020 r. Konfederacja przygotowała wniosek o postawienie Mateusza Morawieckiego przed Trybunałem Stanu, właśnie za poddawanie Polski dyktatowi z Brukseli, i przypominam, że to dalej aktualne.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Dookreślam i precyzuję. Konfederacja nie postuluje przyszłego kształtu wsi polskiej jako skansenu i antykwariatu. Nie. My jesteśmy przekonani, że wieś polska, jeśli ocaleje, jeśli przeżyje ten pogrom eurokołchozowy, który jej fundujecie, może być tym matecznikiem, tą enklawą, z której wyjdą odnowa i autentyczna modernizacja państwa polskiego. Ale wy robicie wszystko, żeby wieś szczyła. Ona się zwija przecież. Im bardziej implementujecie, im bardziej wspieracie, im bardziej modernizujecie, tym mniej jest polskiej wsi. *(Dzwonek)* Dlatego Konfederacja odrzuca wszystkie te projekty, które implementują normy eurokołchozowe w ramach kolejnych kamieni milowych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła parlamentarnego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027.

(Posel Kazimierz Plocke: Głośniej.)

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy dostosowania polskiego prawa do unijnych przepisów, jeżeli chodzi o finansowanie wspólnej polityki rolnej, oraz określa instytucje odpowiedzialne za uruchomienie środków, które pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji oraz z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Ustawa w dużej części powiela to, co się sprawdziło – jedna agencja płatnicza, ARiMR. Wprowadzono również bardzo dobry mechanizm wyprzedzający finansowanie interwencji. Polska wieś niestety z roku

Posel Jarosław Sachajko

na rok coraz bardziej się zadłuża. Mówiliśmy o tym wczoraj w komisji, dlatego ten mechanizm jest bardzo dobrym mechanizmem. Może trzeba byłoby po tej poprzedniej wypowiedzi zaznaczyć, że wspólna polityka rolna była to jedna z pierwszych polityk unijnych, która powstała po to, aby Europa nie głodowała. Oczywiście w tej chwili Unia Europejska idzie w innym kierunku. Przez lata Unii Europejskiej zależało na produkcji dużej ilości żywności, i tak powinno być dalej, bo to, że Europa nie głoduje, nie oznacza, że inne części świata nie głodują. Skoro Bóg dał nam takie miejsce na ziemi, w którym możemy produkować dużo żywności, to powinniśmy jej dużo produkować, aby państwa i regiony, w których tej żywności jest za mało, mogły z tej żywności korzystać, czy to płacąc za nią, czy to nawet dostając jako darowiznę. Żywność każdemu się należy i ludzie nie powinni umierać z powodu jej braku. Zobaczymy, w którym kierunku to pójdzie. Miejmy nadzieję, że po kilku następnych wyborach w poszczególnych państwach Unii Europejskiej ta ideologia, która trawi Unię Europejską od kilkunastu lat, odejdzie w niepamięć. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027.

Szanowni Państwo! Przedstawiony przez rząd projekt ustawy jest de facto projektem technicznym, który służy stosowaniu unijnych przepisów o finansowaniu wspólnej polityki rolnej. Jest to element niezbędny do realizowania płatności stanowiących elementy właśnie różnych programów wspólnej polityki rolnej prowadzonej przez Wspólnotę Europejską.

Ta ustawa, jak wspomniałem, jest ustawą techniczną, która umożliwi uruchamianie tych środków. Będzie obowiązywała w okresie programowania 2023–2027, ale przy uwzględnieniu zasady n+2, tj. do końca 2029 r. Warto przy tym zauważyć, że wnioski będą przyjmowane już od marca, a więc ten projekt musi zostać przyjęty. Myślę, że styczeń jest tym miesiącem, który oczywiście jest jeszcze wyprzedzający w stosunku do terminu marcowego, niemniej jednak wydaje się, że takie ustawy powinny być jeszcze wcześniej kierowane do parlamentu, tak żeby był odpowiedni czas na przygotowanie. Chociaż trzeba

też zauważyć, że ten projekt ustawy jest zbliżony do tego, co było, więc nie tworzy nowej przestrzeni. Stąd może wdrożenie jej będzie niezwykle płynne.

Jak bardzo ta ustawa jest ważna dla polskich rolników, niech nam powiedzą liczby. Na realizację wspólnej polityki rolnej Komisja Europejska decyzją wykonawczą już w sierpniu 2022 r. przewidziała ponad 17 mld euro na I filar, a na II filar – 8 mld euro, czyli jest to potężne wsparcie dla rolników, dla polskich rolników.

Oczywiście pozostaje jeszcze cały czas nierozwiązana kwestia wysokości dopłat, które zgodnie z zapowiedziami Prawa i Sprawiedliwości sprzed wyborów w 2015 r., czyli niemalże 8 lat temu, miały bardzo szybko dogonić poziom płatności i poziom dopłat dla rolników z innych państw europejskich. Z tego zobowiązania, z tej obietnicy rząd Prawa i Sprawiedliwości przez 7 lat nie potrafił się wywiązać. Mamy 8. rok rządów tej władzy i nadal państwo nie potrafią się wywiązać z tej obietnicy. To dosyć słabo świadczy o chęci realizowania tych obietnic, które Prawo i Sprawiedliwość składa w okresie przedwyborczym. Obiecujecie i nie dowozicie. Powinniście się z tego wytłumaczyć.

I kwestia bezpieczeństwa żywności, ale to jest temat na inną dyskusję. *(Dzwonek)* W związku z tym będziemy ten projekt popierać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

16 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas zadania pytania na minutę.

Bardzo proszę panią posłankę Joannę Senyszyn z PPS-u o zabranie głosu.

Ponieważ pani posłanki nie ma, to bardzo proszę pana Grzegorza Brauna, żeby nie w jej imieniu, tylko w swoim i Konfederacji zabrał głos.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

To, co jest najbardziej żalosalne w tym procedurze nieustannej implementacji norm eurokolchozowych, to jesteście wy, politycy i urzędnicy, talmudyści biurokratyczni, zawsze ochoczo schylający się po te pieniądze, które przy samym ich przeliczaniu się rodzą, prawda. To, co dotrze do polskiego rolnika, to po drodze przez te rury ssąco-tłoczące musi być przepuszczone, a przy samym liczeniu tych pieniędzy tyle kurzu się wznieci, że niejedna stara rodzina zostanie założona, można by powiedzieć, gdyby nie to, że w ramach tej ideologii eurokolchozowej zmierzacie do wyeliminowania gotówki z naszego życia.

Posel Grzegorz Braun

Implementując tę politykę eurokolchozową, doprowadziliście do katastrofy, do zaniku. Ha, płacz nad rozlanym mlekiem. Nie ma już mleka. Polskie mleczarstwo (*Dzwonek*) ma problem z zaopatrzeniem w ten podstawowy surowiec. Hańba wam, grabarze polskiego rolnictwa. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński z Lewicy. Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam tylko jedno pytanie, które już zresztą wybrzmiało. Bardzo bym prosił, żeby pan minister precyzyjnie odpowiedział, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości zrealizuje tę obietnicę z 2015 r., 2014 r., 2013 r., 2010 r. i 2008 r., że dopłaty dla polskich rolników będą takie jak dopłaty dla rolników w innych państwach całej Wspólnoty Europejskiej, zwłaszcza tych, które mają dzisiaj zdecydowanie wyższe dopłaty niż polscy rolnicy. Ten postulat, ta obietnica pomimo 7 lat rządów, za chwilę będzie 8 lat, a może ten rząd nie dotrwa do 8 lat, myślę, że tak będzie... Czy zrealizują państwo tę obietnicę, zanim dojdzie do zmiany rządów w Polsce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska. Piotrek! Piotrze drogi...

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, panie ministrze, o sprawę ekoschematów i o te kwestie, które budzą największe wątpliwości wśród rolników. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Przeszkadzają, panie marszałku.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pana ludzie.

Niech pan ich uspokoi.

Posel Piotr Borys:

Otóż wszyscy zakładali, że dopłaty obszarowe będą dużo wyższe, powyżej 200 euro do 1 ha. Tymczasem bardzo niepokojące informacje przekazują nam rolnicy zrzeszeni w izbach rolniczych. Otóż podobno podstawowy poziom dopłat to będzie ok. 115 euro do 1 ha, a następnie trzeba będzie spełnić bardzo niejasne dzisiaj wytyczne w zakresie poszczególnych schematów, żeby uzyskać więcej.

Mam pytanie, kiedy państwo przygotujecie fachowców w ODR-ach do tego, żeby były konkretne informacje. Kiedy będą rozporządzenia, żeby móc przekazywać właśnie te szczegółowe informacje? I czy widzą państwo te zagrożenia, o których mówią nam rolnicy, a więc te, które wymagają przede wszystkim przygotowania do bardzo skomplikowanych procedur w poszczególnych schematach, aby sięgnąć po wyższe dotacje, dopłaty obszarowe? To jest bardzo niebezpieczne, dlatego że dzisiaj nikt nic nie wie. Fachowcy w ODR-ach nie mogą przekazywać informacji, bo nie ma rozporządzeń. Rolnicy tego nie wiedzą i są po prostu w związku z tym obawy. A koszty funkcjonowania rolników rosną (*Dzwonek*), koszty pracy, nawozów, wszystkie elementy. Bardzo wielu zastanawia się, czy w ogóle będzie się opłacało w większych gospodarstwach utrzymać i brać dopłaty przy tak skomplikowanych procedurach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Możliwość uzyskania finansowań dla rolnictwa w roku 2023 została okrojona. Nie będzie naboru na modernizację gospodarstw rolnych w obszarach A, B, C oraz D, a jedynie w obszarze E, czyli nawadnianie, oraz F, oznaczającym zieloną energię. Nie będzie też premii dla młodego rolnika i dotacji na restrukturyzację małych gospodarstw z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Niemniej jednak planowany jest nabór dla młodych rolników w ramach nowego Planu Strategicznego wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027. Nowy projekt premii dla tych osób zakłada wzrost dofinansowania do 200 tys. zł. Czy w związku z tym zmieniły się również kryteria przyznawania pomocy związane (*Dzwonek*) z liczbą punktów, umożliwiające przyznawanie środków finansowych, czy pozostały one na niezmiennym poziomie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Dla polskiej wsi, dla polityki rolnej olbrzymie znaczenie ma funkcjonowanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Bez tej agencji wiele powiatów, wiele osób, wiele instytucji po prostu nie mogłoby funkcjonować. Rolnicy narzekają od lat na procedury administracyjne. Przy okazji tej ustawy i wdrożeń przy tej ustawie chciałem zapytać o dwa konkretne elementy. Po pierwsze, o kryteria akredytacyjne, jakie będą związane z przyznawaniem wniosków. Drugie pytanie – o to, jak będą wyglądały określone procedury informatyczne, które służyłyby składaniu wniosków, ale też ułatwiałyby dostęp np. z platform cyfrowych w celu sprawdzenia, jak i gdzie można dowiedzieć się więcej o danej procedurze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Wysoki Sejmie! W procedowanej ustawie jest rozdział poświęcony Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Taka sieć w skali regionu może liczyć 100 i więcej partnerów, ale przyjrzyjmy się pieniądзом. W perspektywie, która mija, to było tylko kilkaset tysięcy złotych na rok na taką ilość podmiotów. Ale to są procedury, to są nabory, to są sprawozdania itd., itd. Drogi resorcie rolnictwa i podobno rozwoju wsi, nie bądźcie śmieszni. Nie udawajcie, że chcecie robić jakąś sieć i chcecie mieć z tego jakieś innowacje. Trzeba tam włożyć porządne pieniądze.

Kolejna sprawa. Była mowa o tym w pierwszym czytaniu. Pan minister Bartosik nie odpowiedział na pytanie. Ile na smart village? Podobno ma być 10 mln na województwo, czyli tak nieco ponad 2 euro na mieszkańca. Ale te pieniądze mają być ulokowane (*Dzwonek*), po jednej wsi w każdym regionie. Chcę wam powiedzieć, że to mają być wioski inteligentne, a nie potiomkinowskie. Proszę o odpowiedź na pytanie, ile przewidujecie na KSOW, ile przewidujecie na smart village. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powtarzanie matką nauki, więc powtórzę. Mając własnego komisarza rolnego, państwo wynegocjowaliście gorsze warunki dopłat unijnych niż za naszych czasów, prawie o 1,5 mld euro. Moje pytanie... Jak wynika z odpowiedzi na moją interpelację, agencja restrukturyzacji przewidziała wydatki na zewnętrzne usługi informatyczne – 169,8 mln zł. Z tej kwoty aż 29 mln przyznała spółce celowej ARiMR-u – Agro Aplikacje Spółka z o.o., która została wpisana do KRS-u 16 grudnia 2022 r. Moje pytanie: Czy mając do dyspozycji, do rozdysponowania 25 mln euro, jesteście państwo pewni, że Agro Aplikacje poradzą sobie z możliwością składania wniosków? Chcę tylko przypomnieć, że państwa zwolennicy, czyli „Solidarność” RI, która jest absolutnie zwolennikiem i popiera PiS, pisze na Twitterze i nie tylko, że żadna z tych aplikacji nie działa. (*Dzwonek*) Suszowa nie działa i IRZ nie działa. Większość z tych aplikacji po prostu nie spełnia swojej funkcji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Kazimierz Płocke, Koalicja Obywatelska.

Poseł Kazimierz Płocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jedno ze źródeł finansowania wspólnej polityki rolnej to pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, ile pieniędzy uruchomi Polski Fundusz Rozwoju na prefansowanie inwestycji realizowanych w sektorze rolnym w 2023 r. w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Bo według informacji, które posiadamy, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zakończyła nabory na inwestycje w sektorze.

Chciałbym też wiedzieć, ile takich konkursów zostało przeprowadzonych, na jaką kwotę i z jakiej części – dotacyjnej czy pożyczkowej – te inwestycje mają być sfinansowane.

Druga kwestia dotyczy płatności uzupełniających. Chciałbym się spytać, panie ministrze, gdzie te pieniądze mogą znaleźć w budżecie. Z jakiej części budżetowej będą one finansowane? (*Dzwonek*) Nie mogę w sposób bezpośredni uzyskać tej informacji. Bardzo proszę o pomoc Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rolnicy! Rząd Zjednoczonej – w cudzysłowie – Prawicy wynegocjował w nowej unijnej perspektywie budżetowej, spójności, polityki rolnej i funduszy z budżetu Unii Europejskiej o 1,5 mld zł mniej. To oznacza, drodzy rolnicy, że dostaniecie mniejsze dopłaty. Fantastyczna i skuteczna – w cudzysłowie – polityka rządu Zjednoczonej Prawicy i komisarza Wojciechowskiego spowodowała, że dopłaty, które do tej pory wynosiły ok. 190 euro do hektara, teraz będą wynosiły ok. 118 euro. Chodzi o te podstawowe dopłaty. Tyle są warte wasze wojenki z Unią Europejską i tyle będzie to kosztować rolników. Skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

Poseł Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytania na ten temat, ale trochę ogólniejsze. Zakładam, że wspólna polityka rolna tworzy też rezerwy żywnościowe dla Europy. Chciałem zapytać, jakie są te zachowane rezerwy. Wiemy, że zawsze może być wojna, zawsze może być pandemia, zawsze może być jakiś kataklizm. Kto je finansuje: sama Unia Europejska czy każde państwo, które te rezerwy musi stworzyć?

Drugie pytanie. Jeżeli prowadzimy wspólną politykę rolną w Unii Europejskiej, to chciałem zapytać o konkurencyjność w stosunku do innych obszarów świata. Mamy wojnę w Ukrainie. Wszyscy mówili, że Ukraina żywi Afrykę. Jest pytanie, jak funkcjonuje Unia Europejska, jeśli chodzi o pomoc np. dla Afryki czy dla innych regionów. Jak ma się gospodarka rolna Unii np. w relacji do gospodarki Stanów Zjednoczonych czy Chin? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Poseł Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałem zadać takie naturalne pytanie. Rolnicy zaczęli siewy w sierpniu 2022 r. Najpierw posiali rzepak, potem pszenicę, następnie pszenżyto. Jak mają się w tym roku włączyć z ekoschematami, jeżeli już obsiali powyżej 70% powierzchni swojego gospodarstwa? Czy państwo widzicie jakieś rozwiązania? Rolnicy nie

zaczynają gospodarować od 15 marca. Oni zaczęli siewy w sierpniu zeszłego roku.

Mam do pana pytanie. Rolników – szczególnie na Warmii i Mazurach – trapią ASF i ptasia grypa. Czy przewidujecie w tym planie... Czy zrobicie coś dla rolników, żeby mogli w działach specjalnych kupować maszyny ze środków z drugiego filara? Dzisiaj ponoszą ogromne straty. Chodzi zarówno o produkcję trzody chlewnej – z 250 tys. gospodarstw pozostało *(Dzwonek)* 56 tys., nie ma środków na zakup maszyn – jak i o drobiarzy. Czy będą wreszcie środki na rolnictwo w działach specjalnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska wieś, polscy rolnicy zasługują na gigantyczne wsparcie. Rolnicy przeżywają teraz dość trudny okres, bo wiem z jednej strony mamy bardzo wysokie ceny nawozów, a z drugiej strony wysokie ceny za energię, za olej napędowy. To powoduje, że opłacalność staje się coraz mniejsza. Dlatego z dość dużym zdziwieniem przyjąłem informację, że polska wieś, polscy rolnicy w wyniku negocjacji, za które odpowiadał PiS, otrzymają ok. 1,5 mld euro mniej niżeli za czasów, kiedy fundusze europejskie negocjowała Koalicja Obywatelska z Polskim Stronnictwem Ludowym. To staje się tym bardziej dziwne, że Janusz Wojciechowski, członek PiS, funkcjonariusz PiS jest dzisiaj komisarzem do spraw rolnictwa. Jeśli weźmiemy pod uwagę, jak wysoka jest inflacja *(Dzwonek)*, to na dobrą sprawę te środki do Polski są dużo, dużo mniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wysoka Izba jest niestety bardzo pusta. Szczególnie po prawej stronie widzimy niewielu posłów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Po lewej też nie ma dużo.

Posel Jarosław Sachajko:

Wracam do tematu wspólnej polityki rolnej. Nie wiem, jak to się mogło stać, że Prawo i Sprawiedliwość, brnąc od sukcesu do sukcesu, wynegocjowało mniej pieniędzy na wspólną politykę rolną, aczkolwiek, drodzy rolnicy, będzie dopłata z budżetu krajowego, więc te dopłaty, które dostaniecie na konta, powinny być podobne, a nawet ciut wyższe od średnich unijnych. Będzie dopłata z budżetu krajowego.

Prawo i Sprawiedliwość obiecało w 2015 r., że z budżetu na rolnictwo będzie wydawane 1,3% PKB. To bardzo słuszny postulat, bardzo dobra obietnica. *(Dzwonek)* Chciałem zapytać, ile tych pieniędzy w tej chwili jest wydawanych. Czy doszli już państwo przynajmniej do 0,5% PKB na rolnictwo? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiana wspólnej polityki rolnej prowadzi do tego, że wspólna polityka rolna w zasadzie nie jest już dzisiaj wspólna, ale krajowa, bo po raz pierwszy to właśnie kraje członkowskie piszą wspólny plan, plan strategiczny wspólnej polityki rolnej, i dopiero 27 planów składa się na ogólny stan rolnictwa w Unii Europejskiej. Natomiast w zasadzie sam krajowy plan strategiczny podpisany przez komisarza staje się decyzją wykonawczą, a więc to jest polski *(Dzwonek)* projekt, polskie opracowanie, a jedynie podpis... Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Krzysztofa Cieciorę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście żałuję, że padło całkiem sporo pytań, a posłowie, którzy

je zadali, wyszli sobie, bo chciałbym naprawdę sporo informacji jednak sprostować.

(Poseł Zbigniew Ziejewski: My jesteśmy.)

(Poseł Kazimierz Plocke: My jesteśmy.)

Dlatego liczę, że panowie przekażą to kolegom, bo jeżeli chodzi o kilka informacji, to myślę, że warto, żeby to jednak padło, bo albo to były jakieś przekłamanie, albo manipulacje, albo po prostu kłamstwa, które na bieżąco były tutaj przekazywane. Przede wszystkim myślę, że największe, mam nadzieję, że jednak po prostu przekłamanie – albo to brak zrozumienia – jest, jeżeli chodzi o kwestię wynegocjowanych pieniędzy unijnych na wspólną politykę rolną tutaj w Polsce. Bo cały czas państwo mówiliście, że jest to 1,5 mld mniej niż wcześniej. Nie jest to prawda.

Panie Pośle Plocke! Wczoraj na posiedzeniu komisji przecież panu podawałem kwotę, która jest uwzględniona w ramach wspólnej polityki rolnej na najbliższą perspektywę, tj. 32 286 mln euro, co jednoznacznie wskazuje, że to jest najwyższa kwota w historii wynegocjowana przez Polskę na wspólną politykę rolną. I nie jest prawdą, że wynegocjowaliśmy mniejsze pieniądze, to po prostu nie jest prawda. List ministra Jurgieła, który pan zacytował – tam faktycznie była taka informacja, tylko to było na długo przed zakończeniem negocjacji. Dopiero jak zakończyliśmy negocjacje, osiągnęliśmy kwotę, jeszcze raz powtórzę, 32 mld euro, a do tej kwoty można doliczyć jeszcze prawie 300 dodatkowych milionów. I to jest pierwsza kwestia bardzo zasadnicza.

Druga kwestia, również zasadnicza. Przejawiały się również, myślę przekłamanie, zakładałam jednak brak złej woli ze strony moich przedmówców. Rzeczywiście zostanie zrealizowane nasze zobowiązanie i średnia dopłat do hektara osiągnie czy przekroczy średnią unijną, która funkcjonuje w Unii Europejskiej. Będzie to 265 euro na 1 ha. Takie jest nasze zamierzenie, aby w tym roku, w tej kampanii, która się rozpoczyna w październiku tego roku, chodzi o wypłaty dopłat unijnych, aby zostało osiągnięte 265 euro średniej. Oznacza to, że 97% gospodarstw rolnych w Polsce taką kwotę będzie mogło uzyskać. Oczywiście doliczamy do tego kwoty otrzymywane z różnych dodatkowych źródeł, jak np. ekoschematy czy inne dopłaty. Średnia będzie wynosiła 265 euro. Warto podkreślić, że ona rzeczywiście jest uwzględniona również poprzez uzupełniającą płatność 400 mln zł, które my dokładamy z budżetu państwa. I warto przypomnieć, że to rząd Platformy i PSL tę uzupełniającą płatność zlikwidował, przez co polscy rolnicy właśnie tak szurnęli po dnie, jeśli chodzi o średnią dopłat unijnych w ostatnich latach.

Wśród pytań, które zadał również pan poseł Plocke... Odniosę się do pieniędzy z KPO, które planujemy wydać w najbliższych miesiącach, mam taką nadzieję. Łączny budżet na te działania w ramach Krajowego Planu Odbudowy na rolnictwo to jest 4,5 mld zł, m.in. na inwestycje na rzecz dywersyfikacji i skracania łańcucha dostaw, tutaj jest 1600 tys. euro, ale inwestycje na rzecz dywersyfikacji i skracania łań-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Cieciora

cuchów dostaw produktów rolnych, przetwórstwo to już jest 3 mld euro, itd. Więc możemy też, jeśli pan poseł sobie życzy, na piśmie panu to przekazać, są to też dane dostępne publicznie, nie są one nigdzie przez nas ukrywane.

Pani poseł Pepek pytała o nabory, te wszystkie dopłaty, które obecnie są realizowane. Tak, nie wszystkie programy są uruchomione dzisiaj z tego względu, że kończymy wypłatę pieniędzy z poprzedniego programu wspólnej polityki rolnej. KPS dopiero teraz równolegle jest przyjmowany. Trwa posiedzenie komisji rolnictwa w innej sali i tę ustawę chcemy do 15 marca przyjąć, a później wdrożyć i uruchomić rozporządzenia, które umożliwią nam uruchomienie programów właśnie z tych naborów, o których pani poseł wspominała.

Jeśli chodzi o szkolenia dla rolników, tak, to na pewno jest ogromne wyzwanie, zmiana polityki rolnej, nowa perspektywa. Szkolimy aktualnie 3 tys. naszych przedstawicieli w terenie, doradców z ODR-ów. Są to ludzie, którzy już się uczą, którzy już są przygotowywani do przekazywania tej wiedzy, ale również teraz trwają szkolenia, które odbywają się w poszczególnych gminach. Muszę zauważyć, że nie ma dużego zainteresowania ze strony rolników. Spodziewamy się, że zainteresowanie będzie wzrastać w przyszłości. Natomiast luty, marzec to będzie okres, w którym szkoleń będzie bardzo, bardzo dużo i będą one się odbywać praktycznie w każdej gminie w Polsce.

(Poseł Ryszard Wilczyński: A KSOW?)

Tak, tylko że, panie pośle, to nie jest akurat pytanie odnośnie do tej ustawy. Przyznam, że nie chcę w tym momencie się do tego pytania odnosić, ponieważ nie mam pełnej wiedzy...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Jest rozdział o KSOW.)

Tak, ale to jest kwestia wydatkowania i kwoty poziomu, to są zapisy w KPS-ie, więc wolałbym jednak być ostrożny i odpowiedzieć na to pytanie na piśmie.

Było pytanie od pana posła Dyducha, jeśli chodzi o rezerwy materiałowe. Tak, one są tworzone, budujemy je. Natomiast jeśli chodzi o kwestię tego, ile, co, gdzie, jak, to nie są to informacje jawne. Ja przynajmniej takich informacji nie posiadam. Natomiast każde państwo w ramach własnego bezpieczeństwa żywnościowego takie działania podejmuje i takie materiały gromadzi.

Jeśli chodzi o pytanie o budżet na rolnictwo z naszego budżetu krajowego, to jest to również proces, który idzie w kierunku jego wzmacniania, ponieważ te kwoty rosną. Można powiedzieć, że w tym roku w ustawie budżetowej zapisaliśmy rekordowe środki na rolnictwo i rozwój wsi, tj. 67 mld zł. Ta kwota uwzględnia podniesienie emerytur rolnikom, uwzględnia też podniesienie dopłat do płatności bezpośrednich. Wszystkie te zobowiązania, co do których składaliśmy nasze obietnice rolnikom i środowiskom wiejskim, wszyst-

ko to realizujemy i jesteśmy na dobrej drodze, aby w zasadzie wszystkich naszych najważniejszych obietnic w tym roku dopełnić, zrealizować je. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2865 i 2911).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, zawartym w drukach nr 2865 oraz 2911.

Projekt tejże ustawy ma przede wszystkim na celu wprowadzenie przepisów mających zapewnić stosowanie w polskim prawodawstwie dwóch rozporządzeń Parlamentu Europejskiego, tj. o nr 2018/1860 oraz 2018/1861 z dnia 28 listopada 2018 r., dotyczących Systemu Informacyjnego Schengen.

Pierwsze z tych rozporządzeń ustanowiło nowy system służący do wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi, które korzystają z Systemu Informacyjnego Schengen, na temat decyzji nakazujących powrót, wydanych w odniesieniu do tych obywateli państw trzecich, którzy nielegalnie przebywają na terytorium państw członkowskich, oraz do monitorowania tej sytuacji, czy obywatele państw trzecich objęci tymi decyzjami opuścili już terytorium państw członkowskich.

To drugie rozporządzenie, o którym wspominałem wcześniej, określa z kolei warunki i procedury wprowadzania i przetwarzania wpisów w Systemie Informacyjnym Schengen, które dotyczą obywateli państw trzecich oraz wymiany informacji i danych dodatkowych na potrzeby odmowy wjazdu i pobytu na terytorium państw członkowskich. Rozporządzenie to przewiduje obowiązkowe zasady konsultowania się z organami krajowymi oraz ich powiadamiania w przypadku, gdy obywatel państwa trzeciego posiada, przykładowo, ważny dokument pobytowy lub ważną wizę długoterminową przyznane w jednym państwie członkowskim lub może je tam uzyskać, a inne

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek

państwo członkowskie zamierza dokonać lub już dokonało wpisu do Systemu Informacyjnego Schengen dotyczącego odmowy wjazdu i pobytu, który odnosi się do danego obywatela państwa trzeciego. W takich sytuacjach każda straż graniczna, policja i organy imigracyjne państwa członkowskiego mogą mieć poważne wątpliwości, stąd potrzeba wzajemnych konsultacji oraz wymiany informacji uzupełniających i danych dodatkowych dotyczących takich wpisów w celu zapewnienia, by obywatele państw trzecich, którzy są uprawnieni do legalnego pobytu na terytorium państw członkowskich, byli uprawnieni do wjazdu na to terytorium i mogli to zrobić bez trudności oraz by tym, którzy nie są uprawnieni do wjazdu, takowego wjazdu odmówić.

Proponowane w ustawie rządowej zmiany w projekcie ustanawiają właściwe zasady proceduralne służące wykonywaniu poszczególnych przepisów obywateli przytoczonych na wstępie mojego wystąpienia rozporządzeń przez organy państwa właściwe w sprawach cudzoziemców w odniesieniu do dokonywania wpisów danych w nich przewidzianych, jak też postępowania z cudzoziemcami, wobec których takie wpisy zostały dokonane przez organy innych państw obszaru Schengen.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym zakresie projekt jest komplementarny także wobec oczekującej obecnie na wejście w życie ustawy przyjętej przez parlament 1 grudnia 2022 r. o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Wizowym Systemie Informacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy zawiera również elementy, które wykraczają poza główny przedmiot nowelizacji i pragnę wskazać następujące przykłady. Po pierwsze, przeniesienie kompetencji szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców na komendanta głównego Straży Granicznej jako organu wyższego stopnia w stosunku do komendantów oddziałów i komendantów placówek Straży Granicznej w niektórych, co podkreślam, sprawach administracyjnych, w tym w sprawach zobowiązania cudzoziemców do powrotu.

Po drugie, przeniesienie na komendanta głównego Straży Granicznej kompetencji w zakresie organizacji dobrowolnych powrotów oraz w zakresie przeniesienia cudzoziemca do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Po trzecie, uzupełnienie regulacji dotyczących prowadzenia przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany. Po czwarte, zmiany w zakresie dokumentów potwierdzających znajomość języka polskiego jako warunku uzyskania przez cudzoziemca zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. Po piąte, realizacja zaleceń określonych w wyniku przeprowadzonej oceny stosowania przez Polskę

dorobku Schengen w dziedzinie powrotów i w dziedzinie wspólnej polityki wizowej.

Pierwsze czytanie wspomnianego w tytule projektu zostało przeprowadzone w trakcie posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu 10 stycznia br. W trakcie tego posiedzenia zostały zgłoszone poprawki legislacyjne, które w uzgodnieniu z Biurem Legislacyjnym zostały zaakceptowane przez komisję. Nie uzyskały akceptacji komisji poprawki o charakterze merytorycznym zgłaszane przez niektórych członków komisji w trakcie debaty oraz dyskusji dotyczącej już samej treści procedowanego projektu ustawy.

Przedstawiając Wysokiej Izbie powyższe sprawozdanie, uprzejmie proszę o jego przyjęcie. Jednocześnie bardzo dziękuję za uwagę oraz za merytoryczną i ożywioną w niektórych aspektach tej nowelizacji dyskusję, jaka odbyła się 10 stycznia w trakcie posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dziękuję za uwagę, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Szymona Pogodę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Szymon Pogoda:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2865 i 2911.

Przedłożony projekt ustawy ma na celu zapewnienie stosowania rozporządzeń Parlamentu Europejskiego o nr. 2018/1860 oraz 2018/1861. Wprowadzane przepisy ustanawiają m.in. nowy system służący do wymiany między państwami członkowskimi, korzystającymi z Systemu Informacyjnego Schengen, informacji na temat decyzji nakazujących powrót obywateli państw trzecich, którzy nielegalnie przebywają na terytorium państw członkowskich, oraz do monitorowania, czy obywatele, którzy zostali objęci tymi decyzjami, opuścili terytorium państw członkowskich.

Implementacja tych zapisów ma na celu zwiększenie skuteczności unijnego systemu powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich i stanowi istotny aspekt kompleksowych starań zmierzających do rozwiązania problemu migracji nieuregulowanej i zwiększenia odsetka powrotów migrantów

Posel Szymon Pogoda

o nieuregulowanym statusie. W ustawie określone zostały również warunki i procedury wprowadzania i przetwarzania wpisów dotyczących obywateli państw trzecich oraz wymiany informacji uzupełniających i danych dodatkowych na potrzeby odmowy wjazdu i pobytu na terytorium państw członkowskich.

Dodatkowo w procedowanym projekcie ustawy proponuje się m.in. przeniesienie kompetencji szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców na komendanta głównego Straży Granicznej w niektórych sprawach administracyjnych, w zakresie organizacji dobrowolnych powrotów czy w zakresie spraw przeniesienia cudzoziemca do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz udzielania pomocy związanej z takim przeniesieniem.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W związku z faktem, że zapisy rozporządzeń Unii Europejskiej są bezpośrednio stosowane, a powyższy projekt ustawy służy jedynie wprowadzeniu do prawa krajowego przepisów głównie o charakterze kompetencyjnym, wskazujących organy właściwe do realizacji zadań, które zostały przewidziane w tych rozporządzeniach, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2865 i 2911. Projekt w teorii dostosowuje polskie prawo do przepisów unijnych, które dotyczą użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen do celów powrotu nielegalnie przebywających cudzoziemców oraz do celów odpraw granicznych.

Przy tej okazji w ustawie zawarto szereg nowych przepisów, z których część wykracza poza ten cel i zmienia na niekorzyść sytuację prawną cudzoziemców pozostających w procedurze powrotnej. Należy podkreślić, że ustawę o cudzoziemcach nowelizowano już w październiku 2021 r. Przyjęto wówczas niezgodne z prawem międzynarodowym przepisy wywózkowe pozwalające wyrzucać za granicę uchodźcę lub migranta bez rozpatrzenia jego wniosku o azyl.

W nowelizacji zawarto przepisy, które znowu naruszają zasady postępowania administracyjnego. Naj-

bardziej niepokojąca jest zmiana organu, do którego cudzoziemiec będzie mógł się odwołać, w przypadku gdy zostanie zobowiązany do powrotu do kraju pochodzenia i nie zostanie mu udzielona zgoda na pobyt humanitarny lub tolerowany. Do tej pory od takich decyzji wydawanych w pierwszej instancji przez komendantów placówek Straży Granicznej można było się odwołać do szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Teraz instancją odwoławczą będzie komendant główny Straży Granicznej, czyli organ należący do tej samej struktury, do której należą organy pierwszej instancji, do tego powiązane z nimi służbowo i hierarchicznie.

Propozycja rodzi obawy również ze względu na zawarte w projekcie założenie odnośnie do skrócenia terminu na wniesienie odwołania od niektórych decyzji do komendanta głównego Straży Granicznej jako organu drugiej instancji. Skrócenie tego terminu z 14 dni do zaledwie 7 dni może znacząco ograniczyć prawo cudzoziemca do wniesienia skutecznego środka odwoławczego. Zawarta w projekcie propozycja, która wymaga zmiany, to skrócenie terminu, chodzi o jego dolną granicę, na dobrowolny powrót cudzoziemca z 15 do 8 dni. Zasadne wydaje się co najmniej utrzymanie aktualnie obowiązujących w tym zakresie rozwiązań.

Kolejna sprawa wywołująca wątpliwości to przewidziany w ustawie brak możliwości zawieszenia decyzji o zobowiązaniu do powrotu, gdyż zwyczajnie rozwiązanie to godzi w prawo strony do wniesienia skutecznego środka odwoławczego. Nowelizacja przewiduje również wprowadzenie nowego instrumentu prawnego w postaci wydania przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców decyzji o odmowie wjazdu i pobytu cudzoziemca. Największe wątpliwości budzi uznanie tej decyzji za ostateczną, czyli taką, od której nie przysługuje odwołanie do II instancji. Wprowadzenie takiej regulacji jest sprzeczne z art. 24 ust 4 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2018/1861, który jasno stwierdza, że osoby, w odniesieniu do których wydano decyzję o odmowie wjazdu i pobytu, mają prawo wnieść odwołanie.

Sprawą, która wywołuje jednak najwięcej kontrowersji, jest zmiana art. 461 ustawy. Do tej pory cudzoziemcowi, któremu odmówiono wjazdu do Polski, można było nakazać przebywanie w określonym miejscu do momentu wyjazdu. W ustawie nie był określony czas takiej detencji. W obecnym projekcie rząd proponuje zapis, według którego okres pobytu w pomieszczeniach przeznaczonych dla cudzoziemców, którym odmówiono wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nie może przekraczać 7 dni. Zapis ten dotyczy także dzieci. To oznacza, że można pozbawić kogoś wolności na tydzień, bez przekazania go do dyspozycji sądu. Takie działanie jest niezgodne z art. 41 ust 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, według którego każdy zatrzymany powinien być w ciągu 48 h od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. To wszystko pokazuje, że propozycje zawarte w ustawie są niejasne i wymagają doprecy-

Posel Małgorzata Pępek

zowania. Natomiast żywimy głęboką nadzieję (*Dzwonek*), że wszystkie wątpliwości zostaną rozstrzygnięte do czasu wprowadzenia ustawy w życie.

W związku z tym Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska uzależnia swoje stanowisko od dalszego procedowania. Chciałabym wnieść poprawki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Niech pani wniesie, pani poseł. Dziękuję bardzo. Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu, klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 2865 i 2911.

Wysoka Izbo! Rzeczywiście komisja procedowała nad tym projektem 10 stycznia, natomiast należy z tego miejsca również wyraźnie podkreślić, że ten projekt jest niezwykle złożony. Dotyczy bardzo odpowiedzialnej i delikatnej materii. Jest projektem czysto technicznym, związanym przede wszystkim ze stosowaniem rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawach: użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen do celów powrotu nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich, a także utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) w dziedzinie odpraw granicznych, zmiany konwencji wykonawczej do układu z Schengen oraz zmiany i uchylenia rozporządzenia nr 2018/1861, w obszarze wjazdu i pobytu obywateli krajów trzecich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych państw obszaru Schengen.

Z tego miejsca również należy powiedzieć, że w odniesieniu do rządowego projektu ustawy, nad którym w tej chwili debatujemy i się pochylamy, rzecznik praw obywatelskich wniósł szereg uwag i opinii, które wskazują, że zmiany w ustawie o cudzoziemcach mogą rodzić bezpośrednio lub pośrednio negatywne skutki. Szczególnie wątpliwości budzi przeniesienie kompetencji szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców na komendanta głównego Straży Granicznej jako organu wyższego stopnia. I chodzi tu o wątpliwości nie tylko ze strony rzecznika praw obywatelskich, ale również ze strony innych gremiów, które nad tym projektem się pochylają.

Należy także powiedzieć, że w tej ustawie jest szereg zmian obejmujących postępowania w sprawach m.in. zobowiązania cudzoziemca do powrotu, udzie-

lenia zgody na pobyt ze względów humanitarnych, udzielenia zgody na pobyt tolerowany, cofnięcia zgody na pobyt ze względów humanitarnych, cofnięcia zgody na pobyt tolerowany, wydawania lub wymiany karty pobytu.

Śledząc dokładnie zapisy ustawy, widzimy, że komendant główny Straży Granicznej ma być również organem odwoławczym od decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu czy zgody na pobyt ze względów humanitarnych czy też pobyt tolerowany. Powstaje zatem szereg wątpliwości dotyczących tego, czy organ ten nie powinien być zastąpiony organem zewnętrznym, tak aby można było prowadzić skuteczną procedurę odwoławczą. W ustawie również wprowadza się instrument umożliwiający skrócenie z 14 do 7 dni terminu odwołania od niektórych decyzji. Skrócony czas odwołania będzie stanowić barierę skutecznego przeprowadzenia środka odwoławczego. W ustawie podkreśla się i daje możliwość skrócenia terminu, chodzi o jego dolną granicę, na dobrowolny powrót cudzoziemca z 15 do 8 dni. W tym momencie należałoby się zastanowić, czy takie skrócenie nie sprawi, że pojawi się kolejny problem, problem nielegalnego pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoka Izbo! Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe pochyła się nad tym projektem ustawy. Czekamy do jutrzejszego posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i po tym posiedzeniu podejmiemy ostateczną decyzję co do stanowiska naszego klubu w sprawie przedmiotowej ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dyskutujemy o przepisach dotyczących pobytu cudzoziemców w Polsce, więc warto najpierw przedstawić krótko kontekst. Szósty rok z rzędu Polska jest niekwestionowanym liderem Unii Europejskiej. W czym? W wydawaniu pozwoleń na pobyt imigrantom spoza Unii Europejskiej. Według najnowszych danych Eurostatu co trzecie pozwolenie na pobyt w Unii Europejskiej w 2021 r. zostało wydane w Polsce. Jeszcze raz to podkreślam – co trzecie w całej Unii Europejskiej. W 2016 r. wydaliśmy niespełna 0,5 mln decyzji o pobycie. Według danych publikowanych przez Business Insider w 2021 r. było to prawie 1 mln decyzji. 2. w rankingu Hiszpania miała tylko 380 tys. takich decyzji.

Za rządów Prawa i Sprawiedliwości 13-krotnie wzrosła liczba przebywających w Polsce imigran-

Posel Krzysztof Bosak

tów z Gruzji, 5-krotnie wzrosła liczba imigrantów z Uzbekistanu. Długo można by tak wymieniać. To wszystko jest podszywane różnego rodzaju frazesami o wielokulturowości, o tolerancji, natomiast nie kryje się za tym żadna wizja, jak później współpracować z tymi ludźmi, których rząd tutaj wpuszcza czy zaprasza.

Ta ustawa w żaden sposób nie przybliżyła nas do tej wizji – wręcz nas od niej oddala. Weźmy np. wykreślenie wymogu posiadania urzędowego poświadczenia potwierdzonej znajomości języka polskiego jako warunku uzyskania zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej, jeśli chodzi o zakres dokumentów potwierdzających znajomość języka. Jeśli chcemy, żeby ludzie współżyli tutaj pokojowo, ludzie, którzy na zaproszenie rządu Mateusza Morawieckiego i PiS-u przyjeżdżają tutaj milionami, bo PiS postawił Polskę w roli lidera, jeśli chodzi o sprowadzanie do Unii Europejskiej imigrantów z całego globu, to czemu jeszcze uchylacie przepisy związane z wymaganiem znajomości języka? Dziwi mnie to i zastanawiam się, w którą stronę prowadzicie Polskę.

Przechodzę do następnej sprawy. Dlaczego dane mają być przechowywane tylko przez 10 lat? Proponuje się wprowadzenie maksymalnego okresu przechowywania danych w rejestrach spraw dotyczących wiz oraz w centralnym rejestrze wizowym przez 10 lat. Co to znaczy? Czy po 10 latach te dane mają zostać wykasowane? Będziemy jak Francuzi, którzy nie są w stanie wydalić ze swojego kraju nielegalnych imigrantów, bo ich administracja zwyczajnie sobie z tym nie radzi.

Przechodzę dalej. Przepisy dotyczą implementacji rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie tzw. nowego systemu wymiany informacji na temat decyzji zobowiązujących cudzoziemców do powrotu – chodzi tu o kraje ze strefy Schengen. Co się za tym kryje? Nie tylko to, że Polska będzie wydalać cudzoziemców, ale także to, że inne państwa będą wydalać cudzoziemców do nas. To jest rzecz, której w tej debacie nikt nie powiedział. Osoby, które nielegalnie przekroczą polską granicę, często są wspierane przez Lewicę, przez Platformę Obywatelską. Postulujecie, żeby otworzyć te granice. Nie chcieliście ich zabezpieczać. Te osoby, które pojadą dalej, są następnie przez te państwa legalnie, na bazie unijnych procedur cofane do Polski. To, co nazywacie wywózkami, gdy oskarżacie Straż Graniczną, gdy mówicie, że Straż Graniczna nie ma prawa tego robić, jest legalnie robione przez inne państwa, a my musimy przyjmować tych ludzi. (*Dzwonek*)

Zastanówcie się dwa razy, zanim zaprosicie tu ludzi z całego świata, bo później polski podatnik będzie płacił za ich utrzymanie przez ciągnące się latami procedury azylowe, które najchętniej byście jeszcze wydłużali i paraliżowali. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Żałuję, że na posiedzeniu komisji nie uwzględniono poprawek, które były istotne według Koła Parlamentarnego Polska 2050. Nadal jest dla nas niezrozumiałe, dlaczego organem drugiej instancji, jeśli chodzi o decyzje wydane w sprawach zobowiązania cudzoziemca do powrotu do kraju pochodzenia, udzielenia zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub zgody na pobyt tolerowany, umożliwiającym odwołanie od decyzji komendantów oddziałów i placówek Straży Granicznej będzie komendant główny Straży Granicznej, a nie jak dotychczas szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Przypomnę, że tylko w jednym miesiącu w 2019 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozpatrzył 37 spraw dotyczących odmowy wjazdu do Polski, w których skarżący wykazywali wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową. Sąd uchylił decyzję organów administracji aż w 25 przypadkach, istnieją więc słuszne obawy o to, czy komendant główny jest właściwym organem drugiej instancji w sprawach, w których istotną rolę odgrywa ocena stanu przestrzegania praw i wolności człowieka.

Ponownie składamy 8 poprawek, ale jedna jest nowa. Chcemy dokonać zmiany w ustawie z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, uważamy bowiem, że rozporządzenie nie może przyznawać organom władzy publicznej uprawnień do zwracania osób do linii granicy państwowej. Serią trzech wyroków z dnia 15 września 2022 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku stwierdził bezskuteczność trzech czynności komendanta Straży Granicznej w Michałowie w przedmiocie zwrócenia do linii granicznej, które były oparte na przepisie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 13 marca 2020 r. w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach. Jednym z zasadniczych argumentów poruszonych w pisemnym uzasadnieniu orzeczeń była niezgodność tego przepisu zawartego w rozporządzeniu z delegacją ustawową do wydania rozporządzenia, która jest zawarta w ustawie o ochronie granicy państwowej. Dokładnie jest to w art. 16 ust. 3 pkt 2.

Podzielamy tę opinię i uważamy, że bezwzględna powinnością Sejmu jest podjęcie wszelkich działań, aby minister zmienił swoje rozporządzenie tak, aby oddawało ono literę i ducha ustawy. Wojewódzki sąd administracyjny wskazywał, że przepis rozporządzenia narusza prawo europejskie, w tym Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Usunięcie przepisu nie pozbawi organów państwa uprawnień do dokony-

Posel Tomasz Zimoch

wania deportacji z Polski – wciąż będzie przecież obowiązywać procedura zawarta w ustawie o cudzoziemcach. Nie można jednak tolerować sytuacji, w której deportacja odbywa się bez żadnego aktu stosowania prawa, na podstawie czynności materialno-technicznej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W połowie grudnia do Sejmu wpłynął projekt mający zapewnić efektywne stosowanie polskiego prawa w związku z unijną dyrektywą z 2008 r. oraz zaleceniami Rady UE z 2019 r. Nie da się uzasadnić tego, dlaczego polski rząd działa tak chaotycznie i mało merytorycznie. Mielicie państwo 4 lata na wdrożenie tych zmian, a robicie to jak zwykle na ostatni dzwonek, pisząc to na kolanie, byle jak i szybko, jak to zwykle bywa w naszym kraju w przypadku implementacji unijnych dyrektyw do naszego systemu prawnego. Rząd miał na głowie zapewne zbyt wiele spraw, aby zaprzętać sobie głowę tak mało ważnymi z ich punktu widzenia sprawami.

Co więcej, odnoszę wrażenie, że przez ten okres 4 lat żadna z osób pracujących nad tym projektem nie zadała sobie trudu, aby zapoznać się z unijną dyrektywą. W związku z tym przygotowaliście państwo dokument pokazujący skalę kompleksów obecnej władzy. Otóż jest to dokument tak rozbieżny z zapisami dyrektywy, do której miał nawiązywać, że wiele instytucji zarówno krajowych, jak i europejskich nie pozostawia na nim suchej nitki. Projekt ten odbiega zarówno od prawa unijnego, jak i od prawa krajowego, naruszając podstawowe prawa człowieka oraz uwłaczając ludzkiej godności.

Uwagę na tę sprawę zwróciła Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Zgłosiła ona szereg uwag o charakterze fundamentalnym, uwag dyskwalifikujących ten projekt w takim stopniu, że jak się obawiam, komisja sejmowa nie będzie w stanie naprawić go poprzez poprawki, ale mogą się mylić.

Projekt ten zapewne powinien być odrzucony i skierowany do powtórnego opracowania, zapewne przez jakiś zespół, który rozumie i chce wdrożyć te unijne dyrektywy, przez zespół, który w obawie przed uprzedzeniami prezesa partii czy kompleksami ministra sprawiedliwości nie proponuje dokumentu pełnego nieuzasadnionych represji wobec osób, które przed podobnymi represjami uciekli ze swoich ojczyzn w poszukiwaniu bezpiecznego życia.

Kuriozalne jest to, że o losach ludzi pozbawionych jakiegokolwiek opieki prawnej będzie decydował funk-

cjonariusz Straży Granicznej, a instancją odwoławczą od jego decyzji będzie komendant główny tej samej formacji, formacji, która co do zasady ma pilnować polskich granic, a nie zajmować się oceną stosunków społeczno-politycznych w krajach, o których istnieniu być może nigdy nie słyszała.

Nie do przyjęcia jest fakt, że osobie, która znalazła się w obcym dla siebie kraju, bez znajomości języka polskiego i polskiego systemu prawnego, często bez środków do życia, ogranicza się czas na odwołanie od decyzji wydalenia z Polski do dni 7. Jest to zapis dyskryminujący tych ludzi, zapis stanowiący prawo, którego z samego założenia nie można wykonać.

Nie do przyjęcia jest, że w polskim systemie prawnym dopuszcza się stosowanie restrykcji administracyjnych wobec cudzoziemców, co do których losu nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja. Mówię tutaj o możliwości wpisywania takich osób do Systemu Informacyjnego Schengen. Zapis ten można porównać z publikowaniem wyroków względem osób, przeciwko którym nie zakończono postępowania.

Urzędnik odpowiedzialny za kwestie administracyjne nie może wyręczać organów powołanych do rozstrzygania o losie człowieka, którego zdrowie, a nawet życie może być poważnie zagrożone. Wobec tego ten projekt daje prawo urzędnikom do wyprzedzania decyzji organów odpowiedzialnych za stosowanie prawa w naszym kraju. Daje on również możliwość uwięzienia i pozbawienia wolności obywatela innego kraju na okres 7 dni bez orzeczenia sądu.

Gdyby państwo polskie zamknęło na ten okres w celi obywatela Stanów Zjednoczonych wyłącznie na podstawie takiej decyzji administracyjnej funkcjonariusza Straży Granicznej, to nasz kraj musiałby się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Ale przecież chodzi tu o obywatela biednego kraju trzeciego świata. Nikt nie będzie o niego walczył, więc jego prawa dla polskich władz stają się być może mało ważne.

Fundacja helsińska nie pozostawia suchej nitki na wielu innych zapisach tego projektu. Prawie identyczne zastrzeżenia do tego projektu złożył rzecznik praw obywatelskich, podkreślając jednocześnie, że wiele współlistniejących zapisów występowało w przygotowanym projekcie z roku 2021, który ostatecznie nie został skierowany pod obrady Sejmu. Rzecznik praw obywatelskich podkreśla, że już wtedy zgłaszał wiele zastrzeżeń. *(Dzwonek)*

Reasumując, mój klub ostateczną decyzję podejmie po przyjęciu bądź odrzuceniu poprawek, które będzie rozpatrywała komisja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Do zadawania pytań zgłosiło się 14 osób.
Czy ktoś z państwa jeszcze ma ochotę?

(Poseł Katarzyna Kretkowska: Ja mam ochotę, panie marszałku.)

To proszę się dopisać.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

15 osób.

Ustalam czas na zadawanie pytania na 1 minutę.

Zapraszam panią posłankę Joannę Senyszyn z PPS-u.

(Głos z sali: Nie ma pani poseł.)

A ponieważ jej nie ma, to zapraszam pana posła Grzegorza Brauna z Konfederacji i dziękuję państwu za dziś.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Posel Grzegorz Braun:

Naprawdę uważacie, że ludzie, którym chcecie nadać status rezydenta, nie muszą przejawiać przynajmniej dobrej woli w zakresie podjęcia nauki języka polskiego? Prowadzicie tutaj w istocie z głupoty czy z wyrachowania wielką operację transformacji społecznej, transformacji demograficznej. Jeden koniec tego kija to jest nadumieralność i spadek liczby urodzeń, drugi koniec to jest wasza polityka czyniąca z Polski głównego – przepraszam za słowo – importera uchodźców, nachodźców, imigrantów, przesiedleńców.

Pytanie: A ile wniosków złożonych przez naszych rodaków nielegitymujących się polskimi dokumentami czeka na rozpatrzenie w Kazachstanie? *(Dzwonek)* Ile to jest wniosków? 20 tys.?

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie w sprawie nielegalnie przebywających cudzoziemców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ile na koniec roku 2022 było takich osób na terenie naszego kraju i do których ośrodków byli kierowani? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na gruncie wszystkich pomysłów opisanych w projekcie ustawy najbardziej zastanawia mnie pomysł uwięzienia na okres 7 dni obywatela bez decyzji uprawnionych organów. Chciałbym sprostować tutaj słowa jednego z członków rządu, który twierdzi, że takie zatrzymanie cudzoziemca nie jest pozbawieniem wolności. Otóż przymusowe zamknięcie człowieka w pomieszczeniach, których nie może on opuścić, w których odmawia mu się jego podstawowych praw, spełnia wszelkie warunki, jeśli chodzi o definicję pozbawienia wolności. Chciałbym zapytać: Czy ten bezprawny akt przemocy ma pełnić funkcję odstraszającą, zniechęcającą do przyjazdu do Polski czy jakąś inną? Czy chcecie państwo udowodnić światu, że w naszym kraju można więzić każdego i bez wyroku? Uprzejmie poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Nie ma.

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Po raz kolejny pod pozorem dostosowania przepisów do prawa unijnego pogarsza się, i w to drastyczny sposób, sytuację imigrantów. Imigrant i tak, proszę państwa, nie ma żadnej szansy w zderzeniu z państwem, ponieważ nie zna języka, nie zna procedur, ale to właśnie my powinniśmy mu zapewnić właściwą drogę administracyjną. Chciałabym pana zapytać, czy jest pan za tym, aby przenieść kompetencje szefa urzędu, czyli pana, na komendanta głównego Straży Granicznej jako organu wyższego szczebla w niektórych sprawach powrotowych administracyjnych, a także czy popiera pan nakaz przebywania w pomieszczeniach, w tym także dzieci, do 7 dni bez żadnej kontroli sądu i tak naprawdę bez żadnych przesłanek, gdy nie wiadomo, na podstawie czego komendant placówki podejmuje taką decyzję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Joanna Fabisiak.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już dzięki poprzedniej nowelizacji ustawy o cudzoziemcach jako kraj wypisaliśmy się z grona państw przestrzegających konwencji genewskiej. Teraz mamy do czynienia z ustawą, w której część przepisów jest niezgodna z naszą ustawą zasadniczą. Mowa tutaj o pozbawieniu wolności do 7 dni. Kontrowersyjne przeniesienie kompetencji szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców na komendanta głównego Straży Granicznej tłumacząc lepszym wykorzystaniem zasobów kadrowo-organizacyjnych i ogólnym usprawnieniem procedur, które trwają dla cudzoziemca zbyt długo. Dlaczego zamiast przenieść kompetencje tych organów, zwyczajnie ich nie dofinansujecie? Przecież można usprawnić postępowania dotyczące cudzoziemców bez ograniczenia ich praw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W procedowanej nowelizacji pierwsza kwestia, która budzi największe obawy, to jest kwestia zmiany organu, do którego cudzoziemiec będzie mógł się odwołać, w przypadku gdy zostanie zobowiązany do powrotu. Jest rzeczą kuriozalną, że odwołanie od decyzji Straży Granicznej jest odwołaniem właśnie do Straży Granicznej.

Kolejna sprawa to kwestia możliwości pozbawienia cudzoziemca wolności do 7 dni. Myślę tutaj przede wszystkim o dzieciach. Dlaczego dzieci mają być pozbawione wolności na 7 dni bez kontroli sądu? Nie widzę celu takiego postępowania.

Skrócenie terminów na wniesienie odwołania od decyzji sprawi, że szczególnie osoby, które nie znają języka polskiego, nie orientują się w polskim systemie prawnym, a przecież z takimi osobami mamy do czynienia, nie będą miały możliwości dochowania tego terminu i skutecznego odwołania się od decyzji. Tak

samo skrócenie terminu obowiązkowego powrotu do 8 dni uniemożliwi skuteczne ubieganie się np. o ochronę międzynarodową. Ja nie widzę niestety sensu w przepisach tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwa tzw. strefy Schengen powinny ze sobą współpracować, z jednej strony bowiem nie mamy swoich wewnętrznych granic, razem wydajemy wizy i te wizy de facto obowiązują we wszystkich państwach, a z drugiej strony mamy pewien system informacyjny i tymi informacjami powinniśmy się dzielić. Niepokojące jest to, że tak dość szybko idziemy z tymi ustawami, bo niespełna 2 lata temu na ten temat dyskutowaliśmy i przyjęliśmy ustawę bodajże w październiku 2021 r.

To, co mnie niepokoi, to trzy sprawy. Po pierwsze, terminy odwołania, a w zasadzie skrócenie ich z 14 do 7 dni. To jest bardzo trudne, zwłaszcza dla cudzoziemca, który nie zna języka polskiego. Drugi element to procedura odwoławcza, czyli od decyzji Straży Granicznej odwołuje się do komendanta Straży Granicznej. I trzeci element – przetrzymywanie do 7 dni, zwłaszcza jeśli to dotyczy dzieci, niestety ma bardzo negatywny wpływ. *(Dzwonek)*

Bardzo proszę o przeanalizowanie tych kwestii, abyśmy mogli jutro na ten temat jeszcze raz dyskutować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zainspirowały mnie wypowiedzi panów posłów z Konfederacji, które zmierzają do tego, że imigracja w Polsce nie jest dobrym zjawiskiem. Chciałem w związku z tym zapytać – wiemy, że ok. 2 mln Ukraińców w miarę stale przebywa w Polsce, z tego ponad 1 mln pracuje – jaki jest koszt utrzymania dla polskiego rządu i samorządów tych imigrantów z Ukrainy, a jakie zyski mamy z tego, że oni pracują, szczególnie w zawodach, które są niszowe, chodzi zarówno o pielęgniarstwo, jak i o handel i wiele innych miejsc, w któ-

Posel Marek Dyduch

rych gdyby ich nie było, groziłaby nam po prostu zapaść. Chciałem sprecyzować, ile mniej więcej – bo pewnie nie ma ścisłych szacunków – ci imigranci wnoszą, jeśli chodzi o polską gospodarkę, o polski rynek pracy i o to, że to funkcjonuje dobrze, lepiej, niż funkcjonowałyby, gdyby te miejsca pracy nie były przez nich zagospodarowane. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na posiedzeniu komisji zwracałem uwagę na wiele niekorzystnych rozwiązań w tym projekcie. Chcę jeszcze dodatkowo zadać pytanie: Czy zauważają państwo, że w tym projekcie zawarte są rozwiązania niekorzystne dla cudzoziemców? Choćby to z dodanego art. 440a, zgodnie z którym decyzję o odmowie wjazdu i pobytu cudzoziemca na terytorium państw obszaru Schengen wydaje się, jeśli cudzoziemiec podjął działania w celu uzyskania uprawnienia do wjazdu lub pobytu na terytorium Polski lub innego państwa obszaru Schengen z obejściem przepisów określających zasady i warunki wjazdu cudzoziemców na te terytoria lub pobytu na nich, w tym prawa Unii Europejskiej. Przecież to wprost dotyczy cudzoziemców przekraczających granicę polsko-białoruską. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Panowie i Panie Posłowie! Ten projekt jest kuriozalny, okrutny, niehumanitarny i nieosadzony ani w prawie polskim, ani w prawie międzynarodowym, co już było podkreślane w dzisiejszej dyskusji. Polska jest krajem, w którym od wielu lat krzyżują się dwie tradycje: tradycja zachodnia, demokratyczna, wolnościowa, liberalna, i tradycja idąca ze Wschodu – myślę o Moskwie, a nie o Dalekim Wschodzie – traktująca cudzoziemców z nieufnością, jako zagrożenie, jako obcego. Niestety z przykrością stwierdzamy, że w przypadku tego projektu ta druga tradycja legła u podstaw tych wszystkich zapisów, które mają nie tylko utrudnić migrantom przyjazd do Pol-

ski, ale go uniemożliwić na zasadach nieopartych na prawie czy humanitaryzmie. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że ten projekt zostanie odrzucony, bo nie widzę możliwości, żeby on był skutecznie poprawiony. To, co proponujecie, jest po prostu okropne.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Sterczewski. Spóźniony, ale już dobrze, niech będzie.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Brawo, pani marszałek!)

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 12 dni trwa strajk głodowy Sewara, Syryjczyka przetrzymwanego w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białymstoku. Sewar został umieszczony w strzeżonym ośrodku na 2 miesiące, potem przedłużono to o kolejne 4 miesiące. Wyjechał z Syrii po tym, jak 9 miesięcy spędził w więzieniu jako więzień polityczny. Na jego ciele widać ślady po torturach, cierpi na klaustrofobię i ma stany lękowe po licznych traumach. Mimo to w Polsce nadal jest przetrzymywany w zamknięciu i izolacji. W weekend Sewar osłabł, nie mógł chodzić. Zbadano mu cukier. Wynik był alarmujący, jednak funkcjonariusze Straży Granicznej zwlekali. Dopiero po apelach Grupy Granica udało się go wysłać do szpitala. Po powrocie znów umieszczono go w izolacie, gdzie kontynuuje strajk głodowy.

W ośrodkach strzeżonych ma miejsce systemowa przemoc, bo niestety inaczej nie da się tego nazwać. Od początku kryzysu na granicy polsko-białoruskiej zginęło co najmniej 217 osób. Szanowni państwo, to poważna tragedia. Panie ministrze, szanowni państwo, kiedy to się skończy? Kiedy to się zmieni? Kiedy zamiast narażać ludzi na tortury, na utratę życia i zdrowia, zaczniecie udzielać im pierwszej pomocy, a państwo będzie udzielać schronienia więźniom politycznym i cudzoziemcom, uchodźcom? Nikt nie jest nielegalny. W demokratycznym państwie *(Dzwonek)* prawa nie może być zgody na pushbacki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, wiedziałam, że znowu pojawią się fake newsy, ale już dobrze.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Upierzejmie proszę szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców pana ministra Jarosława Szajniera o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wy-soka Izbo! Na początku chciałbym podziękować Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych za obrady, które poświęciliśmy temu projektowi, za naprawdę ciekawą dyskusję, ale chciałbym też podziękować za te pytania, które padły dzisiaj, za stanowiska, ponieważ mam szansę, okazję, możliwość wyjaśnienia wielu aspektów, które być może przez niektórych z państwa zostały źle zrozumiane, może w jakiś negatywny sposób.

Chciałbym zacząć nie po kolei, nie od zadawanych pytań, ale od odpowiedzi na zapytanie posłów Krzysztofa Bosaka i Grzegorza Brauna odnośnie do domniemanej likwidacji bądź usunięcia wymogu posiadania znajomości języka polskiego. Jest to źle rozumiany zapis w projekcie. Nie usuwamy wymogu. Tylko dlatego wprowadzamy dodatkową możliwość posiadania certyfikatów innych niż urzędowe poświadczenie znajomości języka na poziomie B1, żeby umożliwić zdawanie tych egzaminów, posiadanie innych certyfikatów i zdawanie tych egzaminów na polskich uczelniach. Jest dokładnie wskazane, że będą to dodatkowe egzaminy. Wymóg posiadania znajomości języka polskiego dalej obowiązuje.

Teraz, szanowni państwo, mógłbym odpowiadać po kolei na państwa pytania, ale bardzo dużo dotyczyło tych samych kwestii, więc odniosę się do nich nie po kolei.

Samo wprowadzenie do stosowania dwóch rozporządzeń Parlamentu i Rady Unii Europejskiej, nr 1860 i nr 1861, jak rozumiem, u większości państwa nie budzi wątpliwości. I nikt nie próbował przemycić tutaj, jak mówię, tych dodatkowych zmian. One są dodatkowo.

Odniosę się najpierw do przeniesienia kompetencji odnośnie do zobowiązania do powrotu, kompetencji organu drugiej instancji – z szefa urzędu na komendanta głównego Straży Granicznej. Pani poseł Piekarska zapytała, czy to popieram. Oczywiście, popieram, popieram od lat. Chcę tylko zauważyć, że same kompetencje odnośnie do zobowiązania do powrotu w pierwszej instancji zostały przeniesione w 2014 r. z wojewodów na Straż Graniczną, komendantów placówek i oddziałów Straży Granicznej. I to był początek. W następnych latach były prowadzone szkolenia wspólnie z pracownikami szefa urzędu, ale też Straży Granicznej, różnych komend i placówek. Przez lata prowadziliśmy wspólne szkolenia, żeby się przygotować do tego, żeby ujednolicić i uspołnić pewne działania. A więc popieram to i uważam, że jest to jak najbardziej zasadne.

Chcę tu jeszcze dodać, że cały czas nad tą drugą instancją jest kontrola sądowa, sądownoadministracyjna. Jako organ, który jest drugą instancją, mam do czynienia z tą kontrolą sądową i moje rozstrzygnięcia też są przez sąd badane. Tak też będzie. My

nie zmieniamy przepisów. Chcę także zwrócić uwagę na to, że komendant główny Straży Granicznej jest odrębnym organem – mimo że jest w tej samej formacji, jest organem odrębnym od komendantów placówek i komendantów oddziałów Straży Granicznej i już teraz jest drugą instancją w stosunku do nich, m.in. jeśli chodzi o decyzje o odmowie wjazdu, cofnięciu lub unieważnieniu wizy krajowej lub wizy Schengen, nałożeniu kar administracyjnych na przewoźnika czy ustalaniu kosztów związanych z wydaniem i wykonaniem decyzji o zobowiązaniu do powrotu. A więc to nie jest tak, że to jest coś nowego. Chcę zwrócić uwagę...

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale sąd kwestionował wiele orzeczeń.)

Ale zwracam uwagę, że to jest prawo sądu – kwestionować różnego rodzaju decyzje organów. Tak jak mówię, jest kontrola sądowa nad decyzjami szefa urzędu jako drugiej instancji, tak samo będzie kontrola sądowa nad decyzjami komendanta głównego Straży Granicznej jako drugiej instancji.

Pozwólcie państwo, że przejdę dalej. Mówimy tutaj o skróceniu okresu na złożenie odwołania, a jednocześnie też o skróceniu minimalnego okresu na dobrowolne opuszczenie kraju. One się wiążą ze sobą, ponieważ po upływie okresu na złożenie odwołania mija też okres na opuszczenie kraju. Ale tu zwróć uwagę na jedną konkretną rzecz. Te 8 dni jest to dolna granica. Tak naprawdę orzekanie może być do 30 dni, a nawet w szczególnych wypadkach jest do roku na opuszczenie kraju.

Kolejna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, o którą państwo pytali, to jest decyzja o odmowie wjazdu i pobytu na obszarze Schengen. Państwo podnosili, że jest to niekorzystne dla cudzoziemca. Chcę powiedzieć, że tak naprawdę jest to dla cudzoziemca bardziej korzystna sytuacja niż ta, która obecnie obowiązuje. Obecnie na podstawie rozporządzenia nr 1987 z 2006 r. szef urzędu nie wydaje decyzji, lecz dokonuje czynności materialno-technicznych i wpisuje cudzoziemca do wykazu. W tej chwili, po ewaluacji Schengen, zastępujemy to decyzją. To też nie jest tak, że na tę decyzję nie ma żadnego zaskarżenia i jest ona wprost ostateczna. Wniosek o uchylenie wpisu z wykazu jest też wnioskiem o uchylenie tej decyzji. I to też jest w tym projekcie. Mało tego, wciąż nad tym jest kontrola sądowa. A więc jedyne, co się zmienia, to to, że w związku właśnie ze zmianą prawa Unii Europejskiej nadajemy temu formę decyzji. Dla cudzoziemca w tym aspekcie zmienia się tylko tyle, że posiada dokument, na podstawie którego ta decyzja została wydana, i nie jest to czynność materialno-techniczna.

Państwo podnosili, że jeśli chodzi o to miejsce, pomieszczenie, gdzie, jak państwo mówicie, cudzoziemiec będzie musiał przymusowo przebywać, to będzie jakiś rodzaj uwięzienia. Szanowni państwo, mówimy tu o pomieszczeniu, gdzie cudzoziemcowi zostaną zapewnione odpowiednie warunki do przeby-

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Jarosław Szajner**

wania. Mówimy tu o portach lotniczych i o osobach, którym odmówiono wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej. W tej chwili taki przepis już obowiązuje. Jest to przepis art. 461 ustawy o cudzoziemcach, zgodnie z którym komendant Straży Granicznej, komendant placówki lub oddziału Straży Granicznej może nakazać cudzoziemcowi przebywanie w danym miejscu. My tutaj określamy tylko, jakie to ma być pomieszczenie, żeby zapewnić odpowiednie warunki socjalno-bytowe. Chodzi o osoby, które czekają na przejazd, na dalszą trasę, na wyjazd do innego kraju. Można te osoby trzymać, już tak powiem kuriozalnie, w samolocie, a tu chodzi o to, żeby one miały jakieś pomieszczenie, gdzie będą przebywać. A więc to nie jest uwięzienie – jest to wskazanie odpowiedniego pomieszczenia, gdzie one będą przebywać.

Szanowni Państwo! Pan poseł Zimoch zgłaszał kolejną poprawkę odnośnie do osób, które miałyby przekroczyć, złamać przepisy prawa, starając się wyłudzić uprawnienia do pobytu w Unii Europejskiej. To nie dotyczy osób z granicy polsko-białoruskiej. To dotyczy osób, które dokonały pewnych czynności, żeby wyłudzić np. wizę lub inny dokument pobytowy.

Pan poseł Rafał Adamczyk zapytał o nielegalnie przebywających w Polsce, ilu z nich zostało skierowanych do ośrodka. W tym przypadku należałoby odpowiedzieć na piśmie, więc poproszę o taką odpowiedź komendanta głównego Straży Granicznej, ponieważ on odpowiada za prowadzenie ośrodków strzeżonych. Ja jako szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców odpowiadam za ośrodki otwarte.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że odpowiedziałem na państwa pytania. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2860 i 2954).

Uprzejmie proszę pana posła Grzegorza Rusieckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2860.

Zaproponowane zmiany Kodeksu postępowania cywilnego mają związek z wejściem w dniu 1 sierpnia 2022 r. w życie rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 2019/1111 z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę, potocznie nazywanego rozporządzeniem Bruksela II ter. Jest to zrewidowana wersja wcześniejszego rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej z 2003 r., uchylającego jeszcze wcześniejsze rozporządzenie z roku 2000.

Projekt zmian do k.p.c. rozbudowuje kompetencje sądów specjalistycznych powołanych do rozpoznawania spraw o powrót dziecka w trybie konwencji haskiej z 1980 r. Sądami specjalistycznymi w tym zakresie i wyłącznie właściwymi są sądy okręgowe oraz jeden sąd II instancji – Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Bardzo ważną zmianą proponowaną także w tym projekcie ustawy o zmianie k.p.c. jest przyspieszenie wykonalności postanowień wydawanych przez inne państwa członkowskie w zakresie władzy rodzicielskiej, a to za sprawą odejścia od wymogu nadawania takim orzeczeniom klauzuli wykonalności, co było wymogiem według starego rozporządzenia Bruksela II bis.

Rozporządzenie ogromną wagę nadaje współpracy między sądami państw członkowskich. Rozporządzenie zaleca, aby sądy w sposób bezpośredni lub też za pośrednictwem organu centralnego wymieniały informacje potrzebne do prowadzenia postępowań objętych zakresem rozporządzenia Bruksela II ter, tj. postępowań o transgranicznym charakterze w zakresie rozvodu, władzy rodzicielskiej, kontaktów oraz bezprawnego uprowadzenia dziecka za granicę. Nowością w rozporządzeniu jest bowiem wprowadzenie możliwości wydawania przez sąd, który prowadzi postępowanie o powrót dziecka w trybie konwencji haskiej, postanowienia zabezpieczającego, które będzie podążało za dzieckiem. Celem wydania takiego postanowienia zabezpieczającego jest ochrona tego dziecka po jego powrocie przed sytuacjami, które w jakikolwiek sposób mogłyby mu zagrozić. W kwestiach dotyczących dzieci szybki czas rozstrzygnięcia i podejmowanie decyzji zgodnie z najlepszym interesem dziecka funkcjonującego w rzeczywistości transgranicznej to kwestie kluczowe.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpoznaniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2023 r. wnosi, aby Wysoki Sejm zechciał uchwalić niniejszy projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Daniel Milewski.

Poseł Daniel Milewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Oczywiście w toku zarówno pierwszego czytania, jak i późniejszych prac komisji jako klub parlamentarny aktywnie włączaliśmy się w te prace. Podczas posiedzenia komisji zgłaszaliśmy poprawki, które zostały przez komisję pozytywnie zarekomendowane.

Natomiast na tym etapie chciałbym jeszcze złożyć dwie poprawki, które odnoszą się de facto do zmiany vacatio legis w odniesieniu do dwóch miejsc. Pierwsza poprawka dotyczy tego, aby po art. 4 dodać art. 4a. Artykuł ten dotyczyłby tego, aby w ustawie z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw nadać brzmienie niektórym, oczywiście wymienionym w treści poprawki przepisom i w jednym z nich ustalić vacatio legis na dzień 14 marca 2024 r., a w odniesieniu do innego zakresu – na dzień 1 stycznia 2026 r. Chodzi też o dostosowanie art. 6, któremu nadalibyśmy wówczas brzmienie: Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 4a, który wchodzi w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia.

Tak że, droga pani marszałek, przedkładałam te poprawki. Jak rozumiem, będziemy jeszcze w toku prac komisji szczegółowo omawiali te poprawki, więc na tym etapie dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska zabierze głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska dotyczące zmian w Kodeksie postępowania cywilnego.

Te zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego dotyczą wejścia w życie 1 sierpnia 2022 r. rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 2019/1111 w spra-

wie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę. Chodzi o kwestie rozpoznawane przez sądy w związku z konwencją haską dotyczącą właśnie cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.

Ten projekt, te zmiany są oczekiwane i na pewno są godne poparcia, tym bardziej, że w 2012 r. Komisja Europejska dokonała bardzo dokładnego przeglądu rozporządzenia Bruksela II bis i jego efektywności – chodzi o rozporządzenie, które obowiązywało przed rozporządzeniem nr 2019/1111 – uwzględniając także dorobek orzecznictwa TSUE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Negocjacje trwały 4 lata. Rozporządzenie, które zawierało początkowo kilkanaście artykułów, rozrosło się do prawie 98 nowych motywów. Rozrosło się też z 25 stron aż do 100 stron. Tak że jest to rzeczywiście bardzo szczegółowe rozporządzenie, które w zasadzie to może być i jest stosowane wprost. Natomiast kilka rzeczy trzeba było doprecyzować. Tak się też stało w przedmiotowym projekcie ustawy.

Projekt m.in. rozszerza dotychczasowy system automatycznej wykonalności orzeczeń w sprawie kontaktów, jak również orzeczeń wydawanych w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, z których wynikał powrót dziecka do państwa jego zwykłego pobytu. Są też zmiany dotyczące rozszerzenia kognicji sądów okręgowych i sądu apelacyjnego. Przypomnę, że to są konkretne sądy, które zajmują się sprawami związanymi z konwencją haską. To jest 11 sądów okręgowych i jeden sąd apelacyjny.

To, czym zajmowaliśmy się także w trakcie posiedzenia komisji, to kwestia szkoleń, bo niewątpliwie zmiany, które są wprowadzane – w tym także rozporządzenie – dotyczą aż 10 nowych formularzy w postaci zaświadczeń dla wydawanych przez sądy państw członkowskich orzeczeń. Każdy z tych formularzy jest niebywale rozbudowany i przypisany do bardzo konkretnej sytuacji. Jego niewłaściwe, błędne wypełnienie rodzi poważne skutki. Dlatego chciałam jeszcze raz zapytać – chodzi o to, żeby pan minister to potwierdził – czy sędziowie rzeczywiście są przygotowani do tego, aby stosować nowe przepisy. To będzie, moim zdaniem, kluczowe.

Pytaliśmy także, czy 14-dniowy okres vacatio legis jest wystarczający. Jeszcze raz zadam tutaj to pytanie panu ministrowi. Czy rzeczywiście szkolenia prowadzone są dla sędziów i dla urzędników, którzy są w urzędzie centralnym, który będzie wymieniał się informacjami – w tej chwili, z tego, co wiem, jest to wydział w ministerstwie – z innymi państwami. To jest też bardzo ważne. Szybkość tych postępowań jest bardzo ważna, bo one często dotyczą dzieci. Ten czas jest zresztą ograniczony. To jest 6 tygodni plus 6 tygodni, plus wykonanie – 6 tygodni. Tak że czas jest bardzo ważny. To dobrze, ponieważ art. 3 Konwencji o prawach dziecka mówi, że we wszystkich działaniach, które dotyczą władzy wykonawczej, władzy

Posel Katarzyna Maria Piekarska

sądowniczej, władzy samorządowej najważniejszym interesem powinien być interes dziecka. *(Dzwonek)* W tym wypadku szybkie wydawanie decyzji na pewno leży w interesie dziecka.

Są to, tak jak mówiłam, zmiany oczekiwane, pożądane i będziemy głosować za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Falej w imieniu klubu parlamentarnego Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, który dotyczy dostosowania polskiego prawa do prawa unijnego, m.in. do rozporządzenia w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę. Charakter dokonywanych zmian ma na celu głównie uzupełnienie przepisów rozporządzenia Unii Europejskiej i dostosowanie jego stosowania do zakresu właściwości polskich sądów.

Problematyka prawa rodzinnego jest materia niezmierznie wrażliwą i trudną do ubrania w ścisłe ramy prawne. Decyzje w takich sprawach jak odebranie władzy rodzicielskiej i przyznanie opieki nad dzieckiem, skierowanie dziecka do pieczy zastępczej i szeregu innych zawsze powinny być poddawane wnikliwej ocenie wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście projekt ustawy idzie w dobrym kierunku, ustanawiając uzupełnienie przepisów unijnych i wzajemnego uznawania decyzji sądów i dokumentów urzędowych krajów członkowskich.

Podczas prac komisji doszliśmy do wniosku, że ustawa powinna jak najszybciej wejść w życie. Zmiany prawne w praktyce już są stosowane, a wprowadzenie projektu ustawy ułatwi prace sądów.

Zmiany w ustawodawstwie pociągają za sobą m.in. konieczność wypełniania przez sędziów nowych, skomplikowanych i złożonych formularzy. To była największa dyskusja, która budziła pewne wątpliwości, czy rzeczywiście sędziowie są przygotowani do tej pracy, ponieważ każdy ten dokument niesie za sobą po prostu konsekwencje dla dzieci. Dostaliśmy też zapewnienie od ministerstwa, pana ministra, że rzeczywiście szkolenia są prowadzone, sędziowie są już przygotowani. Mam nadzieję, że tak się dzieje i że rzeczy-

wiście poradzą sobie z tą dokumentacją, z którą będą musieli sobie poradzić.

Tak że mieliśmy też oczywiście wątpliwości co do wprowadzenia, czy okres 14 dni na wprowadzenie w życie nowego prawa nie spowoduje paraliżu pracy sędziów, bo praktycznie już dziś powinni być przygotowani do tych zmian. Chciałabym zwrócić się jeszcze raz do pana ministra z zapytaniem, tak żeby to tutaj publicznie wybrzmiało, czy rzeczywiście sądy będą przygotowane i czy te zmiany nie spowodują też paraliżu pracy sędziów, bo to będzie rzutowało tak naprawdę na sytuację dzieci. A w tym wszystkim chodzi po prostu o interes dziecka i powinno być kluczowe i priorytetowe potraktowanie ich interesu, ich sytuacji życiowej. To podstawowe przesłanie i podstawowa myśl, która powinna tym zmianom przyświecać.

Tak że jako klub Lewicy oczekiwaliśmy tych zmian i będziemy oczywiście głosować za przyjęciem tej ustawy. Tylko mam nadzieję, że nie okaże się później, jak przyjmujemy ustawę, że będą szły wnioski, pytania i po prostu informacje z sądów, że nie jest tak, jak pan minister mówi. Jest pan osobą publiczną i liczę na to, że rzeczywiście to, co pan mówił i w komisji, i tutaj, będzie ziszczone w praktyce. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Nowelizacja k.p.c., nad którą procedujemy, to nic innego jak implementacja prawa europejskiego w niezwykle ważnym zakresie, który zmierza do zunifikowania, usprawnienia działania prawa, jeśli chodzi o niezwykle wrażliwą materię, jaką są sprawy rodzinne, sprawy dotyczące małżonków, sprawy dotyczące dzieci. Jest to obszar, który dotychczas, jeśli chodzi o działanie w naszym systemie prawnym, właśnie w aspekcie międzynarodowym szwankował. Poniekąd ta implementacja wychodzi naprzeciw niezwykle delikatnej i wrażliwej materii. Wielokrotnie też podkreślano i w pierwszym czytaniu, i dzisiaj, że liczba tych spraw transgranicznych, która pojawia się w naszym systemie prawnym, jest coraz większa z roku na rok, więc należy z satysfakcją uznać, że procedujemy nad tą implementacją.

Jako klub Koalicji Polskiej jesteśmy za tym, aby jak najszybciej, oczywiście mimo pewnych wątpliwości, które się pojawiają, one wybrzmiały i w pierwszym czytaniu, i dzisiaj... Liczymy na to po tej debacie, która w Wysokiej Izbie miała miejsce, że ze strony rządu, instytucji te wyzwania, które się pojawiają,

Posel Krzysztof Paszyk

zostaną zrealizowane i instytucje sprostają tym wyzwaniom. Uważamy też, że trzeba jak najsprawniej doprowadzić do przyjęcia tej ustawy, przede wszystkim mając na horyzoncie interes osób i sprawy, których ta nowelizacja dotyczy. A więc oczywiście będziemy w dalszych pracach aktywnie uczestniczyć i zmierzać do tego, aby te rozwiązania jak najszybciej zostały przyjęte. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Poseł Grzegorz Braun w imieniu koła Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Kilka powodów, dla których trudno nie być sceptycznym wobec tego projektu. Pierwszy taki, że jak podliczył mój znakomity kolega Dobromir Sośnierz, stuknęła już setka zmian w k.p.c., które za waszej władzy zostały dokonane. Więc czy nie można by tego robić jakoś hurtem, raz a dobrze, raz na jakiś czas?

Druga kwestia to jest implementacja normy eurokołchozowej. Oczywiście wszystko jest pod takimi jak zwykle hasłami dobrołudźizmu i sprzyjania, troski o dobro dziecka – i to rozumiemy, nad tym się pochylamy. Ale z kim wy ustalacie, co to jest to dobro dziecka? Ustalacie to z ludźmi, którzy w swoich państwach dokonali już gruntownej redefinicji małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa. To może okazać się destrukcyjne dla tradycyjnego modelu, który wbrew wysiłkom niektórych ciągle jeszcze w Polsce jest kontynuowany.

W tej ustawie załącznikiem są formularze, w przypadku których, jak słyszę, polski sędzia, by je wypełnił, musi zostać poddany jakimś specjalnym szkoleniom. Ja nie przeceniam walorów moralnych stanu sędziowskiego w Polsce, ale doceniam walory intelektualne. Jeśli trzeba sędziów, w większości jednak kutech na cztery nogi koniunkturalistów, szkolić z czegoś specjalnie, to znaczy, że to nie jest mowa normalnych ludzi, to znaczy, że tego nawet urzędnik eurokołchozowy, często postpeerelowski nie ogarnie. Ergo, to jest zły projekt. To jest gąszcz, w którym na pewno tego dobra dziecka, rodziny nie zachowamy.

I z tego powodu wypada nam się wstrzymywać. Oczywiście jakiegokolwiek nasze poprawki wyrzucicie hurtem do kosza.

Jedna ciekawa rzecz jest w tym projekcie. To jest mianowicie kategoria bliskości związków z Polską. Bardzo chciałbym prosić pana ministra, żeby mi na piśmie zdefiniował bliskość związków z Polską, której ustalanie okazuje się istotne w procedowaniu dotyczącym dziecka, a w innych ustawach dotyczących dorosłych i pełnoletnich przybyszów do Rzeczypospolitej w ogóle nie bierzecie tego pod uwagę. Proszę mi to zdefiniować. Może to się przyda do innych ustaw, np. z cyklu Ukrainiec+. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Celem przedłożonego projektu jest wprowadzenie do naszego prawa przepisów uzupełniających i doprecyzujących stosowanie przepisów rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 2019 z dnia 25 czerwca 2019 r. Te zmiany dokonywane są głównie w Kodeksie postępowania cywilnego, ale zmienione zostały także przepisy kilku innych ustaw. M.in. celem zmian, by już nie powtarzać, jest uwzględnienie w polskim porządku prawnym sytuacji wskazanej w motywie 84. preambuły rozporządzenia Rady Unii, gdzie konieczne jest poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości określonej w konwencji ONZ o prawach dziecka. Procedowaliśmy niemal w systemie mini-maks: minimum zbędnych słów, maksimum dobrego prawa. Tak pracowała komisja. Koło Parlamentarne Polska 2050 poprze ten projekt.

Panie Ministrze! Jest ogromny plus tego procedowania. Cieszy, że jednak pan Unię Europejską docenia, właśnie pan. Dostrzega pan i uznaje wartości Unii Europejskiej. Ważne – pokazał to pan także na posiedzeniu komisji – że pan docenia i unijne prawo, i konieczność dostosowania go do naszego. A przecież zdarzało się, że to właśnie pan na konferencjach prasowych, w kilku przekazach medialnych czy nawet na sympozjach naukowych, i to nie tylko w naszym kraju, potrafił stwierdzić: szantaż stał się naczelną zasadą działania Unii. Albo pana słowa: odrzucamy kierunek, w którym Unia Europejska podąża. Panie ministrze, kłaniam się. Dobrze, że w tym konkretnym przypadku podążył pan jednak w dobrym kierunku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Przechodzimy do pytań.
Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.
Wyznaczam czas – 1 minuta.
Pani poseł Joanna Senyszyn, PPS.
Nie ma.
Poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Tutaj przed chwilą pani poseł Falej prosiła pana, panie ministrze, o powtórzenie zapewnienia, że pan to wszystko ogarnia i że w sądach nie wyniknie z tego jakiś korek, natłok, nawał, nie do ogarnięcia przez system. To jest, pani poseł, pod niewłaściwy adres prośba kierowana. Trzeba ten adres do cara w Mini-

Posel Grzegorz Braun

sterstwie Sprawiedliwości skierować. Ja za pana pośrednictwem chciałbym pytać, czy wszystko to jest ogarnięte i czy system to wytrzyma, i czy pan ma takie zapewnienie od ministra Ziobry. Czy była taka konsultacja? A jeśli tak, to proszę nam się zwierzyć, przedstawić, że na piśmie pan minister bądź mejlem pana zapewnia, że wszystko będzie grać i nie kolidować, jak rzucimy na sędziów te eurokołchozowe formularze, do wypełnienia których trzeba aż specjalnego szkolenia.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, nowelizacji, która jest skutkiem wprowadzonych przepisów i zobowiązania Polski w 2019 r., czyli po prawie 4 latach nowelizujemy te przepisy. Chciałem zapytać o szybkość wprowadzania tej ustawy i czy... Zachodzi duże prawdopodobieństwo, że będą dosyć duże opóźnienia, jeżeli chodzi o sprawy sądowe. Jakie działania rząd ma zamiar podjąć w celu rozwiązania tego typu problemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozporządzenie Rady Unii Europejskiej z roku 2019, na które powołują się autorzy projektu, stwierdza, że zostają ustanowione jednolite przepisy dotyczące jurysdykcji w przypadku rozwodu, separacji, unieważnienia małżeństwa, także w kwestii sporów z zakresu odpowiedzialności rodzicielskiej, w których występuje aspekt międzynarodowy. Ułatwia ono w Unii obieg orzeczeń, dokumentów urzędowych i określonych porozumień dzięki ustanowieniu przepisów dotyczących ich uznawania i wykonywania w innych państwach członkowskich. Chciałbym jednak zapytać, dlaczego wobec obowiązku uznawania jurysdykcji, a co za tym idzie, orzeczeń sądów europejskich, do ustawy wprowadzono cały szereg zaświadczeń, które mają legitymizować wydawane orzeczenia. Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.
Nie ma.
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie sądownictwo za obecnego rządu jest niewydolne pod względem mocy przerobowych w orzekanych sprawach. Rozporządzenie Unii Europejskiej dotyczące tzw. automatycznej wykonalności sprawi, że dokumenty pochodzące z innych państw będą podlegały w Polsce uznaniu i wykonywaniu bez potrzeby przeprowadzania specjalnego postępowania. Ułatwi to pracę sądom i przyspieszy ich działanie, ale nie można na tym poprzestać. Należy dalej zmierzać do tego, aby w postępowaniach czas procedowania skracać do minimum. Mam pytanie do pana ministra. Ile obecnie wynosi średni czas procedowania przez sądy nad tego typu sprawami? O ile średnio wprowadzane zmiany skrócą czas postępowania? Czy będzie to wystarczające działanie, które zapewni, że cały przewód sądowy będzie się odbywał (*Dzwonek*) w tak krótkim czasie, jak to tylko możliwe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Za chwilę będziemy kontynuować zadawanie pytań.

Przyszedł komunikat.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedłożyła sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2973.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zada pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.
Jest, zapraszam.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie: Ile spraw z konwencji haskiej jest obecnie prowadzonych w Polsce i czy przewidują państwo w najbliższych latach zwiększenie liczby takich spraw? Chciałam także wiedzieć: Ile osób jest zatrudnionych w organie centralnym, czyli w organie, który pośredniczy w kontaktach pomiędzy sądami, a także ilu sędziów do tej pory miało szkolenie z zakresu rozporządzenia przedmiotowego, które weszło w życie już parę dobrych miesięcy temu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.
Nie ma.
(Poseł Mariusz Gosek: Jestem, jestem.)
Jest.
Bardzo proszę.

Posel Mariusz Gosek:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym złożyć dwie poprawki, w istocie one mogą być tożsame z poprawkami, które złożył kolega poseł z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast żeby w toku prac legislacyjnych można je było ocenić, chciałbym je przedłożyć.

Mianowicie poprawka nr 1. Po art. 4 proponujemy dodać art. 4a w brzmieniu: w ustawie z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw art. 33 otrzymuje brzmienie: ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2023 r., z wyjątkami wskazanymi poniżej. I poprawka nr 2 do projektu procedowanej ustawy. Chodzi o to, aby art. 6 nadać brzmienie: ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 4a, który wchodzi w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia. *(Dzwonek)* Pod poprawką podpisała się grupa 20 posłów. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta nowelizacja czy ustawa, którą dzisiaj przyjmujemy, dotyczy Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach rodzinnych. To są bardzo skomplikowane sprawy. Mamy tu trzy zjawiska. Po pierwsze, polski wymiar sprawiedliwości w wielu obszarach jest mało wydolny. Nie

wiele się poprawiło od lat i te wszystkie sprawy przeciągane są z różnych przyczyn, ale jest to jednak wyraźny problem. Po drugie, zwiększa się migracja ludzi w ramach Unii Europejskiej, Polaków również. Te rodzinne sprawy nabierają nowego tempa, bo jest ich coraz więcej, bo małżeństwa się rozchodzą, ktoś wyjedzie, ktoś ma prawo do dzieci. To jest dość wyraźne, bym powiedział, przyspieszenie, jeżeli chodzi o liczbę spraw. Wreszcie trzecie zjawisko to stopień skomplikowania.

Teraz moje pytanie: Ile dzisiaj średnio trwa rozstrzygnięcie takich spraw od momentu zgłoszenia do odpowiedniego *(Dzwonek)* organu i czy ta ustawa może to jednak usprawnić czy wydłuży sposób postępowania?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj wyjątkowy konsensus jest na tej sali, jeżeli chodzi o procedowaną ustawę. To bardzo cieszy, że wszyscy podchodzimy do tego w ten sposób, bo przecież sprawa dotyczy dzieci. Co do zdziwienia jednego z panów posłów, który mówił, że oto jesteśmy za tym, aby wprowadzić prawo unijne, to chcę powiedzieć, że tam, gdzie ono jest dobre, to oczywiście, że chcemy je wprowadzić. Przecież nie ustawiamy się w jakiś negatywny sposób do Unii, chcemy tylko normalności. Natomiast to, że prawa podejmowane w krajowych sądach będą respektowane w innych krajach, że to wszystko będzie uregulowane, niewątpliwie przyczyni się do tego, że będziemy ocalać zdrowie psychiczne dzieci. To jest absolutnie bardzo ważne. Moje pytanie jest takie: Jakie najważniejsze zmiany wprowadza projekt ustawy do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.
Proszę.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobro dzieci jest niewątpliwie najważniejsze. Każda sprawa wymaga szybkiego, ale także, co bardzo istotne, skutecznego sprawdzenia. To fakty, a nie sztuczki powinny decydować o rozwiązaniu sprawy.

Posel Agnieszka Hanajczyk

Moje pytanie dotyczy zmiany, która mówi o zawieszeniu postępowań z uwagi na uruchomienie konwencji haskiej. Czy będzie to dotyczyło tylko spraw w krajach Unii Europejskiej? Co zmienia się np. w przypadku sporów między Polską a Norwegią? Ostatnio mam taki przypadek, bardzo trudny, w swoim biurze poselskim. O ilu postępowaniach w ramach konwencji haskiej jest wiadomo Ministerstwu Sprawiedliwości albo, inaczej mówiąc, ile trwających na dziś jest takich spraw dotyczących dzieci z polskim obywatelstwem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Romanowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania pań i panów posłów.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony przez rząd projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wprowadza do polskiego prawa, przede wszystkim właśnie do procedury cywilnej – mówię, odpowiadając na pytanie pani poseł Kurowskiej – regulacje, które mają uzupełniać i doprecyzowywać stosowanie rozporządzenia Rady 2019/1111 w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę.

Rozporządzenie to jest bezpośrednio stosowane i stanowi podstawowy instrument współpracy sądowej między państwami Unii Europejskiej w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, a także w sprawach uprowadzeniowych Unii Europejskiej, więc tutaj – odpowiadam na pytanie pani poseł Hanajczyk – wykluczona jest Norwegia.

Tych spraw, jeżeli chodzi o sprawy haskie, rocznie jest ok. 150. Jeżeli chodzi o organ centralny, czyli Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli wydział pierwszy w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich, to tych spraw jest ok. 500, a jest 15 osób zatrudnionych w tym momencie w wydziale. Jeżeli chodzi natomiast o szkolenia dla sędziów właśnie w zakresie tego już obowiązującego rozporządzenia, to w minionym roku odbyły się dwa takie szkolenia, na których zostało przeszkolonych ok. 300 sędziów.

Co ważne, to rozporządzenie nie wymaga jako takiej implementacji. To, co robimy w projekcie ustawy, to przede wszystkim dostosowujemy zakres właściwości polskich sądów, żeby uniknąć wątpliwości co do stosowania w praktyce treści tego rozporządzenia, a także uzupełniamy w pewnym zakresie rozwiązania, aby ułatwić chociażby działanie organu centralnego w sprawie, wydaje mi się, najważniejszej z punktu widzenia ochrony dobra polskich dzieci, a mianowicie ochrony tożsamości dziecka, bo należy tutaj wspomnieć, że właśnie dzięki przepisom rozporządzenia we wszystkich krajach Unii Europejskiej obowiązuje dzięki polskiej inicjatywie, dzięki inicjatywie Ministerstwa Sprawiedliwości zasada poszanowania tożsamości kulturowej, językowej i religijnej dziecka. W tym wypadku chodzi nam oczywiście o troskę o polskie dzieci za granicą. Ten związek z Polską to jest właśnie polskie pochodzenie, rodzina, która jest w Polsce, język polski, którym dziecko i jego rodzina się posługują, żeby utrzymać kontakt z rodzicami, z odpowiednimi krewnymi w świetle chociażby Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka, wtedy kiedy trafia ono do rodziny zastępczej, a ma związek właśnie z Polską. Odnosi się to też do innych dzieci i jakiegokolwiek innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

A więc najbardziej typowa sytuacja to sytuacja, w której chodzi o dziecko np. polskiego obywatela, które jest umieszczane w Niemczech w pieczy zastępczej. I właśnie kwestia realizacji prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, uregulowana dotychczas w Konwencji Narodów Zjednoczonych, teraz jest regulowana również w rozporządzeniu bezpośrednio stosowanym, aby właśnie na tyle, na ile to jest możliwe, uniknąć tego, aby dziecko polskiego pochodzenia było umieszczone w rodzinie niepolskojęzycznej czy innego wyznania.

I tutaj właśnie doprecyzowujemy regulacje rozporządzenia w zakresie przepływu informacji, aby właśnie zapewnić ochronę tożsamości dziecka, żeby ten przepływ informacji między polskim konsulem, między Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwem Sprawiedliwości jako organem centralnym zapewnić i ułatwić w ten sposób. Zresztą już widzimy z doświadczenia, że państwa członkowskie, sądy chętniej korzystają z pośrednictwa Ministerstwa Sprawiedliwości jako organu centralnego, chociaż nie jest to obligatoryjne w tym sensie, że nie ma konieczności, aby ten przepływ informacji dokonywany był przez organ centralny. Ma to stanowić wsparcie, a nie na zasadzie wyłączności tworzyć pewien monopol.

A więc to te bliskie związki z Polską w tym sensie, o którym powiedziałem, też już wstępnie odpowiadając na pytanie pana posła Brauna. Chodzi tutaj właśnie o zapewnienie ciągłości wychowania dziecka w rodzinie z tego samego kręgu kulturowego, zgodnie z tożsamością dziecka, jaką ono ma jako dziecko polskie. I to będzie zachowane.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski**

Jest również wysoka skuteczność tej regulacji dzięki temu, że te przepisy są bezpośrednio stosowane. Mówię to, też odpowiadając na uwagę... Cóż, jako Ministerstwo Sprawiedliwości czy też ja sam osobiście, jak to zostało zacytowane, bardzo często wskazuję na fakt, że organy centralne Unii Europejskiej wykraczają poza swoje kompetencje. To jest określone jako wydeptywanie, wyszarpywanie kompetencji. Zwracają na to uwagę eksperci nie tylko z Polski, ale też z bardzo wielu krajów. To jest dyskutowane jako problem, jako realny problem zawłaszczania kompetencji przez organy centralne Unii Europejskiej. Zwracamy na to uwagę, sygnalizujemy to i staramy się temu przeciwstawiać.

Natomiast oczywiście w tych obszarach, w których to się nie dzieje, a to jest obszar transgraniczny sensu stricto, który tutaj jest regulowany, jak najbardziej uczestniczymy w powstawaniu tych narzędzi bezpośrednio stosowanych i jak widać, robimy to skutecznie, bo to właśnie Ministerstwo Sprawiedliwości stworzyło i koncepcję, i całą regulację zasady ochrony tożsamości dziecka, jeżeli miałyby być umieszczane w pieczy zastępczej właśnie w obszarze działania tego rozporządzenia.

Natomiast jeśli chodzi o Unię Europejską czy chociażby o propozycję Komisji Europejskiej, to dzisiaj miałem przyjemność prezentować negatywne stanowisko rządu w zakresie innego projektu rozporządzenia, które stara się tylnymi drzwiami narzucać tzw. rodzicielstwo jednopłciowe. Przecistawiamy się temu w sposób zdecydowany i kategoryczny.

Jeżeli chodzi o pozostałe regulacje, to znaczna część państwa posłów zwracała tutaj uwagę na drugi obszar, bardzo ważny, przedmiotowego projektu, który dotyczy właśnie kwestii związanych z faktem, że rozporządzenie obejmuje orzeczenia, porozumienia oraz dokumenty urzędowe, które będą bezpośrednio wykonywane. W kolejnej kategorii spraw rozporządzenie zrezygnowało z tzw. postępowania exequatur – podlegają one wykonaniu bez potrzeby specjalnej procedury. Zaistniała tutaj konieczność dostosowania właściwości polskich sądów do bezpośrednio stosowanego rozporządzenia. Oczywiście zaistniała również konieczność dostosowania wydawania zaświadczeń przez odpowiednie sądy do polskich orzeczeń, tak żeby w prosty sposób mogły być stosowane również za granicą.

Tutaj od razu chciałbym też wyjaśnić jedną kwestię i wyrazić o niej powiedzieć. Mianowicie te formularze, które były tutaj inkryminowane, nie są formularzami do projektu ustawy, ale do rozporządzenia – może nie było to jasne dla wszystkich państwa posłów, którzy zadawali pytania. One nie są też niczym nowym, tak bym powiedział, bo w poprzedniej wersji rozporządzenia obowiązywały dwa formu-

larze, a teraz jest ich dziewięć, ale ich konstrukcja jest bardzo podobna, analogiczna. To wynika również z tych przeprowadzonych szkoleń, o których już wspomniałem. Zresztą były przeprowadzone przez obecną tutaj panią sędzię, panią dyrektora, która pracowała nad tym rozporządzeniem i nad tą ustawą, więc nie spodziewamy się tutaj jakichś problemów ze stosowaniem. Wręcz przeciwnie, to jest bardzo powszechna praktyka na gruncie wcześniejszego rozporządzenia Bruksela II bis, więc jest to po prostu nawiązanie do tego, co było wcześniej.

Odpowiem też na wątpliwość pana posła Brauna, czy system sądowy nie zawali się z powodu tego rozporządzenia. Wręcz przeciwnie, fakt, że sądy nie będą w tych sprawach prowadziły postępowania exequatur, ale będą bezpośrednio stwierdzały wykonalność, oznacza właśnie odciążenie sądów, a z punktu widzenia polskich obywateli wspomniane zaświadczenia na wspomnianych formularzach ułatwią egzekwowanie za granicą orzeczeń wydanych przez polskie sądy w sprawach transgranicznych. Rozwiązania te zatem niewątpliwie przyczynią się do istotnego usprawnienia postępowań sądowych w sprawach rodzinnych z elementem transgranicznym, jeśli chodzi oczywiście o aspekt ich wykonywania, bo tego dotyczy przedmiotowe rozporządzenie i ustawa, której projekt tutaj przedstawiamy.

Jeżeli chodzi o te przepisy w zakresie procedury cywilnej, to te zmiany dotyczą przede wszystkim części dotyczącej międzynarodowego prawa cywilnego, tj. księgi czwartej, która dotyczy uznawania i wykonywania niektórych orzeczeń sądów państw członkowskich Unii Europejskiej oraz ugód czy dokumentów urzędowych pochodzących z tych państw. Równocześnie chodzi też o zakres uznawania i wykonywania w innych państwach członkowskich orzeczeń polskich sądów, orzeczeń wydawanych właśnie w tych sprawach objętych zakresem zastosowania rozporządzenia w Kodeksie postępowania cywilnego. Do dokumentów wprowadzono również stosowne zmiany w części trzeciej, która dotyczy postępowania egzekucyjnego, przez dodanie nowego działu, który dotyczy zaświadczenia dotyczącego orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej.

Jednocześnie zwracamy uwagę na gwarancję zapewnienia odmowy uznania, wykonania orzeczenia sądowego czy innego dokumentu w przypadku niezgodności z klauzulą porządku publicznego. Ta klasyczna ochrona, która dotychczas zawsze funkcjonowała, jest zachowana również tutaj w związku z faktem, że w przestrzeni europejskiej rzeczywiście funkcjonują rozwiązania w zakresie prawa rodzinnego, które w sposób istotny czy rażący mogą być sprzeczne z wartościami naszego porządku prawnego, jak chociażby wspomniane związki jednopłciowe czy konstrukcja filiacji osób tej samej płci. Aby to zapewnić, rozporządzenie przewiduje klauzulę porządku publicznego, a w naszych rozwiązaniach ustawowych na zasadzie analogii do spraw haskich wprowadzamy

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski**

również obowiązek poinformowania prokuratora okręgowego o postępowaniu wykonawczym prowadzonym na podstawie zagranicznego tytułu wykonawczego, aby prokurator mógł ocenić, czy należy przystąpić do takiego postępowania. Ma to na celu zapewnienie przestrzegania klauzuli porządku publicznego.

Wspomniane poszerzenie kognicji sądów haskich to również ułatwienie, potencjalne przyspieszenie, uproszczenie postępowań i umożliwienie kompleksowego rozstrzygnięcia.

Istotna regulacja to wskazanie czegoś przeciwnego niż, o ile dobrze zrozumiałem, to, co wynikało z pytania pani poseł Hanajczyk. Tu chodzi akurat o rozwiązanie, które nie dotyczy wprost rozporządzenia, ale ma na celu stwierdzenie, że fakt toczenia się postępowania uprowadzeniowego w innym państwie nie może być podstawą do zawieszenia przez polski sąd postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej – tego typu błędne poglądy pojawiały się rzeczywiście w praktyce sądowej (*Dzwonek*), celem była tu właśnie ochrona tożsamości dziecka. Chcieliśmy rozwiązać tę wątpliwość.

Tak że, podsumowując, chciałbym zwrócić uwagę na to, że przedmiotowy projekt niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia i poprawy jakości ochrony dobra polskich dzieci, w szczególności w zakresie ochrony ich tożsamości. Bardzo proszę Wysoką Izbę o dalsze procedowanie nad tym projektem i przyjęcie go wraz z poprawkami. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę (druki nr 2949 i 2957).

Uprzejmie proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę (druk nr 2949).

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 20 stycznia 2023 r. powyższy projekt ustawy do pierwszego czytania do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Obrony Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2023 r. wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy.

Należy podkreślić, że w obliczu skali zagrożeń dla współczesnego świata starania o utrzymanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa zapewniającego wszechstronny rozwój i dającego poczucie bezpieczeństwa swoim obywatelom wymagają od państwa posiadania odpowiednich sił, przez które rozumieć należy Policję i inne służby ochrony państwa, a także Siły Zbrojne RP. Od sprawnego funkcjonowania tego potencjału zależy bezpieczeństwo poszczególnych obywateli oraz całego państwa. Przez pryzmat funkcjonowania służb, a właściwie ich skuteczności w zakresie realizacji zadań ustawowych, oceniać można ogólne poczucie bezpieczeństwa obywateli. Kształtowanie i utrzymywanie przez państwo oczekiwanego przez społeczeństwo stanu bezpieczeństwa wymaga monitorowania współczesnych problemów zachodzących w świecie społecznym i podejmowania adekwatnych działań w sferze funkcjonowania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju.

Dla osiągnięcia oczekiwanej efektywności i skuteczności działania służb niezbędne jest, aby posiadały one odpowiednie kadry, które są najważniejszą częścią każdej organizacji. W ogólnie pojętym interesie nie tylko służby, ale i całego państwa leży opracowanie odpowiedniej strategii wynagradzania funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych. Motywacyjny charakter systemu wynagrodzeń w służbach wynikać powinien z możliwości wykorzystania go jako narzędzia do zachęcania odpowiednich kandydatów do służby, utrzymania funkcjonariuszy oraz żołnierzy w służbie oraz kształtowania pożądanych postaw i zachowań. Stąd też mechanizm wynagradzania funkcjonariuszy i żołnierzy powinien być adekwatny do ich doświadczenia i uwzględniać wzrost uposażenia wraz ze zwiększaniem doświadczenia zawodowego, mierzonego liczbą lat spędzonych w służbie.

Celem projektowanej ustawy jest więc zatrzymanie doświadczonych funkcjonariuszy i żołnierzy w służbie, a także wzmocnienie motywującego systemu

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk

wynagradzania przez dodanie nowego świadczenia służącego zwiększaniu uposażeń funkcjonariuszy i żołnierzy posiadających co najmniej 15-letni staż w służbie. Ponadto ustawa będzie miała wpływ na wzrost konkurencyjności zatrudnienia w służbach oraz w Siłach Zbrojnych RP, co powinno przełożyć się na wzrost zainteresowania wstępowaniem do formacji oraz powołaniem do zawodowej służby wojskowej.

Proponowane zmiany w ustawach pragmatycznych, dotyczących służb: Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej, Służby Ochrony Państwa oraz Straży Marszałkowskiej, a także w ustawie o obronie ojczyzny mają na celu wdrożenie odpowiednich rozwiązań finansowych, które z jednej strony promować będą doświadczenie zawodowe w służbie, z drugiej zaś – zachęcać funkcjonariuszy i żołnierzy z długoletnim stażem do pozostania w służbie. Rozwiązanie to jest dopełnieniem dotychczasowego systemu wynagradzania doświadczonych funkcjonariuszy. Aktualnie funkcjonujący w służbach motywacyjny system wynagradzania bazuje zasadniczo na dodatku za wysługę lat oraz świadczeniu motywacyjnym.

Zakres przedmiotowej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Projekt ustawy nie podlega notyfikacji zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych, gdyż regulacja nie odnosi się do wprowadzenia norm lub przepisów technicznych. Projekt nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji lub uzgodnienia.

Chcę podkreślić, że wczorajsze prace połączonych komisji przebiegały w konstruktywnej atmosferze. Wszystkie kluby opowiedziały się za projektem nowelizacji. Jednocześnie podczas prac zgłoszono szereg poprawek o charakterze legislacyjnym i merytorycznym, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez stronę rządową. Ten tryb pracy spowodował przyjęcie projektu ustawy bez sprzeciwu oraz wstrzymujących się głosów.

Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie ww. ustawy w brzmieniu z druku nr 2957. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Wojciech Kossakowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Kossakowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i ogromną satysfakcję, że mogę w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Bardzo ważna zmiana, ważna regulacja, bardzo oczekiwana. Przede wszystkim celem projektowanej ustawy jest zatrzymanie doświadczonych funkcjonariuszy i żołnierzy w służbie, a także wzmocnienie motywacyjnego systemu wynagradzania poprzez dodanie nowego świadczenia służącego zwiększeniu uposażeń funkcjonariuszy i żołnierzy posiadających co najmniej 15-letni staż służby.

Tak jak pani poseł wspomniała, w celu osiągnięcia oczekiwanej efektywności i skuteczności działania służb niezbędne jest, aby posiadały one odpowiednie kadry. Są one najważniejszą częścią każdej organizacji i w ogólnie pojętym interesie nie tylko służb, ale i całego państwa leży opracowanie odpowiedniej strategii wynagradzania funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy w tych służbach pracują. Stąd procedowana ustawa, która właśnie wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Spełnienie tych warunków stanowi podstawę skuteczności przeciwdziałania zagrożeniom i reagowania na nie. A przede wszystkim zagrożeniem może być odejście tych doświadczonych i pracujących długo w służbach funkcjonariuszy, którzy mają dużą wiedzę i duże doświadczenie.

Ponadto ustawa będzie miała wpływ na wzrost konkurencyjności w zakresie zatrudnienia w służbach oraz Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, co powinno przełożyć się na wzrost zainteresowania wstępowaniem do formacji oraz powoływania do zawodowej służby wojskowej. Myślę, że ważne jest też podkreślenie, że brak właściwego systemu motywacyjnego może skutkować rezygnacją ze służby funkcjonariuszy i żołnierzy, a w konsekwencji brakami kadrowymi i znacznym zwiększeniem kosztów związanych ze szkoleniem osób nowo przyjętych do służby w miejsce osób, które z tej służby odchodzą.

Niepodważalne jest, że podstawowym czynnikiem, który skłania ludzi do podjęcia pracy, pozostania w niej i rozwijania się, jest wynagrodzenie. Ma ono dla pracownika kluczowe znaczenie, gdyż zapewnia mu podstawowe środki utrzymania. Decyduje zarazem o odczuwaniu przez funkcjonariuszy i żołnierzy bezpieczeństwa, komfortu, stabilizacji finan-

Posel Wojciech Kossakowski

sowej i pewności pracy. Niezapewnienie pracownikowi godziwego poziomu wynagrodzenia skutkować może stałym wysokim poziomem stresu, który z pewnością nie sprzyja efektywności w działaniu, jak również powoduje chęć zmiany miejsca pracy w przypadku otrzymania bardziej satysfakcjonującego wynagrodzenia.

Zmiany polegają na wprowadzeniu świadczenia za długoletnią służbę, zwanego dalej świadczeniem, dla funkcjonariuszy i żołnierzy. Na przykładzie projektowanych zmian w ustawie z 1990 r. o Policji do katalogu świadczeń pieniężnych przysługujących policjantom, określonych w art. 108... To świadczenie będzie przysługiwało w wysokości 5% należnego uposażenia zasadniczego po osiągnięciu 15 lat służby, zwiększanego o kwotę 1% należnego uposażenia zasadniczego za każdy kolejny rozpoczęty rok służby. W przypadku żołnierzy zawodowych świadczenie przyznawać będzie właściwy organ jednorazowo w drodze decyzji na czas pełnienia przez żołnierza zawodowej służby wojskowej. Wypłacane będzie z góry w pierwszym dniu roboczym miesiąca za każdy miesiąc. W przypadku nabycia prawa lub zmiany wysokości świadczenia w trakcie miesiąca świadczenie za czas do końca miesiąca obliczane będzie w wysokości 1/30 części świadczenia za każdy dzień.

Szanowni Państwo! Żeby podkreślić i wzmocnić ten głos, powiem, że w momencie gdy 17 stycznia pojawiła się informacja, że takie świadczenia będą wprowadzane, 160 żołnierzy wycofało wnioski, które wcześniej złożyło, o przejście w stan spoczynku czy na emeryturę. To dowodzi, że idziemy w dobrą stronę, że ten projekt jest oczekiwany.

W tym miejscu chciałbym też podziękować panu ministrowi Wąsikowi za to (*Dzwonek*), że Policja też wyszła tej sprawie naprzeciw, uruchomiła infolinię, gdzie policjanci mogą uzyskiwać informacje o szczegółach procedowanych zmian. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Cezary Grabarczyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. Uprzejmie proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podstawowym zadaniem każdego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom. Mówimy tu o bezpieczeństwie w bardzo szerokim kontekście – zarówno bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i bezpieczeństwo zewnętrzne jest ważne. Instrumenty, jakie posiada państwo, są liczne, ale najważniejsze

to czynnik ludzki. Czynnik ludzki, skupiony zarówno w formacjach mundurowych, jak i w służbach nienoszących munduru. To ludzie gwarantują, że obywatel Rzeczypospolitej może czuć się bezpiecznie w swoim państwie. Jak to zapewnić? Wyszkolenie funkcjonariuszy tych licznych służb to zadanie państwa.

Gdy już wyszkolimy funkcjonariuszy, gdy wyszkolimy żołnierzy, pojawia się zadanie, aby utrzymać tych profesjonalistów w formacjach, do których przystąpili. Okazuje się, że to nie jest takie proste. I gdy w szczególnych warunkach, w których znajduje się dziś nasz kraj, jako kraj przyfrontowy, pojawiła się fala odejść ze służb, jak reaguje państwo? Przygotowuje regulacje, przygotowuje ustawę, która wprowadza dodatkowe świadczenie za długoletnią służbę. To jest dobre rozwiązanie, mówiliśmy o tym wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji, komisji obrony i komisji spraw wewnętrznych i administracji. Zadawaliśmy sporo pytań, uzyskaliśmy na większość odpowiedzi. Odpowiedzi, które nie zawsze satysfakcjonują. Będziemy dzisiaj ponawiać część tych pytań, ale generalnie poparliśmy proponowane rozwiązanie, upominając się, aby także funkcjonariusze służby celno-skarbowej zostali uwzględnieni w tym rozwiązaniu. Tak się zresztą stało, rząd był przygotowany, miał przygotowaną autopoprawkę, poszczególne kluby także się przygotowały, te rozwiązania były zbieżne.

Pojawia się jednak pytanie – i tu, podczas debaty w Sejmie, to pytanie musi wybrzmieć – czy brak satysfakcji finansowej jest jedynym czynnikiem, który skłania tych, którzy bronią bezpieczeństwa obywateli Rzeczypospolitej, czy to jest jedyny powód, dla którego decydowali się odchodzić ze służby. Czy brak innego rodzaju satysfakcji, brak zaufania do przełożonych nie jest także tego rodzaju motywacją? Zadajemy to pytanie także w kontekście wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich latach, miesiącach, tygodniach. Wszyscy wiemy, że przeciwko protestującym kobietom byli wysyłani funkcjonariusze, czasami wyposażeni w gaz pieprzowy, czasami w pałki teleskopowe. Widzieliśmy ostatnio gorszące obrazki funkcjonariuszy na wysięgniku. Wiemy, że nie jest wyjaśniana sytuacja w Komendzie Głównej Policji, gdzie zdetonowany został ładunek z granatnika. To są też powody, dla których funkcjonariusze zrzucają mundury (*Dzwonek*) i chcą odchodzić. Dlatego trzeba o tym powiedzieć podczas tej debaty. Projekt ustawy popieramy, ale prosimy też, aby wyciągać wnioski, mając na uwadze inne przyczyny odejścia ze służby. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński w imieniu klubu Lewica. Uprzejmie proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze, że rząd dobrze ocenia, że brak właściwego systemu motywacyjnego może skutkować rezygnacją ze służby funkcjonariuszy i żołnierzy, a w konsekwencji skutkować brakami kadrowymi oraz znacznym zwiększeniem kosztów związanych ze szkoleniem osób nowo przyjętych do służby w miejsce osób z niej rezygnujących.

Proponowane zmiany w ustawach pragmatycznych służb Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej, Służby Ochrony Państwa oraz Straży Marszałkowskiej, a także w ustawie o obronie Ojczyzny mają na celu wdrożenie odpowiednich rozwiązań finansowych, które z jednej strony promować będą doświadczenie zawodowe w służbie, z drugiej zaś zachęcać funkcjonariuszy i żołnierzy z długoletnim stażem do pozostania w służbie.

Proponowane w ustawie świadczenie po 15 latach służby będzie się rozpoczynało od 5-procentowego uposażenia i co roku będzie rosło o 1% do osiągnięcia 15% po 25 latach. W kolejnych latach będzie się utrzymywało na poziomie 15%. Po osiągnięciu 32 lat wysługi emerytalnej będzie też wliczane do podstawy wymiaru emerytury. Nowe świadczenie właśnie ma zachęcić funkcjonariuszy do pozostania w służbie pomimo nabycia prawa do przejścia na emeryturę.

Dodatek po 15 latach służby będzie wypłacany niezależnie od świadczenia motywacyjnego przysługującego funkcjonariuszom służb mundurowych z co najmniej 25-letnim stażem. Tego świadczenia obecnie nie otrzymują m.in. funkcjonariusze służb specjalnych. Projektowana ustawa to zmienia.

Mój klub zgłosił poprawki, zgodnie z którymi te dodatki będą przysługiwały również Krajowej Administracji Skarbowej i Straży Marszałkowskiej. Pozostałe kluby poparły te poprawki. Rząd w przedłożonym dokumencie tego nie przewidział, ale cieszymy się, że pozytywnie zaopiniował te poprawki.

Ustawa będzie miała naszym zdaniem wpływ na wzrost konkurencyjności zatrudnienia w służbach oraz w siłach zbrojnych, co powinno przełożyć się na wzrost zainteresowania wstępowaniem do formacji oraz powołaniem do zawodowej służby wojskowej. Jesteśmy zdania, że funkcjonariusze z zaangażowaniem i sumiennością będą wykonywać swoje zadania, częstokroć realizowane z narażeniem życia i zdrowia.

Chciałbym jednocześnie poinformować, że mój klub w dalszym ciągu będzie się domagać od rządu, po pierwsze, uregulowania kwestii dotyczącej wynagrodzenia pracowników cywilnych służb, w tym szczególnie pracowników Policji. Dodatkowo również będziemy domagać się, jak pięknie piszecie państwo w uzasadnieniu tej ustawy o funkcjonariuszach z dłu-

goletnim stażem, przywrócenia emerytur w wysokościach, które zostały tym funkcjonariuszom zabrane w ustawie represyjnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Biernacki, stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Marek Biernacki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę.

Popieramy ten projekt, bo trudno tego projektu nie poprzeć, ponieważ na pewno pomaga on i wspiera policjantów o długoletnim stażu, policjantów, którzy są policjantami doświadczonymi, a którzy wobec warunków finansowych, które były i są obecnie w Policji, nie za bardzo widzieli przyszłość w resorcie.

Ten projekt jest projektem, który powstaje trochę na zasadach ekstraordynaryjnych: powstaje bardzo szybko, ponieważ grozi fala odejść policjantów, funkcjonariuszy wszystkich służb, żołnierzy. Termin ich odejścia związany jest z dniem 1 marca, czyli to do tego okresu grozi nam fala odejść. Związane jest to oczywiście z waloryzacją całego systemu emerytur. Co jest ciekawe, na posiedzeniu komisji, które było bardzo merytoryczne, zadaliśmy pytanie, ilu funkcjonariuszy tak naprawdę chce odejść ze służby, ilu funkcjonariuszy złożyło wnioski, funkcjonariuszy i żołnierzy. Tak naprawdę nie otrzymaliśmy odpowiedzi i liczymy na to, że w trakcie prac legislacyjnych poznamy je. Ale, trochę byłem tym zaskoczony, okazało się, że pani minister finansów Magdalena Rzeczkowska też tego nie wie, bo też zwracała się z pismem do ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i obrony narodowej z prośbą o wstrzymanie prac nad tym projektem legislacyjnym do momentu, kiedy zostanie uchwalony budżet. Po wtóre też wskazywała, że nie znamy skali, skutków finansowych tej ustawy, bo ta ustawa niesie ze sobą skutki finansowe. I tak jak podkreślam, nie znamy skali odejść w każdym z resortów. Oczekiwaliśmy też, panie ministrze, żeby jednak ta informacja wreszcie kiedyś ujrzała światło dzienne, bo to jest konieczne. Musimy wiedzieć, o czym debatujemy.

Mamy na pewno do czynienia z regulacją dosyć korzystną z punktu widzenia funkcjonariuszy i żołnierzy, ale niestety regulacją, o czym mówię, spóźnioną i chaotyczną. Najpoważniejszy zarzut, jaki można

Posel Marek Biernacki

sformułować w związku z dzisiejszym przedłożeniem, dotyczy tego, że ministerstwa nie dokonały pogłębionej analizy przyczyn nasilających się odejść ze służby funkcjonariuszy i żołnierzy. Należy się koniecznie przyjrzeć owym przyczynom, bo z opinii wyrażanych przez samych zainteresowanych wynika, że co najmniej równie istotne jak płace są warunki pełnienia służby, kompetencje przełożonych, zakres wyznaczonych zadań czy będąca konsekwencją tych czynników akceptacja społeczna. Dotyczy to przede wszystkim szczególnie funkcjonariuszy Policji, którzy ostatnio stali się poprzez afery z wysięgnikiem oraz z granatnikiem w komendzie głównej bohaterami, królami memów. To na pewno nie służy podniesieniu autorytetu tej służby.

Sprowadzenie samej metodyki zwiększenia liczby dostępnych funkcjonariuszy i żołnierzy li tylko do sfery finansowej wydaje się zbytnim uproszczeniem. Co prawda spotykaliśmy się z taką polityką w przeszłości, ale musimy pamiętać, że liczą się warunki pracy. Mam nadzieję, że nie będziemy niedługo musieli się znowu spotkać i nowelizować tego projektu ustawy. Tak jak podkreślam, najlepsza inwestycja to jest inwestycja w funkcjonariusza, zwłaszcza w funkcjonariusza doświadczonego, żołnierza doświadczonego, żołnierza, który ma kilkanaście lat pracy. On swoją pracą, swoją służbą oddaje to, co w niego zainwestowało państwo. Jest też profesjonalistą, zawodowcem. To jest dobra inwestycja. Tylko czy musiało dojść do takiej sytuacji, w której służby, wojsko zagłosowało czy zaprotestowało w formie, bo tak to można w cudzysłowie... Zaprotestowało w formie składanych wniosków emerytalnych.

Na pewno, tak jak mówiłem wczoraj, poprzemy ten projekt, bo trudno tego projektu nie poprzeć. Szkoda tylko, że nie jest on dopracowany, ale dobrze, że idziemy w tym kierunku, w którym powinniśmy zmierzać, żeby połączyć system motywacyjny z chęcią wydłużenia czasu pracy. Chodzi o wydłużenie okresu pracy poprzez pewne systemy motywacyjne. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo, pani marszałek, panie ministrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Tuduj w imieniu Koła Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Tuduj:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę, druk nr 2949.

Przyjemnie jest komentować to przedłożenie. Rzeczywiście ono jest bardzo sensowne. Dotyczy zatrzymywania funkcjonariuszy, nie tylko Policji, ale też wszystkich służb, które dbają o nasze bezpieczeństwo, oraz żołnierzy na dłużej w służbie, co spowoduje, że kompetencje, które są bardzo potrzebne, aby służyć bezpieczeństwu Polski, będą wprzęgnięte w system państwowy, nie będą w bloku prywatnym czy nie będą marnowane i niedoceniane przez to, że wykonywane są inne profesje – bo najczęściej ci młodzi emeryci zabierają się za inne rzeczy. To szybkie nabywanie uprawnień emerytalnych jest czynnikiem dość negatywnie wpływającym na bezpieczeństwo państwa. Tu jest motywacja. To jest bardzo fajne rozwiązanie, dające żołnierzom, funkcjonariuszom wybór dotyczący przedłużenia służby. To sensowny model ekonomiczny, bo skraca się okres wypłaty świadczeń emerytalnych. Tak że rzeczywiście jest to ciekawe.

Faktycznie w związku z tym, co się ostatnio dzieje, słyszymy o licznych negatywnych przykładach. Nie chcę ich wyliczać, bo to nie ten moment, natomiast chciałbym podkreślić, że profesjonalizm, etos oraz etyka to bardzo ważne rzeczy, które powinny odgrywać rolę w służbach. To powinno być na tyle podkreślone, żeby tacy żołnierze, tacy funkcjonariusze zostawali jak najdłużej, służąc bezpieczeństwu Polski, Polaków.

Natomiast trudno nie podnieść jednej kwestii, bo cała Polska czeka na informację, czy komendant główny przechodzi na emeryturę, czy może wylatuje ze służby. Państwo ukręćcie łeb tej sprawie. Myślę, że warto się z tym skonfrontować z tego powodu, że to wpływa na policjantów. Policjanci mnie zaczepiają... Jak ma być dobrze w powiecie – ryba się psuje od głowy – jak takie rzeczy się dzieją i nic? Naprawdę apeluję o to, żeby tę sprawę jakoś poprowadzić. Czegokolwiek się dowiemy w utajnionej komisji, sądzę, że jednak *(Dzwonek)* Polakom należy się uzasadnienie jawne. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę, po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Szanowni Państwo! Celem projektowanej ustawy jest, jak wynika z tytułu, wprowadzenie świadczenia za długoletnią służbę oraz świadczenia motywacyj-

Posel Mirosław Suchoń

nego dla funkcjonariuszy służb specjalnych. Ma to umożliwić zatrzymanie w służbie funkcjonariuszy i żołnierzy posiadających co najmniej 15-letni staż pracy, służby, czyli powstrzymanie przed odejściem najbardziej doświadczonych funkcjonariuszy i żołnierzy.

Wdrażane rozwiązania są niezwykle korzystne. Polegają na wprowadzeniu świadczenia za długoletnią służbę. Będzie ono przysługiwało w wysokości 5% należnego uposażenia zasadniczego po osiągnięciu 15 lat służby i będzie zwiększane o 1% za każdy kolejny rozpoczęty rok. Maksymalne będzie ono wynosić 15% po 25 latach służby i będzie wypłacane do dnia rozwiązania stosunku służbowego w związku ze zwolnieniem funkcjonariusza ze służby, z jego śmiercią lub zaginięciem.

Dodatkowo w odniesieniu do służb specjalnych w ustawie wprowadza się świadczenie motywacyjne dla funkcjonariuszy posiadających wysługę co najmniej 25 lat w kwocie 1,5 tys. zł miesięcznie, które po przekroczeniu 28 lat i 6 miesięcy służby będzie wzrastać do 2,5 tys. zł. Oczywiście jest to rozwiązanie, które wychodzi naprzeciw dzisiejszej sytuacji, gdy z powodu niezbyt rozsądnej polityki... Wzmacnianie poczucia konieczności służby państwu w tych trudnych czasach cechowało dotychczasową politykę rządu. Ta zmiana była długo oczekiwana i dobrze, że te przepisy wreszcie się pojawiły.

Oczywiście jest kilka uwag. Po pierwsze, na pozytywną ocenę zasługuje pozytywne odniesienie się do zgłoszonej przez Polskę 2050 i inne kluby poprawki w sprawie objęcia przepisami funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej. Po drugie, wynagrodzenia to nie wszystko, panie ministrze. Warunki służby, przykłady politycznego wykorzystywania, wysyłanie funkcjonariuszy do wypełniania kuriozalnych zadań czy też zachowanie komendanta głównego – to czynniki, które również nie wpływają motywująco na najbardziej doświadczonych funkcjonariuszy, jeśli chodzi o kontynuowanie służby. Po trzecie, funkcjonariusze pokrzywdzeni ustawą represyjną. Nie tworzy się etosu służby, kiedy wybiera się jedną z grup i obarcza ją (*Dzwonek*) odpowiedzialnością zbiorową. Po czwarte, cywilni pracownicy służb. Tych spraw nie należy łączyć, ale twardo domagamy się poważnego traktowania tych pracowników.

Będziemy popierać ustawę, bo oczywiście jest ona dobrym rozwiązaniem, które będzie służyło zarówno służbom, jak i siłom zbrojnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Rozenek zabierze głos w imieniu koła PPS.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Rozenek:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości, żeby zatrzymać exodus mundurowych, wprowadza finansowe zachęty. Chodzi o to, żeby mogli oni pozostać w służbie. I w sumie w dobie obecnych zagrożeń i tego, co się dzieje za naszą granicą, to są racjonalne zmiany, trzeba to przyznać. Są one potrzebne również ze względu na bezpieczeństwo obywateli. Ale nie można komentować tej zmiany, abstrahując od ustawy represyjnej z 2016 r., za pomocą której rządzący ukradli funkcjonariuszom oraz wdowom i sierotom ich emerytury i renty. Zrobili to, stosując odpowiedzialność zbiorową oraz gwałcąc świętą zasadę poszanowania praw nabytych. Trzeba zadać pytanie retoryczne: Czy ci, którzy dzisiaj coś od was dostaną, mogą być pewni, że później zostanie to utrzymane? Czy mają taką gwarancję? To jest pytanie retoryczne.

Osobną sprawą jest, czy upolitycznione dzisiaj służby mundurowe, a w szczególności Policja, w oczach obywateli zasługują na te dodatkowe profity. Ostatnie tygodnie to hasłowo: granatnik komendanta głównego, nastolatki w radiowozie, policjanci filujący z podnośnika i bezkarni hiszpańscy poławiacze bursztynu. Wcześniej oczywiście zdumiewająca seria tragicznych zgonów na komisariatach, brutalne pacyfikacje demonstracji kobiet, setki policjantów wokół jednej konkretnej willi na Żoliborzu albo wybranych pomników, konfetti ze śmigłowca, anielskie skrzydła przy mundurze, wreszcie oficer z parasolką stojący nad panem Misiewiczem. Fakty są takie, że społeczne zaufanie do munduru leci na łeb na szyję, odnotowując dzisiaj historyczne minimum.

Funkcjonariusze odchodzą ze służby nie tylko z powodów finansowych. Wielu ucieka przed politycznymi idiotyzmami ze wstydu, żenady, bo jak mówią: obciachometr już dawno wywaliło. To wszystko jest wina rządzących, którzy – to będzie oczywiście truizm – nie kierują się interesem państwa. Naturalnie szeregowi funkcjonariusze w żaden sposób nie ponoszą za to odpowiedzialności, nie ponoszą winy za przełożonych bez kręgosłupa, takich, którzy nie potrafią się obchodzić z bronią, i nie ponoszą winy za polityków, którzy często są infantylni albo nieodpowiedzialni. Ale ponieważ zależy nam na interesie tej szerokiej masy funkcjonariuszy, którzy naprawdę nie są niczemu winni (*Dzwonek*), Koło Parlamentarne PPS poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pani poseł Joanny Senyszyn nie ma.

Posel Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże funkcjonariuszom i żołnierzom, którzy służą jeszcze Rzeczypospolitej, a nie chcą być sługami innych narodów, nie chcą być podwładnymi oficerów, którzy nie składali przysięgi na wierność Rzeczypospolitej.

A stawiacie ich wobec takiego konfliktu sumienia, takiej rozterki, stawiając ponad nimi w hierarchii doradców instalowanych już oficjalnie w sztabach naszych dywizji. Ciekaw jestem, kogo tam macie przy ul. Rakowieckiej. Dawniej, w schyłkowym PRL-u, to był jeden skonkretyzowany pokój, gdzie byli doradcy z KGB. Teraz podobno na każdym piętrze są ludzie ze swobodą dostępu do gabinetów ministrów. Proszę coś o tym powiedzieć, panie ministrze.

Zwracam się do funkcjonariuszy, by oczywiście brali, nie kwitując. Bo to nie ta czy inna władza wam płaci (*Dzwonek*), Rzeczpospolita najjaśniejsza...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy o projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem świadczenia za długoletnią służbę. Oczywiście te środki zapewne w jakiejś części zatrzymają poszczególnych funkcjonariuszy w służbach mundurowych, ale chciałem zapytać: Jakie są plany wobec pracowników cywilnych służb mundurowych, w tym Policji, dotyczące podniesienia ich uposażenia i wynagrodzenia za ich również bardzo ciężką pracę? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W projekcie po wielokroć używa się pojęcia: długość służby. Otóż nie jestem przekonany i ci, którzy ze mną rozmawiają, też nie są przekonani, że polscy podatnicy chcą nagradzać komendanta głównego Policji, który wysadził w powietrze część komendy głównej. Wystarczy, że podatnicy zapłacą za remont tego budynku. Nie widzą oni też konieczności nagradzania w takim przypadku funkcjonariusza, który nie poczuwa się do złożenia dymisji, tylko za to, że

trwa na swoim stanowisku. Rozumiem, panie ministrze, że pan 2 dni po tym zdarzeniu wydał rozporządzenie, mocą którego policjanci będą teraz ćwiczyli strzelanie z granatników. Otóż oni pytają, w jakim celu mają strzelać z tych granatników. Bardzo bym uprzejmie prosił pana ministra, aby pan na te moje wątpliwości, które są zgłaszane, udzielił odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, bardzo bym prosił o wyjaśnienie dwóch kwestii.

Pierwsza dotyczy – kiedyś tak bym powiedział – najważniejszego policjanta w kraju, ale wydaje mi się, że z powodu etosu służby jednak poprzestanę na komendancie głównym, a może tych wzorców trzeba szukać w innych miejscach. Ale pytanie jest takie: Czy to świadczenie za długoletnią służbę obejmie również komendanta głównego Policji? Albo inaczej, jeżeli to jest zbyt personalne pytanie, czy obejmuje również oficerów pełniących najwyższe funkcje, np. w Policji bądź w innych służbach? Uważam, że to w kontekście ostatnich wydarzeń byłoby niezbyt dobrym pomysłem.

Natomiast drugie pytanie: Jaki jest bilans? Ustawa – 4 mld. (*Dzwonek*) Jaki jest bilans w stosunku do tego, gdyby funkcjonariusze odchodzili? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewica.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Karolina Pawliczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Świadczenie za długoletnią służbę ma skutkować zwiększeniem uposażeń funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych. I w sumie słusznie, bo ludzie powinni godnie zarabiać, szczególnie w trudnych czasach kryzysu, drożyzny i wysokiej inflacji. Ale przy tym punkcie pragnę zapytać o to, co się nie wydarzyło. A mianowicie, panie ministrze, co z wynagrodzeniami pracowników cywilnych służb mundurowych? Dużo było mówienia, dużo było obietnic jakiś czas temu, ale w sumie niewiele z tego wyszło. A niewielkie podwyżki tak na-

Posel Karolina Pawliczak

prawdę zostały pochłonięte przez wzrastającą nieustannie inflację. Proszę o informację w tym zakresie, co dla pracowników cywilnych służb mundurowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Tuduj:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Ministrze! To nie do końca do pana pytanie. Pana ministerstwo jest ministerstwem wiodącym, ale ministrowi obrony narodowej chciałbym, korzystając z okazji, zadać pytanie, na które nie może się doczekać odpowiedzi od 47 dni dziennikarz „Rzeczpospolitej”. MON nie odpowiada na pytanie „Rzeczpospolitej” o to, ilu żołnierzy odeszło ze służby w Wojsku Polskim w poprzednim roku. Czyżby resort obrony nie był w stanie obliczyć, ilu zdjął mundur, a także ilu spośród nich nie nabyło uprawnień emerytalnych? Tak że takie pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To rzeczywiście pytanie do pana ministra Skurkiewicza. Wczoraj je zadawałem i wczoraj to była rzeczywiście liczba 47 dni. Dzisiejszy wpis pana redaktora Marka Kozubala – od 48 dni brak jest odpowiedzi. Chciałem zapytać, dlaczego dziennikarz zgodnie z Prawem prasowym, także zgodnie z polską konstytucją, nie otrzymuje od polskiego rządu odpowiedzi.

Drugie pytanie. MON zakłada, że będziemy mieli 250 tys. żołnierzy. Pojawia się pytanie, jak długo będziemy dochodzili do takiego stanu. Oprócz tego jeszcze 50 tys. WOT-u. Jak długo będziemy dochodzili do takiego stanu *(Dzwonek)*, gdy ok. 6 tys. odchodzi ze służby, a przychodzi do służby od 7 tys. do 9 tys. rocznie? To jest gigantyczne wyzwanie. Proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.
Zapraszam.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Wielkie ukłony dla pana ministra Macieja Wąsika, ale też proszę przekazać panu ministrowi Mariuszowi wielkie ukłony...

(Posel Krystyna Skowrońska: Któremu Mariuszowi?)

(Posel Konrad Fryszak: A jak się nazywa?)

Kamińskiemu. Zresztą obydwóm, za ustawy. Jeżeli chodzi o ministra spraw wewnętrznych, to jest Mariusz Kamiński. Jeżeli chodzi o ministra obrony, to jest Mariusz Błaszczak. Obydwaj panowie ministrowie mają takie samo piękne imię Mariusz.

Ale wracam do meritum. Grudzień 2021 – przyjęcie ustawy, programu modernizacji Policji i innych służb. Bardzo ważna ustawa. Dzisiaj mamy ustawę, która ma zwiększyć uposażenia tych funkcjonariuszy, którzy zdecydują się na dłuższą służbę. Czasu bardzo mało, ale chciałam zapytać, panie ministrze *(Dzwonek)*, jak kształtowały się wynagrodzenia w służbach, przede wszystkim w Policji, odkąd władzę przejęło Prawo i Sprawiedliwość. W kontekście tych podziękowań – wiem, że jest dobrze – na koniec jednak chciałabym się przyłączyć też do apelu, że po funkcjonariuszach czas na znaczące poprawienie sytuacji materialnej i wynagrodzeń pracowników cywilnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Konrad Fryszak: Czekają 8 lat.)

(Posel Barbara Bartuś: Zaczęło się. Nie wszystko naraz. Wiele jest do nadrobienia po Platformie i PSL.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Dyduch, klub Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! System dotychczasowy był dość wadliwy. Rozmawiałem z wieloma funkcjonariuszami o tym, dlaczego po 15 latach decydują się na odejście. Duża część z nich mówi, że po prostu dostali kwalifikacje. Jedni nauczyli się w systemie ochrony funkcjonować, nabrali doświadczenia i wiedzy. Drudzy mówili, że w sferze elektronicznej państwo ich przeszkoliło, i pełnili funkcje w tym. Bo dziś elektronika spełnia ogromną rolę w służbach mundurowych, Policji czy w wojsku. Czyli szkoliliśmy ludzi, którzy nie mieli motywacji na pozostanie. Ta ustawa oczywiście częściowo to załatwia, i dobrze. Ale z gruntu rzeczy zakładali, że po 15 latach sobie pójdą, będą gdzieś w ochroniarstwie pracować bądź w jakichś zakładach elektronicznych czy firmach elektronicznych i tam dorabiać sobie do emerytury, tej drugiej. To było wadliwe według mnie, bo nie było motywacji.

Moje pytanie jest takie: Ile państwo wydaje na przeszkolenie, na doskonalenie funkcjonariuszy *(Dzwonek)*, wszystkich funkcjonariuszy? Ile to może rocznie kosztować? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście ustawa idzie w dobrą stronę i funkcjonariusze powinni być godnie wynagradzani. Ale moje pytanie jest takie: Ile na dzisiaj wakatów, jeżeli chodzi o Policję, mamy w Polsce? Bo wiemy, że też jest z tym problem.

Druga rzecz. Ustawa zakłada zwiększenie środków finansowych. Ale realnie, zakładając, że ona wejdzie w życie, na ile rocznie szacuje pan minister zwiększenie nakładów w związku z tymi dodatkami?

I trzecia rzecz. Funkcjonariuszy zawsze trzeba szanować, bo to jest ciężka służba – i pracowników, którzy czy w wojsku, czy w Policji pracują. Na dzisiaj pytanie jest takie: Ile pieniędzy Skarb Państwa już wypłacił funkcjonariuszom byłych służb mundurowych w związku z tą waszą słynną ustawą (*Dzwonek*), którą przyjęliście i którą zabraliście emerytury służbom mundurowym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Co do zasadności – jeśli budżet stać na to, żeby wypłacić pieniądze, dodatki i świadczenia za długoletnią służbę i świadczenia motywacyjne, to tak. Ale chciałabym zapytać, czy państwo w jakikolwiek sposób sugerowali, żeby ekwiwalent za wyjazd do akcji ratowniczo-gaśniczych dla ochotniczych straży pożarnych też był podwyższany. Te służby działają wspólnie. Pracownicy cywilni służb – to jest kolejna sugestia.

Państwo określili koszty tej ustawy. Wydają mi się one jednak skromnie wyliczone. W pierwszym roku to ok. 387 mln zł. Chcę powiedzieć, że jutro będziemy głosować nad budżetem na rok 2023. Takiej pozycji nie ma. A zatem chciałam zapytać pana ministra, z której pozycji, z jakiej rezerwy państwo będziecie uruchamiali te środki, dlatego że ustawa wchodzi w życie (*Dzwonek*) 1 marca 2023 r. Pamiętajcie o ochotnikach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę spytać o to, czego w ustawie nie ma, a co moim zdaniem bezwzględnie być powinno. Mianowicie jeśli głównym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa Polaków poprzez zatrzymanie w służbie tych, którzy pracują już długo, poprzez ten dodatek, to czy nie jest konieczne, by zwiększyć, o czym wspominała już pani Skowrońska, dodatek dla ochotników – dla ochotniczych straży pożarnych, dla Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i dla WOPR-u? Te dodatki są śmieszne. Niewątpliwie wiecie państwo o tym, że bardzo wiele kąpielisk nie ma ratowników, bo nikt nie chce pracować, że wiele ludzi utonęło z tego powodu, że brak było ratownika, że WOPR nie wyruszył na akcję, bo nie miał kto wyruszyć. Wyobraźmy sobie, że ci ludzie... Są to setki tysięcy ludzi w straży pożarnej, są to dziesiątki ludzi w tych innych służbach. Czy nie pomyśleliście państwo o tym (*Dzwonek*), by tym ludziom zwiększyć dodatek za akcje? A może to już jest uwzględnione? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja bym chciał nawiązać do słów pani poseł Barbary Bartuś. Rzeczywiście Mariusz to piękne imię, ale Jarosław – jeszcze piękniejsze. I nie myślę tu o tym Jarosławie, o którym wy myślicie, bo chciałbym teraz powiedzieć o Jarosławie Szymczyku, czyli generale, szefie polskiej Policji.

Panie Ministrze! Kiedy pan gen. Szymczyk wreszcie z Policji odejdzie? Kiedy przestanie przynosić wstyd mundurowi polskiej Policji? Przecież to właśnie on jest odpowiedzialny za to, że wysadził granatnik we własnym gabinecie. Czy rzeczywiście jest tak, jak mówią plotki, że czeka on na waloryzację emerytury i wtedy odejdzie? Proszę o odpowiedź na to pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska, ostatnie pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Konrad Fryszak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszę się z pana obecności na tej komisji, bo jak dyskutujemy w ostatnich tygodniach...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Na komisji...

Posel Konrad Fryszak:

...przepraszam, na tym posiedzeniu.

...bo jak w komisji dyskutujemy o polskiej Policji, to pana nie ma. Chcemy się dowiedzieć, co będzie z komendantem Szymczykiem, czy to zostanie wyjaśnione...

(Posel Barbara Bartuś: I jak się nazywa Mariusz?)

...w jaki sposób on ten granatnik przywiózł, dlaczego go dostarczono do tej komendy, no i przede wszystkim po co on tam z niego wystrzelił.

(Posel Barbara Bartuś: Ale panie pośle, my o ustawie mówimy.)

Ale ponieważ to nie jest bezpośrednio przedmiot tej ustawy, to ja bym chciał zapytać pana ministra. Dodatek jest dobry na wszystko. To taka łaska rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jak gdzieś się pali, to co? Dodatek. To ja mam pytanie: Czy przewidujecie dodatek za ośmieszanie polskiej Policji? Przecież komendant główny, komendant Szymczyk, decydując o tym, że wysyła policję do palowania kobiet na protestach, gazowania posłanek... ten wysięgnik, podnośnik w ostatnich dniach...

(Posel Barbara Bartuś: To jest punkt o ustawie.)

...to granda. Dodatkowo wystrzela z granatnika. I na koniec jeszcze co? (Dzwonek) Na koniec okazuje się, że jego brat kręci watołina. No bez sensu. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Wąsika o udzielenie odpowiedzi na pytania pań i panów posłów.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do ostatniego zdania – panie pośle, powiedział pan: kręci watołina.

(Posel Konrad Fryszak: Tak słyszałem.)

Widać, że jest pan z branży, widzę doskonale.

(Posel Krystyna Skowrońska: A pan skąd to zna? Pan skąd to zna?)

Ale do rzeczy, na temat.

(Posel Konrad Fryszak: Przeczytałem fora fachowe policjantów.)

Szanowni Państwo! Cieszę się, że ta dyskusja się odbyła. Poruszono tutaj wiele ciekawych rzeczy, ważnych rzeczy. Dziękuję państwu, wszystkim klubom, które zadeklarowały poparcie tej ustawy, bo rzeczywiście warto ją poprzeć. I od razu chciałem odnieść się do kilku zarzutów, które padły.

Szukam wzrokiem pana posła Biernackiego. Nie ma go. Powiedział on, że ustawa szła jako projekt ekstraordynaryjny. Tak nie było. Proszę sobie wyobrazić, że my nad rozwiązaniami, które są w tej ustawie, pracowaliśmy długo. Pracowaliśmy długo ze stroną społeczną. Pracowaliśmy ze związkami zawodowymi, którym chciałem podziękować za ogromny wkład w ten projekt. (Oklaski) To dzięki także ich pracy – a może przede wszystkim – ten projekt jest dzisiaj u państwa.

Dyskutowaliśmy twardo, spieraliśmy się, ale oczywiście ten dialog był dobry, przyniósł efekty. Myślę, że m.in. dlatego, że był ten dialog, dzisiaj w Sejmie jest taka zgodność, jeśli chodzi o poparcie ustawy. Myślę, że nawet ci posłowie, których wystąpienia były dosyć niepoważne, zagłosują za tą ustawą. To jest rzecz pierwsza.

Druga rzecz. Chciałbym państwu zwrócić uwagę, że my jako rząd dążymy do tego, żeby pragmatyki służbowe i sposób wynagradzania we wszystkich służbach mundurowych wyrównywać, żeby nie było niezdrowej konkurencji, żeby narażanie życia w różny sposób w różnych służbach było w ten sam sposób wynagradzane, żeby kształtowanie się wynagrodzeń było podobne, żeby nie było podbierania funkcjonariuszy, bo to niczemu nie służy. Dziękuję Wysokiej Izbie za zrozumienie tego procesu. Cieszę się, że popieracie ten kierunek. Myślę, że będzie to także stabilizowało służby w tej, w następnej i w jeszcze następnej kadencji, ktokolwiek by nie rządził.

Cieszymy się także, że w Wysokiej Izbie znajdujemy zrozumienie dla budowania systemu motywacyjnego, który ma zachęcać do pozostania w służbie. Jest to kolejna odsłona budowy tego systemu. Przypomnę, że 2 lata temu wprowadziliśmy dodatki motywacyjne dla funkcjonariuszy, którzy wysłużyli 25 lat oraz 28,5 roku. Ci funkcjonariusze otrzymują automatycznie 1500 zł i 2500 zł. Dzisiaj upowszechniamy ten dodatek zgodnie z tym, co mówili przedstawiciele wszystkich klubów. Rozszerzamy go na służby specjalne, ale także na Krajową Administrację Skarbową. Tak jak mówiliśmy 2 lata temu, rozszerzamy ten dodatek, bo on zdał egzamin. Po wejściu tego dodatku istotnie spadły odejścia na emeryturę. Można powiedzieć, że spadły o więcej niż 1/3. Natychmiast mieliśmy skokowy spadek, czyli ten dodatek sfinansował sam siebie. Dzisiaj robimy następny krok, bo jest taka potrzeba. Jest grupa funkcjonariuszy,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

którzy uzyskują uprawnienia emerytalne po 15 latach służby. Przed reformą z 2012 r. takie były uprawnienia. Ci funkcjonariusze decydują dzisiaj o kształcie naszych służb: wojska i służb podległych MSWiA, Służby Więziennej, KAS i oczywiście służb specjalnych. To najbardziej doświadczeni ludzie i oni zasługują na wsparcie, które, mam nadzieję, w zgodzie dzisiaj im tutaj zapewnimy. To wsparcie będzie się także liczyło do emerytury po osiągnięciu wysługi 32 lat. Chcemy, tak naprawdę życzymy sobie, żeby do 32 lat w sposób dobrowolny przedłużać służbę. Mam uprawnienia emerytalne, mam pełną emeryturę, ale mogę pracować dłużej, żeby wypracować wyższą emeryturę. To dobry system. Cieszę się, że rząd znalazł w Wysokiej Izbie zrozumienie dla tego procesu, który trwa od dłuższego czasu.

Chciałbym państwu powiedzieć, że państwu polskiemu nie opłaca się mieć relatywnie młodych ludzi na emeryturach, opłaca się ich mieć na służbie, bo ich doświadczenie po 20, 25 czy 30 latach pracy jest ogromne. Państwo polskie poniosło koszty kształtowania ich umiejętności.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale będą pracować dłużej.)

Dzisiaj padło pytanie, całkiem dobre, chyba od pana posła Dyducha, ile wydajemy na kształtowanie tych umiejętności, na szkolenia, na podnoszenie kwalifikacji. Nie potrafię dzisiaj z marszu odpowiedzieć na to pytanie, ale wykształcenie młodego policjanta, przygotowanie go do pierwszej służby kosztuje ok. 60 tys. zł. Wiadomo, że im mniejsza rotacja, tym mniej trzeba ponosić jednorazowych wydatków. Jestem przekonany, że idziemy w dobrym kierunku. To resztą przewijało się w państwa wypowiedziach.

Chciałem pokreślić jeszcze jedną rzecz. Namawialiście nas państwo do przedstawienia analizy przyczyn, jeśli chodzi o to, skąd bierze się nagle ten rzekomy skok odejść na emeryturę. Bierze się z wielu rzeczy. Chodzi nie tylko o przyczyny finansowe. Tu zgadzam się z państwa diagnozą. Przyczyny finansowe oczywiście istnieją: wyższa inflacja, wyższe waloryzacje i oczywiście wyższa waloryzacja emerytur, szanowni państwo. Płace rosną o 7,8%, emerytury – niemal o 14%. To jest automatyczna zachęta. My to już sygnalizowaliśmy, stąd też dzięki rzeczywistemu mocnemu wsparciu pana premiera Morawieckiego dostaliśmy środki na to, żeby odpowiedzieć. Mogliśmy z ustawą wejść dopiero wówczas, kiedy zobaczyliśmy ostateczny kształt ustawy budżetowej, dlatego w tym momencie przedstawiamy ten projekt jako projekt pilny. Te rozwiązania były jednak przygotowane i przepracowane ze związkami zawodowymi. Nad różnymi rzeczami będziemy zresztą nadal pracować.

Dochodzę do pewnego sedna. Mówiliście państwo, że pewne zdarzenia w służbie mogą wpływać na morale funkcjonariuszy. Oczywiście, że mogą, tylko że

chciałbym państwu powiedzieć tak: stańcie przed lustrem, spójrzcie w to lustro i zastanówcie się, czy przypadkiem duża część z was, z opozycji, jeszcze rok temu nie krzyczała, że działania polskich służb na granicy wschodniej nie są właściwe. A może brak reakcji, panie pośle Grabarczyk, na słowa Władysława Frasyniuka albo Janiny Ochojskiej, politycznych celebrytów z waszego środowiska, którzy w sposób kategorycznie skandaliczny...

(Poseł Barbara Bartuś: Haniebny.)

...haniebny mówili na temat polskich funkcjonariuszy, to jest przyczyna zwiększenia fali odejść? Funkcjonariusze polskich służb zapewniają Polakom bezpieczeństwo, ale oni też mają mieć zapewnione swoje własne bezpieczeństwo, bezpieczeństwo swoich rodzin, bezpieczeństwo prawne. Pomyślcie o tym, zanim dacie przyzwolenie na atakowanie polskich służb.

Chciałbym państwu powiedzieć, że wszędzie tam, gdzie znajdują się czarne owce, będziemy robić postępowania dyscyplinarne. Nie będzie żadnego zmiłuj dla występków w służbie. O tym wiedzą funkcjonariusze i ich przełożeni. Ale nie może być ataku na polskie służby, w momencie gdy bronią one granicy, i nie może być pobłażania dla fatalnych słów, które padają pod adresem chociażby Straży Granicznej. Przyrównywano ich do faszystów, mówiono o haniebnych, niehumanitarnych działaniach.

(Poseł Barbara Bartuś: Było pytanie, to jest odpowiedź.)

Szanowni Państwo! I to też, uważam – ta wasza postawa – może być przyczyną zwiększonej chęci odejścia wielu funkcjonariuszy na emeryturę. Proszę pamiętać, że to jest praca, która jest niezwykle wyczerpująca. To jest praca, w której funkcjonariusz codziennie może narażać swoje życie i zdrowie. To jest praca, która wyczerpuje psychicznie. Dlatego ci ludzie nie pracują 40 lat i mają szybciej uprawnienia emerytalne. Już nie mówię o fizycznych obciążeniach, które oczywiście kiedyś były większe, dzisiaj już takie nie są, dlatego też ośmielamy się proponować im dłuższą służbę.

Szanowni Państwo! Jestem przekonany, że ta ustawa zostanie dobrze przyjęta w służbach, jest dobrze komentowana, ale oczekuje się pewności. Funkcjonariusze oczekują uchwalenia tego prawa, dlatego proszę państwa o to. Zresztą mamy takie deklaracje, czujemy je, zostały one dzisiaj złożone, że zostanie to poparte. Na pewno będzie to dobry sygnał także od opozycji dla funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, straży pożarnej, wojska, Służby Więziennej, KAS-u czy służb specjalnych.

Szanowni Państwo! 83% Polaków uważa, że Polska jest krajem bezpiecznym. (Oklaski) To najlepszy wynik pracy naszych służb. Rzeczywiście należą im się ogromne brawa i podziękowania. A ja państwu dziękuję za dzisiejszą debatę. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Cezary Grabarczyk w trybie sprostowania. Pół minuty.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Minuta, pani marszałek, minuta.)

Pół minuty.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan mnie nie zrozumiał. Ja mówiłem o tych przyczynach. Podnośnik, policjanci na tym podnośniku, policjanci pałujący teleskopowymi...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik: Strzelający do górników?)

Chciałbym pana prosić. Ja spojrzę w lustro, zastanowię się nad tym, o czym pan mówił, ale pan zdymisjonuje pana komendanta Szymczyka. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2950 i 2973).

Uprzejmie proszę pana posła Jana Warzechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w sprawie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2950.

(Poseł Jakub Rutnicki: Pani marszałek, nie ma nikogo z ministerstwa.)

Wnioskodawcą tej nowelizacji jest minister klimatu i środowiska. W ustawie są zawarte zapisy, które zapewniają wsparcie dla gospodarstw domowych oraz podmiotów użyteczności publicznej, dla których ciepło dostarczają do kaloryferów przedsiębiorstwa energetyczne.

To wsparcie będzie realizowane poprzez pokrycie części należności odbiorców ciepła wobec przedsiębiorstw energetycznych prowadzących działalność niekoncesjonowaną w zakresie sprzedaży ciepła. Nowe dodatki otrzymają ciepłownie i obywatele, którzy otrzymują wyższe rachunki za ogrzewanie. Prezes URE obliczy i opublikuje w terminie 10 dni od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy informację o maksymalnej cenie dostawy ciepła przez przedsiębiorstwa energetyczne posiadające koncesję i wykonujące działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży ciepła. Przedsiębiorstwa nieposiadające koncesji samodzielnie ustalą maksymalną cenę dostawy ciepła.

Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę wpłynęła negatywnie na wysokość i nieprzewidywalność cen gazu, a także na wzrosty cen innych surowców, szczególnie węgla kamiennego. Presja cenowa jest potęgowana także przez rosnące koszty uprawnień do emisji oraz spowodowane przez sankcje i wojnę na Ukrainie koszty importu paliw z nowych kierunków. Dodatkowo wzrosty cen spowodowało ożywienie gospodarcze po epidemii COVID-19 skutkujące zwiększeniem popytu na wszystkie paliwa. Z powodu tych czynników ceny energii cieplnej dla obywateli korzystających z ciepła systemowego wzrosły do poziomów wyższych, niż założono, i to wymusiło korekty w obecnie obowiązującym mechanizmie wsparcia. Przedstawiona wyżej sytuacja ma wpływ nie tylko na sektory energetyczny i ciepłowniczy, ale bezpośrednio na wszystkich obywateli oraz instytucje użyteczności publicznej, skutkując koniecznością pokrywania wyższych, często nieakceptowalnych wydatków na ciepło.

Największe wzrosty cen dla odbiorców występują w przypadku ciepłowni opalanych paliwem gazowym. Wzrosty cen odczuli odbiorcy ciepła z sektora użyteczności publicznej, szpitale, żłobki, przedszkola, szkoły, domy pomocy społecznej itp. Dotychczas przy wysokich cenach paliw uwzględniano ok. 70% kosztów paliwa w kosztach wytwarzania ciepła ogółem. Procedowany projekt ustawy wprowadza maksymalną cenę dostawy ciepła do stosowania przez przedsiębiorstwo energetyczne dla części odbiorców z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe i użyteczności publicznej po spełnieniu warunków określonych w ustawie.

Nowe przepisy zakładają, że jeżeli w danym systemie ciepłownictwa nastąpi wzrost cen dostawy ciepła większy niż 40% w stosunku do cen obowiązujących po 30 września 2022 r., przedsiębiorstwa otrzymają wyrównanie, rekompensatę, tak aby uprawnieni odbiorcy nie zostali obciążeni nadmiernymi kosztami ciepła. W ten sposób wzrost kosztów ciepła dla odbiorców na cele mieszkaniowe i użyteczności publicznej ulegnie dodatkowemu ograniczeniu do ustalanego poziomu, który będzie zależny od historycznych cen dostawy ciepła. Prezes URE obliczy i opublikuje w terminie 10 dni od dnia wej-

Posel Sprawozdawca Jan Warzecha

ścia w życie ustawy maksymalną cenę dostawy ciepła określoną odrębnie dla każdego przedsiębiorstwa energetycznego posiadającego koncesję i wykonującego działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży ciepła.

W trakcie pierwszego czytania do projektu wprowadzono 26 poselskich poprawek uszczegóławiających i doprecyzowujących. Podczas wystąpień na posiedzeniu komisji posłowie opozycji krytykowali ogólnie dotychczasową politykę rządu. Posłowie koalicji rządzącej uznali tę krytykę za niesprawiedliwą i niczym nieuzasadnioną, wskazując na ogromne środki, jakie rząd Prawa i Sprawiedliwości zaangażował w ochronę obywateli i przedsiębiorców, a także podmiotów wrażliwych przed wzrostami cen energii, ciepła i paliw. Ostatecznie projekt ustawy wraz z wprowadzonymi 26 poprawkami został poparty przez sejmową komisję energii przy 16 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Dodatkowe wsparcie dla odbiorców ciepła z powodu tej nowelizacji ma kosztować 4,5 mld zł w 2023 r. Łącznie dotychczasowe wsparcie w przypadku odbiorców ciepła oszacowano na 14,5 mld zł. Nowe przepisy mają obowiązywać od 1 lutego do 31 grudnia 2023 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić rządowy projekt ustawy z druku nr 2050 wraz z przyjętymi 26 poprawkami do pilnego rządowego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Piotr Król.

Posel Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Najpierw pozwolę sobie w imieniu mojego klubu, pani marszałek, przekazać poprawkę.

(Poseł Wojciech Satuga: Jednak popraweczka jakaś, może przy okazji jakąś ustawę poprawimy?)

Bardzo uprzejmie proszę. Cieszę się, że takie dobre, pozytywne vibracje w posłach opozycji wywołuję, ale jeżeli panowie pozwolą, to chciałbym jednak przedstawić stanowisko naszego klubu wobec tego projektu.

Stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druk nr 2950. Obserwowany wzrost cen energii i nośników na rynkach światowych w 2022 r. jest wynikiem oddziaływania szeroko nakładających się na siebie czynników, głównie inwazji zbrojnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę oraz w mniejszym stopniu ożywienia gospodarczego po pandemii COVID-19. Działania rozpoczęte przez Federację Rosyjską wpłynęły negatywnie na wysokość i nieprzewidywalność cen gazu, jak również innych surowców, szczególnie węgla kamiennego. Dodatkowo ożywienie gospodarcze skutkujące zwiększeniem się popytu na wszystkie paliwa wywołało presję na ich ceny. Trwająca przebudowa źródeł i kierunków dostaw węglowodorów i paliw powoduje dodatkową presję wynikającą z kosztów dostosowania się przedsiębiorców do nowej sytuacji. Presja ta jest potęgowana przez rosnące koszty uprawnień do emisji oraz koszty importu paliw z nowych kierunków.

Projektowana regulacja przewiduje, że maksymalna cena dostawy ciepła zostanie wprowadzona do stosowania w okresie od dnia 1 marca 2023 r. do dnia 31 grudnia 2023 r. w rozliczeniach z odbiorcami w gospodarstwach domowych oraz dla podmiotów użyteczności publicznej przez pokrycie części należności odbiorców ciepła wobec przedsiębiorstw energetycznych prowadzących działalność niekoncesjonowaną i koncesjonowaną w zakresie sprzedaży ciepła wynikających ze wzrostu kosztów ogrzewania przez wyrównywanie w celu ograniczenia wzrostu opłat za ciepło na określonym poziomie. Dzięki zaprojektowanemu mechanizmowi wsparcia, jeśli nastąpi wzrost cen dostawy ciepła obejmujących wszystkie opłaty i stawki nałożone na odbiorcę ciepła większe niż 40% w stosunku do cen obowiązujących na dzień 30 września 2022 r., przedsiębiorstwa energetyczne otrzymają wyrównanie, tak aby odbiorca będący podmiotem uprawnionym nie został obciążony nadmiernym wzrostem kosztów ogrzewania. 30 września 2022 r. jest to dzień przed wprowadzeniem mechanizmu średniej ceny wytwarzania ciepła z rekompensatą.

Należy zaznaczyć, że jeżeli maksymalna cena dostawy ciepła ustalona w danym miesięcznym okresie rozliczeniowym jest wyższa od średniej ceny wytwarzania ciepła z rekompensatą powiększoną o średnią stawkę opłat za usługi przesyłowe w danym systemie ciepłowniczym albo ceny dostawy ciepła obliczonej na podstawie obowiązującej taryfy dla ciepła w danym systemie ciepłowniczym, przedsiębiorstwo energetyczne stosuje najniższą cenę w rozliczeniach z odbiorcami objętymi wsparciem ustawowym.

Posel Piotr Król

W ten sposób wzrost cen ciepła dla odbiorców na cele mieszkaniowe i użyteczności publicznej ulegnie ograniczeniu do ustalonego poziomu, który będzie zależny od historycznych cen dostawy ciepła.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zamierza popierać ten projekt ustawy w dalszym toku prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Inna pani minister o nazwisku Moskwa z tej mównicy sejmowej zapewniała nas w lipcu, że podwyżka cen ciepła we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych, we wszystkich naszych domach nie będzie większa niż 40%.

(Poseł Wojciech Saługa: Tak było.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Kłamstwo.)

I w związku z tym zapowiedziała ustawę, która pojawiła się w sierpniu. Procedowaliśmy nad nią do połowy... Głosowaliśmy nad nią na początku września, 2 września. Również 2 września głosowaliśmy nad przygotowanymi przez Koalicję Obywatelską poprawkami do tej ustawy, które tak naprawdę wprowadziłyby system, który teraz PiS chce wprowadzić, bowiem ten system, który PiS wtedy wprowadził, okazał się nieskuteczny, okazał się bankrutem.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak wszystko.)

Wzrosty cen ciepła w przypadku niektórych spółdzielni, niektórych przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców w spółdzielniach sięgały zdecydowanie wyżej niż te 40%. Widzieliśmy ostatnio nawet protesty, chociażby w Piotrkowie Trybunalskim, słyszeliśmy też o Łasku. W moim Koninie cena ciepła wzrosła o 67% i ludzie się pytają: Jak to, panie pośle? Przecież obietnica była, że będzie drożej o 40% i nic więcej. A tymczasem co?

(Poseł Wojciech Saługa: Też mnie pytają.)

I co ja mam odpowiedzieć? Odpowiadam, że system, który wprowadził wtedy PiS, był systemem, w ramach którego niestety oszukano wielu odbiorców, bowiem te 67% zostało... Ludzie myśleli, że będzie tak, jak tak naprawdę teraz chce zrobić PiS, czyli że będzie chodziło o cenę ciepła ze wszystkimi kosztami na określony dzień plus 40%. Teraz PiS chce tak zrobić, ale licząc od 30 września 2022 r. Ten dzień będzie dniem zero. A przecież poprzednio liczono od 31 marca 2022 r. i to od tego dnia powinno się

zastosować te 40%. PiS w poprzednim rozdaniu zastosował średnią cenę, która niby to tworzyła te 42%, ale tak wszystko się pokomplikowało, przekombinowane to było tak bardzo, że doszło do kompromitacji. Teraz mamy do czynienia z racjonalniejszym projektem, który konsumuje pomysły Koalicji Obywatelskiej, z tym że jest tu luka.

(Poseł Jakub Rutnicki: I rok opóźnienia.)

Między 31 marca a 30 września doszło do znacznej zmiany – to są już zupełnie inne ceny energii, zupełnie inne koszty związane z produkcją tej energii, o wiele wyższe. W Koninie to będzie np. tak: cena z 31 marca plus 67% i teraz jest możliwość zaakceptowania tego na poziomie z 30 września... Można do tego poziomu od 30 września dodać teraz cap cenowy na poziomie 40%. Szanowni państwo, to jest nie do przyjęcia. Uważamy, że trzeba cofnąć tę datę, i stosowną poprawkę dotyczącą cofnięcia tej daty złożymy.

Druga sprawa. Niestety, szanowni państwo, przedsiębiorcy: firmy małe, firmy średnie znowuż nie mogą się doczekać tego, żeby uznać je za te podmioty, którym trzeba pomóc. Sami widzimy, co się dzieje, ile firm się zwija w tej chwili z powodu kosztów energii, również ciepłej. I to, że wobec sklepu za rogiem albo małej piekarni na osiedlu nie można zastosować tej niższej ceny ciepła, jest dziwne i chyba nie powinno się to tak odbywać. Też będzie w tej sprawie poprawka.

Pani Minister! Cały czas mamy informacje o funduszu przeciwdziałania COVID-19. To jest naprawdę fundusz, który tak się rozrasta, rozrasta, rozrasta i cały czas jest tu jakieś ratowanie, z tego funduszu finansowane są te wszystkie podwyżki. Może wreszcie z tej mównicy... Ja wiem, że odcięliście parlament od informacji o tym funduszu, nikt z nas nie wie, ile tam jest pieniędzy, skąd są te pieniądze i ile jeszcze ich tam zostało. Może tam cały czas działa maszynka i się dodrukowuje te pieniądze, może tak właśnie jest. W każdym razie dobrze by było, gdybyśmy się dowiedzieli jako posłowie, jak to działa, wreszcie dostali jakieś zestawienie, bo przy każdej ustawie mamy wymieniony ten fundusz COVID-owy.

Ostatnia sprawa dotyczy gmin, które mogą obniżyć ceny rachunków za ciepło. *(Dzwonek)* To jest taki fajny myk, bo zawsze będziecie mogli powiedzieć, że ciepło mogłoby być tańsze, gdyby gminy się w to zaangażowały. Tylko że to jest oczywistą hipokryzją polityczną, bo wiecie, że najpierw te gminy załatwiłicie od strony finansowej. Dziękuję bardzo.

Zgłaszam poprawki do... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw.

Otóż dzisiaj trzeba sobie z tej mównicy powiedzieć, że nie przyjmowalibyśmy tego typu projektów ustaw dotyczących ograniczenia cen energii, dotyczących ograniczenia cen ciepła, gdyby nie polityka energetyczna, którą prowadziliście przez 8 ostatnich lat. Przypomnę tylko, że w roku 2016 podjęliście decyzję, że stawiacie na węgiel i blokujecie odnawialne źródła energii. Przypomnę tylko, że w roku 2016 koncerny energetyczne miały podpisane umowy przyłączenia bądź wystawione warunki przyłączenia na 9 GW mocy pochodzącej właśnie z wiatraków na lądzie, z innych źródeł, fotowoltaika też się zaczęła rozwijać.

Przypomnę tylko, że koncerny polskie w 2015 r. miały 11 lokalizacji farm wiatrowych na morzu, nad którymi pracowała jeszcze poprzednia koalicja, Platformy i PSL. Mogliście to wszystko robić, ale postawiliście na węgiel. Skoro postawiliście na węgiel, to dzisiaj mamy te problemy, które mamy, i musimy przyjmować tego typu ustawy. Przez was mamy tak wysokie ceny, przez was cierpią małe i średnie przedsiębiorstwa, przez was cierpią odbiorcy, przez was cierpią samorządy. I dzisiaj wychodziecie i mówicie: my wam pomożemy, my wam ograniczymy ceny, my wam damy dodatki. Żeby była jasność: robicie to wszystko z naszych pieniędzy. Gdybyście nie prowadzili takiej polityki, nie byłoby tego całego problemu.

Co się stało, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące elektrociepłowni i ciepła? Oczywiście jest taka sytuacja, że tą wcześniejszą ustawą przyjęte zostały maksymalne stawki, tj. 103 zł, 150 zł za GJ. Natomiast sygnalizowaliśmy, że przecież te ceny są różne, że przez waszą politykę rzeczywiście wzrosły ceny węgla. Polska jest jedynym krajem, który de facto wydobywa węgiel kamienny, i Putin nie ma żadnego wpływu na to, po jakiej cenie wydobywamy węgiel kamienny z naszych kopalni.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Ale okazuje się, że cena tego węgla wzrosła o 300–400%, bo po prostu daliście prezesom spółek węglowych zarobić. Tak jak Orlenowi, spółkom energetycznym powiedzieliście: dawajcie, trzeba kosić Polaków, zarobicie po kilkadziesiąt miliardów i będziemy mieli na kampanię wyborczą. Prezesi wpłacą na nasz fundusz, będą mieli na premie, wszystko będzie przepięknie. I to zrobiliście. Wiedzieliście, że będą zmiany taryf, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, bo te zmiany taryf muszą być i Urząd Regulacji Energetyki musi uwzględnić w taryfach rzeczywiste koszty. Natomiast jeżeli mówiliście o tych 40%, to trzeba było rzeczywiście w stosunku do taryfy, która obowiązywała w roku 2022, przyjąć tary-

fę na rok 2023, a jeżeli ona jest wyższa niż te 40%, to tę różnicę dopłacać. To było proste rozwiązanie. Dzisiaj próbujecie to naprawić. Oczywiście mówię w imieniu klubu Lewicy, że to poprzemy, ale pokazuję cały ten mechanizm, z którym tutaj mamy do czynienia, a który jest bardzo, bardzo, zły.

Co robicie dalej? Oczywiście wprowadzacie poprawki. Dzisiaj również 26 poprawek. To są poprawki klubu PiS-u wniesione tylko na posiedzeniu komisji. Teraz są następne, jeszcze nie wiemy jakie. Ale co jest w tej ustawie? Jak zwykle to robicie, bo wasze koncerny energetyczne przysylają... Już mnie to, szczerze mówiąc, wkurza, jak czytam te ulotki, za które płacę w rachunkach energetycznych...

(Posel Jakub Rutnicki: Tak, o tym, jak jest fajnie.)

...że oto dzięki temu rządowi mamy dopłaty, mamy jakieś tarcze itd. Znowu wprowadzacie obowiązki na te biedne elektrociepłownie, w których rzeczywiście sytuacja jest bardzo trudna, żeby wydawały po kilkadziesiąt tysięcy złotych czy po kilkaset tysięcy złotych na reklamy mówiące o tym, że dzięki wam cena spadnie. Dzisiaj wam powiedzieli na posiedzeniu komisji: O czym oni mają informować? Cena i tak wzrośnie o te 40%, a mają informować, że spadnie?

Dlatego składamy poprawkę, żeby wykreślić te bzdurne zapisy o informowaniu *(Dzwonek)* odbiorców o tym, co ta ustawa ma spowodować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Uprzejmie proszę o przedstawienie stanowiska klubu.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pięknie to wszystko wygląda, dlatego na początek powiem, że Polskie Stronnictwo Ludowe, Koalicja Polska poprze ten projekt ustawy, dlatego że trzeba ludziom pomagać w biedzie, ratować, wyciągać z kłopotów, problemów finansowych, które niestety rząd funduje Polakom, szczególnie tym najbardziej. To, co się dzieje, dotyczy całego szeroko pojętego rynku energetycznego. Te wszystkie branże: ciepłownicza, energetyczna – one są ze sobą związane, bo energię można zastępować. Natomiast wy stosujecie bardzo sprytną metodę: najpierw doprowadzacie do wzrostu cen poprzez niewłaściwą politykę gwałtownego wzrostu cen, a później szukacie pieniędzy, w zasadzie produkujecie pieniądze, mało tego, ściągacie z ludzi pieniądze, żeby im pomagać.

(Głos z sali: Janosik tak robił.)

Ludzie mają czuć się szczęśliwi i zadowoleni, dlatego że państwo zabrało pieniądze, a później im pomaga. I jeszcze się tym chwalicie. Zaraz powiem

Posel Mieczysław Kasprzak

o tym, jak jeszcze się chwalcie tym, że stosujecie taką metodę. Myślę, że to jest niewłaściwe działanie. Trzeba robić wszystko, żeby w punkcie wyjściowym ograniczyć cenę, wtedy ten cały mechanizm padnie. Ale co powiecie ludziom? Te miliardy są tak rozdawane, że nie ma chyba osoby w Polsce, która by się doliczyła, ile tych miliardów zostało wydanych. Im większa kwota miliardów pada, tym większy zachwyt: myśmy dali 20 mld, 30 mld, 100 mld, 200 mld. I tak to wszystko rośnie i pączkuje. Ale to nie są jakieś pieniądze, które spadają z drzewa czy rosną na polu. Na to trzeba pracować i ktoś na to pracuje. Kto pracuje? Polacy na to pracują, drukarnie na to pracują. Drukuje się pieniądze, stąd to zadłużenie państwa.

Zapowiedziałem, że powiem coś więcej. Otóż siedząc tutaj, na sali i czekając na ten punkt, na to, jak będziemy się zachwycać, dostałem takiego maila: Rachunki za prąd w 2023 r. w gospodarstwach domowych są mniejsze o 2–3 tys. zł dzięki rządowej tarczy solidarnościowej. Sprawdź – i tu jest podany link do strony.

(Poseł Jakub Rutnicki: To są jaja.)

Przed chwilą to dostałem. Zadaję sobie pytanie: Po co ja to dostałem? Co mi to daje? Co przeciętnemu obywatelowi, Polakowi to daje?

(Poseł Jakub Rutnicki: Wydał pan poseł 12 tys. więcej, a mógł pan wydać 15 tys. więcej.)

Czyli dobry rząd.

(Poseł Jakub Rutnicki: Mógł złupić bardziej.)

Ja tego nie rozumiem. Przed chwilą padło to pytanie. Dobrze, że ta poprawka została zgłoszona, bo to dotyczy nie tylko tego przypadku, tak jest w każdej innej sytuacji. Polacy są zasypywani takimi informacjami. Gdyby mi przysłano dodatkowe pieniądze, to byłoby dobrze, natomiast z moich pieniędzy, z pieniędzy Polaków ktoś mi robi łaskę, że zapłaciłem mniej za prąd. Ale ktoś doprowadził do tego, że ten prąd jest droższy, że to ciepło jest droższe.

(Głos z sali: To kto doprowadził? Kto?)

Powiem wprost: ja sobie tego nie życzę, bo szkoda telefonu, bo telefon się psuje, bo telefon się zaśmieca. W tym nie ma żadnej logiki i żadnego sensu. Trzeba robić wszystko, żeby nośniki energii były tańsze, żeby energia była tańsza, żeby ciepło było tańsze, a nie chwalić się tym, że potrafimy na lewo i na prawo rozdawać pieniądze Polaków, bo nie potrafimy dobrze gospodarzyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Oni tylko na lewo rozdają.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Dobromir Sośnierz w imieniu koła Konfederacja.

Uprzejmie proszę.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Populizm i socjalizm – to najlepsze podsumowanie tej ustawy. Zupełnie przypadkiem pokrywa się to ze skrótem nazwy partii rządzącej. Po raz kolejny rozwiązujecie problem, który sami stworzyliście. Ciekawe, co się stanie, jak weźmiemy na siebie zobowiązanie, że musimy odchodzić od węgla, a jednocześnie nie będziemy od niego odchodzić, nie będziemy budować elektrowni atomowych, będziemy zakazywać stawiania wiatraków i dopłacać do nierentownego wydobywania węgla, kiedy węgiel jest tani. Co się stanie, kiedy węgiel i wszystkie inne nośniki nagle podrożeją? Hmm... Sprawdźmy. Warto to sprawdzić. No cóż, właśnie sprawdziliśmy, właśnie to się dzieje.

Jakim cudem to, co tutaj robimy, ma przeciwdziałać podwyżkom? Tak to jest tam ujęte. To nie przeciwdziała podwyżkom. Równie dobrze można powiedzieć, że dolewanie wody do wody gotującej się w garnku zapobiega parowaniu tej wody. Nie, tylko uzupełniacie to, co odparuje. Wręcz przeciwnie, to, co robicie, będzie tylko napędzało podwyżki. Bo w tym momencie jaką motywację mają ci dostawcy ciepła do tego, żeby nie podnosić tych cen, byle były w granicach, w których się mieszczą dopłaty? Wręcz przeciwnie, mają teraz motywację do tego, żeby i tak podwyższyć koszty, nawet jak im się uda pozyskać to taniej, żeby się załapać na dotację. Przecież to tylko napędzi... To jest wielokrotnie przerabiany mechanizm. Wiemy, że on dokładnie tak działa przy lekach refundowanych: producenci podnoszą ceny, jak wiedzą, że jest dopłata. Tutaj będzie tak samo. Jak tego nie wicie, to ja już wam to mówię, żebyście znowu nie musieli tej lekcji odrabiać za pomocą eksperymentu na obywatelach. Zresztą to już się zaczęło sprawdzać, bo przypominam, że to już kolejna wersja tej tarczy antypodwyżkowej. One nic nie dają, tylko kolejne podwyżki. Przecież to już jest tak, jak z tymi tarczami COVID-owymi: tarcza 3.0, 4.0, 5.0, XP, 98 itd.

Kto ostatecznie zapłaci za te dopłaty? Skąd wezmą się na to pieniądze? Albo z podatków, albo z dodrukowania, albo z długów – czyli ostatecznie trzeba będzie to spłacić, więc patrz pkt 1 lub 2. Sami sobie za to zapłacimy, a wy się chwalcie w ulotkach i w mailach, że to dzięki wam. Wszystko to pod bezwstydną przykrywką funduszu COVID-19. Udowodniliście, że nie ma takiej rzeczy, która nie zmieści się w tym funduszu. Przypominam – bo tutaj wychodziła rozczarowana opozycja – że przecież głosowaliście za powołaniem tego funduszu. Ostrzegaliśmy przed tym, mówiliśmy, że to jest głupi pomysł, ale skoro nie potrafiliście tego przewidzieć, to znaczy, że nie tylko do rządzenia się nie nadajecie, ale nawet na opozycję się nie nadajecie. *(Oklaski)* Nie przewidujecie tak oczywistych rzeczy, oddając takie uprawnienia rządowi.

Natomiast urzekło mnie w tej ustawie to, że prezes URE ma 10 dni na wyliczenie tych nowych stawek. Dobrze, że nie trafiło na ministra infrastruktury.

Posel Dobromir Sośnierz

ry, który przez kilka lat musiał liczyć (*Dzwonek*) różne współczynniki, żeby wyliczyć nową kilometrówkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wyso-ka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Dziś z tej mównicy w Wyso-kiej Izbie trzeba powiedzieć prawdę mieszkańcom spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych i zasobów komunalnych. Fakty są takie, że wysokie ceny ciepła i tak znaczące podwyżki to wyłączna wina rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ten rząd oszukuje na po-tęgę. Kiedy w lipcu, czyli pół roku temu, mówiliśmy o tym, że ceny ciepła systemowego będą znacząco rosnać i trzeba wprowadzić takie mechanizmy ochron-ne, pani minister twierdziła, że będzie to nie więcej niż 40%. Dziś wiemy, że nie zamierzaliście utrzymać tarczy antyinflacyjnej – czyli to już jest połowa z tych 40% – i w tym samym czasie, kiedy pani mówiła, że to będzie tylko 40%, kupowaliście drogi gaz, a spółki Skarbu Państwa wydobywające węgiel podnosiły ceny. W tym samym czasie twierdziliście, że wielkiej podwyżki nie będzie. Dziś widać, że to było po prostu wierutne kłamstwo.

Polska 2050 przygotowała projekt ustawy utrzy-mującej tarczę antyinflacyjną. Co z nim zrobiliście? Wsadziliście do zamrażarki i w tym samym czasie kłamaliście, że Unia nie pozwala wam obniżyć VAT-u do 5%. Ale prawda jest taka, że świadomie chcieliście wprowadzić ludzi na minę, nie chcieliście obniżyć podatku VAT i próbowaliście zwać winę na Unię, w oczywisty sposób kłamiąc.

Jak bardzo rząd PiS zakłamuje rzeczywistość, widać także w tym uzasadnieniu; pani minister pi-sała je 5 dni temu. Czytamy w nim: Obserwowany wzrost cen energii i nośników na rynkach świato-wych od 2022 r. jest wynikiem oddziaływania szere-gu nakładających się na siebie czynników – tu zwa-lacie winę na wojnę. A ja przytoczę tylko jedną infor-mację: 24 lutego 2022 r. cena gazu wynosiła na gieł-dzie 128 euro, w czasie piku, w czasie wojny podczas ostatniego roku wyniosła 342 euro, a teraz wynosi

60 euro. Pani minister, gdzie są te rosnące koszty? Znowu wprowadzacie obywateli w błąd.

Składamy dwie poprawki. Po pierwszej, w tej usta-wie będziemy chcieli, aby została zapisana tarcza antyinflacyjna, czyli obniżenie VAT-u m.in. na ciepło, gaz, prąd do 5%, czyli tyle, ile wymaga od nas Unia Europejska.

I druga poprawka, niezwykle ważna, to tarcza an-tyinflacyjna również dla mikro-, małych i śred-nich przedsiębiorstw. Tysiące mikrofirm funkcjo-nuje w spółdzielniach mieszkaniowych, jeżeli ob-ciąży je ta cena ciepła, którą zaprojektowaliście w ostatnim roku (*Dzwonek*), to one po prostu upadną. Brońmy dzisiaj małego, mikro- i średniego polskiego biznesu, bo inaczej za chwilę nie będzie komu płacić podatków...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

...a ci ludzie stracą po prostu swoje zatrudnienie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...i zamkną swoje firmy. Nie dopuścimy do tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na 1 minutę.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Krystyna Skow-rońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Znowu próbujecie naprawić to, co sami ze-psuliście. Zapewnialiście jeszcze niedawno i obiec-waliście – pani minister Moskwa – że rachunki za

Posel Krystyna Skowrońska

gaz nie wzrosną więcej niż 42%. A potem? Jak zwykle w państwie PiS, czyli wszystko na odwrót. Podwyżki za gaz są ogromne, w spółdzielniach nawet o kilkaset procent. I teraz wspomniał rząd mówi, że będzie pomagał Polakom i je obniży, ale wszyscy wiedzą, jak postępowałyście w tym czasie.

A jeśli chodzi o rachunki za gaz, to ludzie dostają jeszcze tzw. propagandę, że za ogrzewanie dzięki rządowi zaoszczędzili 30 tys. zł w domu.

(Głos z sali: To żarty.)

Jeżeli ktoś ma mieszkanie, pani marszałek, 50-metrowe, to zaoszczędził 15 tys. zł. Ja pytam: Gdzie są te pieniądze? Przecież nie ogłupiajcie ludzi. Jeżeli wyjdziemy na ulicę i zapytamy zwykłych ludzi, czy chociaż jedna osoba otrzymała takie pieniądze *(Dzwonek)*... A jeśli chodzi o ceny na giełdzie, o których mówiliśmy, to w tym dokumencie podaliście, że wzrosły o 600%, a mój przedmówca powiedział, że one spadły do lutego o połowę. Gdzie jest prawda?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

PiS równa się drożyzna. I nieprawdziwe dane.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Propaganda, którą dostał każdy do domu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Senyszyn, której nie ma.

Posel Grzegorz Braun, Konfederacja.

(Głos z sali: Szczęść Boże!)

Posel Grzegorz Braun:

Daj Boże, daj Boże, kolego.

Rodacy! Szczęść wam Boże i ratuj się kto może, kiedy Zjednoczona Łże-Prawica dba o to, żebyście nie zamrzli zimą, zamrażając ceny nośników energii.

Na złość cioci odmrozimy sobie uszy. W uzasadnieniu tej ustawy czytamy znowu o wojnie i pandemii, ale przecież jest faktem empirycznym, że to decyzje rządu Mateusza Morawickiego i spółki zaowocowały krachem na tym rynku, a teraz trzeba sprowadzać z drugiej strony globusa. Sam pan premier zauważa, że tanie to nie jest. Pytanie: Jak długo? Jak długo dla zwycięstwa na froncie, który chwala Bogu jeszcze nie biegnie przez polskie terytorium, będziemy kontynuować tę obłądną politykę?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Procedowana w Sejmie ustawa zakłada wypłatę rekompensat, jeżeli wzrost cen ciepła przekroczy 40% w stosunku do cen obowiązujących 30 września 2022 r. Przedsiębiorstwa energetyczne otrzymają wyrównanie, dzięki czemu finalni odbiorcy nie zostaną obciążeni dodatkowymi kosztami. Pani minister, jaka będzie wartość łączna tych rekompensat, które zostaną przekazane w przedmiotowym okresie dla przedsiębiorstw energetycznych? Bardzo bym prosił o pisemną odpowiedź.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Znakomita ustawa, znakomicie przygotowana, tylko 24 poprawki wniesione tutaj podczas tego czytania to naprawdę jest wyraz głębokiego uznania ze strony Polek i Polaków. Możecie już im tej głupiej propagandy nie wysyłać, bo Polacy sobie najzwyczajniej tego nie życzą, a jeszcze dodatkowo płacą za to w rachunkach. Natomiast chciałbym zaapelować, żeby w tarczy zostały ujęte małe i średnie przedsiębiorstwa.

Cała ta ustawa wzbudza taki niepokój, że po prostu dalej być tak nie może. Bo jak rozumiem, przedsiębiorcy w imieniu mieszkańców złożą wnioski w marcu, w ciągu 2 miesięcy organ ustawowo ma obowiązek zwrotu im tych pieniędzy, więc do mieszkańców trafią one w czerwcu. Czy nie lepiej jest ob-

Posel Jan Szopiński

niżyć podatek VAT o 5% (*Dzwonek*), tak jak chce Unia Europejska, a nie windować i oszukiwać Polaków, że Unia chce ten podatek w wysokości 23%? Opamiętajcie się. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, moje pytanie dotyczy podwyżki podatku VAT, którą rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził na Polaków od 1 stycznia 2023 r., bo trzeba tutaj bardzo wyraźnie powiedzieć, że gdyby nie ta podwyżka podatku VAT, którą Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło de facto od 1 stycznia, likwidując tarczę antyinflacyjną, to te podwyżki mogłyby być zdecydowanie niższe. Zresztą nie tylko, jeżeli chodzi o ciepło, ale także prąd, gaz oraz inne artykuły, w których cenie właśnie zawarte są koszty tego typu nośników. Czy rząd miał świadomość, że podwyżka podatku VAT od 1 stycznia tak bardzo uderzy Polaków po kieszeni i dlaczego nie zastosowaliście tego (*Dzwonek*) wydłużenia, tak jak proponowaliśmy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Zamrożenie cen ciepła na pewnym poziomie jest oczywiście konieczne. Ludzie nie są w stanie zaakceptować tak drastycznych podwyżek ciepła jak np. w Piotrkowie Trybunalskim. Musimy mieć jednak świadomość, że ta ustawa, że zamrożenie cen nie rozwiązuje problemu ciepłownictwa. Ciepło nadal jest drogie, tylko prostu ktoś inny będzie za to po płacił. Ta ustawa przekłada pieniądze z kieszeni wszystkich podatników do kieszeni ciepłowni i tym sposobem po prostu zamrażamy podwyżki lokalnie.

Problem nieefektywnego ciepłownictwa nadal istnieje. Istnieje też problem strat na dystrybucji ciepła. Dlatego mam konkretne pytanie. Jaka jest strategia

rządu na stopniowe obniżanie temperatury czynnika grzewczego, bo ma znaczenie, czy temperatura czynnika grzewczego wynosi 130 stopni (*Dzwonek*), czy 110 stopni, czy 70 stopni. Każdy stopień kosztuje miliony.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy jest przykładem tego, w jakim chaosie, bałaganie, w jakiej niekompetencji i bezradności działa rząd Prawa i Sprawiedliwości. 2 września 2022 r. mówiliśmy, że ten projekt nie jest za obniżką cen energii, tylko że ten projekt podnosi cenę ciepła. Pisali o tym również prezesi spółdzielni mieszkaniowych ze Śląska. Pisali do premiera. Mówili wyraźnie: Nie ma absolutnie nic wspólnego z jakąkolwiek ochroną gospodarstw domowych. Zamiast ochrony czekają solidne podwyżki. Jest szkodliwy, wykluczający, a przez to niesprawiedliwy i powoduje dodatkowo wzrost kosztów.

Pani Minister! Mówili o tym prezesi spółdzielni mieszkaniowych ze Śląska. Pytam panią dzisiaj, po 5 miesiącach, kiedy Polacy wyszli na ulice, protestując, jaki nastąpił wzrost rachunków...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Gdzie pan widział tych ludzi na ulicach?

Posel Krzysztof Gadowski:

...dla mieszkańców (*Dzwonek*) Śląska...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wojciech Saługa.
Tłumy na ulicach, rzeczywiście.

Posel Wojciech Saługa:

Pani Minister! Kiedy pani powie, że te wszystkie tarcze, te osłony to po prostu jedna wielka ściema? Ponad 50 tys. mieszkańców Jaworzna zaopatrywanych jest w ciepło systemowe. We wrześniu obiecywaliście im, że nie będzie podwyżek. I co? No i dosta-

Posel Wojciech Saługa

li rachunki, ci co dostali, a spółdzielnie mieszkaniowe jeszcze nie wysłały ich, bo nie wiedzą najnormalniej w świecie, co robić. Za te kłamstwa po prostu nie powinniście dostać rozgrzeszenia, jeżeli się spowiadacie.

Co wy opowiadacie o węglu? Ile zdrożał polski węgiel i co to ma wspólnego z wojną i z Putinem? Produkuje ciepło z polskiego węgla, z polskich kopalń, w polskich elektrociepłowniach i jeszcze państwowe URE zatwierdza te taryfy, a wy mówicie, że to Putin.

(Poseł Jakub Rutnicki: I w 30% z polskiego gazu.)

To ja się pytam, gdzie ten Putin jest.

Bohatersko rozwiązujecie problemy świata, które sami stwarzacie. Po prostu nie idzie tego wytrzymać. Jesteście udręką dla polskich obywateli. Jesteście udręką *(Dzwonek)* dla Polaków. Odejdźcie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan też jest udręką.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Jan Warzecha: Dlatego przegrywacie wybory? Bo takie bzdury opowiadacie.)

Same udręki tu siedzą.

Posel Ryszard Wilczyński:

Szanowni Państwo! Jak to było możliwe, że to się przydarzyło, że pani minister Moskwa pół roku temu mówiła: ciepło nie zdrożeje więcej niż o 42%, a w tylu miejscach w Polsce zdrożało znacznie więcej i 100% więcej? Kto tam sabotował? Bo przecież ta sama pani minister na początku wojny, na początku marca przestrzegała, że zabraknie w Polsce węgla. Wiedziała o tym.

Pan premier Morawiecki ogarnął się mniej więcej w czerwcu i zaczął kupować węgiel, miliony ton, ciekawe, za jaką średnią cenę. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Za jaką średnią cenę zakupiono węgiel dla Polski?

I teraz, szanowni państwo, czy prezes URE informował, zatwierdzając taryfy, co się będzie działo, czy też nie informował was o tym? Dlaczego rząd ma taką zwłokę? Tyle tysięcy ludzi nagle stwierdziło, że będzie to ich kosztować znacznie więcej. To są stresy. To jest sytuacja, za którą ktoś powinien przeprosić. *(Dzwonek)* Najpewniej oczywiście pani minister Moskwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa dotyczy środków nadzwyczajnych i ja nie mam absolutnie żadnych wątpliwości, że w naszej sytuacji są one potrzebne. Ale chciałem zapytać o to, jakie zwyczajne środki podjął rząd, aby walczyć z kryzysem energetycznym. Jak metodami właścicielskimi wpływałeś na gigantyczne marże wytwórców energii? Jakim ekonomicznym cudem z dnia na dzień pomimo wzrostu VAT o 15 punktów procentowych potrafiłeś utrzymać ceny paliw?

Jak to się dzieje, że przy najniższych od początku wojny cenach gazu Polki i Polacy płacą najwyższe w historii rachunki za błękitne paliwo? Kto płaci za tę waszą kreatywną księgowość? Bo wiadomo, że Polki i Polacy, ale czy ktoś jeszcze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obudziliście się wtedy, gdy Polacy dostali rekordowe podwyżki cen ciepła w swoich mieszkaniach. W Łapach ta podwyżka na początku, przed moją interwencją wynosiła 125%. Teraz nagle udało się ją obniżyć. Białystok – 40%, Mońki – 40%. Mogę tak wymieniać i wymieniać. Ceny gazu są na poziomie 56 euro, a przed wojną, dzień przed wojną było to ok. 90 euro za 1 MWh, więc skąd te ogromne ceny ciepła, pani minister?

Szanowni Państwo! W zeszłym roku, w pierwszym półroczu zysk netto PGNiG wyniósł ok. 5 mld zł. Jak kształtowały się pensje? Pan prezes Paweł Majewski zarobił ponad 1 mln zł, ok. 100 tys. zł miesięcznie. Dalej, pan wiceprezes Przemysław Wacławski zarabiał 162 tys. miesięcznie.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Jan Warzecha: A ile ojciec?)

(Poseł Konrad Fryszak: Zgodnie z ustawą.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mówicie, że ta ustawa ma pomagać mieszkańcom

Posel Konrad Frysztak

Polski, Polkom i Polakom, a ja powiem, pani minister, o pewnym przykładzie. Na dyżur poselski zgłosił się do mnie mieszkaniec mojego miasta, Radomia. Pokazał mi i udowodnił, zresztą zwrócił moją uwagę na to, że to dotyka również mnie, że prosumenci, którzy produkują prąd z instalacji fotowoltaicznych, są oszukiwani przez instytucje, przez spółki państwa. Na czym polega to oszustwo? Na tym, że od roku nie pokazują one odczytów poprzednich i odczytów bieżących. To powoduje, że temu konkretnemu mieszkańcowi zabrano kilka procent energii, którą wytworzył.

Czy pani minister ma świadomość tego faktu? To jest karygodne. Wyobrażam sobie, że nie będzie odczytu poprzedniego i odczytu bieżącego (*Dzwonek*), że ktoś, kto produkuje prąd, nie będzie wiedział, ile faktycznie go ma. Poproszę o odpowiedź na to pytanie na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wypowiem się jako mieszkaniec spółdzielni mieszkaniowej, mieszkaniec Nowego Tomysła, Pniew. Tak naprawdę już od roku PiS przez swoje działanie funduje nam horror, drożyznę i te gigantyczne podwyżki cen. To rzeczywiście była dramatyczna sytuacja i cały czas jest dramatyczna. Ta sytuacja, która troszeczkę zmieniła rachunki, lekko pomogła, pani minister, ale cały czas trwa wielka dyskryminacja.

Rozwiązanie leży na stole. Przecież mieszkańcy spółdzielni powinni być traktowani tak samo i powinni być objęci ochroną URE niezależnie od tego, skąd pochodzi ciepło. Jeżeli trafia ono do odbiorcy indywidualnego, jakim jest mieszkaniec spółdzielni, to powinien być on objęty tą ochroną.

Szanowni Państwo! W związku z tym rachunki blisko 3 mln osób zamieszkałych w blokach spółdzielczych mogłyby być dwa razy tańsze. One muszą być traktowane tak samo jak osoby, które mają indywidualne źródło gazu, czyli swój własny piec. (*Dzwonek*) Sprawa byłaby rozwiązana. Zmieniacie, kombinujecie, a tak naprawdę cały czas krzywdzicie tych mieszkańców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Minister! Chciałbym zapytać, może dostanę tę informację na piśmie, ile kosztowały te wszystkie reklamy, które wysyłacie do Polaków, reklamy tego dobrodziejstwa. To jest jedno pytanie.

Mam drugie pytanie: Po co wy to robicie? Co wy reklamujecie? Domyślam się, ale chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie od pani, bo musicie coś reklamować. Jeżeli taka reklama ma na celu, zresztą każda reklama ma to na celu, szybsze zwiększenie sprzedaży energii elektrycznej, to chcę zapytać: Czy chcecie zwiększyć sprzedaż i zużycie energii elektrycznej? Cały czas zachęacie Polaków do oszczędzania energii elektrycznej, a tutaj nagle to reklamujecie. To co, Polacy mają zużywać więcej energii elektrycznej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie! Wysoka Izbo! Ponieważ w ostatnim czasie dużo jest mowy o moim mieście, o Piotrkowie Trybunalskim, przedstawię parę faktów: dom ma 165 metrów, jest 15-letni, średnia miesięczna cena za ogrzewanie, gaz i podgrzanie wody to 400 zł, w tym domu mieszkają 3 osoby. Dwóch emerytów mieszka w jednej ze spółdzielni w Piotrkowie Trybunalskim, po środku znajduje się 20-letni, niestary blok – 670 zł.

Z czego to wynika? Podstawowe pierwsze pytanie dotyczy strat, które są na węzłach. Kiedy i jakie odcinki były remontowane? Większość sieci w Piotrkowie Trybunalskim ma 50 lat. O tym też trzeba pamiętać i o tym też trzeba mówić, bo to (*Dzwonek*) wpływa na cenę ciepła.

Dobrze, już krótko...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Marek Sowa: To o ile wzrosło w tym Piotrkowie?*)

Wzrosło o 103%.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Zaraz się dowiemy, że ludzie w Piotrkowie Trybunalskim wyszli na ulice, bo mają za niskie ra-

Posel Paulina Hennig-Kloska

chunki. Nie, szanowni państwo, rachunki są zdecydowanie za wysokie.

Odniosę się do dzisiejszego posiedzenia komisji i skandalicznej wypowiedzi pani minister.

Pani Minister! Próbujecie zrzucić winę na ciepłownię, a ciepłownię zostały przez was postawione pod ścianą, bo odcięliście im możliwości importowe, nie zabezpieczając stoków magazynowych, nie udostępniając im ani węgla, ani w gruncie rzeczy gazu w bezpiecznej cenie, a na koniec nie objęliście tych terenów pomocą. Prawda jest taka, że dzisiaj gaz jest tańszy niż przed wojną, i to wy macie problem z odnalezieniem się w tej sytuacji. Rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadza ludzi do rozpacz, bo nie potrafi opanować rozregulowanego rynku gazu, mimo że w dużej mierze ma wpływ na to, co się na nim dzieje. *(Dzwonek)* Prawda jest taka, że ponosicie za to odpowiedzialność.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 30 sierpnia ub.r. minister Anna Moskwa złożyła jednoznaczny deklarację, że rachunki za ciepło nie wzrosną o więcej niż 42%. Wiem, że kłamstwo dla rządu PiS to chleb powszechny. Tylko 1/3 firm w ostatnich kilku miesiącach podniosło ceny ciepła powyżej 40%. A gdzie podwyżki wprowadzone w II i III kwartale? Jak to się nałoży, to okazuje się, że te podwyżki są po prostu gigantyczne. Stało się tak pomimo tego, że ceny gazu na rynkach światowych spadły z 350 euro w sierpniu do 150 euro w październiku. Dzisiaj wynoszą 60 euro. A więc mamy sześciokrotny spadek, ale u nas nic się nie zmienia. Obajtek utrzymuje w PGNiG cenę 785 zł. Przepraszam, w ubiegłym tygodniu po protestach obniżył cenę o 150 zł. To nie może dziwić, bo potrzebuje on milionów złotych na premie dla zarządu, na wynagrodzenia. Wiceprezes Jarosław Wróbel tylko za 2 miesiące otrzymał 650 tys. zł...

(Dzwonek, wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Głos z sali: Pytanie, czy wpłacił na partię.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam pytanie. Dzisiaj złożyliśmy do łaski marszałkowskiej ustawę,

która zmienia wysokość stawki VAT na gaz z 23% na 5%. Mam pytanie: Dlaczego nie zastosowaliście tego mechanizmu? Świadomie podnieśliście VAT o wiele bardziej niż było trzeba, ponieważ 5% to taka minimalna stawka, która jest stosowana w Unii Europejskiej w tej kryzysowej sytuacji.

Drugie pytanie związane jest z tą ustawą. Skoro wycofujecie starą ustawę i wprowadzacie nową, proszę o statystykę. Jaka była skuteczność tej ustawy? Ile przedsiębiorstw energetycznych nie mogło dostosować się do wymogów dotyczących ograniczenia podwyżki do 42%? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ustawa jak najbardziej jest oczekiwana i potrzebna. Wsparcie w postaci rekompensat dla spółdzielni czy PEC-ów jest bardzo potrzebne, żeby właśnie tych drastycznych podwyżek nie było. Zastanawiam mnie jedno, szanowni państwo. W moim okręgu wyborczym – Łask też był tu przywoływany – podwyżki rzeczywiście były 100-procentowe, ale były miasta – i to większość miast – gdzie podwyżki wynosiły kilkanaście czy nawet i 30%. Pytam się, jak można funkcjonować i działać... Chodzi o to, że jedni dają radę zmieścić się w kosztach i podwyżki nie są olbrzymie, a inni nie. Czy chociażby samorządy zrobiły wszystko, żeby zwolnić z podatku, z opłat stałych, z podatku od nieruchomości właśnie przedsiębiorstwa energetyki ciepłej. Czy taka praktyka jest stosowana? Czy jest jakiś sposób weryfikacji *(Dzwonek)*, czy zarządy spółdzielni czy PEC-ów nie przyznają wysokich premii...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Posłanki! Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za głosy opozycji,

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska**

szczególnie te, które przekonują mnie o tym, że państwa opinia o naszych możliwościach i zasięgu oddziaływania na świat jest rzeczywiście imponująca, a wszechwładza rządu PiS sięga giełdy gazu, giełdy ARA i europejskich cen nośników paliw. Tak nie jest. Prąd, gaz, nośniki paliw w całej Europie... Z żalem to przyznaję, że tak nie jest, chociaż jeśli chodzi o nasze możliwości budowania koalicji na poziomie europejskim, to nasza skuteczność jest ostatnio bardzo duża. Pokazuje maksymalną cenę gazu...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Duże jest w szczególności samozadowolenie.)

W całej Europie ceny prądu, nośników energii, węgla na giełdzie ARA, gazu na TTF rosły już od jesieni – i to nie ubiegłego roku, tylko jeszcze poprzedniego – bo wtedy zaczęła się wojna energetyczna, którą wypowiedział Europie Putin. O jej przyczynach nie będę mówić, bo padło to tutaj wiele razy i państwo to pewnie doskonale wiecie. Chociaż może powiem parę zdań, dlatego że wiele pytań tutaj zadawanych padało już wiele razy. Myśmy wiele razy na nie odpowiadali i najwyraźniej albo państwa wtedy tutaj nie było – dużej części z państwa – albo państwo przeoczyli te odpowiedzi, albo zapomnieli, albo może po prostu ktoś czegoś nie zrozumiał. My się nie zrażamy, będziemy odpowiadać tyle razy, ile będzie trzeba, bo kropla draży skalę. Wiem, że część faktów już do państwa dotarła. Już państwo nie opowiadacie o grożącym Polsce blackoucie. Już państwo nie opowiadacie o tym, że nie będzie cukru, paliw, benzyny, węgla, pelletu, drewna kawałkowego i Bóg wie, czego jeszcze. Już rozumiecie, co to jest rynek mocy, i że to nie jest nic dziwnego, że go zastosujemy. Już państwo zrozumieliście merit order, więc jest nadzieja na to, że rozumiecie też np. proces taryfowania, za który odpowiada URE, że rozumiecie państwo to, że generowanie dużej ilości energii z OZE nie wpływa na wysokość cen prądu w Europie. Niemcy generowali jej bardzo dużo, a niestety byli dotknięci bardzo wysokimi cenami i cały czas średnia cena energii w Niemczech jest bardzo wysoka. Nie pamiętacie państwo o bardzo szerokim o wsparciu Polaków, które zostało zapewnione przez rząd w związku z korzystaniem ze wszystkich nośników energii, ciepła, o tych wszystkich tarczach osłonowych.

A więc będziemy powtarzać, że opiekujemy się, troszczymy się o wszelkie rodzaje ogrzewania naszych domów. W tym gwarantowaliśmy ceny gazu już w zeszłym roku. Wtedy kiedy na giełdach dnia następnego cena osiągała 350 zł, państwo nie pytali, dlaczego na naszych rachunkach tych 350 zł nie ma. Wtedy państwo o to nie pytali, kiedy było 250, 300, 350. Wtedy państwo uważali, że jakoś inaczej ten rynek funkcjonuje.

(Poseł Jakub Rutnicki: No ale niektórzy tak płacili, pani minister.)

Gdy chwilowo ceny spadły, nagle się okazuje, że powinien rynek zareagować, jeśli chodzi o te kontrakty długoterminowe, natychmiast. Mimo że przez wiele miesięcy wojny energetycznej Putina, od jesieni 2021 r., te ceny rosły, rosły, rosły, osiągając apogeum w sierpniu. I rzeczywiście część ciepłowni, działając, jak to któraś z pań poseł powiedziała w komisji, panicznie, w sposób nieprzemysłany dokonała takich kontraktacji. My, mając tę świadomość, zbudowaliśmy wsparcie. I nie jest prawdą, że wsparcie, które jest zaprojektowane w funkcjonującej już ustawie, przestaje działać czy nie zadziałało. Ponad 500 przedsiębiorstw zwróciło się do zarządcy wypłaty różnicy ceny, do zarządcy rozliczeń o wypłatę rekompensat ze względu na to, że stosują te blokady na poziomie 150 zł i 103 zł. Ponad 500 przedsiębiorstw takie rekompensaty ciepłownicze otrzymało.

Natomiast faktem jest również to, że w części gmin – a dla nas ważna jest każda gmina, każdy powiat, każdy obywatel – poziom, z którego zaczynały się wzrosty cen, był bardzo niski. To było związane z tym, o czym bardzo nie wprost powiedziała pani poseł Hennig-Kloska, czyli z tym, że był dostęp do bardzo taniego, dotowanego w transporcie paliwa, którego zabrakło, albo kontrakty były zawierane na długi czas, bardzo wcześniej, jeszcze przed wojną energetyczną. I wtedy ta zmiana, w procentach liczona, nie w kwotach, między ceną pierwotną a tą, którą zatwierdził na podstawie uzasadnionych kosztów prezes URE, przekroczyła 40%. Stąd to jest doprecyzowująca, uzupełniająca regulacja, która dotyczy tych Polaków, tych z nas, którym cena wzrosła o więcej niż 40% i nie została zatrzymana albo w niedostatecznym zakresie została zatrzymana przez te bariery 103 zł i 150 zł. Ale one pozostają. Bo tak jak mówiłam w komisji, to nie jest tak, że od jutra czy od dzisiaj, czy od 1 października zeszłego roku wszystkim Polakom maksymalnie czy o 40% wzrośnie cena. To byłaby fałszywa narracja. Jest ogromna grupa, przeważająca grupa ciepłowni, które zaproponowały swoim odbiorcom ceny wyższe o 10%, 15%, 30%. I to pozostaje. Zostaje tylko ta bariera odcięcia 40%, żeby rzeczywiście ci, którzy zaczynali z wyjątkowo na tle Polski niskiego poziomu, nie zostali dotknięci podwyżkami większymi niż 40%, przy założeniu, że są cały czas pod tą barierą odcięcia, bo ona cały czas funkcjonuje, i to funkcjonuje w skali Polski dobrze. W szczególnych przypadkach nie zafunkcjonowała dostatecznie dobrze, nie ograniczyła cen tych nośników i tutaj jest to doprecyzowanie, i tutaj jest ta potrzeba.

Jeżeli chodzi o informowanie – tak, proszę państwa, spółki, dostawcy ciepła, sprzedawcy ciepła informują i będą informować o tym, jak wyglądałaby cena rynkowa, o której mówił pan poseł, taka zupełnie wolnorynkowa, i jak wygląda ta, przy której udzielane jest wsparcie, oraz jaka jest różnica między jedną a drugą.

Pan poseł Kasprzak, zdaje się, mówił o SMS-ie, którego dostał. Ja również jako klient indywidualny

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska**

takiego SMS-a dostałam. Dotyczy to prądu, w którego przypadku ceny są zamrożone na poziomie zeszłorocznym, do 2, 2,6 i 3 MWh, w związku z tym oszczędność jest. A jeszcze zaszyta jest w regulacji oszczędność 10-procentowa, przy oszczędności 10 za 10%. Jeżeli będzie potrzeba i czas, to również o tym opowiem, bo zachęcamy do takiej oszczędności. A więc tam rzeczywiście relatywnie na rachunku można taką oszczędność uzyskać, gospodarując zużywaną energią rozsądnie i rozważnie.

Było pytanie o finansowanie. I znowu mam wrażenie, że państwo zapomnieli, przeoczyli. Bo z jednej strony krzyczycie o tym, że nie wspieramy albo że wspieramy za mało. Tak było przy gazie. Tutaj państwo sobie życzyli, żeby wolumen tych, których wesprzemy, rozszerzać o bardzo dużo podmiotów dodatkowych – o baseny, o hale sportowe, o akwaparki i o różne inne historie.

(Poseł Jakub Rutnicki: Basenów jest kilkanaście.)

A z drugiej strony państwo pytacie: A skąd na to bierzecie pieniądze, drogi rządzie? Otóż, proszę państwa, zapominacie o dwóch bardzo istotnych zapisach w dwóch bardzo istotnych ustawach – o odpisach z zysków nadmiarowych, o tej de facto dywidendzie wojennej, która została zarówno z wytwarzania, jak i z obrotu energią elektryczną, ale również z wydobycia gazu zapisana. Te odpisy trafiają do zarządcy rozliczeń, który z kolei przekazuje potem środki tym, którzy stosują obniżoną cenę. A więc te przychody nadmiarowe tych spółek są w ten sposób ograniczane i stąd m.in. finansowane są rekompensaty dla przedsiębiorstw, które stosują ceny z rekompensatą czy to w przypadku gazu, czy to w przypadku prądu, czy to w przypadku ciepła. O tym państwo nie pamiętacie albo nie chcecie pamiętać, z jednej strony krzycząc o tym, że tego wsparcia jest za mało, z drugiej – że za dużo, z trzeciej – że nie wiadomo skąd jest to finansowane, a z czwartej – w innej komisji słyszę, że łupimy spółki produkujące energię elektryczną, odpisy są za wysokie, należy je zmniejszyć, bo spółki muszą generować większe przychody. Jest to bardzo, bardzo niespójna narracja, ale do tego zdążyliśmy się przyzwyczaić. Jeżeli będzie trzeba, to będziemy o niej mówić jeszcze wiele razy.

Na koniec chciałabym jeszcze podsumować to, co zrobiliśmy, mogąc to zrobić, mając takie możliwości, zarówno na rynku krajowym, jak i na forum europejskim. Przede wszystkim bardzo szybko wprowadziliśmy pierwsze ograniczenie wzrostu cen gazu, wtedy kiedy ta wojna energetyczna Putina została w pełnej skali już wprowadzona, ograniczone zostały dostawy.

Przypominam, że dostawy gazu do Polski zostały przerwane w sposób niezapowiedziany daleko przed tym, kiedy miał być uruchomiony gazociąg Baltic Pipe, a mimo to on został uruchomiony kilka miesie-

cy przed terminem. Zaczął działać, zaczął dostarczać gaz. Dywersyfikacja zadziałała z ogromnym sukcesem, nie z opóźnieniem, jak u wielu naszych zachodnich partnerów, ale kilka miesięcy przed czasem.

Wtedy, w styczniu zeszłego roku, wprowadziliśmy pierwsze ograniczenie ceny gazu dla gospodarstw domowych, dla podmiotów wrażliwych. Ono zostało przedłużone na jesieni. To była pierwsza ustawa. Potem był dodatek osłonowy ze względu na cenę energii. Potem była tarcza antyinflacyjna, a potem zadziałaliśmy również na samym rynku energii. Rozporządzenie bilansujące bardzo ładnie przykleiło cenę energii do ceny wytwarzania. Obligo. W międzyczasie – wsparcie dla ciepłowni, o którym, jeżeli będzie czas, też wkrótce jeszcze państwu przypomnę, bo mówiłam o tym wiele razy. Potem pierwsza, druga ustawa energetyczna, która właśnie zbiera m.in. nadmiarowe przychody i gwarantuje cenę maksymalną energii elektrycznej. Ponadto mrożenie dla gospodarstw domowych i podmiotów wrażliwych oraz dla małych i średnich przedsiębiorstw, co wprowadziliśmy dzień po tym, jak zezwoliła na to w rozporządzeniu Unia Europejska, i dzień po tym, jak na poziomie Unii Europejskiej skutecznie to wynegocjowaliśmy, budując koalicję. Potem ustawa gazowa, przedłużana. Tutaj również sukces na poziomie europejskim, dlatego że również skutecznie wprowadzona, wynegocjowana koalicja zagwarantowała maksymalne ceny gazu w całej Europie.

Jeżeli chodzi o ciepłownie, tutaj też jestem państwu winna przypomnienie. My już w lipcu zeszłego roku zmieniliśmy prawo dotyczące bezpieczeństwa gazowego Polski. Tam m.in. były gwarancje BGK dla ciepłowni na zakup paliwa. Już wtedy o tym myśleliśmy. Następnie ustawa, która mroziła poziom wzrostu ceny paliwa dla ciepłowni na określonych – 103 i 150 – poziomach i gwarantowała im rekompensatę. I dla tych dużych, które są taryfowane, i dla tych mniejszych, niekoncesjonowanych, bo to w nich bardzo często te wzrosty są największe. One najczęściej korzystały – taka była ich decyzja biznesowa, to są prywatne podmioty – z dostępu do taniego paliwa, do węgla. Postawione w trudnej sytuacji, dostały takie wsparcie, mają gwarancje możliwe do wykorzystania, a w tej chwili jeszcze bardziej te ceny ograniczamy. Jednocześnie musieliśmy zastąpić i wesprzeć je w dostępie do węgla. Węgiel został wprowadzony skutecznie nie tylko do gospodarstw domowych, nie tylko do energetyki zawodowej, ale również do ciepłownictwa.

Rzeczywiście decyzją PGNiG-u, największego dostawcy, jest oferta dedykowana ciepłowniom, gdzie gaz może być dostarczany w cenie maksymalnej, stałej, 400 zł w tym roku, nawet jeżeli kontrakt długoterminowy został podpisany. Nawet do 2027 r. płatność dodatkowa jest rozkładana, tak żeby odciążyć ciepłownie i zapewnić im płynność. One często kupowały gaz w tzw. górze.

Rzeczywiście została ogłoszona nowa oferta dla przedsiębiorstw z 19-procentowymi średnio zniżka-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska**

mi, również przez PGNiG, a ponieważ taryfowanie polega z grubsza na tym, że ocenia się tam uzasadnione koszty, to z mojej wiedzy wynika, że prezes URE wezwał wszystkie przedsiębiorstwa ciepłownicze w Polsce do złożenia korekty taryf, bo wiemy, że część renegotjuje umowy na dostawy paliwa, wiemy, że mają zakupione to w różnych wolumenach, często kwartalnie. W związku z tym takie wezwanie zostało przez prezesa URE – on o tym informował publicznie – skierowane do wszystkich ciepłowni. A z drugiej strony, ponieważ bezpieczeństwo energetyczne jest bardzo istotne, również to ciepłownicze, ten sam prezes URE ma takie prawo i to robi. Zapowiedział kontrolę wszystkich ciepłowni w zakresie ilości paliw zgromadzonych na tę i na kolejną zimę, żebyście się państwo nie musieli niepokoić po raz kolejny, że węgla, benzyny, cukru, pelletu, drewna kawałkowego czy czegośkolwiek, co jeszcze państwu do głowy przyjdzie, nie będzie.

Tak że to jest podsumowanie państwa pytań. Jeszcze podstawy ekonomii moglibyśmy sobie wzajemnie tłumaczyć, ale zostało mi 30 sekund. Pozwólę sobie na koniec powiedzieć, że my bardzo uważnie i metodycznie doregulowujemy te regulacje, które ze względu na dynamikę rynku tego wymagają. Uważamy, że Polakom należy się prawda o tym, ile środków i z jakich źródeł zostało przeznaczonych na to, żeby wojna energetyczna Putina, która ich dotyka jak nas wszystkich, nie dotykała ich w sposób nadmiarowy. A wiadomo, że ceny nośników energii to jest inflacja. W związku z tym jest to również działanie antyinflacyjne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na 25 stycznia.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie się jeszcze dopisać?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Wyznaczam czas oświadczenia – 2 minuty.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Dobry wieczór. Szczęść Boże!

W trybie oświadczenia poselskiego chciałbym wprowadzić do protokołu tego posiedzenia kwestię obecności pierwszych osób w państwie na sabacie czarowników w Davos. Światowe forum ekonomiczne – wybrali się tam prezydent belwederski Duda, premier warszawski Morawiecki, wybrani ministrowie i przedstawiciele instytucji finansowych. To jest – odnotujmy – zgromadzenie, w którym guru są takie postaci jak Klaus Schwab, Bill Gates czy niejaki Harari, a więc ludzie projektujący i proklamujący całkiem już jawnie, otwarcie agendę światowej rewolucji zniszczenia normalności i podmiany jej na nową normalność, którą tu dla nas, na nasz użytek niespełna 3 lata temu zapowiedział premier Morawiecki. To są ludzie, którzy chcą zdelegalizować silnik spalinowy, którzy chcą ograniczyć możliwości swobodnego przemieszczania się, chcą wreszcie zdelegalizować kotlet, a rekomendować mielone robactwo dla podludzi, za których niewątpliwie nas wszystkich mają. Również z Davos dowiedzieliśmy się niejako przy okazji, że świadome są władze Rzeczypospolitej, iż na użytek armii ukraińskiej *(Dzwonek)* dokonują rozbrojenia Wojska Polskiego. Czas minął. Dziękuję. Dobrej nocy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Nie.

Tak, pan poseł Rafał Adamczyk.

Poseł Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W gminie Jaworzno, mieście, w którym realizowane są w SP ZOZ Szpitalu Wielospecjalistycznym zabiegi ratujące życie mieszkańców województwa śląskiego, potrzebne są obecnie duże środki finansowe. W strukturze ww. szpitala funkcjonuje obecnie pięć oddziałów zabiegowych wykorzystujących w pełni blok operacyjny. Rocznie wykonywanych jest ponad 4000, prawie 5000 zabiegów. W placówce tej, zlokalizowanej w Jaworznie, zachodzi konieczność uruchomienia kolejnej, 6. sali hybrydowej, która przyspieszy diagnostykę i zdecydowanie skróci czas trwania operacji. Szacunkowy koszt tej inwestycji to 6 mln zł. Należy zadać sobie w tym momencie pytanie, czy życie ludzkie powinno mieć cenę. Z tego miejsca apeluję do pana premiera i ministra zdrowia o wsparcie tej inwestycji i merytoryczne, robocze spotkanie z samorządem miasta Jaworzno. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wybuchu afery cenowej związanej z rynkiem paliw oraz systemem kolejno naliczanych marży, najpierw hurtowej, która do dziś owiana jest tajemnicą, potem detalicznej, która była pokazywana jako marża ledwie pozwalająca na pokrycie kosztów produkcji, Polacy bardzo uważnie przyglądają się polityce cenowej stosowanej przez koncerny związane z obozem władzy.

Jak to możliwe, że o skalkulowanej cenie dostaw ciepła w żadnym razie nie decydują ceny surowców energetycznych, a zamiast niej brana jest pod uwagę suma planowanych przychodów sprzedawcy? Czy za kilka miesięcy Polacy kolejny raz dowiedzą się, że płacą tym razem za energię ciepłą dwa razy więcej niż wynika to z bieżących cen surowców? Od kiedy głównym czynnikiem cenotwórczym są zaplanowane pod potrzeby budżetu przychody, jak również zyski, a nie realne ceny zaopatrzenia producentów? Bo tak, jak powiedziałem, stanowi projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz niektórych innych ustaw, tak doskonale przygotowany przez rząd, że dzisiaj na tej sali zgłoszone zostały przez koalicję rządzącą aż 24 poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z nami IV edycja Dolnośląskiego Targu Rolnego. Niezmiernie miło mi poinformować, że podczas wydarzenia otwarto halę sprzedażową przy ul. Zwycięskiej we Wrocławiu. Nowy obiekt, który jest usytuowany na terenie Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, ma ułatwić funkcjonowanie Dolnośląskiego Targu Rolnego, gdzie prezentują się dolnośląscy producenci wraz z wysokiej jakości żywnością, którą wytwarzają. Regionalna kuchnia tworzona jest przez pokolenia ludzi. Niełatwa historia Dolnego Śląska sprawiła, że osiedlili się tu przybysze z najróżniejszych stron, co sprawiło, że staliśmy się tygłem różnych regionów, a nawet krajów. O bogactwie naszego regionu świadczy różnorodność. Dolny Śląsk posiada

cenne i wartościowe produkty lokalne cenione ze względu na walory smakowe, tj. sery, wina, miody, pierniki, begle czy kompot z suszonych owoców.

Polacy coraz chętniej sięgają po lokalne produkty, doceniając ich unikatowe właściwości i wysoką jakość. Wiele z naszych produktów wpisano na polską listę produktów tradycyjnych, które są wytwarzane metodami wykorzystywanymi przez co najmniej 25 lat. Taką listę tradycyjnych produktów prowadzi minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz z marszałkami województw. Obserwujemy rozwój turystyki kulinarnej. Nasz region staje się miejscem docenianym przez coraz większe kręgi turystów kulinarnych. Dolny Śląsk wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób, które jako trasę podróży wybierają mapę zmysłów smaku, chcąc poznać potrawy i produkty naszego regionu. Niech nowy obiekt wraz z regionalnymi produktami, które będą wystawiane w nowej przestrzeni publicznej, służy mieszkańcom do rozwijania tradycji lokalnych oraz przyczyni się *(Dzwonek)* do kształtowania dziedzictwa kulturowego regionu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dziewiętnastowieczni polscy historycy zastanawiali się, jak to się mogło stać, że potężny kraj leżący na obrzeżach cywilizowanego świata, będący tak ważną jego częścią – Rzeczpospolita Obojga Narodów – mógł zniknąć z mapy, roztopiając się w nicości i nihilizmie sąsiednich państw rządzących przez Hohenzollernów, Romanowów i Habsburgów w Europie.

Wykształciły się dwie szkoły, warszawska i krakowska. Pierwsza zakładała, że Polacy stracili niepodległość przez czynniki zewnętrzne, działanie sąsiadów niezależnie od woli narodu. Wyznawcy drugiej uważali, że winni są sami mieszkańcy Rzeczypospolitej, którzy przez swoje destrukcyjne działania, a w szczególności anarchię zwaną złotą wolnością, doprowadzili do upadku państwa. Jaka jest prawda? Zostawmy to historykom, ale pamiętajmy o tym, że do tego doszło. Pamiętajmy, że kilka pokoleń naszych dziadów walczyło o odzyskanie niepodległości, tracąc wszystko, co było dla nich najcenniejsze, łącznie z życiem.

Dlaczego o tym mówię? 23 stycznia 1793 r. caryca Katarzyna II i król Fryderyk Wilhelm II podpisali drugi akt rozbiorowy Polski. Nieduża armia polska wycofała się z zajmowanych terenów, czyli Wielkopolski i kilku województw wschodnich. Tym razem w rozbiorze oficjalnie nie brała udziału Austria. Kolejna smutna rocznica, o której trzeba pamiętać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Chmiel.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 27 stycznia obchodzić będziemy 149. rocznicę urodzin wybitnego Polaka i twórcy ruchu ludowego Wincentego Witosa. Z tej okazji w jego rodzinnej miejscowości, w Wierchosławicach, „Solidarność” Rolników Indywidualnych we współpracy z powiatem tarnowskim zorganizowała w ubiegłą niedzielę ogólnopolskie obchody upamiętniające kolejną rocznicę urodzin. Urodzin człowieka, którego zasługi dla kraju i odzyskania niepodległości są niepodważalne. Tego typu obchody w miejscowości, w której Wincenty Witos przyszedł na świat, uprawiał ziemię, pełnił funkcję wójta i z której wyruszył do wielkiej polityki, organizowane są od 2014 r. Co roku uczestniczą w nich władze państwowe, parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele organizacji rolniczych i wielu innych popierających myśli, idee trzykrotnego premiera Polski. Spotkania te są okazją do modlitwy w intencji przyszłości naszej ojczyzny, ale także do rozmów o bieżącej sytuacji w polskim rolnictwie i problemach rolników. Nie inaczej było w tym roku.

Podczas konferencji naukowej padły ważne i potrzebne słowa, że rolników trzeba doceniać za ich pracę, również, a może przede wszystkim za to, że w trudnych czasach pandemii koronawirusa i wojny na Ukrainie zapewniają nam bezpieczeństwo żywnościowe. Symbolicznym wyrażeniem szacunku dla producentów żywności było przekazanie 35 rolnikom z powiatu tarnowskiego odznaczeń „Zasłużony dla Rolnictwa”, które przyznał wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk.

Pragnę z całego serca podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości, a zwłaszcza członkom i sympatykom rolniczej „Solidarności”. Dziękuję wszystkim, którzy przyczyniają (*Dzwonek*) się do podtrzymywania dziedzictwa Wincentego Witosa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wypełnionej po brzegi sali widowiskowej Domu Kultury

Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu w piątek, 16 grudnia 2022 r., odbyła się zorganizowana przeze mnie I Mielecka Gala Wolontariatu. Wydarzenie to było szczególną okazją, by podziękować wolontariuszom na co dzień pracującym w różnych środowiskach za bezinteresowną działalność charytatywną na rzecz drugiego człowieka z powiatu mieleckiego.

Wydarzenie to było znakomitą okazją do ukazania wielobarwności, różnorodności działań społecznych i aktywności wolontariuszy, którzy są obecni niemalże we wszystkich sferach życia społecznego. Do udziału w gali napłynęło 105 zgłoszeń, w tym 51 indywidualnych i 54 grupowych. Spośród nich jury wybrało miejsca od 1. do 3. w kategorii indywidualnej oraz grupowej, a także przyznało trzy nagrody grand prix.

I Mielecka Gala Wolontariatu stała się również okazją do wręczenia honorowych wyróżnień „Miłosierny sercem” za niesienie pomocy najbardziej potrzebującym od Caritas Diecezji Tarnowskiej. Podczas gali wręczono też medale za wspieranie akcji charytatywnych prowadzonych przez Caritas Polska. Podczas I Mieleckiej Gali Wolontariatu wystąpił Mateusz Mijał, znany wokalista pochodzący z Podkarpacia. O oprawę muzyczną wydarzenia zadbał kwintet akordeonowy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Mielcu. Galę uświetnił również występ Szymona Robaka, ucznia Szkoły Podstawowej nr 8 w Mielcu. Patronat honorowy nad I Mielecką Galą Wolontariatu objęli wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska, minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag, minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, dyrektor Narodowego Instytutu Wolności Wojciech Kaczmarczyk. Patronat medialny nad galą objęły media regionalne i lokalne.

Organizacje pozarządowe bardzo pięknie pokazały w ostatnim czasie podczas pandemii koronawirusa czy podczas tej strasznej wojny na Ukrainie, gdzie mamy tylu uchodźców, jak ważni są wolontariusze, jak bardzo (*Dzwonek*) są potrzebni, ile działań i serca wkładają i włożyli w to, żeby pomóc drugiemu człowiekowi. Za to wszystko i jeszcze więcej należy im się ogromne słowo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas tego posiedzenia Sejmu jest czas, by majstrować przy Kodeksie wyborczym, uprościć dostęp do broni dla myśliwych czy jeszcze bardziej ułatwić wycinkę drzew. Niestety na sali plenarnej nie znalazł się czas na najważniejszą dyskusję,

Posel Klaudia Jachira

bez której nie mamy co liczyć na miliardy euro z Funduszu Odbudowy, na ustawę odblokowującą wiatraki na lądzie, a co za tym idzie – nawet pięć razy tańszą energię z wiatru. Nie ma miejsca na tę ustawę nawet pomimo tego, że sam premier Morawiecki stwierdził, że mamy w tej sprawie najbardziej restrykcyjne prawo w całej Europie, a potrzebujemy wiatraków, żeby nie spalać drogiego kolumbijskiego czy indonezyjskiego węgla. Premier chyba zapomniał, że to PiS wprowadził to prawo i to PiS od 8 lat blokuje tę energię z wiatru. Wczoraj na posiedzeniu komisji zostały wyrzucone do kosza wszystkie projekty opozycyjne. Do dalszych prac przeszedł oczywiście projekt rządowy, ale politycy Zjednoczonej Prawicy wciąż mają ochotę, by opóźniać pracę i blokować energetykę wiatrową na lądzie. Minister Wójcik dziś rano stwierdził, że wiatraki mogą szkodzić zdrowiu mieszkańców. Brakowało tylko, by dodał, że kury przestają się nieść, kobiety – zachodzić w ciążę, a krowy – dawać mleko. I tak wciąż tracimy szansę na pieniądze z Unii oraz na tanią i czystą energię z wiatru, a politycy z PiS-u jak gdyby nigdy nie walczą sobie z wiatrakami.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Beata Strzałka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Strzałka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 stycznia obchodziliśmy 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, kolejnego historycznego zrywu polskich patriotów, którzy chwycili za broń i sprzeciwili się represjom ze strony Imperium Rosyjskiego. Powstanie było mocno związane z Lubelszczyzną. Na mapie walk powstańczych były Zwierzyniec, Panasówka, klasztor oo. Franciszkanów w Puszczy Solskiej na terenie Biłgoraja i Józefów. To tam rozgrywały się niezwykle ważne i znaczące dla tego zbrojnego wydarzenia walki.

Bitwa pod Panasówką na Zamojszczyźnie stoczona 3 września 1863 r. zaliczana jest do największych bitew powstania styczniowego. Połączone oddziały powstańców Marcina Borelowskiego „Lelewela” oraz Kajetana Cieszkowskiego „Ćwieka” wspierane przez węgierskich ochotników na czele z węgierskim arystokratą Edwardem Nyáry stoczyły zwycięską bitwę z pięcioma rotami rosyjskiej piechoty. Za pomoc w powstaniu mjr Nyáry zapłacił życiem. Został pochowany w oddzielnym grobie przy zbiorowej mogile na cmentarzu powstańców w Zwierzyncu. Na inskrypcji wyrytej na kopijniku, nagrobku stawianym na grobach węgierskich wojowników, widnieją słowa: Tu spoczywa

major Nyáry, bohater spod Panasówki, jeden z 400 ochotników Węgrów powstania styczniowego.

Do walki z zaborcą stanęło wielu mieszkańców regionu. Wśród nich byli burmistrz Biłgoraja Antoni Marcukiewicz, proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny ks. Bartłomiej Chwała czy pocztmistrz Ludwik Trębicki. W Puszczy Solskiej znajdował się klasztor oo. Franciszkanów. To oni stanowili ostoję dla powstańców i mieszkańców Biłgoraja. Ojcowie franciszkanie udzielali wsparcia, pomocy i schronienia powstańcom oraz ludności cywilnej. Dziś musimy pamiętać o ich poświęceniu, walce i cenie, jaką przyszło im zapłacić. W powstaniu styczniowym życie straciło 30 duchownych, 550 zostało zesłanych na Sybir. 22 tys. powstańców było wywiezionych na Sybir.

Pamięć o powstańcach styczniowych powinna jednoczyć wszystkich Polaków, być okazją do głębokiej refleksji nad znaczeniem i ceną suwerennego bytu państwowego, duchowym testamentem naszych przodków, którzy wokół powstań narodowych budowali poczucie odpowiedzialności za los własny i przyszłych pokoleń. *(Dzwonek) Cześć ich pamięci. (Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj zdarzyło mi się coś niesłychanego. Gdy w czasie pobytu w małej, acz gospodarnej gminie na ziemi lubuskiej, gminie Szczaniec, rozmawiałem z wójtem Krzysztofem Neryngiem o tym, jak pomagać gminie, doznałem czegoś, czego nie przewidziałem, a mianowicie poznałem historię niebywalej postaci, wielkiej Polki, wielkiej wielkopolanki pani Emilii Szczanieckiej herbu Ossoria. Urodzona z początkiem XIX w., w roku 1804, przeżyła zaledwie, a może aż, bo jej biografia jest przebogata, 92 lata. Po tym czasie, gdy odprowadzano ją na cmentarz w Michorzewie, wyobraźcie sobie, kondukt żałobny liczył 12 km. Szlachetna postać, piękne rysy twarzy, a przede wszystkim piękny charakter i nieprzeciętny patriotyzm.

W trakcie powstania listopadowego, mając podówczas dwadzieścia parę lat, spieszył na pomoc powstańcom, organizując zbiórkę materiałów dla nich niezbędną. Trafia do Warszawy, tam zajmuje się wsparciem medycznym powstańców. Potem zostaje aresztowana, skazana. Odsiadyuje wyrok, wreszcie wychodzi na wolność. Po wielu, wielu latach, w czasie powstania styczniowego ponownie idzie na pomoc powstańczej braci. Podówczas określana jest jako pochodnia miłości i poświęcenia.

Posel Jacek Kurzepa

Dlaczego o niej mówię? Dlatego, że pięknie społeczność szczaniecka ją uhonorowała. Dziękuję zatem mieszkańcom Szczawnicy, dziękuję burmistrzowi Neryngowi, dyrektorowi szkoły Jackowi Melnykowi, tym wszystkim, którzy dbają o tę pamięć. Tak trwa naród: w czynach (*Dzwonek*), działaniu i miłości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorządowcy województwa warmińsko-mazurskiego zwracają uwagę na potrzebę zwiększenia limitów środków dostępnych dla poszczególnych województw na operacje typu: gospodarka wodno-ściekowa w ramach działania: Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich, objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W województwie warmińsko-mazurskim zapotrzebowanie na dodatkowe środki w ramach działania: Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich dla typów operacji: gospodarka wodno-ściekowa objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 jest niezmiernie ogromna. Na Warmii i Mazurach trzeci nabór wniosków o przyznanie pomocy z zakresu gospodarki wodno-ściekowej odbył się w 2022 r. Z uwagi na duże zainteresowanie tą tematyką ze strony samorządów lokalnych do urzędu marszałkowskiego wpłynęło 78 wniosków na kwotę blisko 225 mln zł. Zarząd województwa zweryfikował wnioski oraz sporządził i podał do publicznej wiadomości listę operacji, zawierającą informacje o kolejności przysługiwania pomocy. Dostępne środki na operacje typu: gospodarka wodno-ściekowa pochodzące z europejskiego instrumentu odbudowy w kwocie 24 952 tys. euro pozwoliły na zakwalifikowanie się do udzielenia pomocy jedynie 34 operacjom, które uzyskały największą liczbę punktów. Oznacza

to, że na sfinansowanie 38 wniosków pozostających na tej liście brakuje ponad 100 mln zł.

Tym samym dostępne środki dla województwa warmińsko-mazurskiego są niewystarczające w stosunku do zapotrzebowania wynikającego ze złożonych w ramach ostatniego naboru wniosków o przyznanie pomocy z zakresu gospodarki wodno-ściekowej i zasadne jest zwiększenie limitu środków. Zwiększenie limitu środków lub przesunięcie środków z innych działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (*Dzwonek*) pozwoliłoby na objęcie dofinansowaniem długo wyczekiwanych i potrzebnych w regionach inwestycji poprawiających stan gospodarki wodno-ściekowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam oświadczenie na temat przekazania czołgów Leopard Ukrainie. W czasie gdy Rosja zbiori się i przygotowuje na nową ofensywę, a Radosław Sikorski po raz kolejny daje popis swoich dyplomatycznych umiejętności, rząd Prawa i Sprawiedliwości robi wszystko, by leopardy trafiły na Ukrainę. Bezpieczeństwo i stabilność w Europie zależą od tego, czy nasi europejscy sąsiedzi wezmą przykład z Polski i nie będą lawirować, tak jak aktualnie robią to Niemcy. Dążymy do tego, aby przynajmniej 100 leopardów z całej Europy wyruszyło na Ukrainę tak szybko, jak to możliwe. Czy flotę tę zasilą niemieckie czołgi? Czas pokaże. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 26 stycznia 2023 r., do godz. 9.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 55)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej – punkt 3. porządku dziennego

Posel Krzysztof Szulowski
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głównym celem projektu ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej jest zwiększenie jakości oraz skuteczności diagnostyki i leczenia pacjentów, u których podejrzewa się zdiagnozowanie nowotworów. Mają się z tym wiązać różnorakie zmiany organizacyjne. Szereg zaproponowanych rozwiązań zostało sprawdzonych w praktyce w ramach programu pilotażowego.

Chciałbym spytać o ocenę tego programu – pilotażu KSO. Do jakich rozwiązań, które teraz znajdują odzwierciedlenie w projekcie ustawy, się przyczynił, jakie były jego sukcesy, ale też na jakie słabości wskazał? Gdyby porównać województwa, gdzie był wprowadzony pilotaż, do innych województw, w jakim zakresie wskaźniki leczenia onkologicznego się poprawiły? Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z 25 stycznia 2023 r. w sprawie 160. rocznicy powstania styczniowego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 22 stycznia 2023 r. minęło 160 lat od wybuchu powstania styczniowego. Było ono największym i najdłuższym polskim powstaniem narodowym w historii naszego kraju, które w znaczącym stopniu przyczyniło się do umocnienia myśli wyzwolenczej młodego pokolenia Polaków i zbudowało podwaliny pod kolejne działania zmierzające do odzyskania przez Polskę niepodległości. Do wybuchu tego narodowego zrywu szeroko popieranego przez ludność polską na okupowanych ziemiach Królestwa Polskiego przyczyniło się wiele decyzji politycznych podjętych przez cara Aleksandra II. Jednym z najważniejszych powodów były wydarzenia 8 kwietnia 1861 r., kiedy to na placu Zamkowym Rosjanie publicznie ostrzelali bezbronny tłum. W wyniku tych wydarzeń zginęło 100 osób, a kilkaset zostało rannych.

Opresyjne i okrutne rządy caratu nasilały się, a kolejnym ciosem dla walczących o wolność Polaków stało się wprowadzenie 4 października 1861 r. przez rosyjskiego namiestnika gen. Karola hr. Lamberta stanu wojennego. Nie bez znaczenia były także podejmowane przez carską Rosję działania mające na celu wcielanie młodego pokolenia w struktury armii carskiej i indoktrynacja mająca docelowo zatrzeć w narodzie polskim jego poczucie tożsamości i osłabić chęć dążenia do odzyskania wolności.

Mimo tak wielu prześladowań Polacy coraz częściej domagali się reform i nadania im praw pozwalających na poprawę bytu na okupowanych ziemiach. Odrębnie rozwijała się także ogólnokrajowa niepodległościowa konspiracja białych grupująca ziemiaństwo, arystokrację i bogate warstwy mieszczaństwa. W działania konspiracyjne zaangażowane były jednak wszystkie warstwy społeczne, które po klęsce powstania listopadowego wyczekiwały kolejnej szansy na walkę o wolność narodu.

Ostatecznie pod wpływem sprzyjających warunków, a także silnych dążeń wyzwolenczych, w dniu 22 stycznia 1863 r. Komitet Centralny Narodowy wystąpił jako Tymczasowy Rząd Narodowy i wydał odezwę, w której ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy. Wiara w to, że inne państwa, jak choćby Francja czy Wielka Brytania, poprą dążenia Polaków do walki o odzyskanie niepodległości, a także silne poczucie odpowiedzialności za przyszłość narodu, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, stały się podwalinami do rozpoczęcia trudnych walk, podczas których stoczono ok. 1200 bitew. Wojska rosyjskie pacyfikowały powstanie z dużą determinacją i okrucieństwem. Mimo to powstanie stopniowo rozszerzało się na cały kraj, w późniejszym czasie obejmując także tereny Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Ostatecznie powstanie styczniowe zakończyło się klęską, ale ostatecznie działania powstańcze prowadzone były aż do kwietnia 1865 r.

Spółród wszystkich powstańców ok. 10–20 tys. poległo w walkach, blisko 1 tys. stracono, a ok. 38 tys. skazano na katorgę lub zesłanie na Syberię.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Choć przez wielu zasadność powstania styczniowego jest podważana, ważne jest, by zwrócić uwagę, jak wielką rolę powstanie styczniowe odegrało w budowaniu świadomości narodowej Polaków. Powstańcy bowiem wierzyli, że jest to jedyna i słuszna droga do odzyskania własnego państwa. To właśnie na ideach, które przyświecały powstańcom w późniejszych latach, m.in. marszałek

Józef Piłsudski budował poczucie wspólnoty. Poświęcenie tych wszystkich ludzi, najczęściej młodych, a także ich determinacja w dążeniu pozostają istotną podwaliną pod to, czym była i stała się później, i jest dziś Rzeczpospolita Polska. Dlatego składamy im hołd i czcimy ich pamięć za to, że mieli odwagę i siłę, by walczyć o wolną i niepodległą ojczyznę.

Posel Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie potrzeb transplantologicznych i krwiodawstwa

Zarówno transplantacja, jak i krwiodawstwo, przyczyniają się do ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Oddawanie krwi podobnie jak narządów po śmierci jest czynem szlachetnym i godnym pochwały. Do takich czynów należy zachęcać, ponieważ te akty ofiarności są przejawem niezwykle wielkodusznej postawy świadczącej o solidarności z innymi.

Niestety, poza tymi wspólnymi pięknymi określeniami transplantację i krwiodawstwo łączy też coś innego – braki. Narodowe Centrum Krwi przekazało komunikat do krwiodawców, w którym informuje, że stany magazynowe krwi i jej składników maleją, dlatego zachęca się dawców do udzielenia pomocy przez oddanie cząstki siebie. Potrzeba naprawdę niewiele: poza chęciami i dobrym stanem zdrowia potrzebne jest tylko 10 minut. Tyle czasu trwa zazwyczaj pobieranie krwi pełnej.

Braki są widoczne również w przypadku transplantologii. Narządy tylko jednego dawcy mogą uratować życie co najmniej ośmiu osób. W dzisiejszej rzeczywistości coraz więcej osób oczekuje na przeszczep, natomiast liczba dawców nie wzrasta. Zamiast tego widzimy tendencję spadkową. Wpływ na ten fakt ma wiele różnych czynników, wśród których najczęściej pojawia się COVID-19.

Dawstwo i przeszczepy organów to doskonały wyraz solidarności, który łączy ze sobą wszystkie istoty ludzkie. Chciałbym, aby moje oświadczenie było formą zachęcenia do podjęcia rozważań nad tymi dwoma przejawami dobrej woli.

Posel Maciej Kopiec

Koalicyjny Klub Poselski Lewicy (Nowa Lewica, Razem)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! W zeszłym roku odbywał się wielki objazd posła Jarosława Kaczyńskiego po kraju pod hasłem: „Dobry Rząd na Trudne Czasy”. W przestrzeni publicznej spotkania te promowane były jako spotkania otwarte dla mieszkańców. Jednak biorąc pod uwagę, że w spotkaniach brali udział tylko ludzie będący w strukturach Prawa i Sprawiedliwości bądź też rekomendowani przez lokalnych działaczy, można odnieść wrażenie, że to raczej zamknięte, partyjne spotkania, tylko i wyłącznie dla zwolenników partii rządzącej. Dlatego dziwi fakt, iż każde takie spotkanie zabezpieczane było przez korony policji.

W wielu miastach mieszkańcy chcieli uczestniczyć w spotkaniach, jednak zastępy policji uniemożliwiały swobodne wejście na wydarzenia, które tylko w teorii były „otwarte”. Podczas jednego z wieców Prawa i Sprawiedliwości, odbywającego się 6 listopada 2022 r. w Olsztynie, padły nawet skandaliczne słowa o konieczności „rozgonienia (protestującego) towarzystwa”. Spotkania z prezesem PiS odbyły się m.in. w Nowym Targu, Sieradzu, Pabianicach, Olsztynie, Krośnie-Jedliczach, Przemyśle, Kraśniku, Zamościu, Radomiu, Suwałkach, Elku, Ostródzie, Żywcu, Gliwicach, Kędzierzynie-Koźlu, Tomaszowie Mazowieckim, Jastrzębiu-Zdroju, Wadowicach, Częstochowie czy Katowicach. Policja nie tylko broniła jak twierdzy miejsc, w których pojawiał się pan prezes, ale również dochodziło do spisywania osób znajdujących się przed takimi miejscami czy do sytuacji blokowania mieszkańcom normalnego przejścia ulicą.

W związku z powyższym prosiłem już w listopadzie 2022 r. ministra spraw wewnętrznych i administracji o odpowiedź na szereg pytań oraz o przedstawienie do wiadomości publicznej, jakie koszty związane z tymi wydarzeniami ponieśli polscy podatnicy. W związku z brakiem reakcji ministerstwa, pomimo przekroczenia już terminu na odpowiedź zwracam się jeszcze raz z prośbą o odpowiedź na piśmie na poniższe pytania.

Na podstawie jakich przepisów prezes PiS, poseł Jarosław Kaczyński chroniony był przez polską Policję przed, w trakcie oraz po wiecach partyjnych, nie pełniąc żadnej funkcji, która zapewnia mu ustawowo tego typu ochronę? Proszę o podanie podstawy prawnej.

Proszę o dokładną odpowiedź, ilu funkcjonariuszy brało udział w zabezpieczeniu wszystkich spotkań prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego z „mieszkańcami”, które odbywały się na terenie kraju od 1 września 2022 r. do 28 listopada 2022 r. oraz czy na miejscu pracowali jacyś funkcjonariusze Policji oddelegowani z innej komendy Policji aniżeli miejscowa dla właściwego wydarzenia? Jaki był łączny koszt zabezpieczenia ww. wydarzeń wraz z eskortami oraz innymi podjętymi działaniami? Proszę o przedstawienie powyższych danych w rozbiciu na poszczególne miejscowości.

Ile dokładnie ww. spotkań zostało stosownie zgłoszonych we właściwych organach, takich jak Policja czy urząd miasta? Kto był organizatorem powyższych spotkań? Czy były to spotkania organizowane przez biuro poselskie pana posła, przez partię Prawo i Sprawiedliwość czy przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów? Kto wydał decyzję o objęciu pana Jarosława Kaczyńskiego policyjną ochroną w czasie trwania całego politycznego tournée? Czy pan poseł w okresie odbywania się powyższych spotkań pełnił jakąś funkcję w rządzie?

Biorąc pod uwagę tak abstrakcyjne pomysły jak zabezpieczanie miesięcznic przez funkcjonariuszy Policji na wysięgniku, żeby pilnowali, czy czasem ktoś nie wywiesi w oknie kartki z niepochlebny napisem, obywatele i obywatelki mają pełne prawo wiedzieć, ile ich pieniędzy pochłonęły te fanaberie.

Posel Pawel Krutul

Koalicyjny Klub Poselski Lewicy (Nowa Lewica, Razem)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Lekarze ze szpitali na Podlasiu nie chcieli dokonać terminacji ciąży. Powoływali się na klauzulę sumienia. Tym samym odmówili pomocy 14-letniej dziewczynce, którą spotkała tragedia. Nastolatka z niepełnosprawnością intelektualną została zgwałcona przez członka swojej rodziny, w wyniku czego zaszła w ciążę.

To nie koniec dramatu dziecka i jej najbliższych. Sprawa trafiła do prokuratury, ale podlascy lekarze w szpitalach powiatowych odmówili pomocy poszkodowanej. Odmówili legalnej aborcji. Ostatecznie zabieg został wykonany w Warszawie.

Jako poseł z podlaskiej ziemi jestem przerażony taką sytuacją. Jestem przerażony znieczulicą wobec zgwałconej dziewczynki. Uważam, że zachowanie lekarzy jest bezduszne. Takie zdarzenie nie powinno mieć miejsca. Rodzina nie powinna odbijać się od drzwi do drzwi, szukając ratunku w tak kryzysowej sytuacji.

Uważam, że to jest ogromne bestialstwo. Za rządów PiS Podlasianki, Polki nie mogą czuć się bezpiecznie. Nie ma na to mojej zgody i nie będzie.

Apeluję raz jeszcze do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego i żądam wyjaśnienia okoliczności sprawy odmówienia przez lekarzy z podlaskich szpitali aborcji zgwałconej 14-latkę. Jak to się stało, że państwo w dalszym ciągu nie pomaga kobietom w egzekwowaniu ich praw?

Pytam polityków PiS, czy wam nie wstyd za to, jakie piekło zgotowaliście kobietom. Przykład nastolatki z województwa podlaskiego nie jest odosobniony. Kobiety powinny mieć prawo do legalnej aborcji i samodzielnie o niej decydować. Nie powinny być pozostawiane same w osobistym kryzysie.

Lekarze nie powinni bać się wykonywania zabiegu terminacji ciąży i konsekwencji prawnych. Ponadto klauzula sumienia powinna zostać zlikwidowana. To nieludzkie prawo.

Co ważne, instytucje nie mogą powoływać się na klauzulę sumienia. O to też jako Lewica będziemy w najbliższych dniach pytać. I jeżeli okaże się, że to instytucje, nie tylko lekarze, odmówiły aborcji z uwagi na klauzulę, to na pewno będziemy też pytać o to rzecznika praw pacjenta, ministerstwo zdrowia i NFZ.

Posel Robert Obaz

Koalicyjny Klub Poselski Lewicy (Nowa Lewica, Razem)

Oświadczenie poselskie w sprawie powołania Uniwersytetu Młodzieżowych Liderów

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 20 stycznia 2023 r. w Jeleniej Górze przedstawiciele Towarzystwa Karkonoskiego, jeleniogórskiej filii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego podpisały

porozumienie dotyczące utworzenia Uniwersytetu Młodzieżowych Liderów w Jeleniej Górze.

Inicjatorzy powołania Uniwersytetu Młodzieżowych Liderów podkreślili, że problemem, z którym musimy się dzisiaj mierzyć, jest brak młodych osób w wielu organizacjach społecznych, wskutek czego organizacje się starzeją i odrywają od rzeczywistości. Powołanie UML może podjąć szereg działań w celu rozwiązania tego problemu.

Zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Młodzieżowych Liderów będą prowadzone przez specjalistów z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz praktyków. W pierwszej kolejności młodzi słuchacze będą zdobywali wiedzę z szeroko rozumianego zarządzania zasobami ludzkimi, w tym komunikacji społecznej oraz wzmacniania kompetencji społecznych w zakresie budowania zdolności leaderskich i marki osobistej, radzenia sobie w sytuacji stresowej, budowania zespołu. Zajęcia będą prowadzone zarówno w formie tradycyjnych wykładów akademickich, jak i warsztatów.

Dziekan jeleniogórskiej filii UE we Wrocławiu podkreśla, że powołanie Uniwersytetu Młodzieżowych Liderów jest zbieżne z wartościami, którymi kieruje się uczelnia. Zadania w ramach tego projektu są zgodne z kompetencjami UE, czyli kształceniem młodych liderów, przekazywaniem im wiedzy o zarządzaniu zasobami ludzkimi.

W debiutanckim semestrze Uniwersytetu Młodzieżowych Liderów weźmie udział 40 osób z 13 szkół funkcjonujących na terenie miasta Jeleniej Góry, miasta Wałbrzycha oraz powiatu karkonoskiego. Zajęcia rozpoczną się na początku marca i potrwają do końca maja, a na początek czerwca zaplanowano rozdanie dyplomów.

Z tego miejsca chciałbym pogratulować inicjatorom pomysłu, jakim jest utworzenie Uniwersytetu Młodzieżowych Liderów. To niezwykle ważne, że w Jeleniej Górze powstanie takie miejsce, w którym młodzi ludzie będą mogli się dodatkowo kształcić. Z pewnością przyniesie to korzyści nie tylko słuchaczom, ale i całemu jeleniogórskiemu społeczeństwu.

Posel Mirosław Suchon

Koło Parlamentarne Polska 2050

21 stycznia 2023 r. miał miejsce Pierwszy Zjazd Polski 2050 Szymona Hołowni. Podczas zjazdu przedstawiliśmy dziesięć konkretnych obietnic przed czekającymi nas jesienią wyborami parlamentarnymi. Chcemy zmieniać Polskę na pokolenia, a nie sejmową kadencję, dlatego zobowiązujemy się do następujących zmian.

Po pierwsze, elektrownia w każdym domu. Na energii mają bogacić się ludzie, a nie wielkie spółki. Właściciele domów, mieszkańcy bloków, gminy będą mogli produkować tanią zieloną energię i na niej zarabiać.

Po drugie, jednolita danina. Trzeba uporządkować i uprościć podatki. Wprowadzimy pobór pojedynczego podatku od dochodów. Będzie on zawierał wszystkie

obecne podatki i składki, które będą następnie rozdysponowywane na poszczególne fundusze.

Po trzecie, apolityczne komitety nominacyjne. Zmienimy system doboru kadr do zarządów spółek Skarbu Państwa i kierowniczych stanowisk w administracji. Nie pozwolimy na dalsze traktowanie państwa jak łupu politycznego.

Czwarta rzecz to punktualna, czysta i regularna kolej w każdym powiecie. Transport publiczny musi być dostępny dla każdego niezależnie od kodu pocztowego.

Po piąte, dobrowolny odpis podatkowy zamiast obowiązkowego Funduszu Kościelnego. Najwyższa pora na oddzielenie kościoła od państwa.

Szósta sprawa to Senat obywatelski: 100 losowo wyłonionych, z mandatem na rok, obywateli i obywateli. Będą oni konsultować strategiczne projekty zmian. Senat miałby głos doradczy, ale rząd musiałby publicznie ustosunkować się do jego rekomendacji.

Po siódme, płynny angielski po podstawówce. Szkoła musi być nastawiona na kompetencje przyszłości: programowanie, angielski, komunikacja, szacunek dla innych, a nie przeszłości.

Ósma sprawa to wizyta u lekarza specjalisty maksymalnie w ciągu 3 miesięcy. Wprowadzimy zasadę, że w razie braku terminów wizyta prywatna będzie refundowana na koszt państwa. Problemy z systemem ochrony zdrowia trzeba rozwiązywać, a nie zamiatać pod dywan.

Po dziewiąte, podwojenie powierzchni parków narodowych do 2030 r. Ta zmiana musi dokonać się z szacunkiem dla potrzeb społeczności lokalnych. Obecnie zaledwie 1,1% Polski podlega pełnej ochronie, przy średniej unijnej na poziomie 3,4%. Polska przyroda jest unikatowa i piękna – to dziedzictwo narodowe, które chcemy przekazać następnym pokoleniom.

I wreszcie dziesiąta sprawa to rodzina dla każdego dziecka. Doprowadzimy do zamknięcia domów dziecka do 2030 r. Wszystkie dzieci w Polsce zasługują na własną rodzinę, jeśli nie biologiczną, to zastępczą lub adopcyjną.

Jestem przekonany, że to właściwa odpowiedź na stojące przed naszym państwem i społeczeństwem wyzwania. Zachęcam wszystkich do zapoznania się z naszymi dokumentami programowymi.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Poselski Lewicy (Nowa Lewica, Razem)

Oświadczenie w sprawie sytuacji w Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Niechanowie, województwo wielkopolskie

Szanowna Pani Marszałek! W Ośrodku Szkolenia i Wychowania OHP w Niechanowie 3 stycznia br. miało miejsce dramatyczne wydarzenie. Według ustaleń prokuratury rejonowej w Poznaniu miało tam dojść do gwałtu oraz próby gwałtu na 13-letnim uczniu ośrodka przez trójkę starszych od niego podopiecznych placówki.

O możliwości popełnienia przestępstwa zawiadomiła pani kierownik ośrodka. Prokuratura w tej sprawie informuje, że nadal trwają czynności wyjaśniające. 13-letni poszkodowany już wcześniej miał być ofiarą agresorów, którzy mieli mu dokuczać, zabierać słodycze i pieniądze, które dostawał od rodzicielki oraz za praktyki. Jak podaje osoba z otoczenia dziecka, chłopak jest w szoku, panicznie boi się wychodzić z domu. Rodzina zapewniła mu wizyty u psychologa. Na razie nie wróci do ośrodka, a lekcje odbywa zdalnie. OHP cały czas nie komentuje sprawy, co jedynie utwierdza wszystkich w przekonaniu, że w ośrodku od dłuższego czasu dochodziło do poważnych zaniedbań.

21 lipca 2022 r. wystosowałem pismo do wielkopolskiej wojewódzkiej komendant OHP w Poznaniu pani Łucji Zielińskiej w sprawie ciągle niedokończonej inwestycji na terenie Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Niechanowie. Konflikt w kierownictwie wielkopolskiej wojewódzkiej komendy w Poznaniu powoduje niemożność zakończenia remontu i rozbudowy ośrodka. Od kilku lat jest to ciągle teren budowy. Budynek jest budowany od kilku lat, stoi w stanie surowym zamkniętym. Rozkopane odcinki przyłącza, m.in. wody, nadal straszą i są zagrożeniem dla korzystających z parku. Ponadto wykonawca nie otrzymał umówionego wynagrodzenia za dotychczasową pracę.

Osobnym problemem, który należy podnieść, jest kwestia niskich wynagrodzeń kadry ośrodka, kształtujących się na poziomie płacy minimalnej.